



Na pierwszy seans polskiego filmu "Obywatel Jones" w reżyserii Agnieszki Holland zapraszają wspólnie kino "Giewont" w Zakopanem i Tygodnik Podhalański. Piątek, 25.10, godz. 18.30

Informator dla turystów str. 24-25

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXX NR 43/1542
 CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
 USA \$ 3.00 24 października 2019 r.

Nr indeksu 379417
 ISSN 1231-5818

REKLAMA



UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Biła od niego chęć życia

19-letni Kuba został znaleziony w rzece. Mimo podjętej reanimacji, zmarł.

Beata Denis-Jastrzębska

Tylu wieńców na jednym grobie, na cmentarzu w Miętustwie mieszkańcy jeszcze nie widzieli. Róże, lilie, chryzantemy - wszystkie bia-

łe, prawie zakrywają krzyż. Dwa dni po pogrzebie ich zapach ciągle unosi się na cmentarzu. Tata Kuby nie znalazł jeszcze sił, żeby przyjść na grób syna.

dokończenie
str. 30



Sylwester pod Wielką Krokwią

Kurski rządzi w Zakopanem

fot.: Jurek Jurecki



Sylwester zamiast na Równi Krupowej, ma się odbyć pod Wielką Krokwią. Jedni się cieszą, inni łapią za głowę.

Paweł Pełka

Informacje o tym, że telewizyjny "Sylwester marzeń" zostanie przeniesiony pod skocznice, krążą od dwóch

tygodni. Jak się okazuje, jest niemal przesądzone, że impreza, w której ostatnio brało udział 70 tys. osób, odbędzie się na nieprzystosowanym do takiej liczby widzów stadionie pod

Wielką Krokwią. W miejscu, które graniczy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym.

Z naszych informacji wynika, że presję na zmianę miejsca dla imprezy

wywierają prezes TVP Jacek Kurski. W czasie poprzedniego sylwestra w telewizji widać było, że na Równi Krupowej jest sporo ludzi. Teren jest tam jednak tak duży, że gdy pokazywa-

no scenę z góry, wydawało się, że miejsce to w połowie świeci pustkami. To zdenerwowało prezesa TVP, który uparł się, aby przenieść sylwestra pod Krokiew. Tu na stadion wejdzie

najwyżej 25 tys. osób, kilkanaście tysięcy pomieszcza okoliczne pola, które mogą być na ten cel wynajęte od prywatnych właścicieli. Negatywnie o pomysle koncertu pod Krokwią

wypowiada się Tatrzański Związek Narciarski, który trzy tygodnie po sylwestrze organizuje na skoczni Puchar Świata.

dokończenie
str. 30

TYLMANOWA

Mają dość koszmaru

Mieszkańcy Tylmanowej nie chcą już stać w gigantycznych korkach. str. 10

PIĘKA NOŻNA

Sędzia pozywa trenera

"Ty łysa pało", "Wpier*ole cię do rzeki" - takie epitety padały podczas meczu Podhalańskiej Ligi Młodzików. str. 47

ZAKOPANE

Parkingi w trybie testowym

Jest wesoło i nieprzewidywalnie. Jadąc na parking w Zakopanem, nigdy nie wiesz, co cię tam spotka. str. 7

ZA WIELKĄ WODĄ

Chicago - nowe otwarcie

- Z tego okna czasem widzę Tatry - przekonuje Iza Podkanowicz, która od 2,5 roku mieszka w Chicago. str. 21

CICHE

Dyskotekowy bałagan

Porysowane auta, wrzaski, donice na środku jezdni, zniszczone znaki drogowe - w trakcie dyskoteki dzieją się dantejskie sceny. str. 3

GRUPA
autoremo

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170
 tel. 18 261 02 12, autoremo.pl

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2019

UPUSTY DO 14.000 zł

ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE 25-27.10.2019 r.



Galeria Poronin



Fot.: Jurek Jurecki

Od lewej - supermarket Rajski, KFC i stacja benzynowa Lotos - w Poroninie powstaje centrum handlowe.

Zaniedbany do tej pory teren między zakopianką a rzeką zmienia się nie do poznania.

W Poroninie teren po lewej stronie zakopianki za węzłem tatrzańskim (jadąc w stronę Białego Dunajca) nigdy nie był zbyt reprezentacyjny. Nieraz pisaliśmy o planowanym tu barszczu Sosnowskiego.

Dziś, zamiast chaszczy, rośnie nowa inwestycja: po sąsiedzku powstaje sklep sieci Rajskiego, stacja benzynowa i restauracja KFC. Prace budowlane idą pełną parą i są zgodne ze zgłoszonym harmonogramem. Pogoda sprzyja budowlącom.

- Z danych, jakie dziś otrzymaliśmy od prowadzących roboty budowlane, wynika, że zarówno część handlowa, jak gastronomiczna i stacja paliw zostaną otwarte na przełomie 2019/2020 roku - mówi Jan Majerczyk z urzędu gminy Poronin. - Tempo prac jest bardzo szybkie. Niebawem ogłosimy też konkurs na witacza, który zostanie zamontowany na wjeździe do Poronina. Władze gminy nie ukrywają zadowolenia ze zmian przy zakopiance: po otwarciu węzła tatrzańskiego

przyszedł czas na porządkowanie kolejnych terenów. - Cieszymy się z nowych inwestycji, bo do tej pory to nie była ładna wizytówka Poronina - mówi Anita Żegleń, wójt gminy Poronin.

Przypomina, że to nie jedne nowości w gminie. Niebawem po gruntownym remoncie oddany zostanie do użytku budynek dawnego domu nauczycielskiego. Anita Żegleń zapowiada też, że rozpoczyna walkę z reklamami, które szpecą okolice, zasłaniając widoki na góry, stwarzając zagrożenie nie tylko przy zakopiance.

rav

Ciche Dyskotekowy bałagan

Porysowane auta, wrzaski, donice na środku jezdni, zniszczone znaki drogowe - przy dyskotecie w Cichem dzieją się dantejskie sceny.

Mieszkańcy, którzy mają domy w pobliżu dyskoteki w Cichem, nie mogą spać spokojnie. O tym, co dzieje się przy dyskotecie, opowiedział Daniel Domagała, radny z Cichego. Złożył w tej sprawie interwencję do gminy.

W pobliżu dyskoteki jest Orlik. Radny opowiada, że młodzież, która przyjeżdża na imprezy, zaśmieca i dewastuje boisko. "Na Orliku co niedziela jest pełno puszek, butelek z wódki, prezerwatyw, szkła. Niszczony jest budynek, ściany polewają napojami, robią dziury w elewacji, próbują wyrwać piorunochron" - opisuje Daniel Domagała.

Ale to dopiero wierzchołek góry lodowej. Mieszkańcy "zgłaszali mi, że kilka tygodni temu 200 metrów od dyskoteki nad remizą młodzież z dyskoteki porysowała prywatny samochód osobowy" - relacjonuje radny. Innym razem ktoś zabrał donice z kwiatami z prywatnej posesji i ustawił je na... środku drogi, w dodatku w pobliżu zakrętu. Całe szczęście, że nikt w nie nie wjechał.

Daniel Domagała opisuje kolejne zdarzenie, kiedy agresywni młodzi ludzie kogoś gonili. Uciekinierzy "wpadli" na prywatną posesję i obudzili właściciela.

ciela. "Na szczęście wpuścił ich, skończyło się na rozbitej szybie w drzwiach" - relacjonuje autor interwencji.

Bezradność

Uczestnicy dyskoteki notorycznie niszczą znaki drogowe, przewracają je. Kolejny problem, na który zwraca uwagę radny, to parkujące samochody wzdłuż dróg - głównej i bocznej przy dyskotecie.auta blokują przejazd. I w razie potrzeby karetka czy straż pożarna nie dojadą.

"Obsługa dyskoteki sprząta w niedzielę rano teren parkingów przykościelnych. Tak samo powinni sprzątać teren Orlika" - uważa radny. Jego zdaniem monitoring na Orliku jest zły jakości i nawet w ciągu dnia z zapisu kamer nie da się odczytać numeru rejestracji samochodu. Radny twierdzi, że boisko trzeba oświetlić, a budynek ogrodzić.

Daniel Domagała przestrzega, że mieszkańcy są już tak zdesperowani, że może dojść do samosądu. "Mieszkańcy Cichego odgryzają się, że jak policja nic w tym temacie nie zrobi, to sami wezmą sprawę w swoje ręce. Byli świadkami tego, jak śpiewająca młodzież szła środkiem drogi, a patrol policji grzecznie cze-

kał aż się przesunąć, aby przejechać" - opisuje. Radny chce, aby gmina zwróciła się z wnioskiem do komendantów - komisariatu w Czarnym Dunajcu i powiatowego policji w Nowym Targu - o wspólne patrole.

Kamery, patrole policji

Krzysztof Kowalczyk, kierownik referatu budownictwa w gminie Czarny Dunajec, odpowiada, że interwencja radnego trafiła na policję i do właściciela dyskoteki. Gmina zamontuje na Orliku tablice z informacją, w jakich godzinach można z niego korzystać. - To umożliwi policji interwencję w razie potrzeby, aby przeciwdziałać zaśmiecaniu terenu i dewastacji budynków - uzupełnia radny Daniel Domagała. Kierownik referatu poinformował, że pojawią się też dodatkowe kamery.

Radny rozmawiał z właścicielem dyskoteki. - Właściciel zapewnił, że będą sprawdzać teren Orlika i jeśli będą jakieś śmieci w niedzielę rano, to uprzątną je - informuje Daniel Domagała. - Właściciel stara się też o parking naprzeciwko budynków - dodaje.

Policja z kolei zapowiada więcej patroli przy dyskotecie. - Zgodnie z prośbą zawartą w interwencji, będą wysyłane dodatkowe patrole - informuje Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

mon

Mizerna Śmierć w płomieniach

Prokuratura wyjaśnia okoliczności tragicznego pożaru w Mizerniej, w którym zginął 61-letni mężczyzna.

Wypadek zdarzył się w poniedziałek po południu. Strażacy zostali wezwani do pożaru w jednym z domostw w Mizerniej. Gdy ratownicy wyważyli drzwi i dostali się do

wnętrza zabudowań - w jednym z pomieszczeń na łóżku znaleźli zwłoki 61-letniego gospodarza. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pożar zaczął się od łóżka. Pościel zajęła się najprawdopodobniej od papierosa.

podobnie od papierosa.

- Zleciliśmy przeprowadzenie sekcji zwłok, jednak nic nie wskazuje na udział postronnych osób w tym zdarzeniu - informuje Krzysztof Bryniarski, zastępca szefa nowotarskiej prokuratury.

mk

Czarny Dunajec

Rodzinny redyk

Hyrzykowie jako jedni z ostatnich wrócili z redykiem z bacówki do domu.

Wypas owiec staje się rodzinnym zajęciem, zwłaszcza że coraz trudniej o juhasów. Widać to szczególnie w Baligówce koło Czarnego Dunajca, gdzie bacuje Jan Hyrczyk, a pod opieką ma około 400 owiec.

Nieopodal, w Jabłonce na Łąkach stadem liczącym ponad 700 owiec zajmuje się jego młodszy brat Andrzej. Synom pomaga ojciec Stanisław, długoletni baca. Praca z owcami to sposób na ich życie i obowiązki siedem dni w tygodniu.

U Hyrczyków bacowanie przechodzi z pokolenia na pokolenie. - Od małego jestem przy owcach. Byłem honielnikiem, potem juhasem, teraz bacą - mówi Jan.

W poniedziałek wszyscy trzej poprowadzili jesienny redyk z Baligówki przez Czarny Dunajec do Starego Bystrego. Oprócz kilku juhasów, dołączył do nich Wojciech Czabanowski z Krakowa, który 2 lata temu zdał egzamin na juhasa, a był wtedy doktorantem filozofii. Teraz zdomowił się pod Tatrami. W Kirach kieruje ośrodkiem wczasowym.

Jolanta Flach



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Stasiu, Madzia, Marysia i Kubuś prowadzą Redyk przez czarnodunajackie łąki. Są bardzo przejęci. Chłopcy przekonują nas, że kiedyś też będą juhasami i bacami.



Nowe
OTWARCIE



REKRUTUJEMY!!!

Dołącz do naszego zespołu

Wyślij swoje CV lub zadzwoń:

✉ administracja@bania.pl

☎ 18 26 12 489

Hotel Bania ** Thermal & Ski** to wyjątkowy obiekt wypoczynkowy - jedyny w Polsce hotel połączony bezpośrednio ze stokami narciarskimi i kompleksem basenów termalnych. Już niedługo otwieramy nowe skrzydło, a wraz z nim ponad 100 nowych pokoi, centrum konferencyjne i kawiarnię widokową. Jeśli masz ochotę dołączyć do zespołu i wraz z nami tworzyć najlepszą ofertę wypoczynkową na rynku usług turystycznych - **APLIKUJ TERAZ!** Wyślij CV na adres administracja@bania.pl lub skontaktuj się z nami pod numerem **18 26 12 489**.

Co oferujemy?

- Elastyczną formę zatrudnienia
- Atrakcyjne wynagrodzenie wypłacane na czas
- Premie uznaniowe i sprzedażowe
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Darmowe szkolenia
- Wejściówki na stoki i Termę
- Obiady pracownicze
- Imprezy integracyjne

Kogo szukamy?

SPECJALISTA DS. MARKETINGU - GRAFIK KOMPUTEROWY

HOŁOWA, POKOJOWA, PRACOWNIK PRALNI

BOY HOTELOWY, RECEPCJONISTA

**PRACOWNIK PORZĄDKOWY, PRACOWNIK OBSŁUGI KOLEI,
PRACOWNIK TECHNICZNY, MAGAZYNIER**

KELNER ŚNIADANIOWY, KELNER A'LA CARTE, BARMAN

KUCHARZ, POMOC KUCHENNA

KASJER W OŚRODKU NARCIARSKIM

Kasina
Mała

Tiry skaczą mi przed oknem

Ktoś odciąga zawleczkę i wrzuca granat obronny F1 do kuchni na parterze, a później powtarza tę operację tak... ze sto razy dziennie.

Gmach dawnej poczty w Kasince Małej jest położony zaledwie 4 metry od drogi. Ruchliwy trakt wojewódzki, łączący Mszanę Dolną z Lubniem, jest świetną alternatywą dla remontowanej zakopianki. Dlatego codziennie przez Kasinkę przevalają się tysiące samochodów, wśród nich ogromne, ważące po 40 ton ciężarówki.

Zerkając przez okno pomieszczeń na parterze leciwego, ale odnowionego i zadbanego domku, właściciele dawnej poczty mogą dokonywać szczegółowej inspekcji samochodowych podwozi. Łatwe nie jest to życie 4 metry od ruchliwej drogi, ale dotąd wielopokoleniowa rodzina Gruszkowskich z pokorą znosiła swój los. Ot, życie przy drodze...

Sytuacja zmieniła się diametralnie w wakacje. Jakoś w pierwszych dniach lipca na drodze wojewódzkiej pojawiły się ciężkie maszyny. Sfrezowały asfalt na długim odcinku. Robotnicy zamontowali wyższe krawężniki, przemodelowali wjazdy na posesje. Poprawili studzienki, a w końcu ułożyli nowy asfalt. Równy, bitumiczny dywanik nie przykrył jednak całego odcinka.

- Pozostał około stumetrowy pasek, który rozpoczynał się

dokładnie przy narożniku naszego domu - opowiada Krzysztof Gruszkowski, gospodarz domu.

Na wprost dawnej poczty powstał dość wysoki uskok pomiędzy dwoma warstwami asfaltu.

- Ja wiem, że ktoś może tego nie rozumieć. Pomyśli, że to przecież detal. Jakże może mieć znaczenie jakaś wyrwa w asfalcie - gospodarz zawiesza głos i proponuje, żeby na chwilę przysiąść za stołem gościnnego pokoju na parterze.

Początkowo nic wielkiego się nie dzieje. Oczywiście, słychać, że tuż za oknem przebiega szosa. Spokój trwa jednak zaledwie kilkadziesiąt sekund, do czasu aż zza zakrętu wyłania się ciągnik siodłowy z naczepą. W chwili, gdy tir zrównuje się z narożnikiem budynku, wewnątrz następuje eksplozja. Porównanie z eksplozją granatu okropnego hałasu i drgań, wyrwających z posad ściany i strop - nie jest żadną przesadą. Osoba, która przeżywa to po raz pierwszy, ma ochotę... schować się pod stołem. To bezwarunkowy odruch obronny, zupełnie jak podczas bombardowania...

- Niech pan sobie wyobrazi, że my to przeżywamy już ponad trzy miesiące, o każdej porze dnia i nocy - zaznacza wyraźnie poirytowany gospodarz.

- Mieszkamy z dziadkami, to starsi ludzie - oboje dobrze po

dziewięćdziesiątce. Oni to naprawdę bardzo źle znoszą - wtrąca pani Maria, żona Krzysztofa.

A sam gospodarz zwraca uwagę na jeszcze jeden przykry aspekt. Opłakane skutki drgań przenoszących się na konstrukcję domu. - Na ścianach i stropie pojawiły się pęknięcia. Co ciekawe, one występują wyłącznie od strony drogi - zaznacza Krzysztof. - Jeśli to potrwa jeszcze chwilę, to nam się chałupa zawali na głowę - podsumowuje gorzko.

Gruszkowscy próbowali interwencji u wykonawcy i inwestora - Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wymiana pism trwa od połowy lipca. Jak dotąd, właściciele domu przy drodze niewiele wskórali.

- Jedyne sukcesy jest taki, że robotnicy nieco sfrezowali jazdę na ten wyższy asfalt. Hałas się wiele nie zmniejszył, ale drgania są troszkę mniejsze - potwierdza pan Krzysztof. - Ludzie patrzą na nas trochę jak na wariatów. Nie mogą zrozumieć, że taki niewielki uskok może, po prostu, struć człowieka życie, obrzydzić wszystko... We wsi chodzą nawet pogłoski, że my próbujemy remont drogi wstrzymać. Ale to, oczywiście, bzdury. Nikomu nie zależy tak bardzo, żeby się ten remont zakończył, niż nam. Niestety, z pism od ZDW wynika, że remontu szybko nie będzie. Ja sobie, po prostu, nie mogę wyobrazić, jak można remontować drogę i pomiędzy dwoma odcinkami nowego asfaltu pozostawić zaledwie stumetrowy odcinek ze



Krzysztof Gruszkowski przed swoim domem.

starą nawierzchnią i jeszcze te uskoki, na których czterdziestotonowe ciężarówki wyskakują w górę, niby rajdówki na szutrowym oesie - zachodzi w głowę Krzysztof.

Gruszkowscy próbowali już chyba wszystkiego. Ślali pisma do Zarządu, dzwonili do wykonawcy, posyłali maile, próbowali rozmawiać z robotnikami, a ostatnio - w desperacji - interweniowali na policji. Na wezwanie odpowiedzieli funkcjonariusze z mszańskiego komisariatu. Przyjechali, posłuchali, obejrzelili chałupę i wszystko opisa-

li w służbowej notatce. Że hałas potworny, że dom popękany.

- To na wypadek, gdyby się komuś nadal wydawało, że przewrażliwieni jesteśmy - podkreśla Krzysztof Gruszkowski.

Zarząd Dróg Wojewódzkich przyznaje, że pretensje Gruszkowskich są uzasadnione.

- Pierwotnie nasze plany nie zakładały inwestycji w tym miejscu, jednak uznaliśmy argumenty mieszkańców, szczególnie te co do uciążliwości progów pomiędzy warstwami asfaltu - potwierdza Dawid Gień, rzecznik prasowy ZDW w Krakowie.

Działania inwestora pójda dwutorowo. Doraźnie wykonawca już w najbliższych dniach ma zniwelować próg. Natomiast najpóźniej na początku listopada cały odcinek drogi zostanie przykryty nową warstwą asfaltu.

- Obydwa wyremontowane wcześniej odcinki zyskają nową nakładkę i zdecydowaliśmy również odcinek między nimi wyasfaltować w tym samym czasie. To ostatecznie załatwi kwestię uciążliwości - podsumowuje rzecznik ZDW w Krakowie.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Gmina Bukowina Tatrzańska

Busem przez gminę

Dziewięć linii i połączenia między wszystkimi miejscowościami gminy - Bukowina Tatrzańska chce uruchomić publiczny transport zbiorowy.

Trwają przygotowania do tego, by na terenie gminy Bukowina Tatrzańska uruchomić regularną komunikację. Na początek ma być 9 linii. Połączenia będą między wszystkimi miejscowościami gminy. Przykładowo, w Bukowinie Tatrzańskiej busy zabierać będą pasażerów nie tylko z przystanków przy głównej drodze, ale i na Wierchu Rusińskim, Olczańskim, Kurucowym czy Głodowskim. Pojadą też przez Rzepiska, Białkę Tatrzańską, Brzezi, Czarną Górę, Leśnicę, Groń, Jurgów - czyli przez całą gminę.

Maria Kuruc, zastępca wójta Bukowiny Tatrzańskiej, wyjaśnia, że do wszystkich 9 linii gmina otrzymała maksymalną dopłatę z województwa małopolskiego - 1 zł do wozokilometra. Z własnych środków urząd ma dołożyć 0,87 zł.

Dofinansowanie gmina otrzymała już od 1 września i połączenia mogłyby ruszyć

wcześniej. Problem w tym, że nie udało się znaleźć firmy, która świadczyłaby usługi komunikacyjne.

- Dwukrotnie wysyłane było zapytanie ofertowe do przedsiębiorców, z którymi chcielibyśmy taką umowę podpisać. Ale ceny biletów miesięcznych, które oferowali, były tak wysokie, że nie zdecydowaliśmy się na podpisanie umowy - wyjaśnia zastępczyni wójta. Dodaje, że mieszkańcy za bilet miesięczny musieliby zapłacić prawie 400 zł (bez ulgi). Cena z ulgą na bilety szkolne też byłaby zbyt wysoka.

Urząd gminy obecnie ponownie jest na etapie wyłaniania operatora transportu. Czas na składanie ofert był do piątku 18 października.

- Staramy się o to, żeby od 1 listopada linie zostały uruchomione. Jeśli pojawią się oferty rozsądne, kwota za bilet miesięczny będzie przystępna, to 1 listopada udałoby się je uruchomić

mić - zapowiedziała na ostatniej sesji Maria Kuruc.

W rozmowie z TP, wicewójt opowiada, że temat utworzenia regularnych połączeń w gminie przewija się już od roku. - Mimo że mamy połączenia lokalne i prywatnych przewoźników, to te przewozy nie są pewne. I samorząd nie ma na to wpływu. Nawet jeśli wiemy, że linia jest potrzebna, a przewoźnik twierdzi, że jest nierentowna i zamyka ją z dnia na dzień, jako gmina nie możemy nic zrobić - tłumaczy Maria Kuruc. - Doszliśmy do wniosku, że trzeba się z tym zmierzyć - dodaje. Przypomina, że jeśli gmina zawrze umowę z przewoźnikiem, to będzie mieć pełną kontrolę nad tym, czy wykonawca się z niej wywiązuje.

Maria Kuruc przyznaje, że w gminie nie ma dobrych połączeń komunikacyjnych. Mieszkańcy z Wierchów Kurucowego czy Rusińskiego w Bukowinie do najbliższych przystanków, które są przy głównej drodze, mają daleko. Stąd też pomysł na regularny transport.

Oprócz stałych linii dla mieszkańców, gmina chce również uruchomić połączenia do Palenicy Białczańskiej. Tak, aby zachęcić wszystkich do korzystania z publicznego transportu, zamiast z samochodów. - Ale żeby zachęcać do tego, by ludzie przesiadli się do busów, to musimy dać im odpowiednią ofertę. Na razie starujemy z pełną siecią po terenie gminy - podsumowuje Maria Kuruc.

Gmina będzie się temu przyglądać i korygować kursy w razie potrzeby. - Mamy wpływ na to, aby zmieniać rozkład jazdy, dostosować do potrzeb mieszkańców - uzupełnia zastępczyni wójta.

Główny przystanek - początkowy i końcowy - będzie koło ronda przy urzędzie gminy w Bukowinie Tatrzańskiej. Z tego przystanku - jako początkowego i końcowego - korzystać też będą autobusy linii transgranicznej z Bukowiny Dolnej do Dolnego Kubina na Słowacji.

mon

Przełom Dunajca

Udany sezon

Kapryśna wiosna i remont drogi wojewódzkiej w Krościenku nie pokrzyżowały statystyk flisaków. Przewoźnicy mówią o jednym z najbardziej udanych sezonów.

Jesień to świetna pora roku, by skorzystać ze spływu Przełomem Dunajca. Ci, którzy chcą jeszcze skorzystać z tej wyjątkowej atrakcji Pienin, mają czas do końca października.

Chętnych do tego, by podziwiać w tym roku przyrodę z łódki flisackiej, było naprawdę wielu. - Nie przebiliśmy rekordu z 2016 r., który wiązał się ze Światowym Dniem Młodzieży, ale tegoroczny sezon - jak się okazuje - był trzecim rekordowym w historii naszego spływu - informuje Jerzy Regiec, prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich.

Ogółem w tym sezonie ze spływu skorzystało 315 tysięcy osób. - To jest bardzo dobry wynik - zaznacza flisak.

Choć wiosną przewoźnikom nie sprzyjała pogoda, lato, a zwłaszcza sierpień nadgonił statystyki PSFP.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, chętnie ze Spływu

korzystały rodziny. Oprócz gości z całej Polski, przystań w Sromowcach Kątach oblegali także turyści z zagranicy, głównie Niemcy i Węgrzy. Pojawiali się także przyjezdni z krajów Bliskiego Wschodu, przede wszystkim z Dubaju.

Prezes PSFP zapowiada, że w przyszłym roku jeszcze bardziej rozwinię się sprzedaż biletów przez internet, a także rozwinię się sieć biletomatów.

- To dobry kierunek, chcielibyśmy tak zrobić, żeby osoby, które kupiły bilet przez internet lub w biletomacie, nie musiały podchodzić do okienka. W tej chwili poza kolejnością są przyjmowani, by otrzymać numer łodzi. Będziemy się to starać zmienić - mówi Jerzy Regiec.

Obecnie PSFP ma trzy biletomaty: na Krupówkach w Zakopanem, w Niedzicy Zamku, nieopodal Korony Zapory, oraz na przystani w Sromowcach Kątach.

Aneta Dusik

Niedźwiedź w pasiece

Ślady niedźwiedziich pazurów na drewnianych ulach, a blacha zadaszenia przegrzyzona ostrymi zębiskami.

Chlabówka Dolna 40B. Niedźwiedź zaatakował w nocy z niedzieli na poniedziałek. W kilku miejscach rozerwał siatkę ogrodzeniową. Wszedł do pasieki. Rozbił pierwsze ule. W poniedziałek rano właściciel prowizorycznie załatał siatkę. Usunął zniszczenia.

- Tej nocy przyszedł znów - mówi we wtorek Jacek Gut Misiaga. - Siostra zauważyła przez

okno o 23, że coś łązi pośród uli. Wyleciałem z domu uzbójony w pokrywę z garnka, którą waliłem w blachę. Narobiłem huk, on powoli zawrócił i odszedł. Ale boję się, że wróci,

ci, w Tatrzańskim Parku Narodowym powiedzieli mi, że bym wytrzymał jeszcze ze dwa tygodnie, to niedźwiedź pójdzie spać. Jan Gut Misiaga od 20 lat zajmuję się ulami. - Pierwszy

raz widziałem taki atak niedźwiedzia. Tu nie było nigdy problemów z niedźwiedziami. Nie chcę czekać dwóch tygodni i oglądać jak niszczy mi ul po ulu. Mam 32 ule, plus domek

z urządzeniami do uli, ramkami. Koszt jednego ula to 700-800 zł.

Właściciel ma żal do TPN, które nie zgodziło się niedźwiedzia uspić i przewieźć w odludne miejsce, ani wypłoszyć gumowymi kulami. - Przyjechali, poglądali, dali mi 4 petardy i kazali się bronić. A jak ten niedźwiedź mnie zabije? Albo ja jego? - kręci głową pszczelarz. Martwi się o pszczoły. Ma zdrowe rodziny, gotowe do zimowania. Muszą się wyciszyć i powoli zapadać w hibernację.

Filip Zięba, zastępca dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego, przypomina, że niedźwiedź nikogo nie zaatakował. - Nie możemy mówić o żadnym ataku, niedźwiedź szuka pożywienia i za dwa tygodnie faktycznie problemu nie będzie. Dyrektor dodaje, że na Chłabówce był patrol TPN, okazuje się, że to żaden z tzw. problemowych niedźwiedzi. - Niedźwiedzie, które stwarzają jakieś większe kłopoty, łapiemy i zakładamy obroże, dzięki którym możemy monitorować ich zachowania. Tu mamy nową sytuację. Możliwe, że niedźwiedź wróci, a może już być daleko na Słowacji.

Dlatego też służby TPN mają być w kontakcie z właścicielem pasieki. Został on też pouczony, że jedynym skutecznym sposobem zabezpieczenia uli jest zamontowanie zabezpieczenia w postaci elektrycznego pastucha.

Administracyjnie teren Chłabówki, gdzie żeruje nocny łasuch, należy do Lasów Państwowych.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski



Jacek Gut Misiaga pokazuje ślady niedźwiedziich pazurów na kolejnych ulach.

Zapał sobie domek

Możesz pamiątkową świeczkę postawić sobie na półce, albo zapalić w gronie przyjaciół i spoglądać jak płonie zabytkowa, góralska chałupa.

Nic dziwnego, że zwycięska praca w konkursie Muzeum Tatrzańskiego budzi kontrowersje. "Skandal, obrzydliwość, koszmarny" - tego typu epitety pod werdyktem na społecznościowym profilu Muzeum Tatrzańskiego to wielka rzadkość. Teraz jednak, obok gratulacji dla zwycięzcy, posypały się gromy od artystów i mieszkańców skalnego Podhala.

Chodzi o rozwiązany w sobotę konkurs na pamiątkę z Zakopanego. Przypomnijmy, zwyciężyła praca "Domy. Duchy. Zestaw świec dekoracyjnych inspirowanych niszczącymi, zabytkowymi domami Zakopanego" autorstwa Łukasza Leśniaka.

- To projekt manifest, to świeca - nie świeca, wołanie, by nie niszczyć Zakopanego - podkreśla Anna Wende-Surmiak, dyrektor Muzeum Tatrzańskiego.

- To kicz i plagiat, wstyd dla Zakopanego na całą Polskę - twierdzi Piotr Budz, twórca instrumentów pasterskich, który też startował w konkursie. Przypomina, że prac nadesłanych na konkurs było blisko 300. Nie ma możliwości poznać innych, poza wyróżnionymi pomysłami.

- Nie alarmuję z zazdrości, nie chodzi o te 10 tys. złotych, ale o zapisy regulaminu. To miała być praca o wartości do 12 zł za sztukę przy produkcji 100 sztuk. Przecież takie świece robi

maszyna, którą kupuje się za 100 tys. złotych. W dodatku żadna z wygranych osób fizycznie nie przedstawiła projektu, tylko opisy i zdjęcia. To fikcyjne pamiątki.

Innego zdania jest jury konkursu. "Domy. Duchy niosą mocny, ale przede wszystkim jednoznaczny przekaz - niszczenie zabytków i zmienianie ich w niajkie budynki powoduje usuwanie z tkanki miejskiej elementu, który nadał mu charakter (...) Jesteśmy przekonani, że jest to projekt, który przejdzie do historii wzornictwa. Domy. Duchy wymuszają na odbiorcy refleksję stawiając go przed wyborem - czy zostawi pamiątkę w formie estetycznej woskowej figury i będzie mógł długo wspominać wizytę w mieście czy je spali i zapomni" - czytamy w uzasadnieniu werdyktu. - Budynki, które chciałem upamiętnić, nie są traktowane z należytą troską, postanowiłem umieścić wewnątrz figury lont, aby dopełnić analogii - wyjaśnia Łukasz Leśniak. - Stawiam użytkownika przed wyborem czy zostawić w formie estetycznej pamiątkę, czy zniszczyć ją przez zapalenie świeczki.

Pod informacją Muzeum Tatrzańskiego o wynikach konkursu komentujący zamieścili zdjęcie ze sklepu. Z łudząco podobnym domkiem-swiecą. - Świece w różnych kształtach istnieją na rynku od lat, natomiast w za-

den sposób w oczach jury nie umniejsza to oryginalności projektu - podkreśla Anna Wende-Surmiak, dyrektor Muzeum Tatrzańskiego. - Projekt jest silnie związany z zakopiańską tradycją, architekturą, dotyka problemu przetrwania kultury regionu.

Autor ubolewa, że jest poświadczony o plagiat. Sprzedawane obecnie domy-swiece to jego zdaniem forma nieprzedstawiająca żadnego konkretnego budynku. - Jej funkcja jest wyłącznie dekoracyjna i nie jest osadzona w jakimkolwiek kontekście. Trudno mówić o jakimkolwiek plagacie spoglądając na wizualizację "Domy. Duchy". Tu mamy do czynienia ze szczegółowym i wiarygodnym odwzorowaniem istniejących budynków.

Szefowa muzeum podkreśla, że wszystkie zgłoszone prace zostaną upublicznione elektronicznie do końca października. Są też dostępne w muzeum.

- Nieprawdą jest też, że zwycięska praca narusza zapisy regulaminu i do jej wykonania potrzeba maszyny za "100 tys. złotych" - dodaje Anna Wende-Surmiak. - Zwycięzca przedstawił technologię wykonania pozwalającą na wdrożenie przedstawionej pamiątki.

Autor także obala zarzut drogiej pamiątki. Muzeum nie musi kupować maszyny do ich produkcji. - Projekt można zlecić jednej

z firm, która wykona formę, dzięki czemu projekt będzie dało się zrealizować nawet za mniej niż regulaminowe 12 zł - podsumowuje Łukasz Leśniak.

Anna Wende-Surmiak przypomina, że jury nie wymagało prototypu, lecz projektu, który będzie można wdrożyć do produkcji. Sama nazwa konkursu na to jednoznacznie wskazuje "Konkurs na projekt. Pamiątka z Zakopanego".

- Palenie zabytkowych domów w Zakopanem źle się kojarzy, ale to decyzja jury, pod którą podpisuje się dyrekcja muzeum - dodaje Piotr Budz. Wtórzą mu inni artyści.

- Jeśli się mieszka w starym drewnianym domu, to przynębiające. Symbolika bardzo niekorzystna - podkreśla Monika Stanisławska-Pitoń.

Podobne odczucia ma malarzka Anna Schumacher. Pod wiadomością o werdykcie napisała, że gdy nad swym drewnianym domem widzi płomień, od razu robi jej się słabo. - Koszmar - skwitowała malarzka.

Daniel Mikulski zaznacza, że bez względu na projekt, idea jest bardzo niekorzystna. Werdykt przyciągnął złe emocje, ponieważ wszyscy wiedzą, że źle się dzieje z architekturą. A teraz dodatkowo pamiątka z Zakopanego w formie domu-swiecy nada obrazowi nowej energii.

Pamiątka to coś, co chętnie zabierzesz z Zakopanego. Trudno wyobrazić sobie przeciętnego turystę, który kupuje świecę dla idei "nie-swiecy". Karkołomny pomysł. Świecę kupuję, żeby ją zapalić i cieszyć się ciepłym płomieniem. A może zwycięski pomysł na zakopiańską pamiątkę zmodyfikować - wystarczy stworzyć domki bez knota. Takiej "świecy" nie zapalisz i domek będzie ocalony.

Rafał Gratkowski

O innych nagrodzonych w konkursie piszemy na stronie 28

Utrudnienia do Kuźnic

Rozkopana Aleja Przewodników Tatrzańskich.

Powyżej ul. Karłowicza z połowy jezdnii Al. Przewodników Tatrzańskich, prowadzącej do Kuźnic, zdarty jest asfalt. Pracuje ciężki sprzęt.

- Wymieniamy tam całą infrastrukturę, która znajduje się w ziemi. To są już wstępne przygotowania do prac remontowych,

które czekają nas w Kuźnicach - mówi burmistrz Leszek Doruła.

Między innymi tutaj spółka Sewik wymienia rury wodociągowe i kanalizacyjne. Burmistrz zapewnia też, że po tych niezbędnych pracach, nawierzchnia zostanie naprawiona.

Tekst i fot.: Jolanta Flach



Na alei prowadzącej do Kuźnic pracuje ciężki sprzęt.

Zmarł Krzysztof Szafranski

21 października zmarł w Zakopanem w wieku 72 lat Krzysztof Szafranski, eksplorator jaskiń tatrzańskich, taternik, andysta, kierownik i uczestnik wypraw w Andy i Himalaje.

Z pochodzenia zakopiańczyk. W latach 60. i na początku lat 70. aktywny taternik jaskiniowy, uczestniczył w eksploatacji pionowych jaskiń tatrzańskich. Potem wyjechał do Kolumbii, gdzie się ożenił i tam mieszkał ponad 40 lat.

W 1975 roku był kierownikiem polskiej wyprawy w góry i jaskinie Ameryki Południowej. W ciągu swojego pobytu w Kolumbii wszedł na około 50 pięciotysięczników w tym kraju, a w sumie miał 73 wejścia na szczyty pięciotysięczne. Miał też na swym koncie Aconcagua (6960 m), najwyższy szczyt Ameryki Południowej, a także 13 wejść na wulkan Ruiz (5400 m) oraz 12 wejść na szczyty czterotysięczne.

W 1975 r., przed wyjazdem do Ameryki, odnowił krzyż na



W ciągu swojego pobytu w Kolumbii, wszedł na około 50 pięciotysięczników.

Giewoncie, pomalował go farbą okrętową. Współpracował z inżynierami górniczymi jako tłumacz, którzy w kopalniach surowców polimetalicznych w Peru testowali polski sprzęt wiertniczy.

Uroczystości pogrzebowe zostaną odprawione w 24 października (czwartek) o godz. 12 na Nowym Cmentarzu w Zakopanem.

ar



Świece w kształcie płonących domków już istnieją.



Kontrowersyjna propozycja Łukasza Leśniaka nie u wszystkich znajduje zrozumienie.

Parkingi w trybie testowym

Jest wesoło i nieprzewidywalnie. Jadąc na parking w Zakopanem, nigdy nie wiesz, co cię tam spotka.

Urzednicy od wielu miesięcy walczą z problemem parkingów w Zakopanem. Bo pod Giewontem to problem, w wielu innych miastach to, po prostu, źródło niezłego dochodu dla miasta. Teoretycznie tak też powinno być w Zakopanem, bo w weekendy i w sezonie miejsc na placach postojowych jest zdecydowanie mniej niż chętnych.

Niestety, władze Zakopanego kompletnie nie radzą sobie z obsługą parkingów. Dwa lata temu w obszernym artykule pisaliśmy o oszustwach, jakich dopuszczają się osoby obsługujące największy miejski parking w Zakopanem na ul. Bronisława Czecha. Po naszym tekście burmistrz Leszek Dorula zapo-

wiedział wprowadzanie parkometrów.

Mijały miesiące i nic się nie zmieniało. Udowodnili to reporterzy naszej internetowej telewizji, którzy nagrali kolejny materiał pokazujący te same nieprawidłowości. Dopiero wtedy miasto zerwało umowę z dzierżawcą tego parkingu. Od tego czasu postój na Bronisława Czecha jest bezpłatny. Oficjalnie ze względu na budowę ronda na Bystrem.

Od tego czasu na kolejnych parkingach zaczęły pojawiać się parkometry. Od 1 października, w związku ze zmianą uchwały rady miasta, zmieniły się też opłaty na miejskich parkingach. Ich wprowadzanie w ostatnich tygodniach przypomina jednak scenariusz do komedii nieodza-



No to losujemy parkometr i płacimy!

łowanego Stanisława Barei.

Informacje o nowych opłatach pojawiły się w ostatnim dniu września, ale nie wymontowano starych parkometrów, na których znajdowały się poprzednie ceny. Dwa tygodnie temu parkingowi zniknęli z największego postaju na Alejach 3 Maja. Pojawiły

się znaki informujące o płatnościach w parkometrach, ale nie zamontowano parkometrów. Po naszych pytaniach o taką sytuację, urzędnicy tłumaczyli, że na razie parking jest bezpłatny, a po rozstrzygnięciu przetargu pojawią się parkometry. Znaki o opłatach zasłonięto.

W końcu parkometry stały, jednak nie przyjmowały reszty, co uniemożliwiało zapłatę na przykład 3,5 zł. Kolejne kuriozum odkrył nasz Czytelnik w poniedziałek na ul. Kościuszki. Tam w odległości metra stały dwa parkometry, oba czynne i oba z innymi stawkami.

- Rozumiem, że mogę sobie wybrać stawki i parkometr, czy mam płacić w obu? - pytał zdezorientowany kierowca.

Na ul. Gimnazjalnej z kolei, mimo że umowa z pobierającym opłaty dzierżawcą kończy się 30 października, również pojawił się działający parkometr.

- Kierowcy nie chcą płacić w tej sytuacji parkingowemu, a my mamy przecież ważną umowę - skarżyła się osoba obsługująca ten postój. Jak się okazało, był to tylko test parkometrów.

- Nowe parkometry zostały uruchomione przez montującą je firmę jedynie w poniedziałek w godz. 12-15 w trybie serwisowo-testowym, celem sprawdzenia ich poprawnego działania. Następnie zostały wyłączone. Do końca października na parkingach obsługiwanych przez dzierżawców opłaty będą pobierać parkingowi. Nowe parkometry zaczną działać od listopada - tłumaczył nam Anna Karpiel-Semberecka, kierownik biura ds. kontaktów z mediami w zakopiańskim urzędzie miasta.

Czy te testy kiedyś się skończą i parkingi w Zakopanem zaczną działać bez problemów i kuriozalnych sytuacji? Po ostatnich dwóch latach można chyba stwierdzić, że to pytanie z gruntu retoryczne.

pp

Transplantacja na tak

W Zakopanem odbyło się sympozjum poświęcone transplantacji i akcja propagująca tę dziedzinę medycyny.

Pani Beata Olejnik o tym, że jest chora na mukowiscydozę dowiedziała się w wieku 24 lat. To choroba dziedziczna, nieuleczalna. Pacjenci z powodu niewydolności płuc zaczynają się dusić. Jediną nadzieją jest przeszczep.

- W wieku 32 lat zostałam przeszczepiona. Zyskałam nowe płuca i drugie życie. Jak się obudziłam po przeszczepie, ogarnęło mnie niezwykle uczucie. Wyzdrowiałam! - wspomina pacjentka. Takich osób, jak pani Beata, można było spotkać w minioną sobotę na Placu Niepodległości bardzo wiele. Pacjenci po przeszczepie serca, nerek, płuc, stanęli na starcie Marszu Tak dla Transplantacji. W imprezie wzięli również udział lekarze transplantolodzy i personel niezbędny do koordynacji tego typu operacji. Nie

zabrakło dawców.

- Ideą marszu jest po pierwsze - integracja środowiska lekarzy, koordynatorów transplantacji, pacjentów i dawców, a po drugie - zachęcenie ludzi do deklaracji o przekazywaniu organów do przeszczepu - powiedziała Bogumiła Król, koordynatorka transplantacji ze Śląskiego Centrum Chorób Serca. Patronat nad Marszem Tak dla Transplantacji objął prezydent RP Andrzej Duda. Sam zresztą w marszu wystartował. Swoje poparcie dla idei przekazywania organów do przeszczepów wyrazili również aktorzy i artyści, których można było spotkać na trasie marszu. Dzielnie przeszedł trasę zaplanowaną na kilometr, wspierany gorącym dopingiem Krzysztof Globisz, który kilka lat temu doznał udaru mózgu. Na starcie nie zabra-

kło burmistrza Zakopanego Leszka Dorulę i starostę powiatu tatrzańskiego Piotra Bąka. W Nosalowym Dworze w Zakopanem odbył się XIV kongres Towarzystwa Transplantacyjnego. Wzięło w nim udział 600 osób. Dyskutowano nad całokształtem działań związanych z transplantacją, począwszy od pobierania narządów, ich przechowywania i transportu, poprzez wszystkie przeszczepy narządowe, a skończywszy na przeszczepach tkanek, komórek czy rogówki.

Zdaniem profesora Piotra Przybyłowskiego, kardiochirurga i specjalisty transplantologii klinicznej, obecnie ta dziedzina medycyny rozwija się bardzo dobrze. - Największe osiągnięcia to przeszczep serca wraz z wątrobą, zrealizowane w Aninie, czy przeszczep płuc i wątroby, zrealizowane w klinice w Zabrze. Natomiast ciągle nam brakuje przeszczepianych narządów - zauważa profe-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

W biegu wzięli udział prezydent Andrzej Duda i były minister zdrowia Marian Zembala.

sor, który wzięł udział w marszu. W czasie imprezy każdy mógł wziąć niewielką karteczkę. To oświadczenie woli, które powinno znaleźć się wśród dokumentów tych, którzy zdecydowali się przekazać swoje organy do przeszczepu w wypadku swojej

śmierci. Można je zresztą napisać samemu, podając imię, nazwisko, datę urodzenia i pesel.

Treść oświadczenia woli: "Moją wolą jest, by w wypadku nagłej śmierci moje tkanki i narządy zostały przekazane do transplantacji ratując życie innym. Informuję także, że

o swojej decyzji powiadomiłem moją rodzinę i najbliższych, którzy w krytycznym momencie powinni ją uszanować".

Na kartce powinien się również znajdować czytelny podpis oświadczającego.

Beata Denis-Jastrzębska

Nowe ronda

Nowe ronda i program rozwoju systemu transportowego - przedstawiciele samorządów i rządu podpisali w tej sprawie list intencyjny.

Do końca roku ma zostać opracowany program rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrza. Minister infrastruktury zatwierdził do realizacji w województwie małopolskim przedsięwzięcia, które mają zwiększyć przepustowość i bezpieczeństwa na drogach. Chodzi m.in. o budowę dwóch rond w Zakopanem, czyli na skrzyżowaniu zakopiańskiej z ul. Wojdyły i ul. Ustup. Przebudowane zostaną zatoki autobusowe, chodniki, oświetlenie.

W spotkaniu 10 października w Krakowie wzięli udział m.in. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, burmistrzowie Zakopanego Leszek Dorula i Tomasz Filar oraz starosta tatrzański Piotr Bąk.

jof

REKLAMA

PROGRAM PROFILAKTYKI Wczesnego WYKRYWANIA Zakażeń HCV

Od 14 października w klinice ALLMEDICA, która znajduje się przy ul. Chyców Potok 26 w Zakopanem realizowany jest „Program profilaktyki wczesnego wykrywania zakażeń HCV” finansowany ze środków budżetu Miasta Zakopane.

KTO KWALIFIKUJE SIĘ DO PROGRAMU?

- osoby w wieku 18-60 lat
- osoby, zameldowane na pobyt stały w Zakopanem
- osoby, u których nigdy nie zdiagnozowano zakażenia WZW typu C

Aby skorzystać z Programu, należy wypełnić ankietę w placówce Allmedica, przy ul. Chyców Potok 26 w Zakopanem oraz wyrazić zgodę na udział w Programie. Więcej informacji pod telefonem +48 18 265 74 88 lub w dowolnej placówce ALLMEDICA.

Pod Tatrami. Festiwal "Inspirowane Górą" w programie "Pod Tatrami" na antenie TVP3 Kraków: premiera w sobotę 26 października o godz. 17.40, a powtórki w niedzielę 27 października o godz. 10.05, w czwartek 31 października o godz. 18.05 i w piątek 1 listopada o godz. 19.45. "Pod Tatrami" w TVP POLONIA w każdy poniedziałek o godz. 18.40 i czwartek o godz. 15.20 oraz w TVP3 w każdą niedzielę o godz. 23.50.

Patrol Tatry. Telewizja FOKUS TV emituje najnowszy serial dokumentalny pt. "Patrol Tatry", który powstał w ścisłej współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Kolejne odcinki można oglądać co tydzień w soboty o godz. 21 w telewizji FOKUS TV.

Stabat Mater. XXIII Festiwal Piosenki Religijnej na Orawie "Stabat Mater" w Orawskim Centrum Kultury w Jablonce potrwa od 25 do 27 października.

Jubileusz w Lipnicy. Parafia pw. św. Łukasza Ewangelisty obchodzi jubileusz 250-lecia konsekracji kościoła: 1769-2019. Główne obchody odbyły się 18 października, podczas odpustu św. Łukasza. Tego dnia została odprawiona Msza św. inaugurująca obchody. Wystąpiły: strażacka orkiestra dęta, Schola Exodus, Zespół Orawianie im. Heródka, chór Eduardo oraz schola Adonai. Odbył się koncert zespołu Arva. Na ścianie plebanii wyświetlane były zdjęcia z historii kościoła.

Manewry strażackie. 19 października na Rajsztagu pod Babią Górą odbyły się pierwsze wspólne manewry jednostek OSP z gmin Lipnica Wielka i Jablonka. Celem ćwiczeń była współpraca i koordynacja działań podczas podawania i przetrzymywania wody na dużą odległość, a także napełnienie zbiornika przeciwpożarowego, znajdującego się na terenie Babogórskiego Parku Narodowego.

Historia rabczańskiego kościoła. "Tam, gdzie Bóg mieszka" to tytuł wystawy fotograficznej, którą można oglądać w kościele św. Teresy w Rabce-Zdroju. Wystawa prezentuje historię kościoła na archiwalnych zdjęciach, należących do mieszkańców miasta. Głównymi organizatorami ekspozycji są: rabczański fotograf-dokumentalista Piotr Kuczaj i Ewa Abramczyk.

Waleremu Goetlowi. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie zaprasza na wystawę poświęconą Waleremu Goetlowi w 130. rocznicę urodzin. Ekspozycja została zorganizowana w sali wystawowej przy ul. Św. Jana 26 w Krakowie. Wystawa czynna do 29 listopada od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Mała książka. Gminna Biblioteka w Kościelisku rozpoczyna kampanię Mała Książka Wielki Człowiek. Każdy przedszkolak, który przyjdzie z rodzicem do biblioteki, otrzyma w prezencie niezwykłą książkę "Pierwsze czytanki dla...", przygotowaną specjalnie przez Instytut Książki. W wyprawce dzieci dostaną też Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece Mały Czytelnik dostanie naklejkę, a po zebraniu 10, zostanie uhonorowany imiennym dyplomem, potwierdzającym jego zainteresowania czytelnictwem.

jof

REKLAMA

TYGODNIK
PodhalańskiOGŁOSZENIA
DROBNE I REKLAMYdo Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
i Jablonce
przyjmuje codziennieKANTOR
„U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

Operacje na żywo

Mózg i serce - niezwykle duet to hasło szkolenia, które przechodzą lekarze i personel nowotarskiego szpitala.

Trwające przez 3 dni Podhalańskie Warsztaty Medyczne miały zaprezentować najnowsze metody leczenia, ale i zapobiegania chorobom serca i mózgu. Najlepsi kardiologowie i neurologowie zjechali do Nowego Targu nie tylko po to, by wygłosić wykłady. Uczestnicy mieli także możliwość uczestniczenia w operacjach. Nieliczni na żywo, towarzysząc profesorom, reszta na sali szkoleniowej, obserwując zapis wideo całej operacji.

W czwartkowe popołudnie można było obejrzeć zapis usuwania zatoru tętnicy szyjnej dla

uchronienia pacjenta przed udarem mózgu. Sama operacja odbyła się zaledwie kilka godzin wcześniej, a przeprowadził ją prof. Piotr Musiałek z towarzyszeniem dra Artura Klechy.

Na sympozjum organizatorom udało się ściągnąć wiele medycznych autorytetów. To doskonała okazja do szkolenia nie tylko dla lekarzy szpitala, ale i podhalańskich przychodni, a także stażystów.

- Chcemy, by to było wydarzenie cykliczne, spotykamy się po raz drugi - zapowiada Adam Siekacz, organizator warsztatów. Tekst i fot.: Józef Figura



W czwartkowe popołudnie można było obejrzeć zapis usuwania zatoru tętnicy szyjnej, którą przeprowadził prof. Piotr Musiałek z towarzyszeniem dra Artura Klechy.

Zabytkowe niezabytki

Komu potrzebne jest wpisanie do rejestru zabytków centrum Nowego Targu - zastanawia się burmistrz.

Architektura pierzei przyrynkowych Nowego Targu - teraz "niezabytki" to hasło spotkania, które odbyło się początkiem października. Za stołem w Ratuszu zasiadli z jednej strony członkowie Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, a z drugiej Paweł Dziuban, kierownik delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

Właśnie ten ostatni wystąpił z pomysłem wpisania do rejestru zabytków układu urbanistycznego centrum Nowego Targu. Spotkało się to jednak z zaniepokojeniem strony urzędowej.

- Centrum miasta już teraz jest chronione na podstawie

ustaleń planu miejscowego jak i wpisu do wojewódzkiej ewidencji zabytków, dokonanego w zeszłym roku przez kierownika delegatury. Oprócz tego, wiele budynków w tym terenie wpisanych jest do gminnej ewidencji zabytków - nie kryje zaniepokojenia burmistrz Grzegorz Watycha.

Jak przekonuje, wzmożona ochrona może skutkować wręcz paraliżem inwestycyjnym centrum miasta.

Burmistrz dodaje, że samo wszczęcie postępowania w sprawie wpisania do rejestru zabytków powoduje zakaz prowadzenia jakichkolwiek robót budowlanych czy restauratorskich, które mogłyby "naruszyć substan-

cję zabytku."

Co ważne, wpis do rejestru dotyczy całego obszaru, więc ochronie podlegają wszystkie obiekty, bez względu na to czy same są zabytkami, czy nie.

- Determinacja służb konserwatorskich do działań na terenie Nowego Targu w ostatnim czasie jest zastanawiająca - dziwi się Grzegorz Watycha, zapowiadając interwencję w tej sprawie u zwierzchników Pawła Dziubana.

Przypomnijmy, że to nie pierwsze iskrzenie na linii samorząd - delegatura UOZ. Głośnym echem odbiła się sprawa zastrzeżeń konserwatora do planowanej budowy Centrum Sportów Lodowych w Nowym Targu. Kompleks ma stanąć na Podmieścisku nad Białym Du-

najcem, poniżej skarpy lotniska. Dopiero odwołanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliło uchylić decyzję Pawła Dziubana. Konserwator kwestionował wysokość planowanej hali wraz z hotelem, która miałaby zasłaniać widok z centrum miasta na Tatry, i domagał się obniżenia budynku. Miasto zaproponowało kompromisową wysokość 20 metrów, ale i to spotkało się ze sprzeciwem konserwatora.

Sprawa trafiła do ministerstwa kultury, które przysłało wytyczne. Po tym, jak i ich konserwator nie uwzględnił, burmistrz odwołał się po raz drugi. W końcu ministerstwo podało, że nie ma przeciwwskazań, by kompleks sięgał nawet 30 metrów. fig

Nowa Targowica

Sąd odrzuca plan

Skarga Nowej Targowicy na plan zagospodarowania odrzucona. Sam plan - również.

Przypomnijmy, że spółka zabiega o wyznaczenie granic dopuszczalnego handlu do działek należących do niej i przez nią dzierzawionych. Spór z sąsiadami doprowadził tymczasem do budowy 2 płotów uprzykrzających sprzedaż na terenie konkurencji.

Plan zagospodarowania nie uwzględnił próśb właścicieli spółki. Jednak prace nad nim mogą zacząć się na nowo, bowiem Wojewódzki Sąd Administracyjny, choć odrzucił skargę Nowej Targowicy, to uwzględnił dwie pozostałe i w konsekwencji uznał cały plan za nieważny.

- Wciąż czekamy na uzasadnienie wyroku, by zdecydować, jakie kroki podejmiemy - przyznaje Wojciech Watycha, naczelnik wydziału do spraw rozwoju, urbanistyki i gospodarki nieruchomości.

Jak tłumaczy - w tym momencie wciąż obowiązuje zakwestionowany plan. A jeśli wyrok się uprawomocni - trzeba będzie wrócić do poprzedniego dokumentu, który również nie spełniał oczekiwań Nowej Targowicy w sprawie granic.

fig

OGŁOSZENIE

W niedzielę
27.10.2019 r.
o godz. 8.30w kościele św. Anny
w Nowym Targu
(na cmentarzu)
zostanie odprawionaKATOLICKA
MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM
RYCIE RZYMSKIM

Integracja na całego

Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych na Podhalu.

Już po raz czwarty w nowotarskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym pojawili się wychowankowie pla-

ców opiekunów z powiatu nowotarskiego, suskiego i tatrzańskiego.

Pogoda dopisała, więc na

przyszkolnym trawniku nie brakło atrakcji dla miejscowych uczniów jak i gości. Pomysłów nie zabrakło - były gry planszowe, terenowe, można było zrobić pamiątkową przypinkę, po-

malować twarz, puścić ogromną bańkę, zatańczyć w rytm muzyki, a wreszcie zająć się przysmakami.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Okazuje się, że zrobienie gigantycznej mydlanej bańki wcale nie musi być takie trudne.

Zachowaj się przyzwoicie

- przekonywał podejrzany o plagiat rektor, inaugurując nowy rok akademicki na Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu.

Choć zajęcia trwają od 2 tygodni - w miniony czwartek uroczystie zainaugurowano po raz 19. nowy rok akademicki w Nowym Targu.

Uczelnia ma nową nazwę i nowych studentów, których przedstawiciele odebrali indeksy. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele św. Katarzyny, po której Senat uczelni złożył kwiaty pod tablicą poświęconą Janowi Pawłowi II na nowotarskim Ratuszu.

W auli PPUZ odbyła się uroczysta immatrykulacja nowych studentów, a po niej wykład inauguracyjny "Próba nawiązania polsko-litewskich stosunków wojskowych w latach 1938-1939 w świetle 80. rocznicy kampanii wrześniowej" wygłosił prof. Edward Malak.

Całość zwieńczył koncert chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Jednak zanim zabrzmiało uroczyste Gaudeamus, a studenci pierwszego roku odebrali indeksy - ks. dr hab. Stanisław Gulak, rektor PPUZ, stanął za mównicą. W krótkim przemówieniu, choć nie wprost, odniósł

się do zamieszania związanego z podejrzeniami ujawnionymi przez Tygodnik Podhalański, że praca habilitacyjna rektora była plagiatem.

- Profesor Andrzej Zoll powiedział, że możliwości absurdalnych oskarżeń są dziś praktycznie nieograniczone, a odpowiedzialność żadna - podkreślał ks. Gulak. - W tekstach można znaleźć konstatację, że często rzucane oskarżenia wobec drugiej osoby nie jest dedykowane troską o prawdę. Motywem takiego działania jest pustka przybierająca nierzadko postać frustracji przechodzącej w agresję. Pustka może być formą tęsknoty za postawą pryncypialnego Kato. Dlatego powtarzam dziś za Władysławem Bartoszewskim - jeśli nie wiesz, w jaki sposób w danej chwili postąpić, to przynajmniej zachowaj się przyzwoicie. Warto być przyzwoitym i słowa te kieruję do wszystkich obecnych, a szczególnie tych sfrustrowanych i agresywnych, którzy uzurpują sobie prawo do wydawania wyroków - podkreślił rektor.

Przypomnijmy, że w maju Tygodnik Podhalański opublikował tekst o kulisach powstawa-



Rektor ks. Stanisław Gulak przyjmuje nowych studentów.

nia pracy habilitacyjnej ks. dra Stanisława Gulaka, która okazała się w dużej mierze zlepkiem fragmentów przepisanych z innych książek. Autorka dotarła do dwóch prac licencjackich

studentek PPUZ, których fragmenty ich promotor opublikował pod swoim nazwiskiem.

Po naszym artykule postępowanie dyscyplinarne w związku z możliwym plagiatem wszczę-

ło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z drugiej strony to rektor złożył też doniesienie do prokuratury, w którym zasugerował, że jest nękany przez dzien-

nikarkę TP Beatę Zalot. Wątki doniesienia przeanalizowała policja, a także nowotarska prokuratura, która ostatecznie odmówiła wszczęcia śledztwa.

Tekst i fot.: Józef Figura

Developer w ogrodzie pani Anieli

Na działce, którą pani Aniela podarowała nowotarskiemu proboszczowi, wyróżnie nowoczesny blok.

Budynek wielorodzinny z usługowym parterem zaprojektowali Jan Karpel Bułeczka Junior i Marcin Steindel z zakopiańskiej pracowni Karpel Steindel Architektura.

Jak przyznaje Jan Karpel Bułeczka Junior, obiekt ma nawiązywać do historycznej zabudowy centrum Nowego Targu. Stąd bryła została podzielona na 2 części. Pierwsza, bardziej nowoczesna, wykorzystuje tradycyjne materiały i motywy. Druga sprawia wrażenie, jakby była podzielona

na mniejsze jednostki, jak budynki w okolicy.

Budowa ma rozpocząć się jeszcze tej jesieni, a za rok całość ma być gotowa.

Przypomnijmy, że jeszcze przed 10 laty stał tu stary dom, a wokół niego sad. To był świątyni pani Anieli Czerewko, emerytowanej pracownicy banku. Nie chciała opuszczać tego miejsca. Do śmierci odwiedzały ją siostry zakonne z tutejszej parafii. Odwiedzał też ks. Henryk Paśko - proboszcz parafii św. Jadwi-

gi, a zarazem członek zarządu stowarzyszenia Renovaro.

Staruszka gotowa była wspierać dzieła prowadzone przez duchownego do tego stopnia, że zapisała mu w spadku majątek. W sumie ponad pół hektara gruntów z zabudowaniami.

Jednym z najbardziej atrakcyjnych elementów był stary dom na 24-arowej działce w ścisłym centrum Nowego Targu. 13 grudnia 2013 r. działka stała się własnością stowarzyszenia Renovaro, a ono w 2017 roku sprzedało działkę developerowi z Zakopanego za blisko 350 tys. zł.

O sprawie pisaliśmy w stycz-

niu. Jak przekonują znajomi zmarłej - liczyła ona, że dom i ogród ocaleją i prowadzona będzie tu działalność dobroczynna.

Ona chciała, żeby tu była jakaś placówka charytatywna, może przedszkole, ale z hasłem "Fundacja Rodziny Czerewków". Prosiła tylko o taką tabliczkę na budynku - wspomina Elżbieta, stomatolog, której pacjentką od lat była pani Aniela.

Tymczasem, jak przekonywał nas ks. Paśko - żadnych obwarowań nie było, a pieniądze ze sprzedaży działki zasilili działania stowarzyszenia Renovaro.

fig

To ja decyduję, kto tu parkuje

- przekonuje burmistrz, odpowiadając radnemu.

Zaczęło się od zdjęcia samochodu wiceburmistrza Joanny Iskrzyńskiej-Steg, blokującego windę dla niepełnosprawnych przy urzędzie miasta. Prezentując je podczas minionej sesji, Paweł Liszka zaproponował, by burmistrz i jego zastępcy parkowali przy hali lodowej - czyli tam, gdzie pozostali urzędnicy.

Na odpowiedź przyszło Pawłowi Liszce trochę poczekać, ale pismo burmistrza raczej go nie zachwyciło.

Przeczytał w nim między innymi, jaki paragraf upoważnia władzę do decydowania, kto i w jakim celu może korzystać z parkingu zlokalizowanego na terenie urzędu miasta.

A to, że wiceburmistrz blokowała windę, nie może być prawdą. - Obsługa UM pilnuje, by zawsze był zapewniony swobodny dostęp do windy oraz by nie były blokowane przejścia ewakuacyjne. Przypadek zablokowania wjazdu mógł się zdarzyć wyłącznie w sytuacji, gdy należało przestawić tymczasowo samochód z przyczyn organizacyjnych - przekonuje Grzegorz Watycha.

A parkowanie przy lodowisku "nie ma żadnego logiczne-

go uzasadnienia" ze względu na wykonywanie burmistrzowskich obowiązków.

- Na podkreślenie zasługuje fakt, że w dni, w które nie mamy wyjazdów, samochody są parkowane na ww. parkingu, na podstawie wykupionych prywatnie abonamentów - zauważa burmistrz.

Przypomnijmy, że osoby na wózkach mogą dostać się do biura obsługi klienta wyłącznie od strony dziedzińca. Ze względu na liczne schody i układ budynku było to najprostsze rozwiązanie, by pokonać bariery.

Bieganie z niezbędnymi do załatwienia dokumentami po pokojach biorą już na siebie sami urzędnicy, którzy w ten sposób obsługują niepełnosprawnych petenta.

Wkrótce zaś w ramach reorganizacji urzędu wprowadzone będą kolejne ułatwienia. Na niższe piętra przeniesione zostaną najbardziej oblegane przez petentów wydzielone Z I piętra na parter "zejdzie" obsługa przedsiębiorców. Także część Wydziału Rozwoju, Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami trafi z III na I piętro budynku.

fig



Wizualizacja: Karpel Steindel Architektura

Tak za rok będzie wyglądać teren dawnego domu z ogrodem pani Anieli Czerewko.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

Miłosz Sowa (Chicago) tpameryka@yahoo.com

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYСУNEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

Chicago

Miłosz Sowa, tel. 1 773 458 3934

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

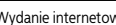
DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna

kwartalna 150 zł

półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania, prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Tylmanowa

Mają dość koszmaru

Tylmanowa
raz po raz stoi
w korku.

Przypomnijmy, w niedzielę rondo w Krościenku blokowało się z każdej strony. Podobnie było dwa tygodnie temu, gdy do Szczawnicy przyjechało wiele osób, szukających weekendowego lub jednodniowego odpoczynku. W efekcie zakorkowana była Szczawnica, Krościenko, a także Tylmanowa, bo kierowcy wracający do domów wjeżdżali na prawobieżną, niezbyt dobrze skomunikowaną część Tylmanowej, w nadziei na skrócenie drogi.

“Problem w tym, że przepustowość tamtejszych dróg jest zera, a skrótu nie ma” - napisał w liście do redakcji jeden z naszych czytelników.

Na zapchane mosty i zablokowany wyjazd narzekali przyjezdni, a także miejscowi. Bo



W niedzielę od popołudnia do wieczora kierowcy stali w gigantycznym korku w Tylmanowej.

żaden z mostów, prowadzących na prawą stronę w Tylmanowej, nie był drożny do późnych godzin nocnych, a na dodatek zablokowany przez auta most przy skrzyżowaniu na osiedlu Rzeka, na którym jest ruch wahadłowy, sprawił, że miejscowi nie mogli wjechać na prawy brzeg Dunajca z drogi wojewódzkiej.

Problem jest poważny, bo jak podkreślają mieszkańcy - przyjezdni kierowcy korzysta-

li z mostu przy osiedlu Rzeka, przed którym stoi znak z zakazem wjazdu pojazdów o masie powyżej 6 ton. Tymczasem, przez całe popołudnie i wieczór stało na nim po 6-7 samochodów.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy wójta Ochotnicy Dolnej. - Od początku informowaliśmy ZDW o gigantycznych korkach w Tylmanowej w kontekście projektu Velo Dunajec, który zakłada dodatkowo skie-

rowanie ruchu rowerowego na tę samą wąską drogę gminną, na której korkują się samochody - podkreśla Tadeusz Królczyk. - Zdecydowanie trzeba na problem spojrzeć z szerszej perspektywy, bo ruch samochodowy rośnie i na chwilę obecną skrzyżowania w Zabrzeży i Krościenku powodują gigantyczne korki w Tylmanowej i ogromny wzrost ruchu na drodze powiatowej przez Ochotnicę - dodaje.

Włodarz gminy zapewnia jednocześnie, że jest szansa na szybkie złagodzenie, a być może udrożnienie Tylmanowej. Podczas ostatnich rozmów z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie, Tadeusz Królczyk otrzymał zapewnienie, że rondo w Zabrzeży zostanie oddane do użytku jeszcze w tym roku. Ma to być rondo turbinowe, wyposażone m.in. w osobny pas do lewoskrętu do Mszany Dolnej.

Ponadto, na wniosek marszałka Witolda Kozłowskiego,

opracowywana jest koncepcja rozwiązania problemów związanych z ruchem samochodowym dla całego regionu. Dokument ma być gotowy w pierwszym, a najdalej w drugim kwartale 2020 r. Ten dokument pokaże wszystkie problemy w regionie oraz pomysły na ich rozwiązanie.

Jak tłumaczy wójt, planowana jest dodatkowo przebudowa ronda w Krościenku, budowa ronda w Harklowej i w os. Rzeka w Tylmanowej. Ta ostatnia inwestycja jest na etapie uzyskiwania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

- Ciągłe w zanadru mamy opracowanie nowej organizacji ruchu dopuszczającej przejazd na drugą stronę Dunajca tylko dla mieszkańców Tylmanowej. Takie rozwiązanie musiałoby być zaakceptowane przez ZDW, powiat i komendę wojewódzką policji - zaznacza Tadeusz Królczyk.

Aneta Dusik

Spisz

Krowi problem

To jesienna codzienność - na Spiszu gospodarze zaganiają krowy na wspólne pastwisko, a reszta klnie na widok stanu drogi.

Efekt niezamierzony całej operacji to zapaskudzone drogi krowami odchodami. Im bliżej granic wsi - tym gorzej, bo stado liczące i sto sztuk potrafi zamienić asfaltową nawierzchnię w grzęzawisko.

Wydaje się, że jedyną reakcją na to powinno być wzruszenie ramion i skwitowanie - przecież to wieś. Tak czyni zresztą wielu komentatorów, bo dyskusja pod naszymi tekstami na stronie internetowej była gorąca. Czytelnicy zwracają uwagę, że problem jest też i w innych podhalańskich miejscowościach jak Ratułów czy Wróblówka. Nie brak głosów mieszkańców, którzy mają dość brudnych ulic. I niekoniecznie są to miastowi, którzy przeprowadzili się na wieś.

- Nawet mechanik był zaskoczony, czym sobie tak zniszczyłam podwozie. Ale jak się codziennie jeździ po tych gównach, to jakie ono ma być? Dawniej ludzie też pędzili krowy drogą, ale jakoś inaczej to wyglądało - przyznaje mieszkanka spiskiej wsi, upatrując przyczyn także w dokarmianiu bydła kiszonką.

Irytacji nie kryje też mieszkaniec Nowej Białej.

- Dzisiaj miałem tak narobio-

ne, że dramat. Sąsiad obok, choć ledwo chodzący, zbierał to łopata, żeby mógł samochodem wyjechać. Dlaczego dzieci nie mogą wyruszyć na rowerki po wsi, bo krowy przeszkadzały? - denerwuje się mężczyzna.

Piątkowy ranek w Krempach. Stado blisko 100 krów należących do 10 gospodarzy powoli przemieszcza się drogą, którą prowadzi rowerowy Szlak Wokół Tatr. Momentami można się zastanawiać, czy na pewno droga jest asfaltowa, bo spod warstwy nawozu niewiele widać.

Przeganianie stad bydła będziemy oglądać póki jeszcze jest ciepło - może jeszcze tydzień. Potem zwierzęta powinny pozostać w oborach do wiosny. Wówczas już każdy indywidualnie będzie zaganiać swoje krowy na własne pastwiska. Problem, jak co roku, powróci jesienią wraz ze zbiorowym wypasem.

Spiska tradycja ma coraz więcej przeciwników. Podczas zebrania wiejskiego w Nowej Białej padła nawet propozycja, by zakazać zbiorowego przepędzania stad przez wieś. Jednak hodowcy po burzliwej dyskusji doprowadzili do odrzucenia uchwały.

- W innych miejscowościach



Mieszkańcy spiskich wiosek coraz częściej domagają się zakazu wspólnego przegonu krów.

problem nie jest tak wielki jak na Spiszu. Tam gospodarz idzie z łopata i w razie czego zrzuci nawóz w trawę. A tu, jeśli jedna osoba prowadzi duże stado, to nie jest w stanie nad tym zapanować - bezradnie rozkłada ręce Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ.

Jak zauważa - w momencie gdy krowy idą całą szerokością drogi, można alarmować policję, bo to zagrożenie w ruchu. Z kolei straż gminna, mająca dbać o porządek, ma problem - kogo ukarać. Zdaniem wójta, trzeba by dowieść kto pędził i czyje krowy.

Z problemem próbuje sobie radzić wójt Łąpsz Niżnych. Na tablicach ogłoszeń tamtejszych wiosek pojawiają się ulotki informujące o obowiązku sprzątnięcia po swoich zwierzętach. Niezastosowanie się do tego grozi mandatem

do 500 zł.

- Prowadzimy akcję wspólnie z policjantami, którzy upominają rolników. Po takiej wizycie w terenie widać poprawę. Niewiele jest krnąbrnych, którzy się nie chcą dostosować. I widać poprawę - przekonuje wójt Jakub Jamróz.

Jednak inaczej spogląda na to jeden z czytelników.

- Gdzie te liczne interwencje policji? Od wiosny gwarantujemy, że każdy taki przypadek będzie zgłaszany na policję. Aż w końcu zaczniemy się szanować nawzajem - zapowiada mieszkaniec Łąpsz Niżnych.

Jak przekonuje wójt Jamróz, rolnicy mający duże stada, paradoksalnie sprawiają mniej kłopotu. Oni wyprowadzają swoje krowy na ogrodzone pastwiska na wiosnę i zwierzęta nie schodzą

z nich do jesieni. Podobnie, jak w Nowej Białej, problem sprawia jesienny wspólny wypas, a widać to szczególnie na końcówkach dróg, gdzie kumulują się całe bydła ze wsi. Czy problem mógłby rozwiązać np. zakup polewaczki?

- Owszem, gmina mogłaby wziąć na siebie utrzymanie dróg, ale to kosztuje, trzeba by wszystkim podnieść podatki. A chyba nie o to chodzi - przekonuje łąpszański wójt.

I podkreśla, że to na rolniku spoczywa obowiązek sprzątnięcia po swoich zwierzętach. Zauważa przy tym, że problem i tak maleje, bo hodowców jest coraz mniej, młodzież się do gospodarki nie garnie, więc i pogłowie krów spada.

Jednak mimo to, trudno li-

czyć, że problem rozwiąże się sam.

Tekst i fot.: Józef Figura

OGŁOSZENIE

**W niedzielę
27.10.2019 r.
o godz. 11.30**

w kościele św. Jakuba
w Myślenicach
(na cmentarzu)
zostanie odprawiona

**KATOLICKA
MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM
RYCIE RZYMSKIM**

REKLAMA

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** 18 2000 688
+48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Kłątwa zakopianki

Nowa zakopianka ma być dla kierowców ułatwieniem, dla mieszkańców osiedla Zbójce - nowa droga to same kłopoty.

Przez dwa lata budowy przeżywalimy obłężenie. Z domu nie dało się wyjść, bo cały czas maszyny blokowały wyjazd, samochodu nie było warto myć nawet od święta, bo zaraz pokrywał się grubą warstwą błota. Cały czas byliśmy jak na wielkim placu budowy - irytuje się jeden z mieszkańców osiedla Zbójce, położonego w Skawie, a przylegającego do nowej zakopianki i budowanego właśnie MOP-u (Miejsca Obsługi Pasażerów).

- Najbardziej się człowiek wkurzył, oglądając w telewizji jak politycy oddają do użytku odcinek ekspresówki, bo dla nas nic się nie zmieniło na lepsze - podsumowuje gorzko.

Faktycznie, ogromna baza, należąca do włoskiego wykonawcy nowej zakopianki, to nie było łatwe sąsiedztwo. Mieszkańcy z godnością znosili dwuletnie, ciągłe obcowanie z maszynami i ciężarówkami, tuman kurzu podnoszące się z drogi, błoto i ciągłe utrudnienia. Gdy jednak politycy z pompą święcili nową zakopiankę i oddawali do



Trudne sąsiedztwo nowej zakopianki

użytku nowy odcinek, odtrąbiając koniec robót - w mieszkańcach osiedla coś pękło. Wszystkie swe żale i pretensje przelali na pismo i rozesłali je zarówno do wykonawcy, jak i inwestora, ale też na adres polityków, którzy brali udział w uroczystym otwarciu. Z lektury petycji wynika jasno, że dla sąsiadów zakopianki - w związku z otwarciem nowej drogi - warunki życia uległy widocznemu pogorszeniu. Przykłady... mieszkańcy wymieniają ich dziesiątki. Choćby to, że wraz z przystankami autobusowymi na osiedlu przestała istnieć komunikacja publiczna. Starsze osoby, i mieszkańcy, którzy nie mają samochodów, zostali dosłownie odcięci od szkoły, sklepu czy kościoła. Przy drodze łączącej osiedle z drogą prowadzącą do Rab-

ki - nie ma chodnika. Nowa droga jest wąska, dość stroma, pozbawiona barier, a przez to zwyczajnie - niebezpieczna.

Przebycie nowej zakopianki może się okazać nie lada problemem dla pieszych wędrowców. Niegdyś w rejonie Zbójcekiej przekraczał drogę główny szlak beskidzki. Dziś właściwie nie ma możliwości, by w zgodzie z prawem piechur przekroczył ekspresówkę, bo jedyny wiadukt w okolicy został pozbawiony chodnika.

W ostatnim akapicie swojego pisma mieszkańcy domagają się spotkania z przedstawicielami wykonawcy i zarządcy nowej zakopianki, podczas którego wszystkie oczekiwania zostałyby poddane analizie.

Iwona Mikrut-Purchla, rzecznik prasowy krakowskie-

go Oddziału GDDKiA, zapewnia, że dyrekcja bardzo poważnie podchodzi do oczekiwań mieszkańców. Zgodnie z ich wolą, w najbliższych tygodniach zostanie zorganizowane spotkanie.

- Żądania zawarte w piśmie przypominają nieco koncert życzeń. Ale wiele ma uzasadnienie i takie z pewnością postaramy się spełnić - zapewnia przedstawicielka dyrekcji. Przypomina, że wielka drogowa inwestycja wciąż nie została skończona. Wiele punktów petycji jest w planach i zostanie wykonane. Z pewnością w obrębie osiedla pojawią się przystanki autobusowe. Na razie dyrekcja nie wie, kto będzie nimi administrował (stara zakopianka stanie się najpewniej drogą wojewódzką). Z kolei budowy chodnika przy drodze dojazdowej do osiedla

nigdy nie było w planach inwestora. Dlaczego? Droga prowadzi wyłącznie do jednego osiedla. Ruch będzie tam niewielki, a poza tym - wcześniej też nie było chodnika. Za to bariery przy stromym odcinku drogi, okopanej głębokimi fosami, zapewne pojawią się jeszcze w tym roku.

Co do przejścia pieszego przez zakopiankę - wyznaczenie go nie powinno nastręczyć kłopotu. Piesi mogą przechodzić wiaduktem. To tylko kwestia odpowiedniego oznakowania.

- O wszystkich problemach będziemy rozmawiać twarzą w twarz podczas spotkania, z pewnością uda się osiągnąć porozumienie - podsumowuje rzecznik krakowskiego oddziału.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski

Złapać busa

Władze Rabki chcą, by autobusy relacji Kraków - Zakopane znów zajeżdżały do Rabki.

Od czasu oddania do użytku nowego odcinka zakopianki w rejonie Rabki, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zlikwidowała przystanki przy drodze krajowej w Chabówce i na Zaborni. W efekcie przewoźnicy przestali wjeżdżać do uzdrowska. Magistrat zabiega o przywrócenie przystanków, jednak ostatnio pojawiły się bardziej rewolucyjne pomysły zażegnania problemu.

- Zastanawialiśmy się nad rozwiązaniem takim jak w Nowym Targu czy Myślenicach, by przy zakopiance powstał dworzec plus galeria handlowa, bo jest to niewralgiczny węzeł komunikacyjny z dużym natężeniem ruchu pasażerskiego - na dzień dzisiejszy jest to jednak luźna propozycja - podkreśla burmistrz Leszek Świder.

mk

Zaryte nad kanałem

Dzielnica Rabki od lat musi znosić oczyszczalnię ścieków, a nie ma dostępu do miejskiej kanalizacji.

Mieszkańcy Zarytego od lat walczą o budowę kolektora w swojej dzielnicy. Choć właśnie tu mieści się oczyszczalnia - mieszkańcy nie mogą korzystać z kanalizacji. Magistrat zapowiada, że interwencje wreszcie przyniosą skutek.

Ruszyły prace projektowe. - Kanalizacja planowana jest dla budynków wzdłuż Potoku Lubońskiego i sąsiedniego osiedla - informuje burmistrz Leszek Świder.

mk

Łowny jubilat

Koło Łowieckie „Bór” w Spytkowicach świętuje siedemdziesiąte urodziny.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w sobotę. Łowieckie święto rozpoczęła Msza św. w miejscowym kościele. Następnie łowcy spotkali się na tradycyjnej biesiadzie. Uroczystość była okazją do uhonorowania Koła Łowieckiego „Bór” najwyższym łowieckim odznaczeniem „Złotem”. Wyróżnienia, odznaki i medale odebrali też łowcy polujący w „Borze” oraz przyjaciele Koła Łowieckiego. Tradycyjna myśliwska biesiada trwała do białego rana.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Uroczystość była okazją do uhonorowania Koła Łowieckiego „Bór”.

Przepychanka z tirem

Groźny wypadek na krajowej siódemce w Skawie - ciężarówka zderzyła się z osobówką, obydwa pojazdy wylądowały w rowie.

Wyпаdek zdarzył się w środę po ósmej na krajowej siódemce przy wyjeździe ze Skawy w kierunku Raby. Pojazdy zderzyły się na prostym odcinku. Osobowe volvo na nowotarskich numerach wpadło do głębokiego rowu, natomiast tir zarejestrowany w Lublinie zawisł na przydrożnym przepieście.

Załoga karetki pogotowia udzieliła pomocy jednemu z poszkodowanych. Na szczęście obrażenia mężczyzny nie zagraziły jego ży-



Jedna osoba ucierpiała w wypadku.

ciu. Jak wstępnie ustaliła policja, do wypadku doszło, gdy kierowca osobówki błędnie za-

sygnalizował zamiar skrętu w lewo.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Kluszkowce, Maniowy

Szczątki pochowane

Nowotarska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie porzuconych kości, znalezionych w szopie na półwyspie Stylchyn w Osadzie Turystycznej Czorsztyn.

Postępowanie zostało umorzone, w związku z niewykryciem sprawcy - mówi prokurator Łukasz Ostrowski.

Przypomnijmy, w kwietniu dziennikarze Tygodnika Podhalańskiego natrafili na makabryczne odkrycie. Na strychu drewnianej szopy w kilku rzędach leżały poukładane kartony pełne ludzkich szczątków. Między nimi znajdowały się kartki z informacją "Maniowy - kaplica. Gmina Czorsztyn. Województwo Nowy Sącz. Gł. 1- 1,2 m. Kości luźne. 29 VII 1992."

Policja natychmiast wszczęła dochodzenie. Szczątki trafiły do krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej. Jak ustalili biegli, w pudełkach znajdowały się przede wszystkim ludzkie kości, w tym głównie szczątki dzieci. Należały one do co najmniej 60 osób, co zostało ustalone w głównej mierze na podstawie zebranych kości udowych.

Według ekspertów, znalezione w Osadzie Turystycznej Czorsztyn szczątki przebywały



W kwietniu dziennikarze TP natrafili na makabryczne odkrycie. Na strychu drewnianej szopy w kilku rzędach leżały poukładane kartony pełne ludzkich szczątków.

w ziemi co najmniej kilkadziesiąt lub kilkaset lat. Znaczna fragmentacja badanych szczątków wskazała, że nie były one wydobywane z miejsca pierwotnego, ale z miejsca, do którego wtórnie zostały przeniesione po pierwszym pochówku.

Tuż po makabrycznym odkryciu jedną z przesłuchiowanych osób przez policję był emerytowany nowosądecki konserwator Adam Szybowicz. Archeolog potwierdził, że w latach 1991-1994 nadzorował w starzych Maniowach (miejscowości, która została zalana przez Jezioro Czorsztyńskie) prowadzenie prac archeologicznych na cmentarzysku szkieletowym z XVI i XVII wieku. Opracowywane

antropologicznie szczątki miały być przenoszone z cmentarzyska do bazy ekspedycji archeologicznej, która mieściła się w wynajętej i ogrodzonej posesji w Kluszkowcach. Dlaczego kości po badaniach nie zostały godnie pochowane - tego nie ustalono.

Nowotarska prokuratura, która prowadziła postępowanie z artykułu 262 Kodeksu karnego: "Kto znieważa zwłoki, proch ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2" - w związku z niewykryciem sprawcy sprawcy, umorzyła śledztwo.

- Nie ustaliliśmy, kto te kości porzucił i w jakich okolicz-

nościach, z uwagi na upływ czasu - tłumaczy prokurator Łukasz Ostrowski. - Dokumentacji, pozostawionej po tych badaniach prowadzonych w latach 90., nie ma. Owszem, pan Szybowicz nadzorował te badania, ale ekipa archeologiczna była znacznie obszerniejsza - stąd nie było możliwości, by komukolwiek postawić zarzuty - dodaje.

Jak ustalili śledczy, żaden ani z byłych, ani z obecnych właścicieli Osady Turystycznej Czorsztyn nie miał informacji na temat przechowywanych na strychu w stodole kości.

Znalezione szczątki zostały na koszt gminy pochowane na cmentarzu w Maniowach.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Krościenko

Ma być pięknie

Startuje największa i najkosztowniejsza inwestycja ostatnich lat w Krościenku.

Choć teren wokół urzędu gminy wygląda jak zawsze, niebawem ma się to zmienić. Trzy tygodnie temu plac budowy przejęła firma z Łopusznej, która wygrała przetarg na rewitalizację ratusza i przebudowę płyty rynku w Krościenku.

Od czego ma się zacząć zmiana? Od rozbudowy miejsca, w której ma siedzibę Centrum Kultury i Promocji oraz przebudowy części wspólnej znajdującej się pomiędzy nią a izbą regionalną. Na parterze ma powstać nowoczesna sala widowiskowa na ponad 100 widzów, reżysernia, garderoba i nowa siedziba CKiP. Na tym nie koniec, bo modernizacja budynku będzie obejmowała szereg rozwiązań przygotowanych z myślą o osobach niepełnosprawnych. Dla osób poruszających się na wózkach zostaną przystosowane dwa miejsca na sali widowiskowej, a dla słabosłyszących w dwóch miejscach zamontowane zostaną pętle wzmacniające odbiór dźwięku w osobistych aparatach słuchowych. Z myślą o osobach niewidomych i słabowidzących wejście do sali widowiskowej zostanie specjalnie oznakowane. W łączniku między budynkami pojawią się m.in.: toalety - dostosowane dla niepełnosprawnych i winda z komunikacją głosową. Co dalej? Na piętrze zaprojektowana została izba regionalna oraz sala, w której będą urządzane wystawy artystów. Wykonawca ma w całym kompleksie wymienić dach, a także stolarkę okienną-drzwiową. W planach uję-

to również wymianę instalacji grzewczej oraz sanitarnej. Oba budynki mają wyglądać inaczej, dzięki nowej elewacji zewnętrznej. Zmieni się także płyta Rynku. Zostanie przebudowana istniejąca zatoka autobusowa i sieć oświetlenia (oświetlenie będzie niskie, osadzone na cokole granitowym). Na ciągach pieszych i miejsc postojowych pojawi się nowa nawierzchnia.

Prace przy rewitalizacji płyty mają rozpocząć się wiosną przyszłego roku i potrwać do zimy. Już wiadomo, że na czas inwestycji zmieni się organizacja ruchu drogowego. Z czym zmierzają się kierowcy, będzie wiadomo, gdy rozpoczną się prace.

Na czas rewitalizacji siedziba CKiP zostanie przeniesiona do Galerii "Starej Plebani", a eksponaty ze Izby Regionalnej wrócą do właścicieli. W związku z przebudową łącznika - miejsca między urzędem a CKiP, siedziba Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej również zmieni lokalizację. Na czas remontu GOPS przeniesiony zostanie do budynku Ośrodka Zdrowia.

Inwestycja ma się zakończyć 31 grudnia 2020 r. Krościenko na projekt otrzymało dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 wysokości 4,15 mln zł. Wartość rewitalizacji i przebudowy płyty wykonawca wycenił na ponad 8,9 mln zł. Czy Krościenko w związku z projektem zaciągnie kredyt na inwestycję - okaże się w przyszłym roku.

ad

Huba

Bez drogi połamiam nogi

Mieszkańcy Huby biją na alarm. - Droga jest w stanie katastrofalnym - mówią.

Pani Monika od pięciu lat zabiega u wójta gminy Czorsztyn o drogę. Do tej pory - bez skutku. Chodzi o 270 metrów traktu położonego w górnej części miejscowości Huba.

- Ciężko jest nam wyjechać na górę - mówi kobieta. - Nie wspomnę o tym, ile razy uszkodziliśmy samochód. Osoby, które tam mieszkają, podkreślają, że nie tylko pług w zimie nie jest w stanie do nich dojechać, ale również śmieciarka i karetka pogotowia.

- Na tej drodze już trzy osoby połamaly sobie nogi - wspomina mieszkanka. - Obok nas mieszka przez cały rok starsza pani, która raz po raz potrzebuje opieki lekarskiej. Ta droga powinna tutaj być chociażby ze względów bezpieczeństwa - dodaje. Pierwsze pismo pani Monika wysłała do wójta bodajże w 2015 r., do tej pory, jak zapewnia, odpowiedzi na korespondencję nie dostała. Podobna sytuacja powtórzyła się trzy lata temu, a także w sierpniu tego roku.

- Cały urząd gminy wie o naszym problemie, ale do tej pory nikt nie odpisał nam, co zamierza w tej sprawie zrobić - tłumaczy kobieta. - Słyszeliśmy tylko, że na tę drogę nie ma pieniędzy, a także że nie jest to droga gminna, choć to nie do końca zgodnie

z prawdą. Bo jak zapewnia pani Monika, odcinek drogi, o który zabiegają mieszkańcy, w sporej części ma uregulowany stan prawny, a w związku z tym gmina mogłaby rozpocząć na nim inwestycję. Początkiem października mieszkańcy po raz kolejny wysłali pismo nie tylko do wójta, a także tym razem do rady gminy.

- Dzwoniłam do urzędu wojewódzkiego, by wyjaśnić sytuację prawną tejże drogi, usłyszałam, że jest to droga gminna. Osoba, z którą rozmawiałam przez telefon, zasugerowała mi, że powinienam w tej sprawie zwrócić się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Mieszkańcy podkreślają, że w przypadku gdy władze gminy otrzymały dotację z zewnętrznych środków na poprawę tego odcinka drogi, są oni w stanie partycypować w kosztach. Chętnie będą również współpracować. Co na to władze gminy? "Droga w miejscowości Huba o długości ok. 270 m stanowi dojazd do budynków letniskowych oraz pól i lasów. Jest to droga wewnętrzna rolnicza, gruntowa, nie posiada statusu drogi publicznej w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych... oraz nie ma uregulowanego stanu prawnego" - napisał w piśmie do redakcji Krzysztof Górecki, wi-



Mieszkańcy Huby nie mogą się doczekać remontu drogi.

cewójt gminy Czorsztyn. W korespondencji wójt tłumaczy, że z przedmiotowego odcinka drogi, składającego się z kilku działek, zaledwie jedna jest w samodzielnym posiadaniu gminy Czorsztyn, aczkolwiek po wstępnym badaniu ksiąg hipotecznych okazuje się, że w skład tejże działki wchodzi parcele osób prywatnych, co do których brak jest możliwości ustalenia spadkobierców. Pozostałe działki - jak podkreśla Górecki - stanowią własność osób prywatnych.

"W chwili obecnej gmina Czorsztyn nie ma możliwości wykonania remontu, budowy, przebudowy odcinka drogi rolniczej, ponieważ droga nie ma uregulowanego stanu prawnego... W związku z tym gmina nie może zdeklarować się, że droga zostanie wyasfaltowana oraz kiedy to nastąpi" - czytamy w piśmie.

Wicewójt przyznaje, że właściciele budynków letniskowych w tej sprawie zwracali się do

urzędu, co skutkowało spotkaniami w terenie, podczas których ustalono, że bieżąca poprawa stanu technicznego drogi (np. wyrównanie nawierzchni, podsypka), nie zdaje rezultatu przy gwałtownych ulewach i niszczeniu jej przez właścicieli gruntów leśnych, ściągających nią drewno ze swoich lasów. Dodatkowo przeskodą w wykonywaniu bieżących napraw jest także odprowadzenie wód opadowych, ponieważ droga jest zbyt wąska.

"Wykonanie jakichkolwiek prac na tej drodze wymaga w pierwszej kolejności uregulowania stanu prawnego drogi (przygotowanie dokumentacji geodezyjno-prawnej jest zaplanowane do 2021 r.), a następnie wykonanie projektu drogi" - podkreśla wójt i dodaje, że osoba interweniująca w tej sprawie - 3 października - otrzymała pismem odpowiedź w piątek 18 października.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Czorsztyn

Wóz jak marzenie

Jest dobra wiadomość dla druhów z OSP Czorsztyn.

Wubiegłym tygodniu zastępca wójta gminy w Miństerstwie Sprawiedliwości w Warszawie podpisał umowę na dofinansowanie zakupu nowego samochodu strażackiego dla strażaków z Czorsztyna. Na średni samochód ratowniczo-gaśniczy druhowie otrzymali 350 tys. zł dofinansowania. Przetarg na zakup samochodu ogłoszony zostanie jeszcze w tym roku. Koszt nowego wozu oszacowany został na około 750 tys. zł.

Z pozyskanego dofinansowania cieszą się zarówno strażacy, jak również władze gminy.

- Zakup nowego samochodu dla wiejskiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej pomoże strażakom skuteczniej nieść pomoc osobom poszkodowanym. Szczególne słowa podziękowania za pomoc w pozyskaniu środków składamy posłowi Edwardowi Siarce - mówi Krzysztof Górecki, zastępca wójta gminy Czorsztyn.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Monika Mielniczek

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Psy zagryzły sarnę

- Moich psów tam nie było - broni się Władysław Długosz, radny z Dzianisza, gdzie psy zagryzły sarnę.

Właściciel działki w Dzianiszu, gdzie doszło do psiego ataku, mówi, że za jeleńniowatym puściły się psy radnego, ten jednak stanowczo zaprzecza. Do zagryzienia sarny doszło w minioną środę w Dzianiszu.

- To zrobiły psy radnego, albo należące do kogoś z jego rodziny, bo przybiegły za nim - mówi właściciel działki, na której doszło do zdarzenia. Dodaje, że dwa psy nieraz biegały luzem, wchodziły na jego posesję. Tym razem zapolowały na sarnę.

Radny Władysław Długosz zaprze-

cza, by psy, które zagryzły zwierzę, należały do niego.

- Przyjechałem po siano na swoją działkę, miałem z tym panem awanturę, może on się za coś mści, tego nie wiem, ale absolutnie swoich psów nie brałem z domu - podkreśla radny Władysław Długosz. Dodaje, że dba o swoje zwierzęta na gospodarstwie i ma kilka psów.

- Kiedyś nawet mi ktoś 8 psów podrzucił. Musiałem je oddać do schroniska, bo tylu zwierząt nie dam rady trzymać w obejściu - dodaje Władysław Długosz.

Na miejscu interweniowała poli-

cja. Policjanci powiadomili łowczego, który przybył na miejsce i przejął martwe zwierzę.

- W powyższej sprawie będą prowadzone czynności w kierunku wykroczenia z art. 77 Kodeksu Wykroczeń, mówiącego o karze za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia - poinformował nas aspirant Krzysztof Waksmundzki z komendy powiatowej policji.

Wykroczenie to jest zagrożone karą ograniczenia wolności, grzywny albo nagany.

rav



Fot.: Cytelnik

Właściciel działki w Dzianiszu przekonuje, że widział jak psy, które przybiegły za radnym Długoszem, zagryzły sarnę.

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

W ostatni weekend Podhale przeżyło prawdziwy najazd turystów - korki, pełne parkingi, na szlakach również było tłumnio. Warunki w górach są bardzo dobre, pamiętać należy jedynie, że zmrok zapada dużo wcześniej.

● **W CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA** po 11 GOPR udziela pomocy w Szczawnicy - turysta źle się poczuł.

Po 16 zgłoszenie o zagubieniu szlaku na Luboniu Wielkim - GOPR naprowadza na szlak turystę.

● **W SOBOTĘ 19 PAŹDZIERNIKA** po 16 zgłoszenie o zaginięciu 9-letniego dziecka na Luboniu Wielkim, które odłączyło się od rodziców. Natychmiast w teren ruszyły 3 patrole GOPR. W trakcie działań dziecko zostało odnalezione na szlaku niebieskim całe i zdrowe.

Po 20 wspólna akcja GOPR oraz policji na Maciejowej - transport osoby poszukiwanej, złe samopoczucie.

● **W NIEDZIELĘ 20 PAŹDZIERNIKA** po godz. 10 GOPR udziela pomocy w Szczawnicy - uraz kończyny.

Po 14 udzielenie pomocy na Maciejowej - uraz stawu skokowego.

Przed 18 wypadek w rejonie Polany Brożek - uraz kończyny dolnej. Po udzieleniu pomocy, transport do Nowego Targu.

W minionym tygodniu GOPR brał udział wspólnie z HZS w akcji sprzątania Pienin oraz zabezpieczenia zawodów Perły Małopolski.

W kolejnym tygodniu planowane jest szkolenie śmigłowcowe na policyjnym śmigłowcu Blackhawk na terenie Podhala.

Rafał Zmarz

Gmina Czarny Dunajec

Komisja w mniejszym składzie

Radni Tomasz Garbaciak z Czerwonego i Czesław Wajda z Cichego rezygnują z prac w komisji rewizyjnej.

Opozycyjny radny Tomasz Turski ma wątpliwości, czy komisja w okrojonym składzie wywiąże się ze swoich obowiązków. - Nie pierwszy raz widzę tendencję do zmniejszania składu komisji. Czy poradzi sobie z tak intensywnym planem działań? Na razie nie mamy wyników działań komisji rewizyjnej. Kiedy będziemy je analizować na sesji? - dopytywał podczas niedawnych obrad rady gminy Tomasz Turski.

Sebastian Chowaniec, przewodniczący komisji rewizyjnej, zapewniał, że rezygnacja radnych nie wpłynie negatywnie na pracę komisji. - Myślę, że so-

bie poradzimy i nie będzie z tym problemu. A zgodnie ze statutem rady gminy, który powinien pan znać doskonale, komisja rewizyjna sprawozdanie ze swej działalności składa w pierwszym kwartale następnego roku - zwrócił się przewodniczący do radnego Tomasza Turskiego.

Podczas sesji Tomasz Garbaciak i Czesław Wajda nie wyjaśnili dlaczego złożyli rezygnację.

W komisji rewizyjnej pozostało 5 radnych: Bartłomiej Bednarz, Zofia Kierkowska, Bogumiła Kokoszka, Rafał Rubiś i przewodniczący Sebastian Chowaniec.

mon

REKLAMA





ALLMEDICA

**BEZPŁATNA
KOŁONOSKOPIA**

W ZNIECZULENIU

"Szanuj zdrowie! Program profilaktyki raka jelita grubego dla mieszkańców powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego"

Chcesz skorzystać z badania?
Zadzwoń do nas +48 18 265 74 88



Ochotnica Górna

Pomagamy, bo kochamy

Wiele osób zaangażowało się w pomoc walczącej z glejakiem Agnieszce z Ochotnicy Górnej.

Agnieszka Babik to 24-letnia szczęśliwa żona i mama dwójki dzieci. Jakich czas temu lekarze zdiagnozowali u niej glejaka wielopostaciowego (stopień 4). Kobieta przeszła operację, teraz jest w trakcie radio i chemioterapii.

Po tym jak najbliżsi dowiedzieli się o chorobie, postanowili pomóc Agnieszce, zwracając się do wszystkich, którzy chcieliby jej pomóc, o wpłatę chociażby symbolicznej złotówki. "To dla Agnieszki i jej rodziny ogromne wsparcie. Mając 24 lata chyba nikt z nas nie myślał o tym, że może mieć nowotwór, w dodatku złośliwy. Wesprzemy wszyscy razem Agnieszkę nie tylko cegiełką finansową, ale przede wszystkim modlitwą i dobrym słowem" - zaznaczyli na stronie internetowej pomagam.pl.

Dzięki wielu osobom, udało się zebrać ponad 17 tys. zł. Oprócz zbiórki internetowej, w restauracjach i w sklepach w gminie Ochotnica pojawiły się puszki i pudełka, do których

można wrzucać pieniądze. Do zebrania całej kwoty - 20 tys. zł pozostały dwa tygodnie.

"Agnieszka ma dla kogo walczyć. Rodzina jest najważniejsza, pamiętajmy wszyscy o tym. Nie budujmy murów między

sobą, pozwólmy, aby miłość wypełniła nasze serca. W imieniu Sławka i Agnieszki ogromnie dziękujemy za każdą pomoc..." - zaznaczyli na stronie internetowej organizatorzy zbiórki.

ad

Wpłaty można dokonać, klikając na stronę:

<https://pomagam.pl/pomocdlaagusi?fbclid=IwAR1bLHuzGcA1ua3bnV53uarR-mkWjtnYBb-RT4gUVnzzTVbAwzXFA3-fDI>

Więcej informacji o akcji na stronie FB „Pomozmy Agnieszce w walce z glejakiem”



Agnieszka z Ochotnicy Górnej walczy z glejakiem.

Fot.: FB Pomozmy Agnieszce w walce z glejakiem

Gmina Czarny Dunajec

Młodzież do władzy

W Czarnym Dunajcu powstanie młodzieżowa rada gminy.

Uchwałę w sprawie powołania młodzieżowej rady gminy radni przyjęli na ostatniej sesji w Czarnym Dunajcu.

Iwona Wontorczyk, dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego, mówi, że młodzieżowa rada rozpocznie swoją działalność po raz pierwszy w historii gminy Czarny Dunajec. Jednocześnie zaznacza, że młodzi radni nie będą angażować się w politykę. - Rada ma charakter konsultacyjny, doradczy i opiniotwórczy, będzie apolityczna. W żaden sposób polityka nie będzie wkradać się do szkoły, bo takie zarzuty padały. Będziemy nad tym czuwać. Młodzieżowa rada nie będzie związana z jakąkolwiek partią - zapewnia szefowa oświaty.

Wyjaśnia, że w wyborach do

młodzieżowej rady gminy może wystartować każdy uczeń z gminy Czarny Dunajec, w wieku od 13 do 18 lat. Wybory zarządzi wójt. Odbędą się one w szkołach.

- Liczba radnych jest zmienna i zależy od liczby dzieci i młodzieży uczęszczających do danej szkoły - tłumaczy Iwona Wontorczyk. Dodaje, że w szkole od 1 do 150 uczniów przysługuje 1 mandat radnego, od 151 do 300 uczniów - 2 mandaty i w szkole powyżej 300 uczniów - 3 mandaty.

Kadencja rady będzie trwała 3 lata, a pierwsze posiedzenie zwoła przewodniczący rady gminy Czarny Dunajec.

- Planujemy, aby młodzieżowa rada miała zabezpieczone środki w budżecie, tak aby mogła dysponować również tymi

środkami i żeby była za nie odpowiedzialna, jak je wydawać racjonalnie i oszczędnie - uzupełnia dyrektor GZO. W budżecie gminy zarezerwowane będzie około 10 tys. zł na działalność młodzieżowej rady.

Iwona Wontorczyk dodaje, że wybory do rady mogą się odbyć najwcześniej w listopadzie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to młodzieżowa rada powinna zacząć działać od stycznia i wtedy odbędzie się pierwsze spotkanie.

Dyrektor opowiada, że inicjatywa o utworzeniu młodzieżowej rady wyszła od radnych. - Mówili, żeby ją powołać, żeby coś zrobić dla dzieci i młodzieży. Wójt też jest za tym. To bardzo dobra inicjatywa. Młodzieżowa rada działa w gminie Kościelisko i na pewno będziemy się z nimi konsultować - zapewnia szefowa gminnej oświaty w Czarnym Dunajcu.

mon

Skóra węża w szkole

Skóra węża, sandały z opony samochodowej albo kapelusze wodza plemienia - te i inne "skarby" mogli oglądać uczniowie podczas zajęć prowadzonych przez o. Mariusza Bartuzi z Ratulowa.

Zajęcia miały miejsce w SP Ciche 1. Ks. Bartuzi jest zakonnikiem należącym do Ojców Białych, którzy koncentrują swoją pracę misyjną w Afryce. Podczas odwiedzin w cichowiańskiej jedynce spotkał się z uczniami z klas: Va, Vb, VI, VII, VIII oraz z "0".

Podczas lekcji opowiadał o pracy misjonarza, a także o tym jak każdy może wspomóc dzieło misji przez: modlitwę, interesowanie się tematyką misyjną oraz pomoc materialną.

Każdy z uczniów mógł zobaczyć, a nawet dotknąć rzeczy przywiezionych przez ojca Ma-



Uczniowie przeniesli się na zajęciach w afrykańskie realia.

riusza z Afryki: kapelusze wodza plemienia, jego berło, koszyki noszone na głowach, skó-

rę węża czy sandały wykonane z opony samochodowej.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Nauczycieli

Kadra z "Hotelarza" wróciła z pierwszych, zagranicznych staży.

W tym roku po raz pierwszy nauczyciele z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych przeszli praktyki zagraniczne. A to za sprawą udziału w projekcie "Zdobądź doświadczenie zawodowe, zyskaj nowe możliwości". W projekcie wzięło udział pięciu nauczycieli, 4 osoby z kierunku gastronomicznego i jedna z hotelarskiego. Nauczycielka z branży hotelarskiej odbyła praktykę zawodową w hotelu Club Meeting w Rimini. Pracowała na recepcji, miała bezpośredni kontakt z gośćmi hotelu oraz obsługą. Jak podkreśla, pozwoliło jej to podszlifować język, poznała też lepiej pracę w hotelu.

Nauczycielki z branży gastronomicznej odbyły praktyki w restauracjach La Cappa i Vespucci w Rimini. W trakcie sta-

ży uczyły się tworzenia menu restauracji. Poznały nowe techniki i technologie stosowane podczas przygotowania dań zimnych i gorących regionalnej kuchni włoskiej.

- Specjalnością restauracji La Cappa są potrawy z owoców morza i pasty, czyli potrawy z makaronów - przypomina Ewa Kowalczyk, nauczycielka języka polskiego. - Panie miały okazję dokonywać obróbki wstępnej świeżych owoców morza, co u nas jest rzadkością. W naszych pracach bazujemy głównie na produktach przetworzonych, jeśli chodzi o dary morza.

Nauczycielki poznały bogactwo i różnorodność makaronów stosowanych w kuchni włoskiej, a także na jakie sposoby można je wykorzystać w różnych potrawach.

- Na koniec, w ostatnim dniu



Kadra z zakopiańskiego "Hotelarza" na szkoleniach w Rimini.

rav

Kronika TOPR

Kto się w minionym tygodniu wybrał na urlop w Tatrach, to trafił na piękną tatrzańską jesień. Słonecznie, ciepło, poza weekendem, na szlakach niewiele turystów i do tego radujące oczy, przepiękne jesienne kolory.

● **W SOBOTĘ 19 PAŹDZIELNIKA** Po godz. 14 z Dol. Kościeliskiej przewieziono do szpitala turystkę, która doznała urazu kolana.

Po godz. 15 z Hali Gąsienicowej przewieziono do szpitala turystkę, która doznała urazu stawu skokowego.

Po godz. 16 ze szlaku pomiędzy Kondratową a Kalatówkami przewieziono do szpitala turystę, który doznał urazu nogi.

● **W NIEDZIELĘ 20 PAŹDZIELNIKA** po godz. 11 przetransportowano śmigłowcem do szpitala dwie tu-

rystki, jedną z urazem łokcia, drugą z urazem dłoni.

Chwilę po odlocie śmigłowca z 5-ciu Stawów, pełniący tam dyżur ratownik zgłosił, że podczas prac serwisowych przy ujęciu wody dla elektrowni w Wielkim Stawie, doszło do wypadku nurkowego. Nurkująca kobieta została śmigłowcem przetransportowana do zakopiańskiego szpitala.

W czasie tych działań do TOPR dotarła informacja o wypadku taternickim na Zadnim Kościelcu na Drodze "100". Taternik prowadzą-

cy pierwszy wyciąg odpadł i doznał urazu pięty i stawu skokowego. Został śmigłowcem przetransportowany do szpitala.

W tym czasie dwóch ratowników wyjechało na Wodogrzmoty i dalej quadem w rejon Nowej Roztoki, gdzie na pomoc oczekiwała turystka, która doznała urazu stawu skokowego uniemożliwiającego dalsze schodzenie. Została ona przetransportowana do szpitala.

Po godz. 16 ratownicy słowaccy poprosili o przyłot śmigłowca Sokół do Dol. Mięgusowieckiej, gdzie 65-letni słowacki turysta doznał utraty przytomności i zatrzymania krążenia. Po przylocie na miejsce zdarzenia, ratownicy przejęli resuscytację od znajdujących się tam turystów. Zaawansowane zabiegi resuscytacyjne prowadzono na miejscu zdarze-

nia, jak i podczas lotu powrotnego do Zakopanego, gdzie na lądowisku turystę przekazano załodze karetki pogotowia. Niestety, turyści nie udało się uratować.

Około 21.30 do TOPR zadzwonili turyści schodzący Dol. Jaworzynki, informując, że na szlaku spotkali mocno pijanego mężczyznę, z którym nie ma kontaktu. Z Centrali do Jaworzynki wyjechał ratownik, zabierając po drodze jednego z pracowników Straży Parku. Po dotarciu na miejsce zaopatrzone rany głowy, których doznał mężczyzna, i przewieziono go do Zakopanego.

Na najbliższy tydzień przewidziana jest w Tatrach dalej piękna, słoneczna pogoda. Jak na tę porę roku, ma być ciepło i jeszcze kolorowo. Zapraszamy w Tatrach.

Adam Marasek

Ze słowackiej Orawy

● Słowacka Poczta wydała znaczek pocztowy z okazji 40. rocznicy utworzenia obszaru chronionego "Białe Karpaty". Ma nominał 9,7 euro, a wyemitowano go w cyklu ochrona przyrody.

● 14 października rozpoczęły się w Preszowie "Polskie Dni", które potrwać 10 dni, w czasie których zostanie przybliżona Słowakom kultura i historia Polski.

● W październiku i listopadzie policja słowacka będzie kontrolowała ruch samochodowy, rowerowy i pieszy na przejazdach przez tory kolejowe. Akcja ta ma na celu zmniejszenie liczby wypadków.

● Poczta słowacka wydała ostatnio dwa znaczki o wartości 2,2 euro i 2,1 euro z serii artyści - jeden z podobizną Ernesta Zmetaka, a drugi - Ladislava Hudeca.

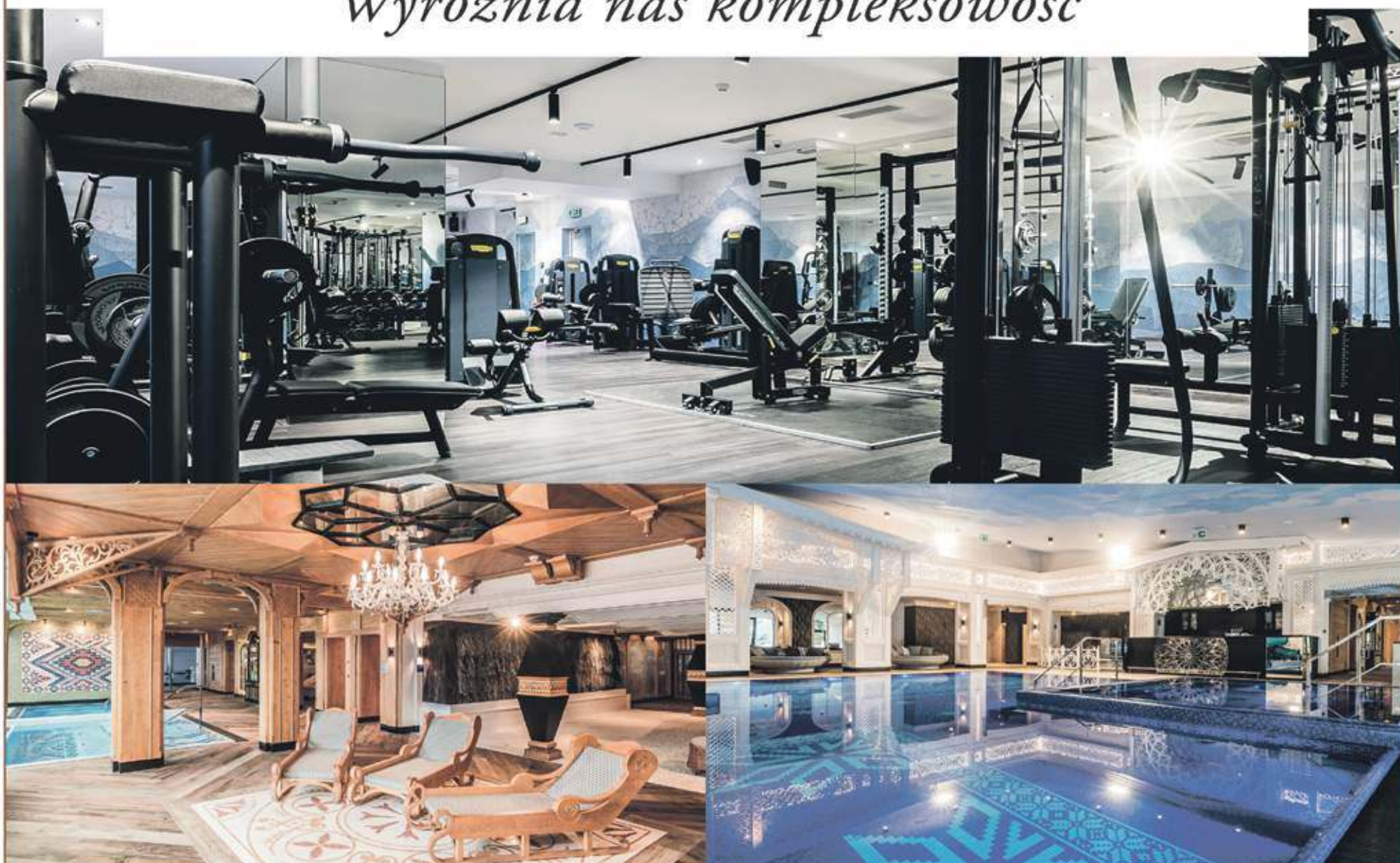
● 27 października o godz. 14 odbędzie się w Domu Kultury w Głodówce spotkanie z seniorami z okazji października poświęconego na Słowacji seniorom.

● Przy miejscowości Niżna nad Orawą odkryto dwa gliniane naczynia z okresu brązu. Odkrycia dokonano w latach 1948-1949, w czasie regulacji potoku koło wzniesienia Ostrażica w Ziemiańskiej Wsi.

Ján Buloš, Sucha Góra



Wyróżnia nas kompleksowość



POZNAJ Z NAMI SWOJE MOŻLIWOŚCI

Bez względu na to, czy rzeźbisz muskulaturę czy trening siłowy traktujesz jako uzupełnienie innych aktywności – ergonomiczne maszyny TechnoGym z serii Selection Pro zapewniają efektywny i bezpieczny trening. Bonusem jest wysokość – u nas trenujesz na 880 m n.p.m.

SPA & WELLNESS KASPROWY to także jedyne miejsce na Podhalu, w którym dbałość o swoją sylwetkę i wyniki sportowe możesz wesprzeć specjalistycznym sprzętem do odnowy biologicznej ICOONE.



NOWOŚĆ!

w SPA & Wellness Kasprowy
ICOONE® LASER SPORT:

- skraca czas regeneracji
- ekspresowo znosi dolegliwości bólowe
- przyspiesza powrót organizmu do stanu wyjściowego
- wspomaga leczenie urazów

Programy **ICOONE® LASER MEDICAL** pozwalają natomiast w łatwy sposób zlikwidować wszelkie obrzęki limfatyczne, stany zapalne mięśni, ścięgien, blizny, rozstępy oraz zwiększyć jędrność i poprawić estetykę skóry, także po poro-dzie!

PROMOCJA!

Od 1.11 do każdego miesięcznego karnetu na Siłownię w SPA & Wellness Kasprowy otrzymasz 4 wejścia do strefy Relaksu z kompleksem saunowym oraz nieograniczony dostęp do strefy Aqua.

Hotel Mercure Kasprowy Zakopane
ul. Szymaszkowa, 34-500 Zakopane
www.kasprowy.pl

+48 18 2024 077



Dążenie do zera

Duńska firma "Carlsberg", na zlocie burmistrzów i prezydentów 94 miast w Kopenhadze zaprezentowała projekt butelek do piwa wykonanych z papieru tak, by były całkowicie biodegradowalne i przyjazne dla środowiska. Projekt wzbudził entuzjazm na sali, ale zdaje się tylko teoretyczny, bo jak zapewnili prezesi firmy, jest on dopiero w fazie testów, które wykażą, czy nowe opakowanie nie ma negatywnego wpływu na jakość piwa.

Interesująca i społecznie uzasadniona jest owa troska o opakowanie, wobec której błędnie ocena tego, co jest opakowywane. Mamy z tym do czynienia na co dzień, zarówno w kwestiach konsumpcyjnych, jak i politycznych, czego dowodem są programy rozmaitych partii i wyniki rozmaitych głosowań. Nie miałbym oczywiście nic przeciwko papierowemu butelkom, choć jak mi się wydaje, z ekologicznego punktu widzenia zwy-

kłe butelki są bardziej przyjazne, bo nie tylko nadają się do recyklingu, ale po prostu można je umyć i napełnić ponownie, no i do ich produkcji nie używa się papieru, który wytwarzany ma być - jak zapowiada Carlsberg - z włókien drzewnych pozyskanych z odpowiedzialnie zarządzanych lasów. To ostatnie doskonale by się realizowało we współpracy z polskimi władzami, które w dziedzinie zarządzania lasami wykazują wyjątkową odpowiedzialność.

Duńskie lasy prawdopodobnie w tych dniach wyglądają przepięknie, ale nic nie przebijie piękna drzew, rosnących przy zakopiance w rejonie Szaflar. Spora podaż dwutlenku węgla i trójtlenku siarki ze spalin samochodowych na pewno sprzyja metabolizmowi drzew i choć może dla człowieka nie jest to najzdrowsze, to jednak musimy się kierować znanym ekologom powiedzeniem: nie było nas - był las, nie będzie nas - będzie las. Niestety, powiedzenie to nie uwzględnia istnienia nas i lasu we wspólnym czasie teraźniejszym, stąd może ochota wielu osób do wyrznięcia wszystkiego, co rośnie, szumi i staje na drodze. Podobno zresztą spalinami nie ma co się przejmować: w jednym z biuletynów motoryzacyjnych wyczytałem, że wiele aut, jeżdżąc w wielokomieskim, zanieczyszczonym środo-

wisku, emituje czystsze powietrze niż pobiera. Od razu mi lepiej i zamierzam się wybrać na spacer ulicami Nowego Targu. Gdybym nie wrócił, to znaczy, że reklama była przesadna.

A dlaczego szafarskie drzewa przybierają tak piękne kolory, od złota, przez czerwień i kolor burgunda, do dostojnych brązów, po to by w końcu spaść i rozpuścić się w błocie pośniegowym? Ta rozrzutność estetyczna jest metaforą i ludzkiego życia, którego koloru trzeba zauważać nawet tuż przed przeniesieniem się w niebyt...

I tu także, jak u Carlsberga, może wystąpić sprzeczność między nadbudową i bazą, czyli opakowaniem i zawartością. W dziedzinie piwa w tej sprawie też mamy spore osiągnięcia: od pewnego czasu pyszną się na półkach sklepowych puszki piwa o prząsnych nazwach Kufłowe i Beczkowe. Kufle i beczki w puszkach - cóż to za wspaniała metafora! Co zaś do programu społecznego i ekologicznego duńskiego Carlsberga - byłbym ostrożny z jego przeszczepianiem na polski grunt, bowiem jego hasło brzmi: Together Towards ZERO, razem do zera. Coś w tym jest i już wiele w tym kierunku robimy, ale mam nadzieję, że nie będziemy w tym zbyt konsekwentni.

Maciej Pinkwart

Czas na zmiany w powiecie

A dokonać ich mogą ludzie z pomysłami, na realizację których dostaną dotacje i wsparcie gmin powiatu tatrzańskiego.



Adam Zaleski (z prawej) podpisał porozumienia z władzami pięciu gmin powiatu tatrzańskiego - tu z Romanem Krupą, wójtem gminy Kościelisko.

Właśnie ruszyła rekrutacja do projektu Inkubatora Inicjatyw Powiatu Tatrzańskiego. Zgłoszenia drogą elektroniczną będą przyjmowane do 12 listopada.

- Przed kilku laty jako Stowarzyszenie wARTko realizowaliśmy podobny projekt - mówi Emilia Glista, była radna z Kościeliska, szefowa Stowarzyszenia wARTko. - Był to roczny program dla lokalnych liderów i liderki, Inkubator Inicjatyw. W tym roku zakopiański Sokół podjął się kontynuacji tego programu i właśnie rozpoczął rekrutację chętnych, którzy chcieliby skorzystać z rocznego wsparcia. Celem Inkubatora jest wsparcie projektów obywatelskich mieszkańców powiatu tatrzańskiego. Program wsparcia uwzględnia m.in. cykl atrakcyjnych, interaktywnych warsztatów, możliwość wymiany doświadczeń i obserwacji dobrych praktyk. Oferuje także otwartą przestrzeń coworkingową - czyli miejsce dla realizujących swój projekt, którzy nie mają własnego biura.

- Udział w projekcie to szansa dla wszystkich, którzy mają pomysł na ważne społecznie działanie i czują, że najwyższy czas go zrealizować - mówi Adam Zaleski, koordynator projektu.

Rozpoczął się pierwszy etap rekrutacji. Zainteresowane osoby przesyłają formularz online. Kolejnym etapem będzie rozmowa rekrutacyjna do projektu. Pozwoli ona wyłonić ostateczną grupę uczestników objętą wsparciem.

Projekt realizowany jest w partnerstwie z gminami powiatu tatrzańskiego: miastem Zakopane, Bukowiną Tatrzańską, Poroninem, Białym Dunajcem i Kościeliskiem.

Wszystkie gminy zawarły

porozumienie na rzecz Inkubatora, którego organizatorem jest Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Zakopanem.

Na stronie inkubator.zakopane.pl znaleźć można formularz rekrutacyjny i szereg przydatnych informacji na tematy organizacyjne, związane z udziałem w rocznym programie. Projekt współfinansowany przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020 i Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Gniazdo w Zakopanem.

Emilia Glista przypomina, że w ramach Inkubatora 2014 powstało kilka ciekawych projektów. Jak choćby kampania promująca inicjatywę Pociąg-Autobus-Góry, czy pierwsza edycja Walentynkowego Biegu Narciarskiego Parami w Kościelisku. Były prowadzone otwarte zajęcia treningu naturalnego, turniej piłkarski, wędrownie warsztaty kulinarne dotyczące zdrowej żywności.

- Mielismy też cykl bezpłatnych warsztatów dla dzieci i młodzieży, prezentujący różne możliwości odkrywania i rozwijania nowych pasji. Tegoroczny program, realizowany przez T.G. Sokół zapowiada się naprawdę ciekawie - zachęca do udziału Emilia Glista. - Został dopracowany i wzbogacony o kolejne elementy, takie jak np. przestrzeń coworkingowa, która właśnie powstaje w budynku kina "Sokół" w Zakopanem i będzie otwarta na rozmaite inicjatywy.

Masz ciekawy pomysł, potrzebujesz wsparcia i miejsca do realizacji własnego projektu? Zgłoś się do Inkubatora i skorzystaj z oferty.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski



Skąd się bierom dzieci

nase dzieci, teraz wnuki brały się ze śpytola. Scyrze godający, pewnie je Pon Bóg stworzył, na pewno, za wyjątkiem Kuby, bo jego stworzył Pudras. -Ostatnio dzieci bierom się z 500 plus - zadziamała staro Kaśka, która nic nie rozumie ze współczesności. Nic, a nic. I zaboczyła skąd się te dzieci wzięły na sopie, cy w mechu. Wierzy, że edukacja to jest pedofilijo, jej, jej. Zaboczyła tyż, co to była miłość. Jako i my...

Książd Tischner pisał "Ostatecznym źródłem zrozumienia człowieka jest i pozostanie miłość do niego. Nasze czasy nie są - niestety - czasami rozumienia miłości. Miłość jest raczej tym, co najmniej rozumiemy". No i widzieć jako prawda? Jak powiśy dziecku prawde, że się wzięły z miłości, toś już tam ka Ferdkowe prosie! Bo dziś istnieje ino miłość fizycznie i jyj odmiana - nienawiść. I tak się tocom nase dyskusyje, mądre i uzasadnione, zatwierdzone bez wybranych i głupie pocęte bez nase zestawiające mózgi. Cy dzieci uświadamiać, cy opo-

wiadać bojecki? Objasniać co kohut robi kurze, a capek kozie? Ni ma wyjście. Nase posiadły rwom się i ozesypujom, kozdy na swojom strone wlece, jedni za, insi jesce gorzyj. Podjąć uchwałę i zakozać. To to hej!

Ujek Jon próbował uświadomić, że ciało jest wozne, że trza o nim wiedzieć, że trza poznawać do końca, do ostateczności, bo jak pisał książd Tischner: "Kiedy słowo staje się ciałem, to znaczy, że ciało w gruncie rzeczy nie jest głupie". No a w drugiej izbie obradujom młodzi. Cołkiem młodzi: "Jądra są męskimi gruczołami rozrodczymi..." - referuje Aruś i objaśnio co to i gdzie to. "Zeńskie to..." Staro Kaśka otwarła gębę i tak została w zadziwieniu. Ostatnie śpoki pospadały z drutów ze śmychu. Takie to nastały obycaje.

Pozdrowkom cie piykno nasa jesieni i Wos, coście za i przeciw, nowych posłów i dziękuję za "darmowe" lyki dlo działów emerytów.

babka Krzysia



Jankorni i świętobliwi

ły swych wdzięków, zwłaszcza jak który był duży, hruby i cyrwony na gębie. Z tego też nikt nie robił sensacji, a i pośmiać się było z czego. Książdom gospodyniom do ratusa wiadom A książd za niom leci - zabier małpo dzieci. Dzieci były zdrowe. Jak które było słabowite, to wywiergło od razu, bo doktorów nie było, tylko babki, które znały czary. Dziś powiedzielibyśmy, że zajmowały się białą magią, która może nie pomaga, ale i nie szkodzi i opiera się na znajomości ziół i praw natury. Sadło ze świstaka pomagało na wszystko, nawet na "chłopskom moc" i "babskom chęć".

Nie pódę za krawca, bo sie rada igrom Jak byk sie igrata, dziubnom by mie iglom

Jankorność można było wyrazić w śpiewkach, w tańcu, w opowieściach. Granica między erotyką a wulgarnością była wyraźna, ale ruchoma - przesuwana nieco w zależności od towarzystwa i nastroju. W męskim towarzystwie wypadało więcej, w towarzystwie kobiet - oczywiście mniej, a o dosłowności nie było mowy!

Ej, se ino śtana tom, siedzi wróbel za łatom A wróbelca na tacie, pójdze wróblu trzeba ci!

Hej se ino, hej se ś niom, z tom dziewczynom paceśnom Coby była szczęśliwo, jak ta kurka nieśliwo

Nawet najbardziej świętobliwe baby z pokorą zabierały głos w tych - ważnych dla przetrwania ludzkości sprawach: "Boze, Boze, doteś temu co nimoze. Jak dek móg, to nie dał Bóg".

Książd Józef Tischner zdawał sobie dobrze sprawę z dychotomii natury ludzkiej, a zwłaszcza góralskiej. Zapytany przez dziennikarkę: - Czy góral zdradza żonę? Odpowiedział - "Niech ręka Boska broni. Co to, to już nie! No nie! Cheba ze... No cheba, ze musi!"

O tym wszystkim rozprawialiśmy na V Kongresie Kultury Regionów w Nowym Sączu na panelach, wykładach i na wieczornych spotkaniach przy muzyce. Panelistami byli profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, z prof. Józefem Kąsiem na czele. Były poważne dyskusje w temacie wiodącym - między sacrum a profanum, ale też żartowano, wspomniano. Przy osobach duchownych - bardziej o świętobliwości, baby przy chłopach - o jankorności i jako to było za downych casów, bo teraz to sie syćko popśniło.

Krzysztof Trebunia-Tutka



**RAPORT SEKSUOLOGÓW – JUŻ CO 2. MĘŻCZYZNA PO 50-TCE
UTRZYMUJE PEŁNĄ KONTROLĘ NAD WZWODEM NAWET PRZEZ 97 MINUT**

KONIEC NIEBIESKIEJ TABLETKI



NOWA ERA MĘSKIEGO WSPOMAGANIA – ZASKAKUJĄCE, CZYM DZIŚ POPRAWISZ POTENCJĘ

Postęp technologii i farmakologii pozwala odesłać do lamusa przestarzałe metody wzmacniania męskich możliwości seksualnych, dając w zamian obietnicę zachowania pełnej sprawności w sypialni nawet do 85. roku życia. I całe szczęście, bo na wyciągnięcie ręki mamy o wiele bezpieczniejsze i skuteczniejsze metody, które udoskonaliły życie erotyczne natychmiast i na długie lata.

Prof. Witold Sikora przestrzega

INFORMACJA SKIEROWANA DO WSZYSTKICH MĘŻCZYZN PO 40. ROKU ŻYCIA:

Warto wiedzieć, dlaczego popularna pigułka dla panów w ostatnim czasie drastycznie straciła na popularności, a w tym roku niemal całkowicie przestała się sprzedawać - nie lekceważ tej wiadomości! XXI wiek przyniósł pionierskie techniki wzmacniania wzwodu - bez ryzyka wywołania zatorów, zawału, czy charakterystycznego zaczerwienienia twarzy.

Niebieska, więc bezpieczna – w jakie mity jeszcze wierzysz?

Większość panów w Polsce na szczęście wraz z upływem lat zrozumiała, że to, co z „dziada pradziada” niekoniecznie jest dobre, sprawdzone czy bezpieczne. Jeśli więc do sięgania po niebieską tabletkę skłania Cię głównie fakt, że to klasyk stosowany przez mężczyzn od zarania dziejów, to lepiej uważnie przeczytaj dalszą część tego tekstu. Formuła stosowana przez naszych dziadków w tym przypadku jest bowiem zwyczajnie przestarzała: nie tylko nie nadąża za oczekiwaniami i potrzebami współczesnych par – stwarza wręcz zagrożenie dla zdrowia.

PROCES WYCOFANIA POPULARNEJ
TABLETKI Z APTEK MOŻE POTRWAĆ,
Ty już dziś przestań się truć!



Nowe rozwiązanie zatrząs Twoją sypialnię

Czasy, gdy trzeba było z zegarkiem w ręku odmierzać minuty do planowanego stosunku przeszły już do historii. I bardzo dobrze, bo doraźne i chwilowe działanie preparatu poprawiającego potencję to z pewnością nie to, czego dziś szukają mężczyźni. W Europie królują teraz naturalne formuły zwiększające chłonność ciała jamistych przyrodzenia na stałe. Jedną z nich dostępna jest już także w Polsce - i w ciągu kilku miesięcy pobiła rekordy sprzedaży, pozostawiając w tyle alternatywne sposoby radzenia sobie ze słabnącą potencją.

STREFA SEKSUALNYCH MOCARZY

„Faktycznie dodaje mocy - na stałe. Nie sądziłem, że w moim wieku można będzie jeszcze tak szaleć. Razem z żoną zdecydowanie polecamy!”

„Nie wpadłbym na taki sposób wzmocnienia potencji. Błyskawiczne działanie, fantastyczne doznania. Rewelacja.”



Radosław,
52 lata ▲



Wojciech,
65 lat ▼



Cezary,
50 lat ▼



Marek,
48 lat ▲

„Parę dni stosowania tego specyfiku i mam wrażenie, że mógłbym zawstydzić niejednego nastolatka.”

„Duży plus za natychmiastowe efekty, mogę więcej, dłużej, różnica jest KOŁOSALNA!”

Ocalić męską dumę – misja wykonana

Prof. Witold Sikora
seksuolog



„Cieszę się, że rośnie liczba mężczyzn świadomych swojej seksualności i technik, jakimi mogą poprawiać erotyczne możliwości bez sięgania po przestarzałe chemiczne wspomagacze. Nowatorski dynamizator potencji poza wsparciem w zwalczaniu zaburzeń potencji, daje także szansę na sprawniejszy przepływ krwi w całym organizmie, może poprawiać libido, zwiększać spermatogenezę oraz żywotność plemników, pozwalając na utrzymanie doskonałej kondycji seksualnej do późnej starości. To niewątpliwie przełomowe podejście do tematu zaburzeń erekcji, które każdego dnia odmienia życie seksualne tysięcy par na całym świecie”.

3 KROKI, KTÓRE POSTAWIĄ CIĘ DO PIONU

- ➔ Wzmocnienie i przedłużenie wzwodu.
- ➔ Przejęcie całkowitej kontroli nad erekcją.
- ➔ Szybsza regeneracja po zbliżeniu.

Poczuj przypływ erotycznych możliwości

Wiek nie jest już żadną przeszkodą w czerpaniu przyjemności z życia intymnego. Warto zadbać jedynie o naturalne i sprawdzone wsparcie, które doda Ci seksualnej energii i zapewni stałą gotowość do miłosnej gry. Dla czytelników, którzy ukończyli 40 lat, producent przygotował specjalne dofinansowanie na innowacyjną formułę – to najlepszy moment, żeby wprowadzić do twojej sypialni jeszcze więcej namiętności. Nie zwlekaj!

CZYM JEST MIKRONACZYNIOWY DYNAMIZATOR POTENCJI ?

Metoda, po którą każdego dnia sięga już ponad 179 300 mężczyzn w Europie jest skomplikowana jedynie z nazwy. Jej działanie można sobie wyobrazić jako zwiększenie objętości każdej tkanki i komórki budującej męskie przyrodzenie. Formuła opracowana przez szwajcarskich naukowców pozwala bowiem wpompować do nich nawet 3x więcej krwi, co w naturalny sposób skutkuje wzmocnieniem potencji i pozwala zwiększyć możliwości seksualne mężczyzn w każdym wieku.

Pochwała spontaniczności, czyli lepsza potencja na stałe

Długofalowe działanie, które pomaga utrzymać wysoką formę w sypialni o każdej porze dnia i nocy, to tylko jedna z wielu składowych odpowiedzialnych za sukces innowacyjnej metody. Coraz więcej panów ceni ją sobie także za możliwość osiągania dłuższych i twardszych wzwodów, co z kolei przekłada się na silniejsze doznania dla obu stron. Według badań przeprowadzonych przez grupę seksuologów z Genewy, aż 97% mężczyzn deklaruje odczuwalne wzmocnienie erekcji, szybszą regenerację po stosunku oraz możliwość niemal natychmiastowego przystąpienia do kolejnego zbliżenia. A to wszystko po kilku dawkach, których – co warto podkreślić – nie trzeba „wymierzać” na określony czas przed planowanym stosunkiem.

WZROST SEKSUALNEJ MOCY W LICZBACH:

- 9/10 mężczyzn zauważa wzmocnienie wzwodu już po 1. dawce.
- Regularne stosowanie formuły może przedłużyć erekcję średnio o 47 minut
- Stała gotowość do namiętnych igraszek to szansa nawet na 5 zbliżeń z rzędu
- Poprawa potencji może zapewnić nawet 2x silniejsze doznania, niż dotychczas

Spotęgowane możliwości i co dalej?

Tylko od Ciebie zależy, czy już najbliższej nocy zdecydujesz się wypróbować nowe pozycje, które od dawna Ci się marzyły, ale nie wiedziałeś czy podasz. Może Twoja kobieta od dawna fantazjowała o wielokrotnych zbliżeniach, które nie pozwolą Wam zasnąć przez pół nocy? Od spełnienia wszystkich Waszych intymnych zachcianek dzieli Cię jedna, może dwie dawki nowatorskiej metody.

COFNIJ SEKSUALNY ZEGAR MOŻESZ ODZYSKAĆ SILNĄ POTENCJĘ JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 31.10.2019 r. otrzyma SPECJALNĄ 70% ZNIŻKĘ i odbierze nasz preparat za jedyne 327zł 97zł (przesyłka GRATIS)!

ZADZWOŃ: 81 300 37 80

PRZESYŁKA
GRATIS!

pon. – niedz. 08:00 – 20:00
Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat

Nostalgia inspirowana górami

Artyści "Witkacego" jako mówiące obrazy autorstwa Arkadiusza Walocha, statuetka dla Franka Rzęsa i jubileuszowy koncert Magdy Umer na 50. rocznicę estradowej kariery.



Artystą się bywa - tłumaczy Arkadiusz Waloch swym obrazom, w które wcielają się z powodzeniem artyści Teatru Witkacego.

Tak w jednym zdaniu można podsumować wielki finał tegorocznego festiwalu Inspirowane Górami. Przez cztery dni festiwalowi goście mieli okazję uczestniczyć w pokazach filmowych, koncertach, prelekcjach, spotkaniach z twórcami filmów, warsztatach literacko-plastycznych.

Wielki finał 8. Festiwalu Inspirowane Górami miał miejsce

w sobotni wieczór w Teatrze Witkacego. Napięcie było stopniowane. Na początek oklaski zebrał Franek Rzęsa. Zdobywca statuetki ustanowionej i rokrocznie przyznawanej za najlepszą pracę dyplomową absolwentom Szkoły Kenara przez rodzinę Berbeków. Statuetka ma formę Świętej Góry Machapuchare.

Bryła jest zainspirowana formą świętej góry Nepalu Machapuchare. Jest wyjątkowa i mają-

statyczna. Góra budzi respekt, nie wolno się na nią wspiąć, jest najprawdopodobniej ostatnim miejscem na Ziemi nietkniętym ludzką stopą. To metafora naszego życia. Przypominać ma, że najważniejsza jest droga do celu, a nie sam cel. Na szczycie góry artysta, twórca statuetki - Przemek Wańczyk - ustawił krzesło. Jako symbol nieobecności, nieodwracalnej utraty, ale i pełnego nadziei oczekiwania na powrót.

W tym roku w Teatrze Witkacego rodzinę Berbeków reprezentowali Stanisław, Bronisław, Krzysztof i uzbrojony w piękny bukiet Jaś. Razem wręczyli statuetkę Franciszkowi Rzęsie.

- Uczyla tu mama, uczył tata, który uwielbiał spędzać czas z młodzieżą i przekazywać im swą wiedzę - mówi Stanisław Berbek. - Dla nas to ważne, by zwracać uwagę na absolwentów, by dać im tą kropkę nad "i", by wiedzieli, że robią coś dobrego. W tym roku Frankowi Rzęsie, za to, że nie tylko zastosował ciekawą grafikę w swych pracach dyplomowych,

ale zwrócił uwagę na ważny społecznie problem, czego inne prace jakoś nie miały.

Chodzi o negatywne zjawiska, które każdego dnia obserwujemy w architekturze Zakopanego. Miasto jest coraz mocniej zabudowywane, a miejsca, budujące niepotykaną gdzie indziej atmosferę, znikają bezpowrotnie. Lub są zasłanianie makabrycznymi reklamami biznesów gastronomicznych, usługowych, hotelarskich.

- Mój dyplom to seria plakatów opowiadająca o zmianach w Zakopanem, o dworcu PKS, który został zdewastowany - mówi Franek Rzęsa. - Praca, zatytułowana "Gdzie jest fikus", dotyczy wnętrza poczekalni PKS. Większość z nas pamięta fikusa na dworcu, który zniknął.

Po wręczeniu statuetki na scenę wkroczyli artyści Teatru Witkacego. Pomalowane stroje, pomalowane twarze, pomalowane ręce. Nic dziwnego. Do publiczności przemówiły obrazy. Dzieła artysty, którego wystawa "Nostalgia. Tatrzy w malarstwie Arkadiusza

Walocha" ściągnęła do teatru liczną publiczność.

- Artystą się bywa. Mówienie jest od tego, żeby było ciekawie czy ładnie. Ale ważne, co jest prawdą - próbował wyjaśnić swym artystycznym dzieciom - obrazom, w które wcielili się artyści Teatru Witkacego Arkadiusz Waloch. Podkreślił, że być malarzem i wykonywać ten "zawód" to nie zawsze to samo. Być malarzem to znaczy mieć określony temperament, charakter i stosunek do świata. Co pokazują jego prace wystawione w holu teatru.



Nagrodzona praca tegorocznej edycji festiwalu Inspirowane Górami to nieswoły wcale obrazek z zakopiańskich Krupówek.

Białodunajcanie świętują

Piętnaście lat - dla jednych to niewiele, a dla innych całkiem sporo - w każdym razie jest się czym pochwalić i jest co pokazać.

Zespół Regionalny "Białodunajcanie" w październiku świętuje swe 15. urodziny. Niby niedużo, ale grupa jest spadkobiercą bogatych tradycji ruchu regionalnego w Białym Dunajcu jeszcze sprzed wojny.

- Kultuwujemy i rozwijamy dorobek naszych przodków - mówi Iwona Kiwacka-Majerczyk. - To tradycje pierwszego zespołu, działającego przed wojną przy fabryce tektury, która działała w Białym Dunajcu. Potem słynnej grupy Zofi Solarzowej, następnie schedę przejęli państwo Janina i Franciszek Sichelscy, pani Elżbieta Porębska i w końcu my. Jubileuszowe świętowanie "Białodunajcanie" rozpoczęli już 20 października. W niedzielę członkowie zespołu wraz z miłośnikami żywego folkloru spotkali się w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Anio-

łów w Białym Dunajcu, by wspólnie pomodlić się w intencji całej grupy.

Kolejne jubileuszowe uroczystości zaplanowano na 26 października w remizie OSP w Białym Dunajcu. Oby remiza wszystkich pomieściła, bo przez 15 lat przez zespół przewinęło się bardzo dużo ludzi. Zespół przy Gminnym Ośrodku Kultury w Białym Dunajcu założyły w 2004 r. Zofia Mieszczak i Iwona Kiwacka-Majerczyk. - Po latach stagnacji i ciszy, one razem zmobilizowały ludzi do działania - mówi Małgorzata Dzierżęga, kierownik zespołu i jednocześnie instruktor grupy młodzieżowej.

Początki nie były łatwe. Sporo ludzi się dziwiło. Jak to? Ceperka i będzie góralski zespół prowadzić? - Bo ja pochodzę z Jarośławia, ale działałam wcześniej w zespole pieśni i tańca, folklor był dla mnie czymś powszednim, choć nigdy nie myślałam, że będę żyć w górach, w żywym folklorze

- śmieje się Iwona Kiwacka-Majerczyk.

Pokochała górę, a jako że góral bez gór usycha, musiała się przeprowadzić. I pokochała Podhale miłością szczerą i dogonną. - Iwonka wyrosła nam na góralkę - mówi z uśmiechem Małgorzata Dzierżęga. Podkreśla, że choć od 4 lat to ona szefuje zespołowi, to poprzednia kierowniczka jest wciąż dobrym duchem grupy. Po prostu, jak przychodzi co do czego, to "bez Iwonki ani rusz".

A jest przy czym pomagać. Zespół pracuje w trzech grupach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłej. - Mamy około 40 maluszków, od 3 lat w górę, do tego młodzież już dorosła, angażujemy też najstarszych z Białego Dunajca - mówi Małgorzata Dzierżęga.

Zaprasza na zajęcia, które odbywają się w każdy czwartek w Gminnej Auli w Białym Dunajcu. Kierowniczka zespołu ćwiczy ze starszą grupą. Instruktorką dziewcząt w grupie młodszej jest

Renata Matyga, a Adam Szymczyk instruktorem chłopców.

- Kiedyś nam wojsko zabierało chłopaków, a teraz studia, założenie rodziny - mówi Iwona Kiwacka-Majerczyk. - Starsi mają więcej zajęć, trzeba zdobyć się na duży wysiłek, by pogodzić codzienne obowiązki z treningiem, ćwiczeniami, występami. Dlatego w zespole zostają najwytrwalsi.

Starają się o tworzenie rodzinnej atmosfery. I regularne wy-

jazdy, by żywy folklor prezentować na scenach w kraju i zagranicą. Występowali w Czechach, na Ukrainie, w Bułgarii, Macedonii, Chorwacji, Turcji, Serbii i Włoszech. Ostatnio odwiedzili Czarnogórę.

Na repertuar zespołu składają się śpiewy, tańce, muzyka i obrzędy górali podhalańskich. Wśród nich takie programy artystyczne jak: Wilijo, Radośniki, Wesele, Kolędniczy, Na polanie, Bursa.

"Białodunajcanie" są laureatami wielu nagród, zdobytych podczas regionalnych i ogólnopolskich przeglądów. Najwyżej cenią sobie te wywalczone pod Giewontem.

Cztery lata temu na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich pokazali "Bursę" - obrzęd związany z ostatkami karnawału, zwyczajami związanymi z mięsopustem. I dostali wyróżnienie, które bardzo sobie ce-



Białodunajcanie: tańczą, śpiewają, występują na scenach i estradach Polski i Europy, a w sobotę 26 października zapraszają do remizy OSP Biały Dunajec na wspólną zabawę i świętowanie 15. urodzin.

Fot.: Archiwum zespołu Białodunajcanie

Weekend w Krakowie

■ Olbrzymia hala, w której pachnie farbą drukarską i papierem, a na stoiskach wydawców piętrzą się setki kryminałów, reportaży, powieści, tomów poezji... Czy może być piękniej? Między 24 a 27.10 Międzynarodowe Centrum Targowo-Kongresowe EXPO zamieni się w wielką księgarnię,

przestrzeń spotkań z cenionymi pisarzami i centrum dyskusyjne podczas 23. Międzynarodowych Targów Książki. Marc Elsberg, Brandon Mull, Jonathan Carroll, Jacek Dukaj, Marek Krajewski, Szczepan Twardoch i Adam Zagajewski to twórcy, którzy otwierają listę zaproszonych gości. Pośród targowych alejek można też spotkać prawdziwego kosmonautę, Mirosława Hermaszewskiego - nieprzypadkowo zresztą, ponieważ w tym roku obchodzimy 50. rocznicę lądowania człowie-

ka na Księżycu. Okazją do poznania innej, a jednocześnie nie tak odległej kultury będzie cykl wydarzeń zatytułowanych German Stories. Nasi zachodni sąsiedzi - goście specjalni tegorocznych targów - prezentują swoją literaturę na stoiskach największych niemieckich wydawnictw. Na targach nie zabraknie też nowości wydawniczych. Małe co nieco czeka też na dzieci i młodzież. Szczegóły na www.książka.krakow.pl

■ Wystawę *Wymazać hańbę! Artyści z kolekcji Sachsenhausen* w MO-

CAK-u tworzą prace 8 artystów - byłych więźniów obozów koncentracyjnych Oranienburg i Sachsenhausen. Wybrane przez kuratorów dzieła powstały zarówno w trakcie uwięzienia, jak i przed wojną oraz po wyzwoleniu. Dokumentacja obozowej rzeczywistości przenika się w nich ze sztuką - wystawa podkreśla właśnie ten drugi wymiar, pozwalając prześledzić proces twórczy artystów kształtowany w ogromnym stopniu przez ich obozowe przeżycia. Wystawę można oglądać od 25.10 do 29.03.2020.

■ Felix Mendelssohn-Bartholdy miał zaledwie 17 lat, gdy - zafascynowany *Snem nocy letniej* - skomponował uwerturę koncertową do słynnego utworu Szekspira, by następnie stworzyć na jego kanwie cały balet. Nowa adaptacja wielkiego dzieła to pierwsza premiera, którą w sezonie 2019/2020 uraczy melomanów *Opera Krakowska*. Autorami spektaklu są: włoski choreograf Giorgio Madia, znany już krakowskiej publiczności z realizacji takich widowisk jak *Kopciuszek* czy *Orfeusz i Eurydyka*, oraz odpowiedzialny za kierownictwo muzyczne Marcin Nalecz-Niesiołowski. Twórcy nie ukrywają nowatorskiego charakteru swojego odczytania dzieła Mendelssohna. Możemy przygotować się na dynamiczną, fascynującą ruchem, światłem i muzyką produkcję. Premiera 25.10, a kolejne spektakle 26 i 27.10 - godz. 18.30.

opr. mon

Więcej o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie na www.karnet.krakow.pl

Giewont w multiplikacji

Widziany zimą, widziany nocą, widziany z krzyżem i bez krzyża, w czerniach i kolorach, w przeróżnych technikach, na przestrzeni wieków. W jednym miejscu.

Zakopiańska Wila "Oksza" do lutego przyszłego roku gościć będzie niecodzienną wystawę. W urokliwych wnętrzach podziwiać można zbiory z prywatnej kolekcji państwa Kubasińskich. Tworzą ją prace takich artystów jak: Stanisław Gałek, Marcei Harasimowicz, Emil Krcha, Stanisław Kamocki i wiele dzieł innych znakomitych malarzy. A wszystkie łączy temat prac - Giewont. Pejzażyści na przełomie XIX i XX w., zauroczeni widokiem "rycerskiego" konturu, tak wyrazistego na tle nieba, stworzyli setki artystycznych portretów Giewontu. A każdy jest inny. I tak blisko sto prac z kolekcji Elżbiety i Andrzeja Kubasińskich od zeszłego piątku możemy oglądać w "Okszy". - Nie pamiętam dokładnie, kiedy stałem się właścicielem pierwszego obrazu Giewontu - wspomina Andrzej Kubasiński. - Na pewno było to na początku drugiej połowy lat 90. minionego wieku. Wtedy z żoną zaczęliśmy bywać na aukcjach obrazów, organizowanych przez różne warszawskie galerie. W początkowym okresie kupowaliśmy pejzaże z widokami różnych zakątków Tatr. Na to, aby stworzyć swoisty zbiór obrazów z Giewontem w roli głównego portretowanego lub dającego wyraziste tło innym obiektom, zdecydowałem się pod koniec minionego tysiąclecia, gdy z żoną kupiliśmy dom w Zakopanem. Dom, w okna którego Giewont nieprzerwanie zagląda.

Anna Wende-Surmiak, dyrek-

tor Muzeum Tatrzańskiego, powitała w piątek gości licznie przybyłych na wernisaż. - Witam przede wszystkim bohaterów dzisiejszej wystawy oraz panią Lucynę Jurecką, przewodniczącą komisji kultury urzędu miasta. To niezwykła wystawa, ponieważ w Muzeum Tatrzańskim nie gościliśmy nigdy na raz 96 obrazów Giewontu, naszej magicznej góry, naszej kultowej góry. Są szczyty wyższe od Giewontu w Tatrach Polskich i Tatrach Słowackich. Ale wszyscy chyba podzielamy ten sentyment właśnie do Giewontu - podkreśliła Anna Wende-Surmiak.

Przypomniała, że koordynatorką wystawy czasowej "Giewont. Kolekcja niezwykła. Obrazy ze zbiorów Elżbiety i Andrzeja Kubasińskich" jest ich córka, Joanna Oppeln-Bronikowska. Natomiast ze strony muzeum to Zofia Radwańska. Dziękowała też zespołowi, który idealnie wkomponował poszczególne obrazy w muzealnych wnętrzach.

Organizatorzy wystawy ufundowali nie tylko pyszny poczęstunek, ale także zadbał o to, by każdy z gości otrzymał katalog. Jak na niecodzienną wystawę przystało, także katalog jest nietypowy. Ma formę bogato ilustrowanej książki, której autor opowiada o historii powstania kolekcji. Przytacza też w niej znane i cennie opowieści o Giewoncie, zaklętych rycerzach. Przywołuje nieznane, bądź zapomniane fakty. Jak choćby rzecz o Giewoncie na Bałtyku. Czyli statku, który rozsławiał imię popularnego szczy-

tu Polskich Tatr. Książkowy katalog opracował i zredagował Marek Zaleski, który także był obecny na wernisażu.

- To przyjaciel, to moja podpora przez ćwierć wieku, podpowiadał mi co kupować, negocjować, razem kolekcjonowaliśmy te obrazy Giewontu, a on jest w całości autorem katalogu-książki o Giewoncie - podkreślił właściciel kolekcji. Dziękował dyrektor Muzeum Tatrzańskiego i całemu zespołowi za umożliwienie ekspozycji jego kolekcji.

- Nawet się nie spodziewałem, że mam tak piękny zbiór - przyznał zaskoczony Andrzej Kubasiiewicz. I od razu zaproponował szefowej Muzeum Tatrzańskiego, by swoisty mariaż jego Giewontów z "Okszą". Tak by wystawa mogła stać się częścią stałej ekspozycji w klimatycznych, zakopiańskich wnętrzach.

Dyrektor Anna Wende-Surmiak nie wykluczyła takiej możliwości. Zapowiedziała też, że do lutego przyszłego roku ekspozycji towarzyszyć będą kolejne wydawnictwa. Pierwszym z nich będzie spotkanie z Andrzejem Górą, ratownikiem TOPR, który opowie o bezpieczeństwie w Tatrach.

- Wystawę planowaliśmy wiosną, a latem na Giewoncie doszło do tragicznych zdarzeń, co tym bardziej obciąża do edukacji i mówienia o zasadach bezpiecznego poruszania się w górach - podsumowała szefowa Muzeum Tatrzańskiego.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



Otwarcie Muzeum Drukarstwa 12 października 2018 roku - Janusz Karpiński prezentuje sposób działania unikatowej maszyny.

Muzeum wokół jednego eksponatu

Ta maszyna drukarska to unikat na skalę europejską, a wokół niej powstało całe muzeum, które obchodzi właśnie rocznicę działalności.

Maszyna firmy Helbig&Muller liczy sobie ponad 150 lat. Sprowadzona została przez Ignacego Borka w 1898 r. By sprowadzić ją do miasta, trzeba było z Chabówki, dokąd docierała wówczas kolej, wieźć ją do Nowego Targu furmankami.

To na niej w mieście zaczęły powstawać druki ulotne i gazety, jak choćby radykalna jednolówka "Lewica Zakopiańska", a potem "Gazeta Podhalańska", najbardziej opiniotwórcze czasopismo Podhala, Spisza i Orawy okresu międzywojennego.

Po wojnie drukarnia Borka została upaństwowiona, a w 1966 r. przestarzała maszyna miała trafić na złom. Dzięki trójce nowotarzań - Stanisławowi Guzikowi, Kazimierzowi Pajerskiemu i Marianowi Watysze została zachowana jako eksponat muzealny. Od 2003 r. można ją było oglądać w Ratuszu. Ocalał też zbiór druków, które ta maszyna tłoczyła.

W 25. rocznicę otwarcia drukarni Borka, na łamach Gazy Podhalańskiej Zygmunt Lubertowicz tak wspominał podróż na furmankach i reakcje górali: "Z podziwem patrzyli na nią nasi poczciwi gazdowie widząc jej ogromne koło i rozpowiadali so-

bie po cichu, że to chyba sam Jancykryst niedaleko i, że grzeszne dusze góralskie na tym kole piłować będzie. Z niewielką więc ufnością przyjęło nasze Podhale takie cudaczne wynalazki i do dziś dnia są jeszcze tacy, co na gazetę na tej maszynie wybitą patrzą jak na Jancykrysta i boją się ją wziąć do ręki, by im ciemności z głowy nie zabrała".

Z czasem nowotarżanie nabraли zaufania do słowa drukowanego i choć dziś coraz częściej szukają informacji w internetowej sieci - drukarstwo i tradycyjna prasa wciąż mają się nieźle.

A samo Muzeum Drukarstwa wybudowane zostało w miejsce dawnej oficyny hotelu Hertza za unijne pieniądze. Dziś prowadzi się tu warsztaty dla dzieci, organizowane są wystawy. Przez pierwszy rok działalności przevinęło się przez nie ponad 2 tys. osób. Dziś pełni też dodatkowo rolę jednej z siedzib nowotarżskiego MOK-u, który właśnie przechodzi remont.

I choć nie brak było głosów, że wydatek był niepotrzebny, a muzeum świeci pustkami - powoli obiekt staje się ważnym punktem na mapie turystycznych atrakcji Nowego Targu.

fig



Andrzej Kubasiiewicz (trzeci z lewej) proponuje długi i szczęśliwy mariaż jego rodzinnej kolekcji szefowej Muzeum Tatrzańskiego.

Polecamy:



Spotkanie

Święto Poezji Góralskiej

W imieniu Gminnego Ośrodka Kultury w Rabie Wyżnej zapraszamy miłośników gwary na 41. Święto Poezji Góralskiej.

Spotykacie się w niedzielę 27.10 o godz. 12.45 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Rabie Wyżnej (remiza OSP). Na początek - powitanie przy akompaniamencie góralskiej muzyki. Będzie też recital fortepianowy młodej artystki Amelii Wilgierz z Podśarnia i folkowy koncert Anny Malaciny-Karpiel. Pierwsze skrzypce tego dnia gra jednakże poezja, zatem posłuchacie także wybranych wierszy poetów Podhala, Spisza, Orawy, Pienin, Ziemi Sądeckiej i Beskidzkiej, oczywiście w wykonaniu samych autorów. Spotkanie zakończy się "Refleksją o poezji góralskiej", którą z zebranymi podzielił się prof. dr hab. Anna Mlekodaj.

an



Wystawa

Podhale w świetle reflektorów

We wtorek 29.10 w Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce-Zdroju otwarta zostanie wystawa przygotowana z okazji jubileuszu Teatru Lalek "Rabcio" - "Podhale w świetle reflektorów".

Ekspozycja prezentować będzie scenografię ze spektakli z repertuaru "Rabcia" opartych na folklorze podhalańskim: "O Zwyrtale Muzykan-cie", "Co Wom powim, to Wom powim", "Żywot Wowry wśród żywotów świętych", "Spowiedź w drewnie", "Jak Janosik pokutował" oraz "Pastorałka". Część artystyczną na tę okazję przygotowali aktorzy rabczańskiego teatru. Początek wernisażu - godz. 17.

an



Spotkanie

Czarne na białym

Kolejne spotkanie z cyklu "Czarne na białym" w sobotę 26.10 o godz. 18 w gmachu głównym Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

Tematem będzie "Kobieta i moda na szlakach Tatr w XIX w.", a udział w spotkaniu weźmie Agnieszka Lisak, autorka książki "Sielankowanie pod Tatrami. Życie codzienne i niecodzienne Zakopanego w XIX wieku". Rozmowę z autorką poprowadzi Maciej Krupa.

Agnieszka Lisak jest członkinią Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Krakowie, autorką książek: "Miłość staropolska. Obyczaje, intrygi, skandale", "Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku", oraz "Życie towarzyskie w XIX wieku. Salony, bale, teatry". Prowadzi blog historyczno-obyczajowy lisak.net.pl/blog.

an

Oby tak dalej!



Tłumy w alejkach, parkingi pełne.
Jesienny sezon trwa.

Wreszcie tak długo wyczekiwany szczyt jesiennego sezonu handlowego i masy gości, w większości tych zza naszej południowej granicy.

Dopiero po październiku nasi kupcy będą mogli powiedzieć, która sobota w tym najlepszym w roku miesiącu najlepsza była dla nich. Bo w ostatnią, podobnie jak w poprzednią, parkingi pełne były słowackich samochodów i autokarów, w alejkach tłumy, a w ulicach dojazdowych do targu - korki. Na czwartki też nie można narzekać, na takie jak ostatnio nasi kupcy czekają przez cały rok.

Jest więc tak, jak się spodziewaliśmy, dobra passa dla handlu "pod chmurką" trwa i mamy nadzieję, że jeszcze przez kilka jarmarków potrwa. Zwłaszcza że meteorolodzy nadal przepowiadają nam piękną, złotą, polską jesień, więc zarówno zakupy na najpiękniejszym w Polsce jarmarku, jak i praca na nim to prawdziwa przyjemność.

Dziś i w sobotę ma być ciepło i słonecznie, czyli aura znowu dla nas i naszych gości wymarzona.

Naszemu kupcom - jak zawsze - życzymy dobrego utargu.



REKLAMA



„Kupiecki Dwór” prezentuje swoje sklepy: „ALASKA”

Od kozuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność - mieszcząca się na naszym jarmarku najpiękniejsza w kraju regionalna galeria handlowa „Kupiecki Dwór” przedstawia swoje sklepy.

„Alaska” to polska firma rodzinna, istniejąca od 1988 roku, której właścicielami są Paweł i Anna Knurówscy z Nowego Targu. Jej specjalnością jest projektowanie, szycie i dystrybucja skórzanej odzieży - damskiej i męskiej - która jest głównym fi-

larem oferty.

Od początku istnienia firmy jej wyroby cechuje jakość i precyzja wykonania, co sprawia, że produkowana przez nią odzież stanowi nieodłączny element garderoby na lata.

- Kiedy na nowej targowicy powstała gale-

ria „Kupiecki Dwór”, podjęliśmy decyzję, że jest to również dobry moment na otwarcie sklepu stacjonarnego. Od 2017 roku mieści się on w boksie nr 7, czynny jest w czwartki i soboty, czyli dni jarmarku - mówią właściciele. - Różnorodność fasonów, szeroka gama kolorów i możliwość wyboru w modelach klasycznych, sportowych i casualowych gwarantuje, że każdy, kto go odwiedzi, znajdzie tu coś dla siebie. Dzięki doświadczeniu i długoletniej współpracy z naszymi partnerami handlowymi gwaran-

tujemy najwyższą jakość wykonania i precyzyjne dopracowanie pojedynczego produktu, który później trafi do klienta.

W butiku można kupić kozuchy i kurtki skórzane, galanterię, rękawiczki ze skóry naturalnej oraz obuwie.

Firma prowadzi też swój sklep internetowy z myślą o klientach, którzy chcą mieć dostęp do szerokiej oferty produktów wykonanych z naturalnej skóry, bez konieczności wychodzenia z domu. Adres witryny to: alaska-shop.com.



**NAJlepsza polska kuchnia
w NAJwiększej w Polsce
drewnianej
restauracji regionalnej
i na NAJpiękniejszym
w kraju jarmarku**

Czarna Owca



**Czynna od środy do niedzieli,
zaprasza też na bale sylwestrowe,
andrzejki, wesela, urodziny, chrzciny,
komunie, jubileusze.**

Środa = 10-18

Czwartek = 8-18

Piątek = 10-18

Sobota = 8-18

Niedziela = 9-18

**Sielski klimat staropolskiej
karczmy połączony
z nowoczesnością
- ogólnodostępne Wi-Fi,
pokój zabaw dla dzieci.**

**Nowy Targ,
ul. Targowa 45,
www.czarnaowca.com.pl**

Chicago - nowe otwarcie

- Z tego okna czasem widzę Tatry - przekonuje Iza Podkanowicz, która od 2,5 roku mieszka w Chicago. Przeprowadziła się z rodziną z Nowego Targu.

Chmury potrafią się tak ułożyć, że można w nich dopatrzeć się tatrzańskich szczytów - przekonuje. - Ta choroba, wynikająca z tęsknoty, dotyka nie tylko mnie, nie tylko ja w Chicago widzę Tatry - śmieje się.

W Nowym Targu miała wszystko. Najbliższych, mieszkanie, świetną pracę w sądzie, przyjaciół, pasję i zajęcia, które wypełniały każdą wolną chwilę. Malowała na szkło, haftowała, była instruktorem w góralskim zespole dziecięcym. W Chicago była cała reszta rodziny Izy - mama, siostra z rodziną, ciotce, wujkowie, kuzyni. - Syn właśnie skończył gimnazjum, córka studia polonistyczne i anglistykę. Uznaliśmy z mężem, że to dobry moment na nowe otwarcie. Chcieliśmy dzieciom pokazać życie w Chicago, pomóc w doszlifowaniu języka angielskiego i dać wybór - tłumaczy decyzję o przeprowadzce.

Pradziadkowie Izy Podkanowicz wyjechali z Poręby Wielkiej za Ocean już na przełomie XIX i XX w. Tu urodziła się jej babcia. Przed II wojną światową rodzina wróciła do Polski. Babcia, gdy dorosła i wyszła za mąż, miała 8 dzieci. Dzieci, gdy doroślały, korzystały z obywatelstwa



Iza Podkanowicz każdą wolną chwilę spędza haftując lub malując na szkło.

swojej mamy, po kolei przyjeżdżali do USA i tu układały sobie życie. Najpóźniej, bo dopiero w 1996 r., wyjechała mama Izy.

- Cała moja wielka rodzina, około 100 osób, trzy pokolenia mieszkają tu, na północy Chicago. W Nowym Targu zostaliśmy tylko my - ja z mężem i dwójka naszych dzieci - opowiada. Iza prowadziła na Podhalu bardzo aktywne życie. Udzielała się w nowotarskim oddziale Związku Podhalań, współpracowała blisko z Marią i Józefem Staszłami. Była instruktorką w zespole Hymni.

Nie pamięta, kiedy zaczęła

się jej pasja malowania na szkło. - Zawsze lubiłam coś robić, eksperymentować. Malowałam, haftowałam, wyszywałam gorsety. Swojemu 4-letniemu synowi pierwsze góralskie portki też sama uszyłam - opowiada.

Gdy w lipcu 2017 r. rodzina przeprowadziła się z Nowego Targu do Chicago, życie wszystkich diametralnie się zmieniło. Mąż pracował, na głowie Izy było załatwianie wszystkich formalności związanych ze szkołą Michała, ubezpieczeniem itp. Córka Justyna zaczęła pracować. Michał zaczął chodzić do High School. - Cieszę się ze szkoły syna bardzo, tu edukacja jest inna niż w Polsce. Do dziecka podchodzi się indywidualnie, zwraca się uwagę na jego talenty, pomaga je rozwijać - przekonuje.

Michał wybrał sobie lekcje artystyczne, bo rysowanie zawsze było jego pasją. I od razu na początku sprawił wszystkim niespodziankę. Nauczyciel wysłał jego prace na konkurs plastyczny organizowany przez kongresmena Mike'a Quigley - Congressional Art Competition. Praca Michała znalazła się w czwórce najlepszych. To dało mu napęd do dalszego rozwijania pasji.

- Myślę, że sztuka to jego przyszłość, każdą wolną chwilę spędza na rysowaniu - mówi z dumą

mama. - Odkąd życie nam się tu jakoś poukładało, mnie zaczęło czegoś brakować. W Polsce miałam czas napięty do ostatniej sekundy, tu nie wiedziałam, co ze sobą zrobić. Wróciłam więc do malowania, haftowania - opowiada. Jej obrazki zaczęły się innym podobać, ktoś zamówił na prezent ślubny, ktoś inny do swojego gabinetu w pracy. To jeszcze bardziej zmotywowało ją do pracy. W październiku 2017 r. założyła swoją firmę. Jej obrazki można kupić w jej sklepiek internetowym. Najchętniej maluje scenki rodzajowe przypominające dawne życie na Podhalu. Hanusia robi w kiernicce masło, a kot pije rozchlapaną na podłodze śmietanę. Inna dziewczyna moczy nogi w potoku. Śpiący rycerz budzi się ze snu. Jej obrazki odznaczają się wyczuciem kolorów, delikatną kreską. Ważny jest nie tylko pierwszy plan, ale i drugi - tło. Często jest to panorama Tatr, drzewa odmalowane z pieczołowitością, z zaznaczeniem światłocienia, z wykorzystaniem subtelnej gamy kolorów. Przy malowaniu na szkło jest to szczególnie trudne, bo obraz po drugiej stronie szkła odmalowany jest w odwrotnej kolejności, niż na przykład na obrazie olejnym, i nie ma możliwości poprawienia tej najbardziej widocznej pierwszej warstwy.

Dziś Iza pracuje też w domu starców, gdzie jest kimś do towarzystwa dla osób starszych.



Częstym tematem obrazów Izy są scenki rodzajowe przywołujące dawne życie na Podhalu.

Ma firmę. Znowu też może realizować swoje pasje społeczne. Zaraz gdy przyjechała do Chicago, zapisała syna do zespołu góralskiego, jedyne, jaki działa na północy miasta. Zespół Juchasi (to nie błąd ortograficzny, ale oficjalna nazwa) działa przy parafii św. Franciszka Borgia. Szybko okazało się, że w zespole jest także miejsce dla Izy, gdzie zaczęła pracować jako instruktorka.

- Dziś mam dokładnie takie życie jak w Nowym Targu. Pracę, próby, występy, ciągle jakieś wydarzenia i z trudem znajdujemy czas na malowanie. Tak właśnie lubię - śmieje się. Mówi, że jest szczęśliwa i spełniona. - Tylko, żeby Tatry w oknie zobaczyć, trzeba czekać na odpowiednie warunki pogodowe, żeby z chmur ułożyły się ukochane góry - śmieje się.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Tuż przed występem.



Czas na taniec.

Góralskie śniadanie

Góralskie Śniadanie dwa razy w roku to tradycja zespołu Juchasi z północnego Chicago.

Poranne spotkanie w niedzielę 20 października przy kościele św. Franciszka Borgia zgromadziło po-

nad 250 osób, nie tylko górali. Przyszła licznie Polonia, a także Amerykanie, ciekawi egzotycznego dla nich folkloru. W tym roku specjalnym gościem była

Kamila Wilczek, która niedawno została Królową ZPPA. Góralka należy do zespołu Juchasi (nazwa zespołu przez "ch" to oryginalna nazwa) oraz Ślebob-

ni. Były występy zespołu, polskie przysmaki i okazja do rozmów.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Na koniec pamiątkowe zdjęcie z Królową ZPPA.

Zauważ niewidomego

- Doszłam do czarnej ściany. Ale po przejściu przez nią widzę, że życie jest piękne - mówi, choć nie widzi.



Barbara Sowińska (z lewej) ogląda „Taniec” – rzeźbę Joanny Borowicz, o której opowiada Anna Dziubas.

Zadbane, kobiecie delikatnie palce przesuwają się po załamach brązu. Muskają głowę tancerki unieruchomionej przez artystkę. Oglądają jej smukłą sylwetkę, zaglądają za biust, omiotają zwiwną kibić. Tymczasem jego grubsze palce osuwają się czujnie po korpusie tancerza. Zauważają jego oczy, włosy, ręce. Przechodzą dalej. Dotykają tancerki. Zatrzymują się, jakby nie bardzo wierząc temu, co widzą.

- A to jaka część ciała? - zapytuje w ich imieniu Jacek.

- Spódnica - przytomnie odpowiada Ania, jedyna, która widzi na oczy.

Czy, gdy traci się wzrok, to wypadają zęby?

Jesteśmy w Galerii Jatki. Rzeźbę „Taniec” Joanny Borowicz opowiada Anna Dziubas, kierowniczką Jatek. Oglądają niewidomi - Barbara Sowińska, Jacek Truty i Ania Śladowska. Patrzą na nich czujnie uczestnicy spotkania z cyklu Mam Wam coś do powiedzenia.

Wysoka uśmiechnięta kobieta w eleganckim mini. Nie gryzie. Tak przynajmniej przekonuje. Choć wśród przechodniów może budzić strach. Jak pomóc? Prze-

prowadzić przez ulicę? Powiedzieć dzień dobry? Przecież i tak mnie nie widzi? Wzrok straciła przed 5 laty. Całkiem niedawno. Nie widzi nawet plamki słońca, to przez uszkodzony nerw wzrokowy po operacji trepanacji czaszki.

Była ekonomistką, dziś jest terapeutką. Zadanie, jakie przed sobą postawiła, to oswojenie widzących z niewidzącymi. Wzajemne się zauważanie. I chodzi od szkoły do szkoły - o ile kadra wyrazi zainteresowanie - przekonując, że niewidomi nie gryzą. I nie żalą się nad losem.

Ona gromkim śmiechem zaraża wszystkich, Jacek przygrywa na keyboardzie znane melodie i góralskie przyspiewki. Ma ukończony kurs stroiciele instrumentów, ale na Podhalu nie ma za wielu właścicieli instrumentów. Więc zamiast stroić - uczy grać dzieciaki na klawiszach. I wcale mu nie przeszkadza, że nie widzi klawiszy i nie czyta nut. Czyta za to doskonale Braillem. Zaskakuje wszystkich, gdy bierze pod palce wydanie Pochodni - czasopisma pisanego Braillem. I czyta niezadrukowaną gazetę płynnie, lepiej niż niejeden widzący.

Robi się wesoło, gdy Barbara opowiada o spotkaniach z najmłodszymi dziećmi.

- W jednym z przedszkoli mała zapytała mnie czy śpię z mężem. Wzbudziło to poruszenie u wychowawczyń, ale domy-

śliłam się, że nie ma tu żadnych podtekstów. Połączyłam krzesła i pokazałam jak się kładę i jak wstaję z łóżka. To wcale nie jest takie proste - dodaje.

Innym razem maluch widząc, że uśmiechnięta szeroko pani Basia nie ma górnej szóstki, wypalił beztrudno - a jak się traci wzrok, to wypadają zęby?

Alicja w krainie czarów przed czarną ścianą

Choć pozornie to nieistotne problemy, to pokazuje, że niewiele wiemy o rzeczywistych problemach osób niewidzących. To, czego wręcz nie zauważamy, dla nich może być prawdziwym dramatem.

Tymczasem w samym powiecie nowotarskim mieszka blisko 300 niewidomych, a w całej Polsce milion. A większość z nas, widzących, nie wie jak się zachować. Więc Barbara uczy i pokazuje, że chcąc pomóc, poprowadzić niewidomego najlepiej dać się ująć pod rękę i iść pół kroku z przodu, a nie popychać przed sobą. Tak jest bezpieczniej. Ale to nie wszystko. Najważniejsze jest przełamywanie barier.

- Często zapraszamy na nasze spotkania w szkołach także niewidomych z danej miejscowości. Kiedyś jeden z mieszkańców przyznał, że 12 lat temu stracił wzrok. I dopiero po spotkaniu dzieci zaczęły mówić mu

dzień dobry - opowiada Barbara Sowińska.

Przez te lata nikt go nie zauważał. A może przeciwnie - każdy myślał, że jest niezauważany?

Innym razem okazało się, że uczniowie podstawówki naśmiewają się z trójki kolegów, docinając im, że mają „ślepą matkę”. Po spotkaniu całkowicie zmienili swój stosunek do niepełnosprawności.

Wiele szkół ma też uczniów niewidomych czy słabowidzących. Takie spotkania pozwalają też pozostałym rodzicom dostrzec, że nie widząc, można sobie świetnie radzić w życiu. Bywa i tak, że ktoś po spotkaniu jeszcze długo nie może powstrzymać łez. Przychodzą rodzice, proszą o pomoc.

- Przeszłam po kolei wszystkie etapy tracenia wzroku, może dlatego inni niewidzący mnie akceptują. Pamiętam „Alicję w krainie czarów”, która dochodziła do drzwi, by przejść do pięknego ogrodu. My też dochodzimy do czarnej ściany. Ale po przejściu przez nią widzimy, że życie jest piękne - przekonuje Barbara.

Bo niewidomych prowadzi Duch Święty

W jej przypadku utrata wzroku równała się utracie pracy. Jednak niezastąpione wsparcie zapewniła jej rodzina. Instytucje nie sprawdziły się. Jej prośba wy-

słana do związku niewidomych pozostaje od 5 lat... niezauważona. Lepiej spała się Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który zorganizował jej kurs orientacji w przestrzeni po 1,5 roku odkąd straciła wzrok. Do tego czasu niemal wszystkiego zdążyła nauczyć się sama. Choć kosztowało ją to kilkukrotne połamanie palców na ulicznych krawężnikach. Ale nie wyobrażała sobie, by po zagojeniu nie wyjść z domu kolejnym raz.

- Początek był okropny. Mieszkam przy skrzyżowaniu. Gdy wyszłam z domu, wydawało mi się, że te wszystkie auta jadą wprost na mnie. Bałam się ruszyć. Trzeba było opanować poruszanie się. Ale teraz uwielbiam długie spacerować - dodaje terapeutka.

I wspomina jak stojąc z białą laską przed przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu Długiej i Szaflarskiej, liczyła przejeżdżające samochody. 16. Zatrzymało się dopiero 17. auto.

Mimo wszystko, Barbara Sowińska przekonuje, że życie jest piękne, a uśmiechem, który nie znikną z jej twarzy, wciąż zaraża wszystkich dookoła.

- Góralka jestem twarda, mam czarne podniebienie. I jestem wierząca - to też pomaga. Kiedyś ksiądz powiedział, że niewidomi potrafią chodzić, bo ich prowadzi Duch Święty. I coś w tym jest.

Więc nie przestaje zwracać

uwagi na niewidomych, nie przestaje wołać, by likwidować bariery. Choć trzeba to robić „z głową”, by dając ulgę jednym, nie utrudnić innym. Tak jak w przypadku obniżanych krawężników przy przejściach dla pieszych. Pomysł wart pochwały, ale o ile ułatwia życie wózkowiczom, to dla niewidomego może być pułapką. Bo nie czując krawędzi jezdni, mogą wejść przed samochód. A wystarczyłoby zamontować na chodniku specjalne listwy uwagi czy wypukłą kostkę, by wiedzieć, że to przejście dla pieszych. Warto więc, by projektanci konsultowali się z niepełnosprawnymi, bo można małym nakładem dostosować się do potrzeb wszystkich.

Po prostu zauważ

Barbara opowiada z zapałem o potrzebach niewidzących, śmieje się, gestykuluje. I bezwiednie obraca się w prawo. W pewnym momencie mówi odwrócona do okna. Anna Dziubas dyskretnie podchodzi, obraca ją w stronę sali.

- Bardzo dziękuję, tak właśnie trzeba robić - gdy widzicie, że trzeba zwrócić uwagę - pomagajcie. Jak zobaczycie, że mam bluzkę pobrudzoną sosem pomidorowym, to mi po prostu powiedzcie. Będę wdzięczna, bo ja tego nie widzę - dodaje.

Tekst i fot.: Józef Figura

Tandeta i szkaradzieństwa

Tak o dawnym pamiątkarstwie pod Tatrą wyrażał się wybitny etnograf Roman Reinfuss.



Dawniej powodzeniem cieszyły się albumy na zdjęcia z rzeźbionymi okładkami.

Wyroby naszego przemysłu pamiątkarskiego stanowią klasyczny przykład bezwartościowej tandety i szpetoty. Wystarczy przejść po mieście, rzucić okiem na wystawy sklepowe, żeby wyrobić sobie pojęcie o naszym asortymencie pamiątkarskim. Na plan pierwszy wybijają się tu oczywiście wyroby "drewniane", a wśród nich tzw. "zakopiańszczyzna", która okupowała sklepy z pamiątkami od Zakopanego po Gdańsk, i od Szczecina po Suwałki. Należą tu płaskorzeźby, przedstawiające twarz górala o demonicznym wyrazie, palącego fajkę (notabene wyrabiane przez chałupników z okolic Rymanowa), jelenie, miniaturowe kapliczki, oprawki do lusterek, ramki do fotografii zdobione motywami szarotki czy ostu, promieniste "dziewięciorniki" (duże, dorodne, "jak żywe"), kasetki, piórniki, al-

bumpy zdobione podkolorowanym rytym z postacią górala (oczywiście z fajką) na tle panoramy Tatr, czy też bukietem plastycznych róż, malowanych kolorowymi lakierami. Zresztą po co te wszystkie okropności wymieniać, znamy je przecież wszyscy dobrze" - pisał w 1954 r. w "Polskiej Sztuce Ludowej" Roman Reinfuss (1910-1998), etnograf, badacz sztuki ludowej, znawca etnografii Karpat, wieloletni kierownik Pracowni Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej w Instytucie Sztuki PAN w Krakowie. A było to na kanwie konkursu organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na pamiątkę regionalną oraz "Wystawy pamiątkarstwa podhalańskiego", która odbyła się w Zakopanem.

Roman Reinfuss uważał, że Podhale jest regionem o najbogatszej w Polsce twórczości ludowej, ale równocześnie najbardziej "za-

chwaszczony pamiątkarską tandetą". Etnograf pisał dalej: "Skandaliczny poziom naszego pamiątkarstwa od dawna już wywoływał głosy krytyki, domagającej się podjęcia energicznej walki z zalewającym rynek morzem tandety. W ustroju kapitalistycznym podjęcie takiej akcji było jednak z góry skazane na niepowodzenie. Wszelkie kroki podejmowane w tym kierunku paraliżował zapobiegliwy handlarz, któremu było absolutnie wszystko jedno, co sprzedaje, byle towar był dostatecznie "chodliwy". A trzeba przyznać, że owe pseudoartystyczne szkaradzieństwa, sprzedawane zwykle pod firmą wyrobów "sztuki ludowej" cieszyły się kolosalnym popytem. Społeczeństwo, którego smak artystyczny deprawowany był od kilku dziesiątków lat wszelkiego rodzaju tandetą przyzwyczaiło się do niej i dziś nabywa ją o wiele chętniej niż wyroby rzeczywiście posiadające walory artystyczne. Jest to przyczyna, która bardzo poważnie utrudnia podniesienie poziomu estetycznego wyrobów pamiątkarskich".

Roman Reinfuss przekonywał, że nie bez winy byli też różni artyści, którzy przyczyniali się do zalewania tandetą rynku pamiątkarskiego. Do rodzimej twórczości wprowadzali obce elementy zdobnicze. Podobnie było w innych uzdrowiskach i ośrodkach turystycznych, m.in. w Szczawnicy i Krynicy.

Etnograf tłumaczył, że wyroby związane z miejscową tradycją, chociażby drewniane "zakopiańskie" laski, były wyrabiane w Jerzmanowicach i trafiały też do sklepów w całej Polsce.

We wspomnianym konkur-



Fot.: arch. NAC

Pamiątki sprzedawane na dawnym targowisku w Zakopanem.

sie na pamiątkę spod Tatr wzięli udział artyści ludowi, plastycy zrzeszeni w Związku Artystów Plastyków, warsztaty produkcyjne CPLiA, chałupnicy pracujący dla PTTK, miejscowe szkoły przemysłu artystycznego i Liceum Sztuk Plastycznych. Asortyment był bardzo różnorodny, poczynawszy od filcowych pantofli, kilimów, haftów, koronek przez wyroby ceramiczne i skórzane po drewniane, których było najwięcej.

W tym kontekście Roman Reinfuss zastanawiał się, co należy uważać za pamiątkę. "Należy wyraźnie odróżniać wyroby pamiątkarskie od wyrobów tzw. przemy-

ślu miejscowego (...). Od wyrobów pamiątkarskich wymagane jest, aby były one charakterystyczne dla pewnych okolic czy miejscowości" - uważał etnograf. Podkreślił, że z kolei dla tych, którzy poszukiwali autentycznej sztuki ludowej, na konkurs trafiły piękne łyżniki, ryzowane solniczki, a nawet płaskorzeźby uznanego twórcy Józefa Janosa z Dębna, jednego z ostatnich autentycznych rzeźbiarzy podhalańskich. Podkreślił, że mniej autentyczne są współczesne obrazy na szkle, które produkowane są seryjnie.

Roman Reinfuss twierdził, że nadesłane na konkurs "owe piór-

niki, kasetki, ramki, na które jeszcze niedawno trudno było spojrzeć bez obrzydzenia, momentalnie "wyszlachetniały", gdy w miejscach ryzowanych i podkolorowywanych "landshaftów" i scen rodzajowych pojawiły się na nich proste, ale bardzo szlachetne motywy, podpatrzone na starych łyżnikach, kórkach do oselek, sosrębach itp. Ciekawe rezultaty dało również zastosowanie w produkcji galanterii skórzanej wyciskanych ornamentów stempelkowych spotykanych na dawnych pasach bacowskich, torbach skórzanych czy kierpach".

Jołanta Flach

Jak człowiek z gór założył Wyższą Szkołę Filmową

- Moje rzeczy nie są publikowane dlatego, że nie wpisują się w kanony profesorów - przekonywał w miniony piątek w Bukowińskim Domu Ludowym niezależny historyk, publicysta i socjolog Waldemar Ludwisiak.

Tym razem "Rzecz o góralszczyźnie, której nie znamy", dotyczyła Mariana Wimmera - postaci związanej z Podhalem, lecz dziwnie z niego wymazanej. Wykład o człowieku, który zaprojektował 22 budynki, m.in. schroniska na Turbacz i Głodówce, który pracował w pracowni architektonicznej Karola Stryjeńskiego, i który był mistrzem samego Antoniego Kenara, poprowadził samoistny badacz jego dzieł Waldemar Ludwisiak. A na ślad wymazanego z historii Wimmera natrafił zupełnie przypadkiem - podczas studiów z dziedziny filmoznawstwa. Wówczas to odkrył, że organizatorem i pierwszym dyrektorem Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi nie był - jak zwykło się twierdzić - Jerzy Teoplit, lecz związany od 1926 r. z Podhalem architekt, muzyk, malarz i teoretyk filmu, były dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłu

Drzewnego w Zakopanem Marian Wimmer. - Jedno, co wtedy o nim wiedziałem, to jego data urodzenia i śmierci. Szybko zorientowałem się też, że w książkach jest coś zupełnie innego, niż w prasie z tamtego okresu. Niewiele wiedzieli także górale - podkreślał.

To, na co największy nacisk położył Waldemar Ludwisiak w swojej piątkowej prelekcji, to konieczność przywrócenia pamięci o Marianie Wimmerze. Z jednej strony - tej o dokonaniach Wimmera wśród górali. A z drugiej - w środowisku polskiego filmu. - Nie ma gwiazdy Wimmera na Piotrowskiej w Łodzi, choć on Szkołę Filmową zakładał. Nie było jego portretu w szkole. A nagrobek, który udało mi się nieopodać uczelni odnaleźć, był w pożalowania godnym stanie - ubolewał. To właśnie fakt odnalezienia grobu i rodziny do niego przypisanej otworzył przed badaczem szereg

nowych możliwości. A wszystko za sprawą Anny Wimmer-Sokołowskiej - córki Mariana Wimmera. - Poznałem przemila starszą panią, która żyje w muzeum swojego ojca, bo tyle ma po nim pamiątek - podkreślał. - To ona udostępniła mi niepublikowane wcześniej zdjęcia, dokumenty, a nawet filmy, m.in. "Krysię" z 1930 r. i nakręcone w tym samym roku "Wesele góralskie".

Fakt tak konsekwentnego "wygumkowania" Wimmera z historii polskiego filmu Waldemar Ludwisiak tłumaczy "niesłusznym" rodowodem Mariana Wimmera. - Nie był bowiem związany z przedwojennym Stowarzyszeniem Miłośników Filmu Artystycznego "Start" (którego członkiem - artystom i teoretykom - przyznaje się sprawczą rolę w założeniu szkoły), ani z filmową Czołówką Ludowego Wojska Polskiego. Nie był też członkiem przedwojennej Komunistycznej Partii Polski, ani późniejszej Polskiej Partii Robotniczej - wymieniał. Był natomiast przedwojennym architektem, należał do zakopiańskiej socjety i pełnił funkcje

administracyjne w szkolnictwie. I widać już to wystarczyło, by znający jego umiejętności architektoniczne i nauczycielskie dyrektor Instytutu Filmowego w Łodzi Józef Zaremba powierzył mu zadanie zorganizowania tam szkoły kształcącej przyszłych filmowców. Badacz zasług i dzieł Mariana Wimmera o fascynującej go postaci pisze książkę. Jej obszernie fragmenty przedstawił słucha-

czom w Domu Ludowym. Przyznał jednak, że może mieć problemy z wydaniem tego, co napisał, bo cały tekst mocno nasycił odwołaniami. - Kiedy jednak stawia się pod ścianą fachowców i polemizuje z autorytetami, nie można pozwolić sobie na pisanie beletrystyczne - podkreśla.

To, co już poczytuje sobie za sukces, to poszerzenie wiedzy o Marianie Wimmerze w Zespo-

le Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara (dawniej Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego) i powieszenie portretu Wimmera na I piętrze Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. A odnaleziona przez niego książka Wimmera pt. "Perspektywa jako tworzywo sztuki" będzie wydana nakładem ASP w Łodzi.

Tekst i fot.: Krystyna Waniczek



- Weryfikuję historię. Nigdy nie przyjmuję jej za pewnik - apelował do młodych Waldemar Ludwisiak.

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Mam Wam coś do powiedzenia

Kolejne spotkanie z cyklu w nowotarskiej Galerii BWA Jatk w czwartek 24.10 o godz. 18.

Temat: "W kręgu rodziny Jana Łasińskiego. Burmistrza i syndyka miasta Nowy Targ". Pokaz multimedialny przedstawi Barbara Słuszkiewicz - długoletni kierownik Archiwum Państwowego w Nowym Targu (1978-2011), sekretarz Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu (1998-2013), członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, autorka wielu publikacji książkowych oraz artykułów w prasie naukowej i regionalnej.



an

■ Zakopiański Test Coopera

Chętnych zapraszamy w czwartek 24.10 na stadion Centralnego Ośrodka Sportu do wzięcia udziału w Zakopiańskim Teście Coopera.

I tura - godz. 11, II tura - godz. 17. Swoją udział wystartować zgłosić co najmniej pół godziny przed startem w biurze zawodów przy wejściu na stadion tartanowy (czynne od 10.15). Serie startują co 20 minut, po ok. 15 osób każda. Więcej informacji na stronie: mosir.zakopane.eu.



an

■ Rzecz o Podolińcu

Ponawiamy zaproszenie na spotkanie w gmachu głównym Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. W czwartek 24.10.



Tego dnia w muzeum odbędzie się promocja albumu "Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej" oraz spotkanie autorskie z doktorem Janem Skłodowskim. W trakcie będzie mowa m.in. o Podolińcu, zwanym "spiskim Oksfordem". Początek spotkania - godz. 18.

an

■ Romeo i Julia na ekranie

Jesienne powtórki z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku w zakopiańskim kinie Sokół.



W czwartek 24.10 o godz. 18 kino zaprasza na retransmisję opery Charles'a Gounoda "Romeo i Julia" z librettem Julesa Barbiera i Michela Carré wg Williama Shakespeare'a. Dla słynnej Met wyreżyserował ją również słynny w branży Bartlett Sher. Jego spektakl premierę miał 31 grudnia 2016 roku. Scenografię do niego przygotował Michael Yeargan, a kostiumy Catherine Zuber. Nad choreografią czuwał Chase Brock. Choreografię walk osobno opracował B.H. Barry. Na scenie gwiazdy: Diego Silva jako Tybalt, Diana Damrau jako Julia, Elliot Madore - Mercurio, Vittorio Grigolo - Romeo, i inni.

an

■ Podhalańskie Dialogi Medyczne

III edycja Konferencji Podhalańskie Dialogi Medyczne odbędzie się w Zakopanem 25-27 października w Hotelu Mercure Kasprowy.



Spotkanie skierowane jest do kardiologów, diabetologów, psychiatrów, specjalistów żywienia i aktywności fizycznej, a także Medycyny Stylu Życia oraz wszystkich, którzy chcą podnieść kwalifikacje, aby pełniej leczyć i edukować swoich pacjentów. Program konferencji porusza m.in. zagadnienia takie jak: ultrazdrowie, nowoczesna prewencja u pacjentów wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego, nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca z zachowaną frakcją wyrzutową, uzależnienie od seksu, statyny. Uczestnicy zapoznają się również z nowymi wytycznymi kardiologicznymi dotyczącymi przewlekłych zespołów wieńcowych, leczenia dyslipidemii w Polsce, ostrej zatorowości płucnej, kardiadiabetologii, tachykardii nadkomorowej i innych. Szczegółowy program znajduje się na stronie: dialogimedyczne.pl

opr. an

■ Tak daleko i tak blisko

To będzie czwarte i ostatnie już spotkanie z październikowego cyklu "Tak daleko i tak blisko - rzecz o góralszczyźnie, której nie znamy".

Tym razem w Domu Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej spotkamy się w piątek 25.10 o godz. 18.30. Pracownik archiwum fotograficznego Muzeum Tatrzańskiego Rafał Jabłoński-Zelek przedstawi poparty fotografiami archiwalnymi temat "Wizerunki góralskie w procesie digitalizacyjnym. Górale i Bukowina Tatrzańska w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego".

an



■ Grafiki z kolekcji Zachęty

"Bardzo różnie i bardzo dobrze. Grafiki z kolekcji Zachęty część I". Na wernisaż wystawy zapraszamy w piątek 25.10 o godz. 17 do Miejskiej Galerii Sztuki im. Wł. hr Zamoyskiego w Zakopanem.

Po raz pierwszy Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki prezentuje publiczności poza swoją siedzibą tak obszerny fragment własnych zbiorów graficznych. Wybór prezentowanych prac koncentruje się na okresie umownie wyznaczonym przez dwie zorganizowane przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych ekspozycje: I Ogólnopolską Wystawę Grafiki Artystycznej i Rysunku w 1956 roku oraz Grafikę w Polsce Ludowej w 1971 roku. Był to okres największej świetności i dużego znaczenia grafiki, także w działalności CBWA.

Wystawa grafik z kolekcji Zachęty została podzielona na dwie części, tak aby publiczność miała możliwość odkrycia nowych wątków i nowych prac na obu pokazach. Pierwsza zaprezentowana będzie w zakopiańskiej galerii, a druga w Biurze Wystaw Artystycznych w Tarnowie. Większość spośród 200 prezentowanych prac była w przeszłości eksponowana na wystawach przygotowanych przez CBWA. Ich autorami są wybitni polscy graficy, jak Jerzy Panek, Halina Chrostowska czy Mieczysław Wejman.

opr. an



■ Obywatel Jones

Na pierwszy seans polskiego filmu "Obywatel Jones" w reżyserii Agnieszki Holland zapraszamy wspólnie kino "Giewont" w Zakopanem i Tygodnik Podhalański. W piątek 25.10 o godz. 18.30.

Ofilmie czytamy: "Thriller polityczny 'Obywatel Jones' to jedna z najbardziej oczekiwanych premier 2019 roku. Film przedstawia historię Garetha Jonesa - walijskiego dziennikarza, który w 1933 roku wyruszył do Związku Radzieckiego, aby odkryć przerażającą prawdę, stojącą za reżimem Stalina i sowiecką 'utopią'. Kulisy jego reporterskiego śledztwa miały śmiertelne reperkusje, a przy okazji stały się inspiracją do powstania jednej z najśłynniejszych powieści XX wieku - 'Folwarku zwierzęcego' George'a Orwella.

Obraz otrzymał trzy nagrody w trakcie tegorocznego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. To: Wielka Nagroda "Złote Lwy", nagroda za scenografię dla Grzegorza Piątkowskiego i Złoty Kangur - nagroda australijskich dystrybutorów.

an



■ Wielkie Oratoria Haendla w Zakopanem

Artyści międzynarodowego Baroque Collegium 1685 - orkiestra i chór - zapraszają do Zakopanego w piątek 25.10.

W 2018 zespół podjął współpracę artystyczną z Peterem Kooijem, uznawanym za jednego z najlepszych interpretatorów wokalne muzyki Bacha na świecie. W ramach tego projektu w piątek 25.10 w Zakopanem w kościele Świętej Rodziny (ul. Krupówki 1) wysłuchamy koncertu oratoryjnego. Odbędzie się też zajęcia dla dzieci i młodzieży (informacje w Miejskiej Galerii Sztuki).

W programie koncertu, który rozpocznie się o godz. 19.30, znajdują się wybrane uwertury i chóry z haendlowskich oratoriów: Mesjasz, Saul, Juda Machabeusz, Teodora, Estera.

Zajęcia interaktywne dla uczniów klas IV-VI, pod tytułem: "Uwaga-potwór", poprowadzone zostaną w oparciu o Oratorium "Saul" G.F. Haendla. Uczestnicy dowiedzą się m.in. kim był Haendel i o czym jest wspomniany utwór, nauczą się rozpoznawać instrumenty grające w barokowej orkiestrze i ich brzmienie oraz głosy w barokowych chórze.

an



■ Kolekcja. Rozdział II

Wernisaż wystawy w piątek 25.10 o godz. 18 w Galerii Sztuki XX wieku w Willi Oksza w Zakopanem.

Od 2018 r. Muzeum Tatrzańskie rozpoczęło powiększanie kolekcji dzieł sztuki o prace artystów współczesnych, którzy w swoich działaniach odnoszą się do tematyki związanej z regionem Podhala, a jednocześnie prezentują różne punkty widzenia dobrze znanych motywów. W tym roku, dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, muzeum zakupiło do kolekcji kolejne eksponaty. To zestaw 10 fotografii Zofii Rydet z "Zapisu socjologicznego - Podhale" oraz cztery kolaże autorstwa Jana Dziackowskiego z cyklu "Góry dla Warszawy", które zobaczymy na wystawie.

opr. an



■ Piosenki napisane w Krakowie

To tytuł koncertu, który Agnieszka Chrzanowska zagra w Kawiarni Kmicic w Zakopanem w sobotę 26.10. Początek - godz. 19.

Agnieszka Chrzanowska - aktorka, piosenkarka, autorka muzyki i tekstów związana z Piwnicą pod Baranami. Brała udział w kabaretach i występach Piwnicy w Polsce i za granicą, później w krakowskim klubie Alchemia, następnie przez dwa lata prowadziła założony wraz z Michałem Zablockim Teatr Piosenki w Centrum w Krzysztoforach.

an



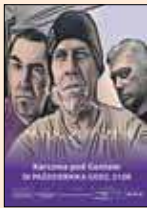
■ Kinior, Balon i Pan Zbyszek

To znaczne grono artystów koncert zagra w Karczmie pod Gontem w Zakopanem w sobotę 26.10.

Włodka Kiniorskiego już chyba nikomu nie trzeba. Jego nazwisko kojarzy się chociażby z kultowymi zespołami Izrael, Tie Break i Brygada Kryzys; na jego muzyce i innych artystycznych działaniach wychowało się pokolenie. Wspólnie z nim w Zakopanem zagrają: Zbigniew Zagóra, czyli Pan Zbyszek/perkusja i Dariusz Adrianczyk - Balon/gitara basowa.

Koncert rozpocznie się o godz. 21 - ul. Kaspro-wicza 1A.

an



■ Koncert w Jaworkach

Muzyczna Owczarnia w Jaworkach zaprasza w sobotę 26.10 na koncert Hard Times.

Hard Times to czterech muzycznych gentlemanów z Krakowa grających trochę folku, trochę bluesa, czasem na smutno o miłości, a czasem na wesoło o urakach życia. Grają piękne pozbawione niepotrzebnej egzaltacji piosenki, pełne szorstkiej, męskiej liriki. Nikt wcześniej z taką lekkością nie mieszał gospel z flamenco, ani bluesa z krakowską balladą.

opr. an



■ Salon Poezji

112. Krakowski Salon Poezji w Nowym Targu.

Zapraszamy na tradycyjnie w niedzielę - 27.10, na godz. 11. W nowotarskim ratuszu (Rynek 1) poezję Bolesława Leśmiana czytała będzie Magdalena Grąziowska - aktorka Narodowego Starego Teatru w Krakowie.

an



■ Mistrzynie kuchni

Czyli smak kotłem się toczy.

Pod takim hasłem w Murzasichlu odbędzie się pierwszy inauguracyjny kulinarny przegląd. W niedzielę 27 października w remizie OSP przy ul. Sądelskiej 55. Początek - godz. 14. Przybywajcie - będzie smacznie. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich serwować będą tradycyjne potrawy podhalańskie, dania fit, zdrowe potrawy "Kobiecie dla urody", dania kuchni wegetariańskiej "Zwierzętom dla spokoju", potrawy dla malucha "Dziecku w nagrodę", a także potrawę "Chłopu na pocieszenie", czyli coś dla głodnego męża. Będą i słodkości.

an



kino i teatry

ZAKOPANE

■ KINO "SOKÓŁ" DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
 ● 24.10, 15.30/2d dubb. Czarownica 2, 18.00 JE-SIENNE POWTÓRKI: Romeo & Juliet - retransmisja z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku
 ● 25.10, 15.15/dubb., 17.30/nap. Czarownica 2, 20.00 Ikar. Legenda Mietka Kosza
 ● 27.10, 15.15/dubb., 17.30/dubb. Czarownica 2, 20.00 Ikar. Legenda Mietka Kosza
 ● 28.10, 15.00/dubb., 17.15/dubb. Czarownica 2, 19.30 Ikar. Legenda Mietka Kosza
 ● 29.10, 15.00/dubb., 17.15/3d dubb. Czarownica 2, 19.30 PREMIERA! Countdown
 ● 30.10, 15.00/dubb., 17.15/nap. Czarownica 2, 19.30 Ikar. Legenda Mietka Kosza
 ● 31.10, 15.00/dubb., 17.15/dubb. Czarownica 2, 19.30 Countdown
 ■ KINO "MIEJSCE" (sala studyjna kina "Sokół"), ul. Orkana 2
 ■ KINO "GIEWONT" 4K REAL 3D, ul. Kościuszki 4, 18 20 153 04, kinogiewont.pl
 ● 24.10, 12.30, 14.15 O Yeti!, 16.00 (Nie)znajomi, 18.15 Boże Ciało, 20.30 Zombieland: Kulki w łeb
 ● 25.10, 14.30 Zombieland: Kulki w łeb, 16.15, 20.45 PREMIERA! Bliźniak, 18.30 POKAZ SPECJALNY Z TYGODNIKIEM PODHALAŃSKIM: Obywatel Jones
 ● 26.10, 12.15 Obywatel Jones, 14.30 Zombieland: Kulki w łeb, 16.15, 20.45 Bliźniak, 18.30 Boże Ciało
 ● 27.10, 12.15 Obywatel Jones, 14.30, 20.45 Bliźniak, 16.30 Zombieland: Kulki w łeb, 18.30 Boże Ciało
 ● 28-30.10, 12.15 Obywatel Jones, 14.30 Boże Ciało, 16.45, 20.45 Bliźniak, 19.00 Zombieland: Kulki w łeb
 ● 31.10, 11.00 Obywatel Jones, 13.15 Boże Ciało, 15.30, 17.45 Bliźniak, 20.00 Zombieland: Kulki w łeb, 21.45 PREMIERA! Złe miejsce
 ■ TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chram-cówki 15, bilety on line: witkacy.pl
 ■ TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszowska, ul. Szymaszowska 1

NOWY TARG

■ KINO "TATRY", ul. Jana Kazimierza 17, 18 26 626 24, kino.nowytarg.pl
 ● 24.10, 11.00/2d, 15.00/3d Czarownica 2, 17.00 O Yeti!, 18.45 Piłsudski, 20.45 Boże Ciało
 ● 25.10, 13.00 PREMIERA! Rodzina Addamsów, 14.45/3d, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Boże Ciało, 21.00 PREMIERA! Złe miejsce
 ● 26.10, 11.15, 13.00 Rodzina Addamsów, 14.45/3d, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Joker, 21.00 Złe miejsce
 ● 27.10, 11.15, 13.00 Rodzina Addamsów, 14.45/3d, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Boże Ciało, 21.00 Złe miejsce
 ● 28.10, 15.15 Rodzina Addamsów, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Joker, 21.00 Złe miejsce
 ● 29.10, 15.15 Rodzina Addamsów, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Boże Ciało, 21.00 Złe miejsce
 ● 30.10, 15.15 Rodzina Addamsów, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Joker, 21.00 Złe miejsce
 ● 31.10, 15.15 Rodzina Addamsów, 17.00/2d Czarownica 2, 19.00 Boże Ciało, 21.00 Złe miejsce

RABKA-ZDRÓJ

■ TEATR LALEK "RABCIO", ul. Orkana 6, 18 26 77 648, rabcio.pl
 ● 24.10, 10.15 Karius i Baktus
 ● 25.10, 9.30 Pchła Szachrajka
 ● 29.10, 10.15 Pchła Szachrajka
 ■ KINO ŚNIEŻKA 3D, ul. Nowy Świat 8, 18 544 74 72, kino.rabka.pl
 ● 24.10, 15.30/2d, 17.30/3d Czarownica 2, 19.30 Boże Ciało, 21.30 Czarny Mercedes
 ● 25.10, 14.00 PREMIERA! Rodzina Addamsów, 15.30/2d, 17.30/3d Czarownica 2, 19.30/3d PREMIERA! Bliźniak, 21.00 PREMIERA! Wojna o prąd
 ● 26-27.10, 11.45 Rodzina Addamsów, 13.30/3d, 15.30/2d, 17.30/3d Czarownica 2, 19.30/3d Bliźniak, 21.00 Wojna o prąd
 ● 28-31.10, 14.00 Rodzina Addamsów, 15.30/2d, 17.30/3d Czarownica 2, 19.30/3d Bliźniak, 21.00 Wojna o prąd

■ 126. Rocznicą Urodzin Majora Jerzego Lgockiego

Uroczystości odbędą się w czwartek 31.10 w Łopusznej.

Zaprasza Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych koło Nowy Targ. Na część oficjalną - na godzinę 16 do Dworku w Łopusznej. W programie m.in. przemówienia i sadzenie drzew pamięci. O godz. 17 w kościele św. Trójcy odbędzie się msza, po której złożone zostaną kwiaty na symbolicznym grobie majora Lgockiego.

an



muzea i zabytki

ZAKOPANE

■ Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny; 18 2015205, 18 2012935 (pn.-sob. 9-17, niedz. 9-15), muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny). Wystawy stałe: historyczna, przyrodnicza i etnograficzna.
 ● 24.10, 18.00 Promocja książki "Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej" i spotkanie z autorską z Janem Skłodowskim
 ● 26.10, 18.00 Spotkanie z cyklu "Czarne na białym" z udziałem Agnieszki Lisak, autorki książki "Sielankowanie pod Tatrami" - "Kobieta i moda na szlakach Tatr w XIX wieku" - rozmowę poprowadzi Maciej Krupa
 ■ Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w "Kolibie" (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18 (NIECZYNNIE - REMONT). Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu St. Witkiewicza.
 ■ Muzeum Kornela Makuszyńskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263 (pon.-pt. 9-16). Mieszkanie pisarza z wieloma dziełami sztuki i pamiątkami w willi "Opolanka", gdzie państwo Makuszyńscy mieszkali w czasie niemal corocznych pobytów w Zakopanem, a po drugiej wojnie osiedlili się na stałe.
 ■ Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6 (NIECZYNNIE). Chałupa, położona nieopodal słynnej z zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.
 ■ Muzeum Jana Kasprzowicza na Harendzie, 182068426 (wtorek-niedziela 10.15-15.15). Galeria malarstwa Władysława Jarockiego (w budynku muzeum). Pamiątki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawione w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprzowiczowa.
 ■ Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311 (czynne codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8-15). System rejestracji wejść przez stronę: tpn.pl.
 ● 26.10 Sesja popularnonaukowa "Zakopane. Moje miasto - moja tożsamość": sesja I 11.00-12.30, tematy: Formy ochrony zabytków w Zakopanem/Natalia Skiepkó (Miejski Konserwator Zabytków), Różne oblicza podhalańskiej architektury/dr hab. Zbigniew Możdziej (Muzeum Tatrzańskie), Ochrona przyrody w Tatrzańskim Parku Narodowym/Antoni Zięba (Tatrzański Park Narodowy); sesja II 13.00-14.40, tematy: Jak Czerwony Dwór stał się Belwedrem/Kamila Wodniak (Zespół Szkół Hotelarsko Turystycznych im. Władysława Zamojskiego), Witkacy - obrazy ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem/Zofia Radwańska (Muzeum Tatrzańskie). Gdzie jest fikus?/Franciszek Rząsa (Absolwent Liceum Plastycznego im. A. Kenara), Randez-vous dla przejeżdżnych na rogu Krupówek i Marszałkowskiej/Jan Kowalski (Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Josepha Conrada STO); sesja III 15.00-16.30, tematy: Dawne fotografie Zakopanego i ich twórcy/Wiesław Siarzewski (Tatrzański Park Narodowy), "Archiwum Tatr i Podhala". Digitalizacja i udostępnienie zbiorów archiwalnych Muzeum Tatrzańskiego i Tatrzańskiego Parku Narodowego/Dagmara Schmidt (Muzeum Tatrzańskie), Ochrona i opieka nad zabytkami w Zakopanem/Agata Nowakowska-Wolak, Anna Zadziorko (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami)



■ Zespół Dworsko-Parkowy, Kuźnice 1.
 ■ Muzeum Karola Szymanowskiego w willi "Atma", ul. Kasprusia 19 (wt.-niedz. 10-17). Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu.
 ■ Cmentarz na Pękowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
 ■ Muzeum Walki i Męczeństwa "Palace" - Katowienia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. Czynne: wt. i czw. 16-17. W innych terminach: 508 276 432.
 ■ Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusia 27, czynne soboty 11-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

■ **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75 (śr.-niedz. 10-14). W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii. We wnętrzu połączono dzieje powstania chochołowskiego (znaczący w dziejach Chochołowa epizod 1846 r. zwany „poruseństwem” chochołowskim) z ekspozycją etnograficzną, uzmysławiającą, jak w połowie XIX w. żyła rodzina góralska.

■ **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. Ekspozycja multimedialna. Rzadkie, radsze, najradsze - wystawa obiektów ornitologicznych z kolekcji Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem.

NOWY TARG

■ **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776 (pn. 9-17, wt.-pt. 8-16, w każdą sobotę 9-14, niedziele po wcześniejszym uzgodnieniu), facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: "Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma" - warsztaty rzemieślnicze. Na parterze wystawa: "Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność".

■ **Muzeum Drukarstwa**, ul. Sobieskiego 4. Wt.-pt. 8-16, sob. 9-14. Na ekspozycję składają się nie tylko druki, ale i elementy wyposażenia dawnej drukarni - są szczotki, czcionki, można też samemu sprawdzić na czym polegała praca zecera.

● **25.10, 11.00 Wernisaż** wystawy "Od Wyszehradu do Wyszehradu" opracowanej przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk - wystawa przedstawia wspólną historię czterech państwa: Polski, Węgier, Czech i Słowacji



■ **Budynek Wieży Wodnej**, obok Dworca Kolejowego, ul. Kolejowa 4. Pon., śr., pt. 10-17, sob. 9-13. Wstęp wolny. Wystawa: malarstwo plastyka Anety Worek. Dodatkowo ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany.

■ **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu "Izwis"**, Urząd Miasta, ul. Krzywa I (w dni robocze - kontakt z oprowadzającymi: 886 418 615, 18 26 11 294, 501 752 998, 693 749 470).

ŁOPUSZNA

■ **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego) (śr.-niedz. 10-16). Z Nowego Targu w kierunku Czersztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Łgockich.

■ **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera** przy GOK-u (wt.-pt. 10-17, sob. 10-16, ostatnie wejście pół godz. przed zamknięciem).

NIEDZICA

■ **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473 (codziennie oprócz poniedziałków 9-16, ostatnie wejście 15.30). Atrakcją zamku jest zachowany historyczny układ pomieszczeń, obronny charakter obiektu oraz widoki z dwóch tarasów. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.

■ **Wozownia**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

■ **Spichlerz w Niedzicy** (NIECZYNNY). Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozaty etnograficzne związane ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dlabanki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

■ **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztynskiego, niewielkie lapidarium, oraz wystawa reprodukcji kart pocztowych ze zbiorów PPN: "Z biegiem Dunajca - od Czorsztyna do Krościenka". Pieniny na dawnej widokówce. 10-15 oprócz poniedziałków.

ZUBRZYCA GÓRNA

■ **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny** (październik 9-15). Ekspozycje obrazujące życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII -XX w. oraz wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz (miejsce, gdzie pokazany jest sposób spłisniania sukna), tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

■ **Park Etnograficzny**. W górnej części Sidziny - Bińskich. Do 31.10: wt.-pt. 9-17, sob. 10-18, niedz. 14-18; skansen, bystra-sidzina.net. Ekspozaty związane z historią i etnografią regionu.

ORAWKA

■ **Kościół św. Jana Chrzciciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górze Orawie. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem w grupach zorganizowanych, zgłoszenia z minimum dwudniowym wypreżdeniem: 691 204 504, 606 586 296, orawka.kosciol@gmail.com, parafiaorawka.pl.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl (9-16, w poniedziałki nieczynne). Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa.

● **29.10, 17.00 Wernisaż wystawy** "Podhale w świetle reflektorów" - scenografie ze spektakli Teatru Lalek "Rabcio" opartych na folklorze podhalańskim

■ **Muzeum Górali i Zbojników** - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sąddecka 4. Codz. 10-18, 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

■ **Muzeum Orderu Uśmiechu, Muzeum Rekordów i Osobliwości** ("Rabkoland", Rynek), 18 2676957. Ekspozycja stała (październik 10-17).

PORĘBA WIELKA

■ **Orkanówka** - Muzeum Władysława Orkana. Wt.-sob. 9-16. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

■ **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl (do 31.10: w dni robocze 8-15, w soboty, niedziele i święta 8-18). Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, plugi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

■ **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk, wt.-niedz. 9-18), 18 5400433. Wystawy stałe: "Stadnicy w Szczawnicy", "Jak do Szczawnicy podróżowano", "Z historii Uzdrowiska Szczawnica".

SZLACHTOWA

■ **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, wt.-niedz. 10-15.30 (ostatnie wejście 14.45). Muzeum jest nieczynne: w poniedziałki, dni poświęcone. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego. Wystawa stała: "Ikona prawosławna w zbiorach Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej".

KROŚCIENKO N/D

■ **Pieniński Park Narodowy**, ul. Jagiellońska 107B. Do 31.10: pn.-sob. 8-16. Wystawa: "Jak powstał współczesny krajobraz Pienin, dlaczego i jak go chronimy" i makietka Pienin.

ČERVENÝ KLÁŠTOR/Słowacja

■ **Múzeum Červený Kláštor**. Pod lipami č. 20, muzeumcervenykladtor.sk. Kompleks klasztoru nad Dunajcem, na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Wieś Czerwony Klasztor przedzielona jest rzeką Dunajec ze wsią Sromowce Niżne. Październik: 9-17 (ostatnie wejście o godz. 16).

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Izba Regionalna TPZN**, ul. 3 Maja 24, 33 877 13 41. Pn., śr., pt. 10-18; wt., czw. 8-16, sob. 8-15. Zbiory etnograficzne, fotografie z II wojny światowej.

ZAWOJA

■ **Ośrodek Edukacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego**/przy dyrekcji BPN. Zawoja Barańcowa 1403, 33 877 51 10, 33 877 51 24. Czynny: do 31.10 codziennie oprócz poniedziałków 9-17. Wystawa stała i ogród roślin babiogórskich.

■ **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach** (Oddz. PTTK Ziemi Babiogórskiej), Zawoja 155, 607 250 980, wt.-niedz. 9.30-16. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest "kurna chałupa" z 1840 r.

SUCHA BESKIDZKA

■ **Muzeum Miejskie - Zamek**. Wt.-sob. 8-16, niedz. i pon. nieczynne. Wystawa plenerowa: "Renesansowy Zamek Suski w ikonografii". Zwiedzanie **Działu Etnograficznego "Domek Ogrodnika"** w godzinach pracy muzeum. Ostatnie wejście 40 min. przed zamknięciem.



galerie

ZAKOPANE

■ **Galeria Władysława Hasióra** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b, 18 20 66871 (NIECZYNNA - REMONT). Autorska galeria prac artysty.

■ **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817 (śr.-sob. 10-18, niedz. 11-16). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosił góralski cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896. Remont konserwatorski z adaptacją na Galerię Sztuki XX wieku przeprowadzono w latach 2008-2010. Wystawa czasowa: "Giewont. Kolekcja niezwykła. Obrazy ze zbiorów Elżbiety i Andrzeja Kubasiewiczów".

● **25.10, 18.00 Wernisaż wystawy "Kolekcja. Rozdział II"** - 10 fotografii Zofii Rydet z "Zapisu socjologicznego - Podhale" oraz cztery koláže autorki Jana Dziaczkowskiego z cyklu "Góry dla Warszawy".

■ **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl (wt.-pt.10-18, sob.-niedz. 10-16).

● **25.10, 17.00 Wernisaż wystawy**: "Bardzo różnie i bardzo dobrze". Grafiki z kolekcji Zachęty - część I

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "YAM"**, ul. Krupówki 63, 18 2066984 (pon.-sob. 12-19).

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Dom Doktora"**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239 (codz. 11-14, 16-19).

■ **TCKiS "Jutrzenka"**, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria "ARTPARK" (pon.-pt. 10-14). Prace uczestników zajęć plastycznych "Jutrzenki".

■ **Galeria Sztuki Współczesnej "Podhalanart"**, ul. Witkiewicza 1 (9-20). Malarstwo, grafika, rzeźba.

■ **Galeria "Pod Makiem"**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/II (od II). Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Włotora, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.

■ **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a, codz. 9-18. Tatrzy w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.

■ **Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 10-16, w pierwsze poniedziałki miesiąca 12-20. Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa czasowa: "Rodzinne tworzenie" - Władysław Łukaszczyk, Dorota Króliszewska, Sebastian Króliszewski, Danuta Króliszewska.

NOWY TARG

■ **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych "Jatki"**, ul. Kościuski 4, 18 2669482 (pn.-pt. 10-17; sob. 10-14). Wystawa: "28. Prezentacje Nowotarskie" - prace m.in. Lucyny Boreckiej, Joanny Borowicz, Anny Dziubas, Marka Kossowskiego, Bartłomieja Kurzeja, Teresy Olbrychtowicz, Romana Pietrzaka, Ewy Radwańskiej, Agnieszki Rokickiej, Marcina Stawickiego, Gabriela Wolskiego (do 31.10).

● **24.10, 18.00 "Mam Wam coś do powiedzenia"**: "W kręgu rodziny Jana Łasińskiego. Burmistrza i syndyka miasta Nowy Targ" - pokaz multimedialny Barbary Śluszkiewicz

■ **Galeria "Ruczał"/Restauracja "Ruczał"**, ul. Ludzińska 32. Wystawa prac Małgorzaty Rosińskiej.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria MOK "Pod Lilianną"**, ul. Nowy Świat 1, (codz. 11-17). W jednej z najstarszych rabczańskich willi "Lilianna" (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych.

■ **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

■ **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla (codz. 10-17.30). Wystawa czasowa: "Na każde wezwanie" - w ramach jubileuszu 65-lecia powstania Grupy Podhalańskiej GOPR (do 31.10).

■ **Galeria "Krzywa Jabłonka"**, ul. Pienińska 4. Sztuka artystów pienińskich. Wt.-sob. 12-20, niedz. do 18. Informacje: 608 154 522, 888 462 143. "5 lat minęło" - wystawa prac Anny Madei i Joanny Dziubińskiej (do 31.10).



galerie autorskie

ZAKOPANE

■ **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 18206969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r., prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa. Wystawa: "SIDE THAWENCA. Uszyte niemi" Teresy Mirgi-Tas.

■ **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.-pt. 13-17).

■ **Galeria Grzegorza Pecucha - rzeźba**, ul. Kasprzowicza 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16).

■ **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).

■ **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuski 12 (pon., śr., czw. 16-18).

■ **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa 11 (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).

■ **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Ski-bówki 26, 18 20 634-34

■ **Orski Gallery**, galeria autorska Ryszarda Orskiego, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171

■ **Izba Twórcza Adama Doleżuchowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świętki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a (pon., śr., pt. 10-15)

■ **Galeria "Seba"**, malarstwo, rzeźba Sebastiana Króliszewskiego, ul. Tetmajera 7c (pon.-sob. 10-17)

■ **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej**, Kościeliska 31D. Czynna: wt.-śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.

■ **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika**, ul. Krupówki 48, codziennie 10-18

■ **Galeria Kenara**, Sobczakowka 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47

■ **Galeria AWA**, ul. Kościuski 12. Pon., śr., czw. godz. 16-18

GRONKÓW

■ **"Ozwa" - galeria autorska Beaty Zalot**. Pastele i ceramika. Gronków 317, www.pastele.pl

OSTROWSKO

■ **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Bryjewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

■ **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie**. Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

■ **"Gonzówka"**. Galeria autorska Jarosława Jamroza. Malarstwo, rzeźba. Gliczarów Górny 79, czynna codziennie 8-20.

ŁAPSZE NIŻNE

■ **Pracownia-galeria malarstwa żel-art Jana K. Pawluskiewicza**, ul. Długa.169/2 - po uzgodnieniu tel. 601 093 221

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria autorska Ewy Łączek-Daleki**, ul. Kręta 3, (codz. 11-17).

SZCZAWNICA

■ **Pracownia Twórcza Anny i Józefa Madejów**, ul. Pienińska 4, 18 262 12 90. Malarstwo na szkle, rzeźba.

■ **Malarstwo Józefa Ignaciuka**, ul. Flisacka 16d. Pejzaże pienińskie, portrety.

■ **Galeria Jana Wierzyby**, ul. Szalaya 100. Korzenio-plastyka, metaloplastyka, minerały Pienin.

■ **Izba Pamięci Michała Słowika Dzwona**, ul. Szalaya 43, 18 262 20 65. Malarstwo na szkle, rzeźba, twórczość pisarska.

■ **Pracownia Twórcza Janiny i Tadeusza Zachwiejów**, ul. Poloniny 5, 18 262 23 08. Rzeźba - kamień, malarstwo na szkle, hafciarstwo.

KROŚCIENKO N.D.

■ **Prywatna Galeria Tadeusza Oleśia**. Wystawa przyrodnicza i nie tylko. Codz. 10-16, ul. Potoczki 2, 18 26 23 926. Tadeusz Oleś - zoolog, lepidopterolog, preparator zwierząt.



ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

■ **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej**, ul. Nędzy-Kubińska 76, pon.-pt. 9-16, 182070051. Wystawa rzeźb Ewy Ross-Baczyskiej (do 31.10).

■ **Dom Ludowy**, Chotarz 453

BUKOWINA TATRZAŃSKA

■ **Dom Ludowy**, ul. Kościuski 87

● **25.10, 18.30 Spotkanie z cyklu "Tak daleko i tak blisko. Rzeź o góralszczyźnie, której nie znamy"**: Rafał Jabłoński-Zelek "Wizerunki góralskie w procesie digitalizacyjnym. Górale i Bukowina Tatrzańska w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego"

NOWY TARG

■ **Miejski Ośrodek Kultury**, ul. Tysiądecia 37, mok.nowyarg.pl. **REMONT. Zmiana adresu siedziby**: budynek Wieży Wodnej (przy Dworcu PKP), ul. Kolejowa 164. **BUDYNEK CZYNNY**: poniedziałek - piątek w godz. 8-16, w niedziele i święta wg kalendarza imprez.

■ **Biblioteka Pedagogiczna**

● **30.10, 13.30-15.30 Spotkanie sieci samokształcenia dla nauczycieli bibliotekarzy** - tematyka: "Co nam daje Google... za darmo..." mgr Katarzyna Bartel, "Promowanie i wspieranie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży - przykłady dobrych praktyk" mgr Jagoda Jurkowska, omówienie spraw organizacyjnych m.in. ustalenie tematów spotkań oraz wymiana doświadczeń i dobrych praktyk

ŁOPUSZNA

■ **Gminny Ośrodek Kultury**, ul. Gorczańska 7

● **27.10, 15.00 IV Przegląd Artystyczny** Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Nowy Targ

RABKA-ZDRÓJ

■ **Miejska Biblioteka Publiczna**, ul. Orkana 27. Wystawa: "Opowieści o księciu Pipo" - scenografie do spektaklu "Księżę Pipo" (reż. Beata Pejcz, scen. Jadwiga Mydlarska-Kowal), który swoją premierę miał w rabczańskim teatrze 28.08.1999 roku

● **29.10, 11.00 Spotkanie autorskie** z Marzeną Piejkó, autorką i bohaterką książki "Jutro jednak nadeszło"; spotkanie poprowadzi Dorota Matuszewska

JABŁONKA

■ **Orawskie Centrum Kultury**. Wystawa: "100 fotografii na 100-lecie Parafii św. Stefana" (do 31.10).

● **25.10 Stabat Mater - XXIII Festiwal Piosenki Religijnej na Orawie**: 16.00 otwarcie festiwalu i część pierwsza przesłuchań

● **26.10 Stabat Mater**: 15.00 koncert druga przesłuchań

● **27.10 Stabat Mater**: 15.00 koncert finałowy

RABA WYŻNA

■ **Gminny Ośrodek Kultury** (remiza OSP)

● **27.10 41. Święto Poezji Góralskiej**: 11.30 msza w kościele parafialnym pw. św. Stanisława b.m.; 12.45 sala widowiskowa GOK: powitanie, "Ciepła micha" przy akompaniamencie góralskiej muzyki, koncert fortepiano - recital młodej artystki Amelii Wilgierz z Podśarnia, koncert muzyki folkowej w wykonaniu Anny Malacyny-Karpel, prezentacja wybranych wierszy poetów Podhala, Spisza, Orawy, Pienin, Ziemi Sądeckiej i Beskidzkiej, "Refleksja o poezji góralskiej" - prof. dr hab. Anna Mlekodaj.

ZAWOJA

■ **Babiogórskie Centrum Kultury**, Zawoja Centrum

● **26.10, 7.00-11.00 Dziecięcy Pehli Targ**

SUCHA BESKIDZKA

■ **Miejski Ośrodek Kultury - Zamek**, ul. Zamkowa 1. Galeria Sztuki - Zamek. Wystawa fotografii Ireneusza Graffa "Od wieczora do poranka" oraz wystawy retrospektywnej członków Okręgu Mazowieckiego Związku Polskich Fotografów Przyrody "Od świtu do zmierzchu" pod wspólnym tytułem: "Przyroda o każdej porze".

● **27.10 Kino na Zamku**: 11.00 i 15.30 G. Yeti/2d dubb., B.00 Legiony, 17.20 (Nie)znajomi, 19.10 Boże Ciało, 21.10 Polityka

OCHOTNICA GÓRNA

■ **Wiejski Ośrodek Kultury**, os. Zawady 205b

● **27.10, 14.30 Nowa nuta - spotkanie z muzyką, poezją i sztuką wizualną**: wystąpią: Joachim Mencil - koncert na liwę korbową, Iga Piorunowicz - śpiew, Joanna Operek i Wojciech Bonowicz - poezja, Ignacy Czwartos - sztuki wizualne



kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

ZAKOPANE

■ **Cafe Tygodnik Podhalański**, ul. Kościuski 3, SDH Granit, IV p.

■ **Kawiarnia Kmicic**, ul. Staszica 11a

● **26.10, 19.00 Koncert autorski** "Piosenki napisane w Krakowie" - Agnieszka Chrzanowska

■ **Karczma "Pod Gontem"**, ul. Kasprzowicza 1A

● **26.10, 21.00 Koncert**: Kinior, Balon i Pan Zbyszek

NOWY TARG

■ **Pub Plama**, ul. Kościelna 7

● **31.10, 19.00 Halloween** w Plamie

MSZANA DOŁNA

■ **Folwark Stara Winiarnia**, ul. Ogrodowa 2, folwarkstarawiniarnia.pl

● **25.10, 20.00 Antoni Krupa w najnowszym projekcie** - koncert duetu "Psychodelic Blues": Ola Dudziak/wokal i flet, Antoni Krupa/wokal, gitara, harmonijka ustna; w programie m.in. utwory takich artystów jak: Jimi Hendrix, Bob Dylan, The Rolling Stones, Traffic, Free, Jethro Tull

JAWORKI

Nie został zapomniany

W sobotę 12 października została odsłonięta i poświęcona tablica w Miejsu Pamięci na Wiktorówkach, upamiętniająca Ryszarda "Rico" Malczyka, jednego z najwybitniejszych wspinaczy lat 70. i 80, który "odhaczaniem" wielu dróg wszedł do historii polskiego wspinania.



Ryszard „Rico” Malczyk

Od śmierci Ryśka Malczyka minęły 32 lata, to szmat czasu. Po tylu latach o wielu tatarnikach, nawet himalaistach już się nie pamięta. O Ryśku przyjaciele pamiętali i postanowili ufundować mu tablicę, która zawisa na murze przy Kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach. Trafnie napisał przed laty Witek Sas Nowosielski, partner wspinaczkowy: "Rico dał nam bardzo wiele, wiele wziął. Nigdy nie będzie zapomniany".

Urodził się w lipcu 1949 r. w Krakowie. Przerwał naukę w szkole średniej i dopiero zdał maturę, kiedy był już żonaty. Był ojcem Wojtka i Agnieszki. Utrzymywał rodzinę, wykonując prace wysokościowe w Klubie Wysokogórskim, Akademickim Klubie Alpinistycznym oraz w firmach prywatnych i spółdzielniach pracy. Zmarł 1 czerwca 1987 r. na skutek upadku z wysokości i został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

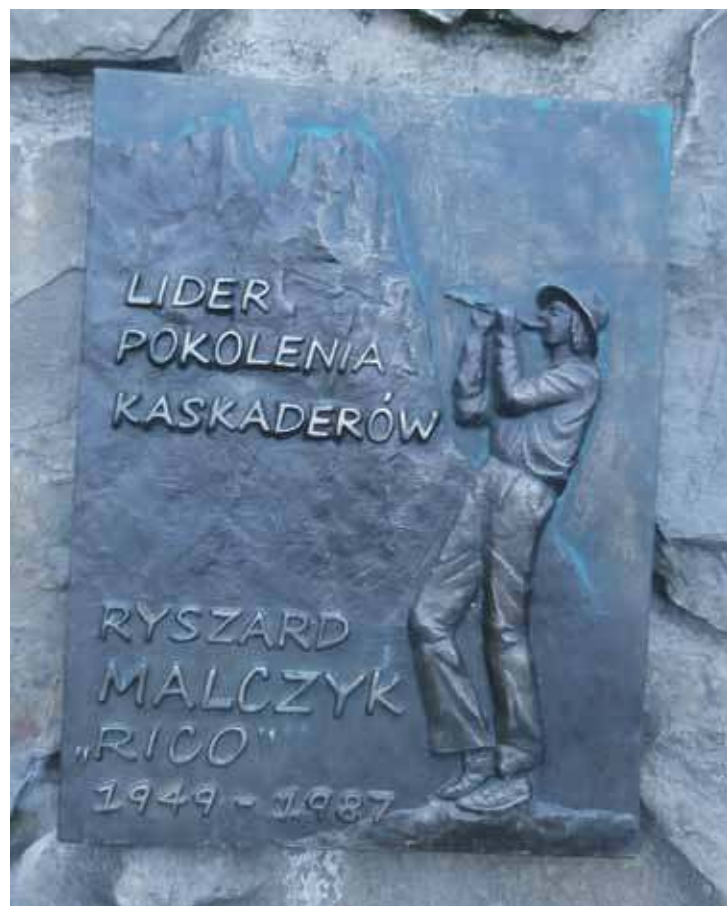
Wspinanie to była jego pasja od dzieciaka, a miał do tego wrodzony talent. Tak cieszył się wspinaniem, jak obecnie Jędrak

Bargiel cieszy się zjazdami z najwyższych szczytów. Jego pierwsze wspinaczki w Tatrach to 1963 rok, m.in. z zakopiańskim przewodnikiem tatrzańskim Ludwikiem Kaczorowskim. Areną jego początkowych śmiałych wspinaczek, które zadziwiał, był skałki podkrakowskie. Krzysztof Baran, współautor przewodnika po tych skałkach, pisze: W 1967 roku w skałkach pojawił się niepozorny, szczupły młodzieniec, który ku zdziwieniu ówczesnych asów zaczął z nadzwyczajną lekkością, wręcz nonszalancko, pokonywać drogi, których przejście leżało na granicy ich możliwości. Ryśiek Malczyk - bo nim mowa, okazał się wspinaczkowym talentem, a za jego sprawą zaczęło się w niedługim czasie dokonywać istotne trzęsienie ziemi. Po roku chodzenia po trudnych, lecz jeszcze normalnych drogach, zabrał się w lecie 1968 roku za problemy, których klasyczne przejście ówczesnym wspinaczom nawet się nie śniło. W tym samym roku latem, również w Tatrach, zaczął już odhaczać drogi. Wtedy to na taborisku przy Morskim Oku Michał Gabryel wymyślił dla grupy wspinającej się

na granicy ryzyka - nazwę "kaskaderzy". Oprócz Ryśka Malczyka, należeli do niej również Jerzy Łabędzki, Artur Maj i Marek Kotlarczyk. W tamtym sezonie "Rico" przeszedł w Tatrach 17 dróg, a na Zawratowej Turni wytyczył nową. Intensywnie wspiął się 20 lat - w skałkach, Tatrach, Dolomitach. Wiele dróg, które przed nim przechodzono techniką hakową, przeszedł klasycznie. Z Andrzejem Tyrpą wytyczył drogę na północno-wschodniej ścianie Kazałnicy Mięguszwieckiej - "Malczykówkę". Wykaz przejść wspinaczkowych jest obszerny, odnotowywał je, a ostatni wpis jest z wiosny 1987 r., kiedy wyjechał wspiąć się na Hejszowinę. Kiedyś w wywiadzie do "Taternika" powiedział: - Wychowałem się na literaturze okresu międzywojennego - na "Kapliczce Straceńców". Drogi z tego okresu mają dla mnie wielką wartość. Chciałbym je wszystkie przejść. Mam znacznie większą ochotę na drogę Birkenmajera na Łomnicy, niż na podobno przebyty ostatnio klasycznie "Czarny Filar". Tak jak musiałem zrobić solo klasyczną na Zamarłej, bo to był wielki problem przedwojenny.

Po Mszy Świętej, odprowadzonej w intencji Ryśka Malczyka, przez przełożonego o. Mateusza Jacukiewicza, została poświęcona tablica, która go upamiętnia, przy której zgromadziło się około 40 osób ze środowiska wspinaczkowego oraz jego przyjaciół. Projekt tablicy wykonała Elżbieta Jodłowska i Mirosław Mąka na podstawie zdjęcia wykonanego przez Kazimierza Liszkę w 1981 r. spod Torre Trieste w Dolomitach. Inicjatorem upamiętnienia Ryśka była jego córka Agnieszka i grono przyjaciół.

Ryszard "Rico" Malczyk jest posta-



Tablica upamiętniająca Ryszarda Malczyka na Wiktorówkach.

cią legendarną - wywarł ogromny wpływ na rozwój polskiej wspinaczki klasycznej, a jego legenda jest żywa nawet dla tych, którzy osobiście go nie znali. Zakończę wypowiedzią Witolda Sas Nowosielskiego: - "Rico" był pierwszym w naszym kra-

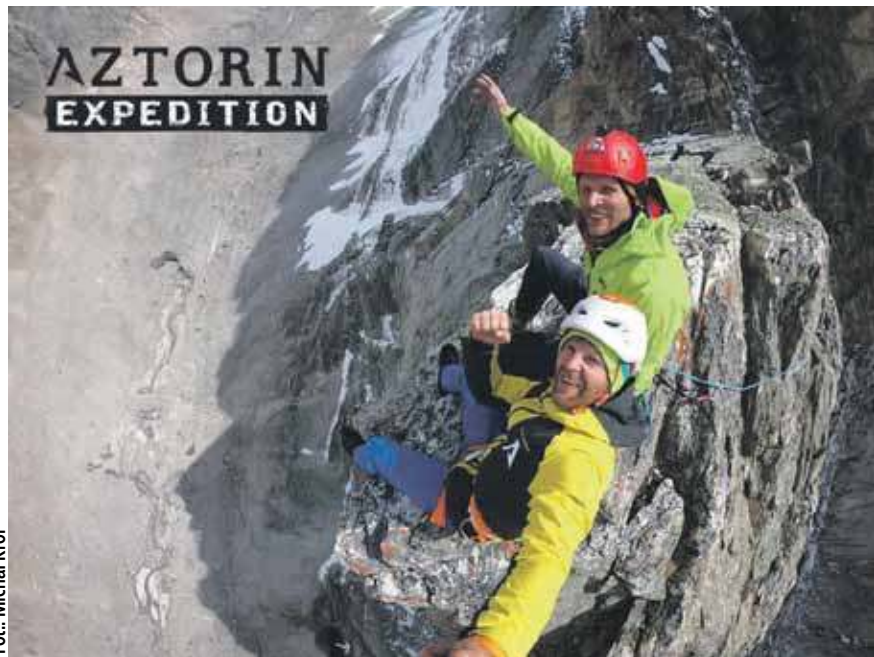
ju, który wspinanie podniósł do rangi sztuki i nie można patrzeć inaczej na jego życie, jak na życie artysty.

Korzystałem częściowo artykułu Stanisława Kalitę pt. "Rico".

Apoloniusz Rajwa

Nowa droga na Castle Peak

Na przełomie września i października Marcin "Yeti" Tomaszewski i Michał Król poprowadzili drogę wielowyciągową na pięciotysięcznik w indyjskich Himalajach Zachodnich.



Fot.: Michał Król

Michał Król i Marcin Tomaszewski po ukończeniu drogi na szczycie.

Rejon, w którym działali, znajduje się w Himachal Pradesh, a wymieniony szczyt u zbiegu Miyar Valley i Doliny Tawa, w których działali już wcześniej Polacy. Są tam szczyty pięcio- i sześciotysięczne, zbudowane z granitu, które oferują wielowyciągowe wspinanie.

Michał Król wspiął się już w tym rejonie kilka razy. Tym razem pojechał z Marcinem Tomaszewskim, alpinistą o dużym dorobku wspinaczkowym w różnych górach świata. Michał Król jest z Nowego Targu, uprawia wspinaczkę od 20 lat, w skale i mikście, i ma na swoim koncie trudne drogi drytoolowe.

Wielowierzchołkowy Castle Peak nazwali Słowacy, którzy się wspinali na niego w 2002 r. północno-zachodnią ścianą. W 10-dniowej wspinaczce poprowadzili drogę "Ostry nóż tolerancji"



Fot.: Marcin Tomaszewski

Na drodze Blitz.

o trudnościach VIII+, A3. Z powodu trudnych warunków i wyczerpania, zakończyli ją na grani, nie osiągając szczytu. Na południowej ścianie jest więcej dróg, w tym polska Banasika i Fidyka. Północna flanką opada w kierunku doliny Tawa. Biegają tam trzy piękne filary. Baza jest na łące na wysokości 3900 m.

Aztorin expedition, bo tak nazwali swoją wyprawę, po dotarciu na miejsce ustawiła namiot u podnóża góry i wybrała cel wspinaczki, prawym filarem masywu. W czasie kilkudniowej wspinaczki korzystali z portaledge, w którym biwakowali w ścianie.

Wspinaczkę rozpoczęli 28 września,

a zakończyli 3 października. Mieli zmienną pogodę. Codziennie po południu w ścianie panowała zima, padał śnieg, wspinaczka zrobiła się typowo zimowa. Dotarli na wierzchołek tej formacji skalnej i kiedy zjechali na biwak do portaledge, to w wierzchołek uderzył piorun. Przeżyli istną kanonadę piorunów, ale wszystko szczęśliwie się skończyło. Wycofując się ze sprzętem, zjechali do podstawy ściany. Drogę o długości 550 metrów nazwali "Blitz" od pioruna, a jej trudności ocenili na M7, A1. Jest to kolejny polski ślad eksploracyjnej działalności wspinaczkowej w Miyar Valley, w tej części Himalajów i z pewnością nie ostatni.

Apoloniusz Rajwa

telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (caloroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300 HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Veľká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26

biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, info@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **TOUR & TRAVEL POLAND**, ul. Kościuszki 15, tel. 18 20 10 051, zakopane@tppoland.eu, www.tppoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wizy.

● **BIURO TURYSTYCZNE „TERESA”**, Zakopane, Al. 3 Maja 9 (Budynek „Jawor”), tel./fax 18 20-B-660, tel./fax 18 20-143-01. Pobyty w Zakopanem, wycieczki lokalne, wczasy krajowe i zagraniczne dla turystów indywidualnych, zakładów pracy i szkół, autokarowe bilety międzynarodowe m.in. Nowy Targ - Wiedeń, bilety lotnicze, bilety Zakopane - Kraków, ubezpieczenia. www.teresa.zakopane.pl. e-mail: biuro@teresa.zakopane.pl.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Żaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.



baseny

ogłoszenia płatne

● **Hotel BELVEDERE******, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwień, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kregielnia, golf, SPA Belvedere.

Warunki do uprawiania turystyki w Tatrach są bardzo dobre, jedynie powyżej 2000 metrów, zwłaszcza w miejscach zacienionych, może jeszcze leżeć cienka warstwa śniegu i mogą występować oblodzenia. Przed wyruszeniem w Tatry należy zapoznać się z aktualnym komunikatem turystycznym TPN. Z powodu obrywu skalnego na południowej ścianie Niebieskiej Turni zamknięty do odwołania jest szlak Świnica - Zawrat. Z powodu remontu zamknięty do odwołania jest szlak w Dolinie Roztoki, od Wodogrzmotów Mickiewicza do Doliny Pięciu Stawów Polskich oraz szlak w Dolinie Strążyskiej (od wylotu doliny do Polany Strążyskiej). Do końca listopada kolej linowa na Kasprowy Wierch przechodzi przegląd techniczny, w tym czasie będzie ona nieczynna dla turystów. Schronisko PTTK "Murowaniec" na Hali Gąsienicowej zostanie czasowo wyłączone z eksploatacji od 1 listopada do 20 grudnia. Do 30 listopada szlaki na terenie TPN zamknięte są od zmięchu do świtu. Wyjeżdżając w góry Słowacji, warto posiadać ubezpieczenie od kosztów akcji ratowniczej oraz kartę ubezpieczenia zdrowotnego EKUZ.

W chińskim Xiamen rozegrano w miniony weekend ostatnią edycję zawodów o Puchar Świata we wspinaczce na czas. Efektownie przebiegała rywalizacja wśród pań, gdzie w finałowym biegu Indonezyjka Aries Susanti Rahayu pobiła rekord świata, jako pierwsza w historii łamiąc granicę 7 sekund - o jedną setną sekundy. Zdobywczynią Pucharu za cały sezon 2019 została pokonana w Xiamen reprezentantka gospodarzy - YiLing Song. Dla Polek start w Chinach nie należał do udanych, najlepsze 11. miejsce zajęła Natalia Kałucka, najwyższe - 7. miejsce w całym PŚ zajęła natomiast jej siostra, Aleksandra. 8. była Patrycja Chudziak, a 9. Aleksandra Mirosław. Wśród mężczyzn finałowe zawody wygrał Chińczyk QiXin Zhong. Puchar Świata zdobył natomiast Francuz Bassa Mawem, brat Mickaela, boulderowego mistrza Europy z zawodów w Zakopanem.

Pucharowej rywalizacji nie zakończyli jeszcze z kolei zawodnicy w prowadzeniu, zawody w Xiamen były przedostatnią edycją PŚ - wygrał Adam Ondra, zapewniając sobie tym samym ostateczne zwycięstwo w całym tegorocznym Pucharze. Rywalizacja mężczyzn w piątkowych zawodach była niezwykle wyrównana, o zwycięstwie Czecha zdecydował lepszy wynik w kwalifikacjach - w półfinale i finale wszystkim zawodnikom udało się osiągnąć ten sam rezultat. Wśród pań w Chinach triumfowała młodzieńka Koreanka Chaehyun Seo i ona również pewna jest już złota w Pucharze Świata.

Aleksandra Taistra poprowadziła jedną z najbardziej znanych wielowyciągowych dróg Europy - *Hotel Supramonte* - znajdującą się w kanieonie Gorropu na Sardynii. Ta 400-metrowa droga ma wśród 11 wyciągów aż trzy o trudnościach francuskiej ósemki, w tym jeden 8b. Jest to drugie polskie przejście tej drogi i prawdopodobnie dopiero piąte kobiecie.

(lk)

Na symbolicznym cmentarzu w Dolinie Żarskiej

Zbliża się Dzień Zmarłych. Jest to okres, kiedy na symbolicznych cmentarzach w Tatrach i innych grupach górskich organizowane są coroczne uroczystości upamiętniające ofiary gór.

Jedną z pierwszych była "pietna spomienka" w Dolinie Żarskiej w słowackich Tatrach Zachodnich.

W Tatrach pierwszym takim miejscem, gdzie powstał symboliczny cmentarz, jest "Symbolický Cintorin pod Ostrvou" przy Popradzkim Stawie w Tatrach Wysokich. Prawie co roku pisałem relację z przebiegu tych uroczystości, które zwykle odbywają się tam w ostatnią sobotę października. W tym roku zorganizowano je tydzień wcześniej 19 października.

Niewiele osób wie, że w liptowskich Tatrach Zachodnich jest również symboliczny cmentarz, który powstał w 1995 r. w Dolinie Żarskiej. W tym roku odbyła się tam "pietna spomienka" już po raz 25. Uczestniczyła w niej również siedmioosobowa kapela góralska z Janem Chycem i Andrzejem "Kuboskiem" Jakubcem na czele oraz ratownik TOPR, niżej podpisany.

W Dolinie Żarskiej, w odległości około 5 kilometrów od jej wylotu, znajduje się jedyna w Tatrach Liptowskich schronisko Żarska chata na wysokości 1325 metrów, a tuż obok mały budynek ratowników HZS. Nieco powyżej, na małej polance Krásno pod Przysłopem wybrano przed ćwierć wiekiem miejsce na symboliczny cmentarz ofiar Tatr Zachodnich. Pomysł, by ono powstało, pojawił się już wcześniej, ale na jego realizację wpłynęło tragiczne wydarzenie. 18 marca 1995 r. zginął w Tatrach Zachodnich w lawinie śnieżnej Jozef Vavrouška, czeski minister środowiska i jego córka Petra. Miejsce to zaprojektował Milan Marenčák, wieloletni, zasłużony ratownik Horskéj Služby, po południowej stronie Tatr Zachodnich. W górnej części polanki postawiono 6-metrowy, drewniany krzyż, a na dużym głazie i na mniejszych kamieniach umieszczono tabliczki. Pierwsza "pietna spomienka" odbyła się tam już 19 października 1995 roku. Potem, obok krzyża, postawiono drewnianą dzwonicę i poświęcono dzwon. Zbudowano również bramę wejściową, ustawiono dwie drewniane rzeźby. Przybyło małych tabliczek na dużym głazie. Dopiero po trzech latach odbyło się oficjalne uroczyste otwarcie symbolicznego cmentarza, w którym uczestniczyła



Vlado Pavelka wymienia ofiary słowackich Tatr Zachodnich.

również delegacja ratowników TOPR i przewodników tatrzańskich. Od 20 lat przyjeżdża tam corocznie również kapela z Jańskiem Chycem i odczytywane są nazwiska osób, które w minionym roku zginęły w polskich Tatrach Zachodnich.

W okresie zimowym w Dolinie Żarskiej często schodzą lawiny śnieżne i to dużych rozmiarów. Katastrofalna lawina "stulecia", jak ją nazwano, zeszła 25 marca 2009 r. Była prawdopodobnie największą lawiną śnieżną w historii Słowacji. Po trzech tygodniach zajmowała jeszcze powierzchnię 28 ha, a jej maksymalna grubość dochodziła do 20 metrów. Resztki śniegu stopniały dopiero po dwóch latach, w czerwcu 2011 r. Uszkodziła ona znacznie Żarską Chatę, częściowo również domek HZS oraz symboliczny cmentarz. Schronisko zostało potem odbudowane, a szkody wokół naprawione.

W tym roku "pietna spomienka" zorganizowano w niedzielę 13 października przy pięknej słonecznej pogodzie. Od wylotu Doliny Żarskiej, w kierunku schroniska wędrowało wielu turystów i miłośników gór. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11, z kapelą dojechaliśmy prawie na styk. Zbiórka,

jak zwykle, przy domku Záchrannej Horskéj Služby, skąd pochód wyruszył na cintorin, a na przedzie kapela góralska, organizatorzy spotkania, księża i pastor, potem ratownicy HZS, seniorzy HS, chór z pobliskich Smreczan i turyści. Przy dzwonicy pod krzyżem ustawiono ołtarz. Powitał zebranych ratownik senior i poinformował, że na symbolicznym cmentarzu jest obecnie 39 tablic i 140 nazwisk ofiar Tatr Zachodnich oraz 21 nazwisk zmarłych ratowników Horskéj Služby z południowej strony słowackich Tatr Zachodnich. Następnie Vlado Pavelka odczytał nazwiska osób, które zginęły po słowackiej stronie Tatr Zachodnich w okresie od 13 października 2018 do 13 października 2019 r., w sumie 5 osób, w tym cztery na skutek upadku z wysokości, a jedna na Banówce od pioruna. Ostatni wypadek wydarzył się w przeddzień tej uroczystości. Do wypadku doszło w rejonie Banówki, gdzie na skutek upadku na zalodzonej stoku 56-letni Słowak zginął na miejscu, a jego towarzysząca również spadła, odniosła obrażenia i została przetransportowana do szpitala.

W tym samym okresie w polskich Tatrach Zachodnich było aż 10 ofiar śmiertel-

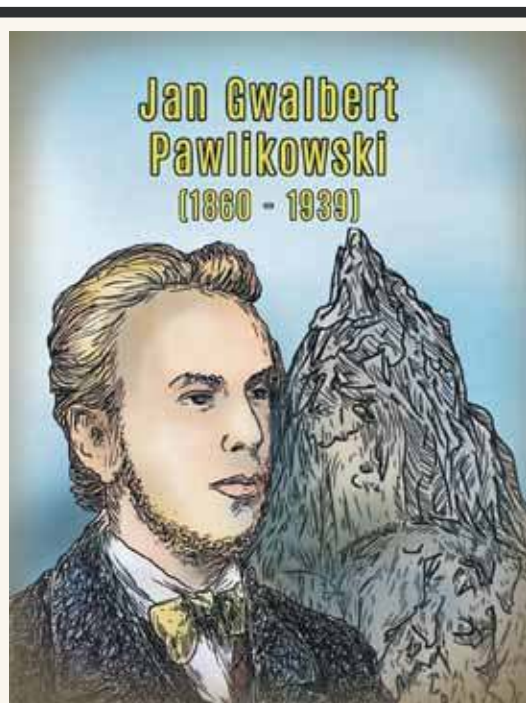
nych. Nazwiska i miejsce tragedii odczytałem w porządku chronologicznym, a nutę "Krywaniu Wysoki" z cicha grała kapela. Największa tragedia miała miejsce na Giewoncie 22 sierpnia, gdzie zginęły rażone piorunem dwie kobiety w wieku 45 i 24 lat oraz dwoje dzieci 9-letnia Julka i 10-letni Jasiu. Również w sierpniu zginęli w czasie eksploatacji w Jaskini Wielkiej Śnieżnej członkowie Sekcji Grotołazów z Wrocławia. Trzy osoby zmarły na zawał serca w strefie reglowej Tatr oraz odnaleziono ciało NN mężczyzny, który zaginął w 2018 r. Po każdym odczytanym nazwisku ofiary Tatr odzywał się gong dzwonu.

Po wypominkach zmarłych, zostało odprawione nabożeństwo ekumeniczne przez księży katolickich Jána Dubeckého i Marcela Senderáka oraz pastora protestanckiego w stopniu majora Jána Pacige. Tę część uroczystości uświetniły - chór ze Smreczan, recytacja wierszy oraz kapela góralska, która grała również po zakończeniu "spomienki", a także w czasie poczęstunku przy Żarskiej chacie.

Tekst i fot.:
Apoloniusz Rajwa



Jan Gwalbert Pawlikowski urodził się w 1860, a zmarł w 1939 r. Był ekonomistą, encyklopedystą, publicystą i politykiem, historykiem literatury, jednym z pionierów ochrony przyrody, a także wybitnym taternikiem, założycielem i redaktorem poświęconego Tatrom czasopisma "Wierchy". Taternictwo uprawiał w latach 1876-1881, przeważnie wspinając się z przewodnikiem Maciejem Sieczką. Do najwybitniejszych jego osiągnięć należą m.in. drugie wejście na Wysoką, z pierwszym zejściem przez Pazdury, w którym oprócz Sieczki, towarzyszył mu Adam Asnyk, pierwsze wejście na Szatana, wejście nową, trudną drogą na Łomnicę, wejście nową drogą z Doliny Dzikiej na Durny Szczyt, Durną Przełęcz, Zachodnie Żelazne Wrota, niektóre przełęcze w Grani Baszt oraz, uważane za otwierające erę polskiego taternictwa sportowego, pierwsze wejście na Mnicha, dokonane wraz z Sieczką w 1879 lub 1880 r. Prowadził w Tatrach również badania speleologiczne i jako pierwszy opisał jaskinie w Dolinie Kościeliskiej, w tym Jaskinię Mylną, m.in. pierwszy zbadał Jaskinię Pawlikowskiego. Był też jednym z głównych orędowników utworzenia parku narodowego na terenie Tatr. W 1913 r. został członkiem honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego, w 1927 otrzymał honorowe obywatelstwo Zakopanego, zaś w 1931 honorowe członkostwo Związku Górali. W 1925 otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany mu za zasługi na polu literatury i ochrony przyrody w Polsce, a w 1935 r. odznaczono go Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.



Pamiątka z Zakopanego wyłoniła się w konkursie

W willi Oksza w Zakopanem ogłoszono wyniki konkursu Muzeum Tatrzańskiego na Pamiątkę z Zakopanego.

Domy Duchy, czyli świece w kształcie zabytkowych willi zakopiańskich, Zakopiny - przypinki z góralskimi motywami, oraz zasłonki z wycięciem w kształcie grani Giewontu. To trzy nagrodzone prace w konkursie Muzeum Tatrzańskiego na projekt Pamiątki z Zakopanego.

W sobotę w willi Oksza odbyła się uroczysta gala, na której ogłoszono zwycięzców konkursu i wręczono nagrody. Na konkurs nadeszło aż 300 prac z całego kraju. Wzięli w nim udział zarówno profesjonalni twórcy, jak i studenci, a nawet dzieci. Było o co walczyć, bo pula nagród wynosiła ponad 20 tysięcy.

Kup sobie zabytek, od ciebie zależy czy przetrwa

Pierwszą nagrodę i 10 tys. zł otrzymał Łukasz Leśniak, student wzornictwa z warszawskiej ASP, za projekt „Domy Duchy.” To świece w kształcie zakopiańskich drewnianych zabytków. Autor nie ukrywa, że chciał nimi nawiązać do sytuacji znikających zabytków w Zakopanem.

- Pomyślałem, że skoro miasto traci pamięć, a to jest konkurs na pamiątkę, warto połączyć te dwa zjawiska w jedno. Chciałem, żeby ktoś, kto przywozi tę pa-



Fot.: Beata Denis-Jastrzębska

Zwycięzcy konkursu na Pamiątkę z Zakopanego.

miańkę do domu, podjął ten sam wybór, jaki podejmują ludzie, którzy są w posiadaniu tych budynków. Zniszczyć, zapomnieć i zdobyć fortunę czy zachować pamięć o tym, co ukształtowało to miasto, czy w wypadku pamiątki o wyjeździe - powiedział zdobywca pierwszej nagrody.

Drugie miejsce i 5 tys. zł otrzymał zespół: Anna Lubera i Jan Strumiłło za projekt Zakopiny. To nawiązanie do wracających dziś do łask emaliowanych przypinek w kształcie zakopiańskich motywów. Inspiracją dla twórców były tańce góralskie Zofii Stryjeńskiej.

- Zaprojektowaliśmy kilka takich przypinek w kształcie tańczących zbójników i górali, które można kolekcjonować i układać sobie np. na ubraniu w różne scenki, albo nosić poje-

dynczo - wyjaśniła współautorka projektu.

Trzecie miejsce i 3 tys. zł otrzymała Joanna Makowska Surowiec za projekt o nazwie Grań Giewontu. To zasłony z wycięciem właśnie o tym kształcie. - Pomysł zrodził się z barku ładnych widoków z okna. Dzięki tej zasłonce turysta zbiera ze sobą ten najbardziej rozpoznawalny zakopiański motyw. Po zawieszeniu jej w domu, wystarczy spojrzeć przez okno, żeby go sobie przypomnieć - powiedziała autorka nagrodzonej pracy.

Fałatek i pozdrowienia od śpiącego rycerza

Różnorodność, prostota i precyzja projektów, a także bogata wyobraźnia twórców zaskoczyły organizatorów konkursu. Dlatego też jury postanowiło



I miejsce. Łukasz Leśniak „Domy. Duchy”

przyznać trzy wyróżnienia, każde po 1350 zł.

Fałatek to w góralskiej gwarze - kęs, kawałek. Tak postanowiła nazwać małą, wykonaną ręcznie kostkę smrekową z wyrzeźbionymi dółkami motywami zakopiańskiej architektury Paulina Nowak. Drewno do wykonania pamiątki ma pochodzić z odpadów lub recyklingu. Projekt Memory Oliwii Mosoń to nawiązanie do popularnej gry pamięciowej. W tym przypadku na niewielkich kartach znajdują się góralskie słowa gwarowe ilustrowane za pomocą nowoczesnej grafiki.

Trzecie wyróżnienie przy-

padło w udziale Agacie Jarosławie, która zaprojektowała kubek w kształcie Morskiego Oka. Ta propozycja to mógłby być początek całej kolekcji kubków w kształcie tatrzańskich jezior.

Nagroda specjalna trafiła do Jana Pfeffera za pamiątkę niematerialną. To prasa, za pomocą której można wycisnąć góralski motyw na kartce, pocztówce czy innym nośniku.

Specjalne podziękowania jury skierowało do Natalii Szulki, najmłodszej uczestniczki konkursu, która zaprojektowała magnes z wizerunkiem Giewontu i pozdrowieniami od śpiącego rycerza.

Nagrodzone projekty kontra „chińszczyzna”

- Cena pamiątek, zaprojektowanych przez laureatów konkursu, powinna zamknąć się w 15 zł netto - przekonuje Anna Kozak, członek jury. Co prawda, nikt z potencjalnych producentów pamiątek jeszcze nie dobił się z propozycją zakupu nagrodzonych projektów, ale jak mówi wicedyrektor Muzeum Tatrzańskiego Katarzyna Para - pracownicy tej instytucji zrobią wszystko, żeby wiele z nich fizycznie pojawiało się na zakopiańskich straganach.

Beata Denis-Jastrzębska

Portrety polskich górali

Silna jak halny

Święci dnia każdego

Najlepiej pomaga święta Rita i święty Szarbel, oni w najtrudniejszych sprawach dają człowiekowi wsparcie.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Modlitwa ma wielką siłę. Bez niej Helena Korabik nie przeżyłaby wojny. Okupacja, bieda i głód - to było piętno dziecięcych lat. - Tyle miałam zakrętów w życiu, że nie do pomyślenia - wspomina góralka z Ratułowa. - Dzięki modlitwie, różańcowi, Matce Boskiej i moim ulubionym świętym, których codziennie wzywam, udało mi się wszystko przetrzymać. Św. Rita i św. Szarbel są od najtrudniejszych spraw. Każdego dnia wzywa też swą patronkę św. Helenę. A także świętych: Andrzeja Bobolę, Wojciecha, biskupa Stanisława, ks. Maksymiliana Kolbego i ks. Popiełuszkę. Ufa im, prosi o wsparcie dla rodziny, modli się o zdrowie, bo z oczami ma już spory kłopot. Helena Korabik urodziła się w 1933 r. Wojnę pamięta, jakby to było wczoraj. Gdy weszli okupanci - miała 6 lat. - Piątek to był, pogoda śliczna. Babka moja poszła z towarem do Zakopanego. Wróciła z płaczem. Opowiadała, co się wyprawia, że okupacja, a ludzie szaleją - kiwa głową góralka. Jej ojciec Jan Kuchta tego dnia wcześniej wrócił z Czarne Dunajca. Kolega, co niemiecki znał, przestrzegł ojca, żeby się brał do domu, przestrzegł ojca, żeby się brał do domu, bo mają na niego Niemcy oko. Ale to nie uratowało seniora rodu. W 1942 r. zginął w Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Wdowa Bronisława, z domu Bukowska, została sama z dziećmi. Siostra Heleny miała trzy latka. W domu mieszkali jeszcze babcia Heleny. Wsparciem przez całe życie służył wujek Maciej Bukowski. Nigdy się nie ożenił. Był cięśłą - jak św. Józef. Opiekował się owdowiawia siostrą i jej pociechami. Po budowach pracował, trochę grosza zarobił, to dziewczynkom coś kupić. Wszystko ich cieszyło, bo niczego nie miały. Taka była bieda. Do szkoły w Nowym

Bystrem chodziło się boso. Z domu to było ponad dwa kilometry. Jak się dało przejść. Dróg takich, jak dziś, nie było. Jedynie kamienisty, błotnisty trakt.

- Jeś nie było co, ubrać nie było co, w zimie do szkoły się nie szło, jak spadł śnieg - dodaje Helena Korabik. Jednego roku ziemniaki nie obrodziły. To, co wzeszło, trzeba było prawie w całości zostawić do zasadzenia. Był owies. Wujek cepami młócił całą zimę. Babcia miała wielką brytfannę. Suszyła owies, potem nosiła do młyna do Mulka. Na rano była kluska owsiana na mleku z wodą albo na jałowej kwaśnicy. W południe jadło się twardy, suchy, cienki placek owsiany jak podpłomyk.

- Trochę dziubiło po podniebieniu, ale jadło się, bo się chciało jeść. Nic innego nie było - dodaje góralka z Ratułowa. - Na wieczór była bryja, czyli rzadka kluska. Jak rano była na mleku, to wieczorem na kwaśnicy. Tak na zmianę. Jakby dziś takie dzieciństwo trafiło na młodzież, to by poginęli. I tak w kółko. Owies, kapusta, a grule od święta. Gospodarkę mieli małą, ale roboty od rana do nocy było w bród. Jak w lesie pokazały się grzyby, to nad ranem trzeba było wstać. Spać się chciało, głowa leciała, ale brało się koszyczek i szło się w ciemny las. Po prawdziwki. Przynosiło się grzyby, mama obierała i szła w Zakopane sprzedawać.

- A my na borówki, na poziomki. To mama też chodziła sprzedawać. Kura, jak jajko zniósła bez skorupki, w błonie, to my się tak cieszyli. Bo takich jajek nie dało się sprzedać. To mama nam usmażyła i tym jednym jajkiem my się mogli podzielić. Marzyło się, żeby tak raz dobrze pojeść jajecznicy. Albo kielbasę. To mama na Wielkanoc nam robiła jajecznicę, a na Boże Narodzenie kupowała

kielbasę. W szabańniku nam piekła takie talarki. To już było coś. Do sytości się można było dwa razy w roku najęść - podkreśla Helena Korabik.

Nie może się nadziwić, jak dziś dzieci dobrze mają. I że z tego dobrobytu potrafią odebrać sobie życie. Niepotrzebnie. Szkoda, że młodzież odeszła od Boga. Tylko w tym internecie siedzi. A co tam można znaleźć? Pewnie jest dużo dobrego, ale i złe rzeczy tam są.

- Żeby się odwrócić od internetów, ze sobą żyli, razem dla siebie byli, żeby się spotykali. Żeby wrócili do Kościoła. Jest tylu wspańiałych kapłanów, nie można wrzucać wszystkich do jednego worka - podkreśla góralka. Ale że do odchodzenia młodych od wiary rękę przykładają sami księża, to przyznać trzeba. Na wojnie wiara bardzo pomagała. Codziennie wieczór, choć by nie wiem jak człowiek był zmęczony, razem siadali z mamą albo kłękali, żeby odmówić choć cząstkę różańca. Helena do dziś praktykuje modlitwę różańcową. - Mam więcej czasu, jak nie mam roboty, to nie czekam na wieczór i w dzień się pomodłę - dodaje góralka z Ratułowa. Nie chciała mieć chłopca. Sama chciała żyć, w spokoju. Za męża poszła jak już 43 wiosny przeżyła. Mąż pochodził z Cichego, ale przyżeniony w Ratułowie. Znał młodo mu umarła, 39 lat miała. I sam został z synkiem.

- Koledzy mnie namawiali, żeby się pobrać. Chłopca mi było szkoda, taki sam został. Zgodziłam się na ślub z Andrzejem. Syn miał 6 lat. Wychowałam go. Dziś ma 50 i swych dwóch synów. Jeden ma 21, drugi 25 lat. Obaj kierowcy. Starszy firmę założył, dostawczą. Razem jeżdżą ciężarówkami - dodaje Helena Korabik. Bić dzieci nie wolno. Sama nigdy ręki na pasierba nie pod-

niosła. Bo nie miała za co. Poza tym, nie miałaby sumienia go uderzyć. Bo sierota. Sama po ojcu sierotą była. To wie, jak to jest. A Pan Bóg wszystko widzi. Kiedy dobry i zły uczynek. To, co sołtys zrobił podczas wojny, też pamięta. - Wtedy sołtys trochę krzywdził ludzi. Mój ojciec coś tam do szwagra sołtysowego powiedział - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy. Poszła do sołtysa. Usłyszała litanię, że gadał na niego do ludzi. Gadał, ale prawdę. Zaświadczenia nie dostała. Wywieźli jej ojca Niemcy do obozu koncentracyjnego. - Przez złośliwość. To był luty, a w sierpniu przyszedł z Oświęcimia telegram - wspomina góralka. Przyszli Niemcy i zabrali ojca do Nowego Targu. Można go było uwolnić. Wystarczyło sołtysie zaświadczenie, że jest nieszkodliwy.

HOROSKOP

na najbliższy tydzień

21 marca – 20 kwietnia


Tylko nie traktuj tego jako zapowiedzi swistego Armagedonu w twoim uporządkowanym świecie. Jest to stan przejściowy i właśnie ma się ku końcowi. Najczęściej jest tak, że kłopoty dostaje się w promocyjnym pakiecie.

21 kwietnia – 21 maja


Bierne czekanie na rozwój wydarzeń może trwać do końca życia. Zaczynaj więc coś z tym robić, żeby kiedyś nie obudzić się z ręką w nocniku. Czas zrozumieć, że przyszłość też może spóźnić się na ostatni pociąg.

22 maja – 21 czerwca


Życie chwilą skutecznie tłumi poczucie upływu czasu. Stąd też któregoś dnia możesz przeżyć szok, że jesteś na finiszu. Nie tylko w kwiecie wieku warto pamiętać, że nawet najpiękniejsze kwiaty z czasem więdną lub usychają.

22 czerwca – 22 lipca


Nie powinienes przejmować się tym, że nie zawsze jesteś w stanie objąć wszystkiego. Wykorzystuj więc to, co już jest ci znane. Zrzynki okrojonej wersji rzeczywistości miewają czasem większą wartość niż ona sama.

23 lipca – 22 sierpnia


Robienie z siebie brataty nie jest najlepszym przepisem na życie, a skutki mogą być opłakane. Powinieneś nauczyć się panować nad tym co i do kogo mówisz. Nadmierna wylewność może spowodować powódź.

23 sierpnia – 22 września


Jest to oczywiście jakiś sposób, choć długotrwały i wymagający maksimum cierpliwości. Pytanie tylko, czy jest to tego warte. Trzeba się dobrze natrudzić, by przy pomocy krzesiwa wykrzesać iskrę wygasłej fascynacji.

23 września – 23 października


Chyba nie warto jednak na to liczyć. Sama musisz zdecydować, czy pokornie pogodzić się z taką niekomfortową sytuacją, czy jednak spróbować walczyć. Łaskawość tyrana jest równa łaskawości rozpedzonego tina.

24 października – 22 listopada


Obrateś dobrą taktykę, która zmniejsza ryzyko porażki i jednocześnie dobrze wróży na przyszłość. Pamiętaj tylko, że taka metoda działania bywa skuteczna jedynie wtedy, gdy suma prób jest większa od sumy błędów.

23 listopada – 21 grudnia


Raczej powstrzymaj się przed takimi nieuzasadnionymi zachwykami, a unikniesz rozczarowań. Przeczenie czyichś zalet jest jak raz odwrotnością sklepowej przeceny pełnowartościowego towaru.

22 grudnia – 20 stycznia


Przedsięwzięcie na pewno wymaga wielu wstępnych przygotowań. To dobrze, że zacząłeś robić je tak wcześnie, ale spróbuj mądrze zaplanować treningi. Uwaga, bo na skutek zbyt intensywnej rozgrzewki można splonąć.

21 stycznia – 20 lutego


Nie powinienes podchodzić do tego aż tak historycznie. Są najwyklesze w świecie przeszkody, które i tak nie długo pokonasz. A droga krzyżowa niewiele ma wspólnego z przejeżdżaniem przez wiele skrzyżowań.

21 lutego – 20 marca


Musisz wyrobić w sobie pewnego rodzaju instynkt samozachowawczy. Nie każdemu od razu można zaufać. Żeby ocenić nowych znajomych, trzeba im, jak kupowanemu samochodowi, najpierw zajrzeć pod maskę.

Pytin

Nawiń jak makaron

25 października to Międzynarodowy Dzień Makaronu. Zanim jednakże przygotujecie z tej okazji makaronowy obiad, poznajcie kilka tematycznych ciekawostek.

Czy wiecie, że...

■ Choć makaron jednoznacznie kojarzy nam się dziś z Włochami, jednakowoż istnieją przekazy, że to Chińczycy zjadali się nim już w 5000 lat p.n.e. Wieść niesie, że do Włoch makaron sprowadził słynny wenecki kupiec i podróżnik Marco Polo właśnie po powrocie z podróży do Państwa Środka. Cóż, tę informację trzeba między bajki włożyć. Mieszkańcy włoskiego buta wpadli na ten patent innymi drogami. Historyczne zapisy wskazują, że Etruskowie, którzy prawdopodobnie około 1000 roku p.n.e. osiedlili się w dzisiejszej północnej Italii (między rzekami Arno i Tyber), wytwarzali własny makaron rozbijając ziarno na mąkę na skałach i mieszając ją z wodą, aż do wytworzenia ciasta. W grobowcach etruskich na tamtych terenach znaleziono przybory używane do wyrobu makaronów, a w położonej około 50 kilometrów na północ od Rzymu jaskini odkryto też etruską płaskorzeźbę pochodzącą z 400 roku p.n.e., a przedstawiającą tematyczne narzędzia.

Wiadomo także, że Sycylijczycy swoje makarony robili już dwa wieki wcześniej, nim Marco Polo wrócił z Chin. Na Sycylię makaron sprowadzili Arabowie (wyspa podówczas była arabską kolonią). W swoich zapiskach z 1150 r. arabski geograf Al-Idrisi podaje, że w Trabii (niedaleko Palermo) "produkuje mnóstwo makaronu w kształcie sznurków". Istnieje też pierwszy udokumentowany przepis na włoski makaron w książce "De arte Coquinaria per vermicelli e maccheroni siciliani" ("Sztuka gotowania sycylijskiego maccheroni i wermiszu"), którą około 1000 roku napisał Martino Corno, szef kuchni patriarchy Akwilei.

No i mamy jeszcze jeden zapis, tym razem datowany na 1279 rok, a więc 16 lat przed powrotem z wojaży weneckiego podróżnika, który umiejscawia makaron we Włoszech. To testament Geneńczyka, niejakiego Ponzio Baestone, w którym znajduje się spis notarialny spadku po nim obejmujący m.in. "bariscella peina de macarone" - "mały koszyk makaronu". Zatem mimo tego, że Chińczycy czasowo wyprzedzili Włochów, to i tak ci drudzy w dziedzinie makaronów dźwierz palme pierwszeństwa chociażby ze względu na mnogość makaronowych technik produkcji i kombinacji kulinarnych.

■ Pozostając ciągle we Włoszech... Z dawien dawna włoski makaron wytwarzany był ręcznie. Ba, w wielu włoskich domach mamy i babcie nadal kultywują tę tradycję. Jednakowoż na prośbę króla Ferdynanda II, rządzącego Neapolem w latach 1495-1496, słynny podówczas inżynier Cesare Spadaccini usprawnił ten proces. Do świeżo zmielonej maki zaczęto dodawać wrzątek, a ugniatanie ciasta odbywało się w specjalnie zaprojektowanej maszynie z brązu, która udanie naśladowała pracę wykonywaną przez człowieka.

Neapolitańskiej parze królewskiej świat zawdzięcza też krok ku stworzeniu idealnego widelca do makaronu. Ponoć Joanna Aragońska, małżonka Ferdynanda II, zawstydzona była sposobem, w jaki król jadał makaron, a trzeba wam wiedzieć, że w tamtych czasach makaron nie tonął jeszcze w sosach i jadało się je rękami. Królowa zwróciła się z prośbą o pomoc do wspomnianego inżyniera, a ten wymyślił dwuzębny drewniany widelec, który z czasem wyparty został przez współczesny trójzębny sztuciec. Zresztą, Włosi po dziś dzień jedzą makaron używając wyłącznie widelca. Widelec i łyżka to amerykański pomysł.

■ Pierwszą fabrykę makaronów otwarto w Wenecji w 1740 r. Miasto wydało nań licencję Paolowi Adami.

■ Jak już wspomnieliśmy ciut wyżej, drzewiej nie istniała taka kombinacja jak makaron + sos. Pierwotnie pasta spożywana była solo, albo z dodatkiem sera, cukru, czasem i cynamonu. Najsłynniejszy dziś zestaw, jakim jest makaron i sos pomidorowy, powstał dużo później. Kłasyk sosu pomidorowego, gotowanego ze szczyptą soli i kilkoma liśćmi bazylii, zaczęli używać na południu Włoch na początku 1800 r. sprzedawcy makaronu na świeżym powietrzu zwani tam "Maccheronari".

■ W 1877 roku Pietro Barilla otworzył w Parmie sklep z pieczywem i makaronem. Używając drewnianej prasy produkował 50 kg makaronu dziennie. Marka Barilla po dziś dzień jest przodującą na rynku makaronów.

■ Kampania, region południowych Włoch wokół Neapolu, uznawana jest za najlepsze na świecie miejsce o klimacie idealnym do robienia makaronów. Zawdzięcza to kombinacji bogatej gleby i ciepłej pogody doskonałej pod uprawy



Według International Pasta Organisation na całym świecie produkuje się ponad 600 różnych kształtów makaronów, a udokumentowano ponad 1300 ich nazw.

pszenicy durum, oraz połączeniu chłodnej suchej bryzy morskiej i gorących wilgotnych wiatrów z Wezuwiusza, zapewniających perfekcyjne warunki do wolnego suszenia makaronu na powietrzu.

■ Według International Pasta Organisation na całym świecie produkuje się ponad 600 różnych kształtów makaronów, a udokumentowano ponad 1300 ich nazw. Niektóre uroczą brzmieniem, ale gorzej w tłumaczeniu. Np. "linguine" to "małe języki", "orecchiette" - "małe uszy", a "vermicelli" tłumaczy się jako "małe robaki". Przypasowanie odpowiedniego kształtu makaronu do dania, a zwłaszcza sosu, to nie lada sztuka. Liczy się kształt i jego użyteczność. I tak dla przykładu długi, płaski makaron, taki jak fettuccine czy linguine, najlepiej łączy się z ciężkimi, kremowymi sosami. Do sosu

pomidorowego zaś lepiej pasują makarony o krótkim, cylindrycznym lub spiralnym kształcie, takie jak rotini i fusilli.

■ 1 kwietnia 1957 r. brytyjska telewizja BBC pozwoliła sobie zażartować ze swoich widzów. Wyemitowała materiał, w którym pokazała, że spaghetti rośnie na drzewach. Wśród podanych wówczas "faktów" padło stwierdzenie, że silne mrozy hamują wzrost makaronu i dlatego każda nitka rośnie do dokładnie tej samej długości. O dziwo, sporo ludzi dało się nabrać...

■ Sprawdzony fakt to taki, iż jedzenie makaronu sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi. Węglowodany w makaronie zwiększają produkcję serotoniny - neuroprzekaznika, który wywołuje uczucie szczęścia i dobre samopoczucie.

an

Krzyżówka nr 43



ŻARNECCY
Lodziarnia Kawiarnia
ul. Krupówki 48b
Zakopane

POZIOMO: 1. skórzane obuwie góralskie 6. stolica państwa krzyżackiego 10. reżyser deszcz 11. przestarzałe o lotniku 12. mama, tata i dzieci 13. imię reżysera filmu "Obywatel Kane" 15. materiał wybuchowy kruszący 19. trudne położenie 22. rzadki egzemplarz 23. rasa kota 24. czarodziejska pałeczka 25. maszyna sznufrująca III Rzeszy 26. wybitne zdolności 29. ma swój dwór w Gdańsku 31. gardłowy, chrypliwy głos 32. łańcuch górski o łagodnych zboczach 33. rodzaj figury stylistycznej

PIONOWO: 1. smakosz liści eukaliptusa 2. atrybut Zeusa 3. wewnętrzny dziedziniec w pałacu 4. waluta Unii Europejskiej 5. kultowy film Marka Piwowskiego 6. niegospodarność 7. na czele klasyfikacji 8. górale go zasiali 9. pustoszaje po dzwonku na przerwę 14. gatunek czereśni 16. teren podmokły 17. melodyjne śpiewy ptaków 18. reżyser filmu "Dwunastu gniewnych ludzi" 20. tytuł płyty zespołu Varius Manx 21. tybetańskie zwierzę pociągowe 26. barwna wstęga na niebie 27. prącie dla Tarzana 28. nad Notecią, miasto w Kotlinie Toruńskiej 29. muzeum Szymanowskiego w Zakopanem 30. do podkreślania rzęs.

HASŁO - PRZYSŁÓWIE ANGLIJSKIE - z ponumerowanych pól od 1 do 33 wraz z kuponem prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozdajemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 40/2019:

Hasło: **DOBRE SOWO LECZY SMUTEK.**

Nagrodę niespodziankę wylosowała pani **MARIA ŁOWISZ** z Nowego Targu.

Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją do 14 dni.



uwaga
vouchery

Nasze czytelniczki zapraszamy na chwilę relaksu do Studia Paznokci Lejdis, działającego przy Małpim Gaju w Nowym Targu. Trzy z was dzięki voucherom upiększą tam paznokcie.

Lejdis
STUDIO PAZNOKCI

Vouchery otrzymają te z pań, które jako pierwsze prześlą nam maile w poniedziałek 28.10 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl
W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres. Tytuł maila: Lejdis



Fot.: Jan Głabński

W pogrzebie wzięło udział wielu kolegów i koleżanek Jakuba.

Biła od niego chęć życia

**dokończenie
ze str. 1**

- Zresztą nie muszę, grób widzę z okien domu - mówi, walcząc ze wzruszeniem.

Scenariusz tamtego dnia wyrzucił się w pamięć i nie chce odejść w zapomnienie. - Był wieczór. Gadam mu "pójdźmy na wybory". Telo pięknie było, pogoda piękna, miesięczek świecił. No i poszli my se na wybory oba. To było niedaleko, tu w szkole. Wracamy z powrotem, a on się już z kolegami zdzwonił, no bo to było w południe, młoda godzina, ani bym mu nie powiedział "chłopce, nie chodź". Tym bardziej że całą niedzielę w domu siedział. Ja wstałem rano o piątą, to już o dziesiątej idem spać, a on zawsze jak kot przychodził cichusienko, mało kiedy zaskrzypiał drzwi, nigdy my nie słyszeli. Rano chciałem go obudzić do szkoły, ale go nie było. Syn tego, co znalazł Kubę, przybiegł do nas i powiedział "Kuba we wodzie" - tu pan Paweł urywa swoją opowieść.

Nie jest łatwo mówić o tym, jak przybiegł na brzeg. Jak próbował jeszcze reanimować syna i jak przyjechała karetka, która

go zabrała. Kuba wracał do domu skrótem, który dobrze znał, ale powódź postrzępiła brzeg. W nocy łatwo się potknąć na wystających korzeniach i wpaść do wody. Mógłby sobie przyświecić komórką, ale telefonu młodego człowieka do tej pory nie znaleziono.

W domu Kuby zastaliśmy również babcię. Nie mogła się nachwalić, jakim był pomocnym wnuczkem. Wszystko w gospodarstwie zrobił. Gnój wywiózł, krowy wydoił, traktorem jeździł jak doświadczony kierowca.

- Ale nie gospodarka była mu w głowie. Miał talent. Grał na skrzypcach już od najmłodszych lat i w miejscowym zespole regionalnym, i z siostrą Gabrysią wygrywał szkolne konkursy "Mam Talent" - opowiada Anna Strączek.

Przez ostatni tydzień oboje i babcia, i ojciec mogli się cieszyć obecnością Kuby w domu. Chorował na grypę, trochę wychudł, nie bardzo chciał jeść.

- Za to pomysłów na przyszłe życie miał tysiące. Co tydzień inny. Ale o skrzypcach elektronicznych marzył od dawna. Obiecałem mu, że kupię, jak tylko wyprostuję swoje wszystkie sprawy... Nie zdążyłem - mówi pan Paweł.

**Nie odmówił
pomocy**

Sprzedawczyni w sklepie spożywczym, w którym Kuba robił zakupy, aż się rozpromieniała, kiedy o niego pytamy. - Niezwykły, biła od niego jakaś pozytywna energia. Trudno było go nie polubić. Grzeczny, zawsze uśmiechnięty, przychylny ludziom - opowiada.

Do Patryka, który mieszka po sąsiedzku i jest w wieku Kuby, jeszcze ciągle nie dotarło, że kolega ze szkoły podstawowej nie żyje. - Poznaliśmy się, jak poszliśmy do zerówki. Kuba był dobry w sporcie. Graliśmy w piłkę, stał na bramce. Latem zawsze kąpaliśmy się w tej rzece. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy - wspomina Patryk Skubel. Po ukończeniu gimnazjum było różnie. Mama Kuby chciała, żeby chodził do szkoły w Jabłonce. Żeby go trochę odciągnąć od miejscowego towarzystwa. - Po pół roku powiedział mi "Tato, jo z tymi Orawianami dłużej nie wytrzymam" i poszedł do hotelarza w Zakopanem. Ale tam też trochę rozrabiali i w końcu wyładował w Szczawnicy - wspomina pan Paweł.

**W naszych sercach
i pamięci**

"Są ludzie, których anioł śmierci przytula zdecydowanie za wcześnie" - napisali w kronice specjalnie przygotowanej dla rodziny Kuby, koledzy i koleżanki z Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Szczawnicy. Musiał być dla nich kimś naprawdę ważnym, skoro na pogrzeb przybyła ze szkoły delegacja 60 osób. Nauczyciele, uczniowie, a nawet absolwenci.

Z kart wspomnień widać, że to tu Kuba znalazł swoje miejsce. Tu uczył się w szkole gastronomicznej w zawodzie kucharza. W kronice wiele zdjęć dokumentujących szkolne wydarzenia. Spektakle teatralne, wycieczki, wspólne imprezy. Są również bardzo osobiste wpisy. Dowody pamięci i podziękowania za niezwykłą przyjaźń.

- Kuba był zawsze uśmiechnięty, artystycznie utalentowany. To osobowość chwytająca za serce. Zdobywał nagrody w konkursach recytatorskich, jak choćby w konkursie młodych gawędziarzy imienia Andrzeja Skupnia-Florka. Miał problemy, jak większość naszych wychowanków, ale na pewno by sobie z nimi poradził - powiedział nam szkolna pedagog.

Babcia Kuby pokazuje nam drewnianą deszczułkę, na której wnuczek wyrzeźbił roślinny ornament. Tata chłopca ociera łzy. - Ja mu to kiedyś zaniosę na grób i tam przymocuję, ale jeszcze nie teraz...

Nowotarska prokuratura wszczęła śledztwo, które ma wyjaśnić wszelkie okoliczności śmierci Kuby. Wstępne wyniki sekcji zwłok są już znane. Biegli nie doszukali się jakichkolwiek obrażeń. Najprawdopodobniej przyczyną śmierci było zachłyśnięcie wodą. - Wszystko wskazuje na to, że doszło do nieszczęśliwego wypadku. Chłopak szedł koło rzeki i osunął się z wysokiej skarpy. Doszło do zachłyśnięcia wodą i utonął. Ale oczywiście ostateczny obraz wydarzeń będziemy mieli dysponując wynikami wszystkich badań - podsumowuje Krzysztof Bryniarski, zastępca szefa nowotarskiej prokuratury.

Beata Denis-Jastrzębska, mk

ny Naprawy i Skomielnej Białej doszło już kilka dni temu. Otwór powstały wówczas został zabezpieczony i zaślepiony, tak by podczas uroczystości dostojnicy i goście mogli się bezpiecznie fotografować w przejściu.

Tunel pod Małym Luboniem będzie miał ponad dwa kilometry długości i będzie najdłuższą tego typu budowlą w Polsce. Prace przy budowie drugiej nitki są nieco słabiej zaawansowane. Na przebicie drugiego tunelu trzeba będzie poczekać jeszcze kilka miesięcy. Cały obiekt ma być oddany do użytku w 2021 roku. Jednak podczas dzisiejszych uroczystości minister Adamczyk zasugerował, że być może uda się udostępnić dla ruchu jedną z nitek jeszcze przed zakończeniem całości robót. To znacząco ułatwiłoby podróżowanie więcnie zakorkowaną zakopiańską.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski

Kurski rządzi w Zakopanem

**dokończenie
ze str. 1**

**Skoki ważniejsze,
ale...**

- My tylko wynajmujemy skocznnię, nie mamy więc tu niemal nic do gadania. Jesteśmy jednak przeciwni, aby sylwester odbywał się na stadionie. Przecież skocznia na Puchar Świata przygotowywana jest od grudnia - tłumaczy Andrzej Kozak, prezes TZN.

Duże ryzyko

Zgodnie z założeniami, telewizja ma zdemontować wszystkie urządzenia po sylwestrze do 7 stycznia, ale praktyka z poprzedniego sylwestra z Równi pokazuje, że ten demontaż trwa o wiele dłużej.

- To duże ryzyko. Najbardziej boję się, że na skoczni powstaną zniszczenia, które trudno będzie naprawić. Wielka Krokiew jest obiektem sportowym i jej podstawową funkcją są skoki narciarskie - zaznacza Wojciech Gumny, dyrektor organizacyjny Pucharu Świata. Dodaje on, że tydzień przed pucharem na skoczni również odbywają się międzynarodowe zawody FIS Cup.

- Gdyby to ode mnie zależało, nie pozwoliłbym na organizację sylwestra na skoczni, to jednak decyzja Centralnego Ośrodka Sportu, TVP i miasta - podsumowuje Wojciech Gumny. Dodaje, że z dotychczasowych rozmów wynika, iż agencja organizująca w imieniu telewizji koncert powinna do 7 stycznia wysprzątać obiekt. - Trzeba jednak pamiętać, że na takie koncerty przychodzą zupełnie inne osoby niż na skoki. Puchar Świata oglądają całe rodziny z dziećmi, natomiast impreza sylwestrowa rządzi się swoimi praktykami, stąd też moje zaniepokojenie - twierdzi Gumny.

W sprawie organizacji sylwestra odbyło się już wstępne spotkanie ze służbami. - Z pierwszych informacji wynika, że rzeczywiście jedną z lokalizacji ma być stadion pod Wielką Krokwią. Są to jednak nieoficjalne informacje - zaznacza asp. Krzysztof Waksmundzki z zakopiańskiej policji.

O tym, że takie spotkanie odbyło się, mówi też kpt. Andrzej Król Łęgowski, rzecznik zakopiańskiej straży pożarnej. Potwierdza, że brane są pod uwagę różne lokalizacje, decyzja leży po stronie organizatora.

- My, jak i policja i inne służby opiniujemy oficjalny wniosek organizatora dotyczący organizacji imprezy masowej. Organizator ma obowiązek przedstawić taki wniosek najpóźniej 30 dni przed datą imprezy. Mamy wtedy 14 dni na udzielenie odpowiedzi. Na razie żaden wniosek nie wpłynął - twierdzi rzecznik zakopiańskiej straży.

Gospodarzem Wielkiej Krokwi jest Centralny Ośrodek Sportu. Jego dyrektor Sebastian Danikiewicz zaznacza, że priorytetem jest przygotowanie skoczni do skoków i Pucharu Świata. Obiekt ma być gotowy do skakania już w połowie grudnia, wtedy trenować na nim powinna polska kadra.

- Jeżeli jednak wolą miasta i telewizji będzie organizacja pod Krokwią koncertu sylwestrowego, to udostępnimy obiekt z zastrzeżeniem, że nie ulegnie zniszczeniu infrastruktura przygotowana na skoki - dodaje dyrektor COS.

Anna Karpień-Semberecka, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji w zakopiańskim urzędzie, twierdzi, że organizatorem sylwestra jest Telewizja Polska, rozważane są różne lokalizacje, a decyzja jeszcze nie zapadła.

W piątek wysłaliśmy w tej sprawie pytania do rzecznika TVP, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nieoficjalnie z pomysłu organizacji sylwestra na granicy Tatr niezadowolony jest Tatrzński Park Narodowy. Pomysł ustawienia głośników w stronę Krokwi i nadawanie przez kilka dni głośnej muzyki - przed samym koncertem odbywają się próby - może zagrozić tatrzańskiej przyrodzie. Oficjalnie nikt w TPN na razie nie chce się wypowiadać, nieoficjalnie doszły do nas informacje, że gdyby jednak sylwester odbył się pod Wielką Krokwią, dyrekcja parku może podać się do dymisji. Na razie do TPN nie dotarła żadna oficjalna informacja w tej sprawie.

Ubiegłoroczny Sylwester Marzeń na Równi Krurowej, w przeciwieństwie do tego z 2018 roku, odbywał się bez większych incydentów. Zwiększono strefę, w której bawili się widzowie, więcej było służb sprawdzających wchodzących. Przypomnijmy natomiast, co działo się przed 20 laty pod Nosalem, gdy po sylwestrze organizowanym przez Radio Zet pozostało tyle szkła, że nie można było jeździć na nartach.

Po co narażać się kolejny raz na takie ryzyko? Ryzyko związane ze storpedowaniem największej cyklicznej imprezy sportowej w Polsce? Jeśli odpowiedzią na to pytanie ma być dobre samopoczucie prezesa TVP i obrazki sylwestrowych tłumów szczelnie wypełniających stadion, to trzeba sobie zadać pytanie, kto tak naprawdę rządzi w Zakopanem. Jacek Kurski, czy gość jego weselnych przyjęć burmistrz Leszek Doruła?

Paweł Pełka

Góra przebita

W środę połączyły się dwie części lewej nitki tunelu drążonego od dwóch lat pod Luboniem Małym.

Uroczystości przewodził minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Był też ambasador Włoch w Polsce, bowiem głównym wykonawcą tunelu jest włoska spółka Astaldi. Do tunelu przybyli też przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, parlamentarzyści z całego regionu i samorządowcy.

Kilka minut po jedenastej w ruch poszła wielka maszyna, która dość teatralnie przebiła ściankę oddzielającą dwa przodki. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, do prawdziwego spotkania ekip drążących tunel od stro-



Gdy ściana runęła, huknęły korki szampana.

Pedałować, aż smar skrzepnie

Każde warunki są dobre, żeby trenować górskie kolarstwo, pod warunkiem że... mróz nie zetnie płynu hamulcowego.

Wkwestii swych kolarskich początków Kuba Zamroźniak nie daje się łatwo pociągnąć za język. Uśmiecha się przy tym podejrzanie. No bo jak stateczny zawodnik brylujący w rankingach mógłby przyznać, że piękna dyscyplina sportowa doprowadziła zarówno jego, jak i starszą siostrę prosto do... szpitala. Jak tu, mając wciąż w pamięci tamto ostre zapalenie płuc - przekonywać młode pokolenia, że sport to zdrowie?

Kuba wsiadł na rower niedługo po tym, jak zaczął samodzielnie chodzić. Pierwsze starty. Miał wtedy jakieś osiem lat, wszystko dokładnie zapamiętał, bo w końcu nie było to aż tak strasznie dawno. Na lekcji WF druga klasa w szkole w Orawce dowiedziała się, że w pobliskim Podwilku w niedzielę po sumie odbędzie się prawdziwy wyścig kolarski. Kuby nikt z bliskich nie próbował zniechęcać do udziału w imprezie. Wręcz przeciwnie. Rodzice załadowali dziecinny rowerek Kubusia i niewiele większy sprzęt starszej siostry i powieźli pociechy na pierwsze w ich życiu poważne zawody. - Wystartowałem na składaku. Wszystkie te dzwonki i błotniki rechotały niemiłosiernie - Kuba na samo wspomnienie zanosi się ze śmiechu. Gdy przyszły mistrz zameldował się na mecie - przecierał oczy ze zdumienia. Nawet składak z błotnikami nie potrafił mu odebrać zwycięstwa. Już za tydzień miał nastąpić kolejny start na stadionie w Jabłonce. Stało się jasne, że i ta impreza się bez Kuby Zamroźniaka obyć nie może. Znów wygrał, a w głowie ośmiolatka coraz bardziej dojrzało przekonanie, że jest na kolarski sukces po prostu skazany. - Rodzice szukali tych startów, a ja wygrywałem. Niezłe się w to wszystko wkręciłem - wspomina 23-letni dziś mistrz. Dwa lata starsza od Kuby siostra Sabinka była równie

wkręcona w kolarstwo. Jeszcze przed końcem sezonu Kuba i Sabinka przewdziali barwy Uczniowskiego Klubu Sportowego Podwilk. Jednak także już w pierwszym sezonie małym zawodnikom przyszło zakosztować porażki. W samej końcówce września rodzeństwo wylądowało... w szpitalu. Pierwszy udany sezon startowy Kuba i Sabina okupili poważnym zapaleniem płuc. Choroba do kolarstwa ich nie zniechęciła. Wręcz przeciwnie, była swoistym treningiem mentalnym. - Byliśmy strasznie napaleni na starty. W szpitalu tylko o tym gadaliśmy - wspomina Kuba. Pierwsze zawodnicze doświadczenia pomogły też młodemu zawodnikowi sprecyzować oczekiwania co do sprzętu. Błotniki składaka powędrowały do kosza. Tuż za nimi dzwonek i reszta „błyskotek”. Odciążona maszyna po prostu sama jechała... gryzła darń... jak wściekła. - Podpatrywałem starszych kolegów startujących w klasie elity. Medytowałem, jak ten rower ma wyglądać. Później zaczęliśmy treningi w klubie. To już była prawdziwa jazda. W końcu rodzice kupili lepszy sprzęt, zaczęło się to wszystko rozkręcać.

Kuba nie chce ryzykować stwierdzenia, że to głównie talent zaprowadził go do ekstraklasy górskiego kolarstwa. Z pewnością nie przesadził o sukcesie świetny sprzęt. Bo, żeby odnieść sukces, trzeba mieć kolarską genetykę i pracować... do upadku sił.

W podstawówce, gimnazjum i liceum Kuba dawał radę godzić kolarską pasję, starty w zawodach z nauką. Wystarczyło uważnie słuchać podczas zajęć, tak żeby już w domu nie trzeba było godzinami ślęczyć z nosem w podręczniku. - Wrażę z kumplami nie szukałem, tylko do domu i na trening. Dzień był zajęty. Miałem wyraźnie sprecyzowane cele, wiedziałem, co robić. Nie szukałem dodatkowych atrakcji - za-

znacza. Po maturze Kuba postanowił studiować fizjoterapię na Podhalance. Były pewne problemy w letnim semestrze, ale pierwszy rok przeszedł w miarę „bezkolizyjnie”. Schody zaczęły się gdzieś w połowie drugiego roku. Fizjoterapia to kierunek medyczny wymagający praktycznego przygotowania do zawodu. Tymczasem na odbywanie praktyk Kubie chronicznie brakowało czasu. - Musiałem odłożyć studia na później. Dlaczego właśnie je. Bo gdybym odpuścił kolarstwo choćby na rok - nie byłoby dla mnie powrotu. Czołówki już bym nie dogonił - zaznacza z przekonaniem.

Czym jest kolarstwo dla Kuby Zamroźniaka? - Pracą - odpowiada bez namysłu, jednak szybko uzupełnia, że to też największa życiowa pasja. Pasja, bezkompromisowa, taka, która wymaga ogromnych wyrzeczeń. Bo właściwie całe swe życie Kuba podporządkował kolarstwu. Wystarczy przeanalizować powszedni dzień zawodnika MTB. Pobudka około 7. Marszobiegi - tak w ramach rozruchu, ćwiczenia rozciągające, śniadanie. Przed 10 Kuba już jest na rowerze. W siodelku spędza 2-5 godzin. Wraca najczęściej już dobrze po południu, około 2-3. Przygotowuje obiad. Później do kolacji ma chwilę na pozatłanianie własnych spraw, wytchnienie. Po kolacji wraca do krótkiego treningu „ogólnorozwojowego”. Około 10 jest już w łóżku. Trenuje sam. Sam też rozpisuje swoje plany treningowe. Rozkład dnia podlega pewnym modyfikacjom, wszystko zależy od terminarza startów. - Ten rok był dość ciężki. Od stycznia do końca lipca w domu spędziłem łącznie może miesiąc. Najczęściej wpadałem jak po ogniu, robiłem pranie i już się pakowałem. W czasie świąt spędziłem w domu 3 dni - wspomina zawodnik.

Kuba startuje głównie za granicą. Tegoroczny sezon rozpoczęła czterodniowa „etapówka” w Hiszpanii, póź-



Kuba Zamroźniak

niej trzeba było jechać na zgrupowanie we Włoszech. Kolejne zapiski w kalendarzu: Mistrzostwa Polski w Maratonie, Górskie Mistrzostwa Polski, a do tego - gdy tylko czas pozwalał - starty w zawodach zaliczanych do Pucharu Polski.

Wszystkie te codzienne kolarskie umartwienia nie poszły jednak na marne. Kuba dwukrotnie sięgał po tytuł młodzieżowego Mistrza Polski. W tym roku przywiózł srebro z Mistrzostw Polski w maratonie. Największy sukces - 22. miejsce na Mistrzostwach Świata w 2017 roku w Australii. Wyprawa na antypody była też najdalszą podróżą, zasługującą bez wątpienia na miano eskapady życia. - Najwięcej kłopotów było ze zmianą stref czasowych. Całkowicie się można było w tym wszystkim pogubić - śmieje się mistrz. - Pojechalismy do Australii 2 tygodnie przed zawodami. Kangury na każdym skwerku. Wszystko na mega wypasie. Było wspinalne - rozmarza się. Włochy, Hiszpania, Francja - tam Kuba bywa częstym gościem na zawodach i zgrupowaniach. Jak dotąd zawodnicza kariera nie zawiodła go natomiast do Stanów Zjednoczonych. - Strasznie mnie tam ciągnie. Tam też się odbywają puchary świata. Jak na razie nasza „logistyka” nie przewidziała wyjazdu za ocean, ale ja nie tracę nadziei - podkreśla.

Kuba nie ukrywa, że u schyłku sezonu dopadło go już takie zdrowe, za-

Fot.: Marek Kalinowski

wodnicze zmęczenie. Pod koniec października zakończą się starty i będzie można wreszcie troszkę odpocząć. - To nie będzie całkowita laba. Ale takie trzytygodniowe wytchnienie od roweru, startów, rygorystycznych diet. Można będzie pojechać na dłuższe wakacje - Kuba przyznaje jednak, że przerwa w treningu wcale nie oznacza całkowitego rozstania z aktywnością fizyczną. - Nie będę całymi dniami leżał przed telewizorem. To by mnie chyba bardziej zmęczyło niż najbardziej morderczy trening - wyznaje. - Zajmę się tym, co naprawdę lubię: biegami, siłownią, wybiorę się na basen. Po trzech tygodniach można naprawdę zatęsknić za rowerem... A później nadejdzie zima - najgorsza pora roku z punktu widzenia kolarza - podsumowuje zawodnik z Orawy. Kuba przyznaje, że każdy wyjazd rowerem, gdy za oknem panuje ślota albo mróz - wymaga nadzwyczajnej motywacji. O przerwach w treningu z powodu śnieżyicy czy mrozu nie może być mowy. Kuba trenuje niemal codziennie. Czasami tylko treningową „szosówkę” zastępuje stary, wysłużony „góral”, który sobie lepiej radzi na zaśnieżonej nawierzchni. Rower eksploatowany na posypywanych hojnie solą nawierzchniach jest już mocno nadarty przez korozję, ale daje radę w największe mrozy. Jedynie przy ekstremalnych temperaturach nawet ten sprawdzony sprzęt się poddaje. Bywało już tak, że podczas treningu na 30-stopniowym mrozie zamarał smar w łożyskach albo płyn hamulcowy - wtedy już naprawdę trzeba było sięgnąć po rozwiązania alternatywne, choćby po narty biegowe.

Gdy na rodzinnej Orawie przez dłuższy czas utrzymują się ekstremalne warunki pogodowe uniemożliwiające trening - Kuba wybiera się na zgrupowania w miejsca, gdzie panują bardziej dogodne warunki. Bo gdy w Orawce na termometrze słupki rtęci sięga minus 30, to w Hiszpanii jest akurat przyjemne plus 15 - żyć, nie umierać... O przerwaniu treningów w najcięższe mrozy nie może być mowy. Kolarski sezon startuje bardzo wcześnie. W tym roku Kuba wyjechał na pierwsze zawody już w połowie lutego.

Mimo swych zaledwie 23 lat życia, Kubę czasami dopada zwątpienie. Zastanawia się wówczas, czy koczownicze życie nomada, kompletny brak czasu na sprawy prywatne, codzienne mordercze treningi i reżim porównywalny z tym panującym w klauzurowym klasztorze - to nie zbyt wielka cena za karierę sportową. Za każdym razem bilans wykazuje „niewielki plus” po stronie kolarstwa. - Ja to naprawdę lubię. To całe moje życie, wielka pasja. Fakt, że w domu jestem rzadkim gościem, ale przecież w jakiej innej pracy mógłbym sobie pozwolić na zwiedzanie tych wszystkich ciekawych miejsc - zastanawia się i gładko przechodzi do planów na kolejny sezon. Zawodnik prestiżowego klubu JBG2 Crysospace na szczęście nie musi się już głowić nad startową logistyką, załatwianiem biletów, gromadzeniem pieniędzy, bieganiem za sponсорami. - Mam komfort, muszę się tylko skupić na treningach i na unikaniu kontuzji - podkreśla.

Nowy sezon zawodnik z Orawy zainauguruje w Hiszpanii. Później przyjdzie kolej na duże europejskie imprezy, a także puchary świata, Mistrzostwa Polski i MP w maratonie.

Marek Kalinowski



Kuba Zamroźniak na mecie.

Fot.: Oliwia Kamińska



Święto pasterzy

Ulicami Szczawnicy przeszedł redyk kończący czas tradycyjnego wypasu w rejonie Pienin.

Uroczyste spędzenie owiec z hal było atrakcją nie tylko dla turystów, ale też miejscowych. Liczące ponad tysiąc owiec stado prowadzili m.in. bawowcie, wypasający w okolicach Szczawnicy.

Jesienny redyk, do którego Szczawnica wróciła 4 lata temu, można było podziwiać na trasie od Jaworka do przystani przeładunkowej flisaków na Piaskach w Szczawnicy, gdzie zorgani-

zowane zostały występy, zabawa i poczęstunek. Na przystani imprezę zainaugurowała kapela Jasza Kubika z Krościenka. Na scenie wystąpiły też Nuciaki z Ochotnicy Dolnej, kapela Jaworczanie, kapela Zbójnicka, Szlachtownianie, Starosądeczanie, Grupa Folklorystyczna Polskiego Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjonalną oraz Grupa Śpiewacza Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich. Gwiazdą

wieczoru był zespół Trebunie-Tutki. Imprezę prowadził Piotr Gąsienica, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Podhalań. Podczas występów można było spróbować potraw regionalnych, przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Szczawnicy.

Organizatorami tegorocznego święta były Związek Podhalań, obchodzący w tym roku jubileusz 100-lecia, oraz szczawnicki samorząd.



Jasiek Kubik z Krościenka zainaugurował na scenie tegoroczny Jesienny Redyk.

Górska droga papieża

Konferencja naukowa poświęcona Janowi Pawłowi II odbędzie się 25 października w Nowym Targu.

Jan Paweł II był Członkiem Honorowym Związku Podhalań. Wielokrotnie podkreślał, że jest góraliem. Związek Podhalań - w ramach obchodów 100-lecia tej organizacji - organizuje konferencję naukową pn. "Górska droga Ojca Świętego Jana Pawła II", która odbędzie się w auli w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu. Zwieńczy ją opera górska "Ojciec Święty Jan Paweł II na Podhalu" autorstwa Franciszka Łojasa Kośli.

W programie referaty: "Mielśmy wielkie szczęście" (Andrzej Skupień), "Górskość Karola Wojtyły" (Stanisław Hodorowicz), "Na Was zawsze można liczyć. Drogi górali do Rzymu przez wieki" (ks. Władysław Zarębczan), "Nuta sercem wyśpiewana. Opera górska jako fenomen kulturowy" (Stanisława Trebunia-Staszela).



**Konferencja naukowa
„Górska droga
Ojca Świętego
Jana Pawła II”
w 100-lecie powstania
Związku Podhalań**



**Nowy Targ
25 PAŹDZIERNIKA 2019 r.
ZAPROSZENIE**

Spod Tatr do Lehze

Tablica upamiętniająca postać Wojciecha Tyłki Sulei została odsłonięta w albańskim Lehze. Uroczystości pod Tatrami zaplanowane są na 26 października.

Wojciech Tyłka Suleja (1870 Kościelisko - 1916 Albania) - ratownik górski i jeden z najlepszych przewodników tatrzańskich początku XX w. Był współzałożycielem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Uczestniczył w wielu wyprawach ratunkowych. Jego imieniem nazwane zostały w Tatrach - Tyłkowa Przełęczka i Tyłkowa Turniczka w pobliżu Żabiej Turni Mięguszwieckiej. W czasie I wojny światowej służył w pułku austriackich wojsk inżynierskich.

1 lipca 1916 r. zmarł na cholerę w szpitalu wojskowym w Lezhe w Albanii. Został tam pochowany na pobliskim cmentarzu. Dziś ani po cmentarzu, ani po lazarecie nie ma śladu. Tereny należą do o.o. franciszkanów.

W niedzielę 29 września na terenach klasztornych w Lehze została odsłonięta tablica pamiątkowa. Podczas nabożeń-

stwa nie zabrakło góralskich akcentów, przygrywała podhalańska kapela złożona z toprowców. Uczestnicy uroczystości przywieźli z Lehze symboliczną grudkę ziemi, która trafi do rodzinnego grobowca, w którym spoczywają żona Wojciecha i najmłodsza córka.

26 października w Zakopanem odbędą się uroczystości upamiętniające Wojciecha Tyłkę

Suleję, które wpisują się w stulecie Związku Podhalań i 110. rocznicę powstania TOPR.

O godz. 9 w Starym Kościółku na Pękowym Brzyzku zostanie odprawiona Msza św. w intencji Wojciecha Tyłki Sulei i innych członków Straży ratunkowej TOPR. O godz. 10.25 przemarsz na cmentarz przy ul. Nowotarskiej i złożenie urny z ziemią przywiezioną z Lehze.



Tablica poświęcona Wojciechowi Tyłce Sulei.

Gdański oddział

W Gdańsku-Jasieniu powstał najmłodszy oddział Związku Podhalań.

Założyli go górale, którzy osiedlili się na Pomorzu, głównie w Jasieniu, który jest dzielnicą Gdańska. Są oni przeważnie potomkami górali zagórzańskich (Lubomierz, Mszana Dolna, Słupnice), którzy po II wojnie światowej wyemigrowali za pracę na północne ziemie odzyskane.

Na zebraniu założycielskim zostały wybrane władze najmłodszego oddziału. Prezesem został Mirosław Adamczyk, ro-

dem z Lubomierza. Na spotkaniu gościła pięcioosobowa delegacja Zarządu Głównego ZP: wiceprezes Andrzej Napora z małżonką, sekretarz Kazimierz Bielak, członek Prezydium Stanisław Lizak z małżonką i redaktor wydawnictw Związku Podhalań Julian Kowalczyk. Wszyscy uczestniczyli 19 października w wieczornym różańcu, który odmówili, wędrując ulicami osiedla Jasień, a następnego dnia w Mszy św. w górskiej oprawie.

- Zaskoczeniem dla gospodarzy, jak i podróżnych, było przebycie naszej delegacji całej trasy z południa Polski do Gdańska i z powrotem w regionalnym, górskim odzieniu - mówi Julian Kowalczyk.



Msza św. została odprawiona w oprawie górskiej.

Krakowskie posady

O roli Krakowa w Związku Podhalań mówił podczas posiadów Julian Kowalczyk.

Oddział Związku Podhalań w Krakowie co miesiąc organizuje spotkania. Ostatnie odbyło się 15 października, a tematem referatu, który przygotował wiceprezes ZP Julian Kowalczyk, był "Kraków w dziejach Związku Podhalań". Spotkanie prowadziła Stanisława Trebunia-Staszela, wiceprzewodnicząca Rady Naukowej ZP.

Posiady odbyły się w ramach obchodów 100-lecia Związku Podhalań.



Uczestnicy posiadów

Przeziyracka Młodych Toniecników i Śpiewoków Góralskich

Już po raz XXXII w Ratułowiu odbyła się Przeziyracka Młodych Toniecników i Śpiewoków Góralskich. Podczas przesłuchań, które odbyły się 5-6 października 2019 r., komisja oceniła 128 prezentacji z 31 zespołów regionalnych z terenu całego Podhala, w tym również z gminy Szaflary.



Fot.: CKPiP w Czarnym Dunajcu

Uczestnicy rywalizowali w czterech kategoriach: śpiew solowy, śpiew grupowy, taniec solowy, taniec zbójnicki, podzielonych na trzy grupy wiekowe. W skład komisji weszli: Jan Stachoń-Koszarek - przewodniczący, Anna Lassak oraz Kazimierz Lassak.

Reprezentanci zespołów z naszej gminy zajęli wysokie miejsca w kilku kategoriach. Serdecznie gratulujemy!

Kategoria taniec zbójnicki

Grupa wiekowa I:

III miejsce - "Niżniobańsanie" z Bańskiej Niżnej

Kategoria śpiew solowy

Grupa wiekowa I:

III miejsce - Emilia Sikoń - "Mali Skrzypnianie" ze Skrzypnego

Grupa wiekowa III:

II miejsce - Izabela Szeliga - "Skrzypnianki" ze Skrzypnego

III miejsce - Magdalena Gał z Szaflar

Kategoria śpiew grupowy

Grupa wiekowa I:

II miejsce - duet "Niżniobańsanie" z Bańskiej Niżnej

Grupa wiekowa II:

III miejsce - Duet "Zyngierki" z Maruszyny

Grupa wiekowa III:

III miejsce - zespół "Skrzypnianki" ze Skrzypnego
Specjalne Wyróżnienia dla Nolepsy toniecnicy otrzymała Marta Szczęch z zespołu "Mali Zaskalanie" z Zaskala.

Opr.: GCKPiP w Szaflarach

Gospodynie z powiatu nowotarskiego rywalizowały w Szaflarach

W niedzielę 22 września na Błoniach Szaflarzańskich odbyły się I Kulinarne Potyczki Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu nowotarskiego.

W tegorocznym konkursie głównym składnikiem potraw był ziemniak. Były: maki, gofry, chleby, ciastka, placki, kluski, pączki i wiele wiele innych wyśmienitych potraw, przygotowanych przez Panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

W zmaganiach udział wzięło 17 kół z: Czerwienego, Dębna Podhalańskiego, Harklowej, Ludźmierza, Łapszanek, Maniów, Morawczyny, Obidowej, Ochotnicy Górnej, Ostrowska, Pod-sarnia, Ponik, Rokicin Podhalańskich, Skawy, Szlembarku, Zaskala i Zubrzy-cy Górnej.

W skład komisji oceniającej przygotowane potrawy weszli: Rafał Szkaradziński - wójt Gminy Szaflary, Józef Michałik - pełnomocnik ds. Kół Gospodyń Wiejskich w ARiMR, Sławomir Furca - zastępca wójta, Jacek Wątor - radny Gminy Szaflary, Iwona Gał - dyrektor GCKPiP w Szaflarach, Jadwiga Stanek - prezes Oddziału Związku Podhalański

w Szaflarach, Władysław Migiel - sołtys wsi Szaflary, Danuta Rol i Janina Ciszek - przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich w Szaflarach, Wojciech Mucha - wiceprezes OSP Szaflary.

Oceniano smak potrawy, wrażenia wizualne i pomysłowość wykonania.

Wobec wyrównanego, bardzo wysokiego poziomu wszystkich kół, komisja postanowiła przyznać:

I miejsce i nagrodę w wysokości 1000 zł Kołu Gospodyń Wiejskich w Szlembarku;

II miejsce i nagrodę w wysokości 750 zł ex aequo Kołu Gospodyń Wiejskich w Podsarniu oraz Kołu Gospodyń Wiejskich w Skawie;

III miejsce i nagrodę w wysokości 500 zł ex aequo Kołu Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej oraz Kołu Gospodyń Wiejskich w Zaskalu.

Dodatkowo komisja wyróżniła każde koło za jedno danie, obdarowując ich nagrodą rzeczową w postaci ko-



ciółka elektrycznego do podgrzewania zup i sosów.

Oprócz degustacji, w programie znalazła się także część artystyczna. Na scenie zaprezentował się zespół romski Terne Chawe oraz zespół romski Roma z Czarnej Góry. Po występach był czas na wspólne posiady z muzyką przy ognisku oraz zabawa z DJ'em.

Dla dzieci przygotowano darmo-

we atrakcje, jak dmuchaniec oraz trampoliny.

Organizatorem I Kulinarynych Potyczek Kół Gospodyń Wiejskich było Gminne Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Szaflarach, Koło Gospodyń Wiejskich w Szaflarach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Szaflarach.

Opr. i fot.:

GCKPiP w Szaflarach

Gmina Tyrawa Wołoska z wizytą w Sercu Podhala



Ludowy zespół wokalnie-taneczny "Tyrawa Wołoska" z Podkarpacia odwiedził zespół regionalny "Watra" w Bańskiej Wyżnej.

Dzięki wsparciu finansowemu w ramach Programu Grantowego w projekcie "Podkarpacie Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej", oraz współpracy z LGD "Zielone Bieszczady" zespół "Tyrawa Wołoska" uczestniczył w wyjeździe szkoleniowo-promocyjnym do Bańskiej Wyżnej k. Zakopanego. Uczestnicy wzięli udział w bardzo owocnych spotkaniach z dziecięcymi grupami artystycznymi. Była to dla nas bardzo cenna lekcja, co należy robić, by zachęcić dzieci

i młodzież do zaangażowania się w działalność artystyczną. Mogliśmy jednocześnie zapromować gminę Tyrawa Wołoska na Podhalu. Spotkania odbywały się w bardzo miłej atmosferze, a zainteresowanie naszym regionem było ogromne, co nas oczywiście bardzo cieszy. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak przenieść zdobytą tam wiedzę na nasz, tyrawski grunt.

Źródło:

zespół "Tyrawa Wołoska"



Wycieczka podsumowaniem Roku Ekologii w gminie Szaflary

W październiku Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach zabrało uczniów ze szkół z terenu gminy Szaflary na wycieczkę do stolicy.

Dwudniowa wycieczka była nagrodą dla uczniów biorących udział w 10 konkursach o tematyce ekologicznej, organizowanych przez szkoły działające na terenie gminy Szaflary oraz przez GCKPiP w Szaflarach, w ramach "Roku Ekologii w gminie Szaflary".

W pierwszym dniu uczniowie zwiedzili najwyższy budynek w Polsce, czyli Pałac Kultury i Nauki, w którym mieli także okazję wjechać na taras widokowy znajdujący się na 30. piętrze, skąd rozpościera się przepiękna panorama miasta.

Kolejnym punktem wycieczki był przejazd Traktem Królewskim: Alejami Ujazdowskimi, obok Sejmu, ambasad oraz ministerstwa, spacer po XVII-wiecznych Łazienkach Królewskich, obok Pałacu na Wodzie, Starej Pomarańczarni, Pałacu Myśliwskiego i pomnika Fryderyka Chopina.

Uczniowie mieli również okazję zobaczyć Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i Pałac Prezydencki.

W programie wycieczki znalazł się również spacer po Starym Mieście: kolumna Zygmunta III Wazy, Zamek Królewski, Archikatedra św. Jana, Rynek Starego Miasta i warszawska Syrenka, Barbakan i mury miejskie, czy Pomnik Małego Powstańca. Wieczorne wyjście na miasto było dodatkową atrakcją dla uczestników.

Drugi dzień wyjazdu młodzież spędziła w Centrum Nauki Kopernik, które było głównym celem podróży do Warszawy. Uczniowie zobaczyli około 400 multimedialnych i interaktywnych eks-

ponatów i mogli eksperymentować samodzielnie lub w grupie. Sami mogli doświadczać, zadawać pytania i obserwować. Podczas zwiedzania Centrum Nauki Kopernik młodzież, podzielona na grupy, wzięła także udział w laboratoriach chemicznych, fizycznych oraz robotycznych. Na warsztatach z chemii "pHowa chemia" grupa pierwsza badała odczyn pH różnych substancji, grupa druga na warsztatach fizycznych poznawała zachodzące zjawiska wokół nas, a grupa trzecia na warsztatach z robotyki "Drukowany Świat" projektowała i drukowała na drukarce 3D, z różnych materiałów. Grupa miała również szansę samodzielnie "drukować" długopisem do drukowania różnych elementów.

Ostatnią atrakcją było odwiedzenie planetarium, w którym uczestnicy mogli obejrzeć film "Początek Ery Kosmicznej 3D" o fascynującej historii lotów kosmicznych oraz o rywalizacji dwóch mocarstw - ZSRR i USA w zdobywaniu kosmosu. Podczas seansu widowia mogła przeniesić się w kosmos, zobaczyć z bliska księżyc i pierwszego radzieckiego kosmonautę Jurija Gagarina, stawiającego kroki w przestrzeni kosmicznej, wziąć udział w lądowaniu na Księżycu astronautów amerykańskich, a także zobaczyć z bliska Międzynarodową Stację Kosmiczną, a z kosmosu całą naszą planetę.

Wyjazd został zorganizowany w ramach realizacji projektu "Z Ekologią za Pan brat", dofinansowanego z WFOŚiGW w Krakowie.

Opr. i fot.:

GCKPiP w Szaflarach

Sieć gazowa w gminie - wszystko w rękach mieszkańców

Polska Spółka Gazownictwa ponownie rozpatrzy możliwość budowy sieci gazowej w miejscowości Maruszyna oraz Skrzypne. Pozytywna decyzja zależy od ilości złożonych ankiet. Obecna ich liczba nie wystarczy, aby przekonać zarząd Spółki do zainwestowania w tereny naszej Gminy.

W związku z tym ponownie zwracamy się do tych z Państwa, którzy nie złożyli ankiety, o jej wypełnienie i dostarczenie do Urzędu Gminy Szaflary. Przypominamy, iż ankiety nie zobowiązują do późniejszego podłączenia do sieci, przyczyniają się jednak do powstania sieci. Ankiety składać można na istniejące budynki oraz działki, dla których wydane zostały warunki zabudowy.

Ankiety uzyskać można w sekretariacie Urzędu Gminy Szaflary, na stro-

nie internetowej gminy oraz u Sołtysa. Wypełnioną i podpisaną ankietę złożyć należy na Dzienniku Podawczym Urzędu. Istnieje również możliwość przesłania jej skanu e-mailem na adres sekretariat@szaflary.pl lub pozostawienia jej u Sołtysa, który dostarczy ją do urzędu.

Liczymy, że tym razem uzyskamy ankietę z każdego budynku, dla którego nie została ona jeszcze wypełniona i tym samym przedstawimy Polskiej Spółce Gazownictwa 100% zainteresowania siecią gazową.

Zmiana lokalizacji Punktu Nieodpłatnej Pomocy Prawnej

PUNKT NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ W SZAFLARACH od października zlokalizowany będzie w budynku Urzędu Gminy Szaflary.

Więcej informacji na temat Punktu Pomocy Prawnej można znaleźć w zakładce na stronie:

<https://szaflary.pl/punkt-nieodplatnej-pomocy-prawnej-w-urzedzie-gminy-szaflary/>

**JAKA JEST TWOJA TAJEMNICA?
MASZ JAKIŚ SEKRET?**

Nasz sekret to bezgraniczny przepych



Apple Vacations sprawia, że ceremonia ślubna lub podróż poślubna zaplanowana w którejś lokalizacji Secrets staje się łatwo dostępna i przystępna cenowo wraz z bezpośrednim przelotem z miasta, w którym mieszkasz. Unlimited-Luxury - to odczucie bezgranicznego przepychu. Oferta obejmuje i zapewnia wszystko pozostałe, łącznie z wysmienitymi posiłkami, przekąskami i bez ograniczeń trunkami z górnej półki.

MEKSYK / JAMAJKA / REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA / KOSTARIKA / PANAMA

APPLE VACATIONS

Wszystkie ekskluzywne usługi są włączone:
BEZPŁATNE USŁUGI ORGANIZATORA ŚLUBÓW
APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA OCEAN
KLUB UPRIWILEJOWANYCH WRAZ Z EKSKLUZYWNYMI PROMOCJAMI
WYSMIENITE OBIADY, POSILKI, PRZEKĄSKI I BEZ OGRANICZEŃ TRUNKI Z GÓRNEJ PÓŁKI
POPIJANIE, SMAKOWANIE I DELEKTOWANIE W WYBRANYCH OŚRODKACH
KAŻDEGO WIECZORU WYSTĘPY I PRZEDSTAWIENIA NA ŻYWO
ŚWIATOWEJ KLASY SPA - mogą obowiązywać dodatkowe opłaty

SECRETS
Resort & Spa
Unlimited-Luxury®

 **cosmo TRAVEL**

708-599-7104
cosmostravelinc.com
7911 S. Narragansett Ave. Burbank, IL
Like us on facebook! 2017 Platinum Agency

Maria Styrzcula (Hajnos) • cosmostravel01@comcast.net



**Zrzeszenie
Amerykańsko Polskie**
oferuje:

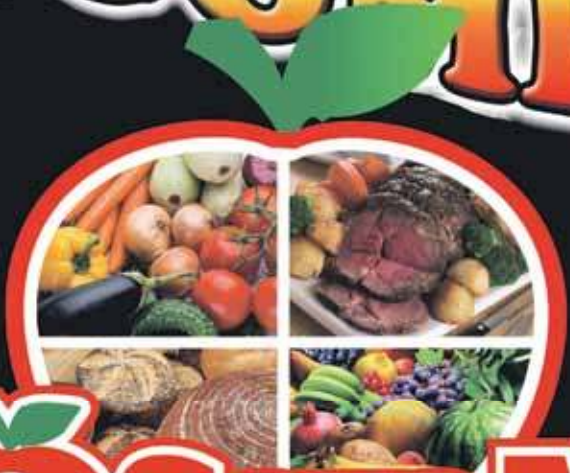
BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE

- ◆ Profesjonalni nauczyciele
- ◆ Laboratorium komputerowe
- ◆ Bezpłatny komplet podręczników
- ◆ Dogodne godziny
- ◆ Lokalizacja klas
na południowej stronie miasta

Informacja:

773 767 7773 wew. 202

WELCOME TO



Shop & Save Market

CHICAGO (DEVON & NAGLE) - NILES - CHICAGO (MIDWAY)
DOWNERS GROVE - DES PLAINES - BRIDGEVIEW

W Shop and Save Market największy i najlepszy wybór artykułów spożywczych z Polski, mających niezapomniany, polski smak.

Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

Redakcja

dzieci@24tp.pl

Fot.: Zofia Sz wajnos

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Borys Zenon Bańka, syn
Jadwigi i Grzegorza
15.10.19, 3100 g, 55 cm
Maniowy



Aleksandra Łowas, córka
Weroniki i Artura
16.10.19, 3850 g, 57 cm
Lipnica W.



syn Małgorzaty i Piotra
Czujów
16.10.19, 2840 g, 53 cm
Dzianisz



Kubuś Gil, syn Katarzyny
i Rafała
16.10.19, 3300 g, 57 cm
Zakopane Olcza



Jadzia Mądry, córka
Zuzanny i Pawła
20.10.19, 3250 g, 54 cm
Zakopane



córka Beaty i Rafała
20.10.19, 2650 g
Zakopane



Franciszek Karol, syn
Katarzyny i Piotra
18.10.19, 3250 g, 56 cm
Białka Tatrzańska



Jakub Kamil Grapa, syn
Marii i Kamila, braciszek
Laury
18.10.19, 3290 g, 57 cm
Podwilk



Adrian Barnaś, syn
Renaty i Mariana
19.10.19, 3240 g, 56 cm
Bustryk



Igorek Klimczak, syn
Patrycji i Daniela
21.10.19, 3350 g, 55 cm
Kacwin



Igorek Klimczak, syn
Patrycji i Daniela
21.10.19, 3350 g, 55 cm
Kacwin



Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Ania Gaździak, córka
Natalii i Bartłomieja
14.10.19, 2920 g, 56 cm
Frydman



Karol, syn Małgorzaty
i Łukasza
18.10.19, 3290 g, 56 cm
Nowy Targ



Patryk Nowak, syn
Agnieszki i Łukasza
17.10.19, 2760 g, 51 cm
Nowy Targ



córka Iwony i Macieja
Kikla, siostrzyczka Eli
i Zosi
17.10.19, 3680 g, 55 cm
Czarna Góra



Adrian Kacper, syn
Dominiki Jarosz i Adama
Magiery
17.10.19, 2850 g, 51 cm
Rabka-Zdrój



Zenuś Grylak, syn
Pauliny i Jerzego
17.10.19, 3110 g, 53 cm
Łąpsze W.



Jaś Ciągwa, syn Anety
i Piotra
17.10.19, 3000 g, 50 cm
Ludźmierz



syn Anny i Tomasza
Klimczaków
16.10.19, 3270 g, 54 cm
Falsztyn



Wojtuś Giąda, syn Anny
i Adama
16.10.19, 3490 g, 55 cm
Jabłonka



Amelia Szczęch, córka
Eweliny i Grzegorza
15.10.19, 3480 g, 55 cm
Dział



Adaś Kukulak, syn
Marzeny i Bogdana
15.10.19, 2870 g, 53 cm
Łąpsze N.



Natan Drożdż, syn Beaty
i Janusza
15.10.19, 2900 g, 54 cm
Jabłonka



Helenka Lańda, córka
Elżbiety i Marcina
15.10.19, 2990 g, 55 cm
Małe Ciche



Karolinka Gaberek, córka
Marii i Wiesława
16.10.19, 3950 g, 58 cm
Chochołów



Zosia Fatla, córka
Magdaleny i Macieja
5.10.19
Kościelisko



córka Katarzyny
i Grzegorza Kaleciaków
17.10.19, 2200 g, 51 cm
Nowy Targ



Aurelia Cichańska, córka
Anity i Piotra
20.10.19, 3460 g, 56 cm
Olszówka



Nikodem Baran, syn
Juliany i Tomasza
18.10.19, 4330 g, 62 cm
Czerwienne



Marlenka Mondel, córka
Anny i Jarosława
19.10.19, 3660 g, 55 cm
Lasek



Emilka Swoczyk, córka
Justyny i Jakuba
18.10.19, 3830 g, 59 cm
Łąpszanka



Krzysz Kowalczyk, syn
Sylwii i Mateusza
18.10.19, 3650 g, 53 cm
Sromowce W.



Maja Rączka, córka
Karoliny i Kamila
20.10.19, 2710 g, 52 cm
Nowy Targ



Nikodem Smutek, syn
Darii i Dariusza
17.10.19
Jabłonka



Marcin Hyrczyk, syn
Moniki i Jarosława
17.10.19, 2850 g, 51 cm
Bańska N.



Maja Piekarczyk, córka
Małgorzaty i Michała
18.10.19, 3460 g, 55 cm
Jabłonka



Amelia Staszal, córka
Anety i Grzegorza
18.10.19, 3090 g, 53 cm
Nowe Bystre



Marysia Guzik, córka
Joanny i Grzegorza
18.10.19, 3390 g, 55 cm
Nowy Targ



Kasia Łacek, córka
Czesławy i Michała
21.10.19, 3020 g, 50 cm
Czerwienne



Kacper Kędys, syn Sylwii
i Konrada
21.10.19, 3340 g, 53 cm
Waksmund



Leon Błachut, syn Pauliny
i Marka
20.10.19, 3720 g, 56 cm
Wysoka



Adam Gacek, syn Eweliny
i Grzegorza
20.10.19, 3180 g, 54 cm
Nowy Targ



Staś Skupień, syn Natalii
i Janusza
12.10.19
Gliczarów G.

USG, RTG, EEG ZAKOPANE

◆ Lek. med. **ANDRZEJ KLASIŃSKI** – specjalista rentgenolog. BADANIA JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3b**. Pon.-czw. 12-14, pt. 11.30-13, tel. 504 108 602. (1/2)

◆ **GABINET USG** – lek. med. **EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **Ul. Kościuszki 8**, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. **Ul. Zborowskiego 4/6**. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną**. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. Rejestracja tel. **660 073 960**. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ – DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH**. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **Gabinet USG, opisy zdjęć rtg. LEK. MED. DAMIANA MAJDA** – specjalista radiolog. **Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy. USG Doppler kolor tętnic szyjnych i kręgowych, żył i tętnic kończyn**. Ul. Szafarska 14, pon, wt, czw. 14.30-17. Rej. 604 437 310. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed”**, ul. Pajerskiej 8A. **Badania USG: jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe, serca. Badania rtg dzieci i dorosłych** – codziennie. Rejestracja: 18 549 16 66. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ Lek. med. **Wojciech Granowski**. **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG**. **Ul. Esperanto 2**. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

◆ Lek. **ALINA ŁOJAS. SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ**. **Badania** kierowców, badania do pozwolenia na broń. Tel. 602 24-27-54. (11/2)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski** – lek. med. **Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. **N. Targ**, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska – GRAZYNA MAŁEK – pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT** – specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

◆ **MEDICAL CLINIC** – KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE – ul. Tetmajera 7, tel. 601 633-915, przyjmuje: piątek-niedziela. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** – specjalista pediatrii. (37/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. **LUCYNA GALICA-JURECKA** – OKULISTA, **Optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) – pon. i śr. w godz. 10-13, 16-18, wt., czw. i pt. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badanie okulistyczne**. (23/2)

◆ Lek. med. **NADZIEJA KLASIŃSKA** – specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b – (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkieł kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. **Ul. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ Lek. med. **TOMASZ SZTENCEL** – OKULISTA. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ Lek. med. **ESTERA RÓŻEWICZ** – OKULISTA. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOŁA)**. Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. **Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

◆ Lek. med. **WERONIKA MARASZEWSKA** – specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **Ul. Zamojskiego 17 a**, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

NOWY TARG

◆ Lek. med. **Marta Kotylak** – specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **Ul. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś**, ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHO- RZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY. Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** – spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobięcych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** – lek. med. **DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ Lek. med. **MACIEJ WIDERA** – ginekolog – położnik – USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **Ul. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ Lek. med. **ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **Ul. Sienkiewicza 3b**, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/2)

◆ **MEDICAL CLINIC** – dr n. med. **MARIUSZ BAŁAJEWICZ** – specjalista ginekologii i położnictwa. **Ul. Tetmajera 7**, 601 480-163, pt. i sob. – **USG przesiewowe 4D**, KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). (45/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy** – dr n. med. **ANDRZEJ SAŁYK** – USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio – przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** – **ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 – poniedziałki, środy 17-19 – USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA**. USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościeliska 28. Tel. 500 445 842. (421/2)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** – nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **LaserMED** – ginekologia, a w tym laserowa i estetyczna. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (178/NT)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA, JERZY KIEDZIUCH** – jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej. **Badanie USG w cenie konsultacji, cytologia. Centrum Zdrowia „Intermed”**, ul. Pajerskiej 8a. Rejestracja 18 549 16 66, www.intermed24.pl (265/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny – SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA**. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. **Ul. Sobieskiego 15**. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** – lek. **Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **Ul. Długa 129** (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA** – **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/2)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA – KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** – leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. **NSZOZ Rabka-Zdrój**, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, lecznienszoz-spj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

ZAKOPANE

◆ Lek. med. **ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK** – **MEDYCYNĄ PRACY** – badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. – ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ – DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedycznem@onet.pl. **PORADNIE: – ORTOPEDYCZNA, – CHIRURGII OGÓLNEJ, – CHIRURGII NACZYNIOWEJ, – UROLOGII, – CHOROBY WŁNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, – FIZJOterapii, – NEUROLOGII, – ENDOKRYNOLOGII. PRACOWNIE: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi**. (429/2)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNĄ PRACY** – lek. med. **Dariusz Zarzycki** specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy, badania okresowe, badania kierowców. **Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A**, wt, śr, czw, od 16-ej. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

LARYNGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. **Ul. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **Ul. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** – **specjalista laryngolog**, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wzrosty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK** – spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA**. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ Lek. med. **KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. **Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED)**, pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

RABKA

◆ **DR N. MED. MIECZYŚLAW KOSSEK** – **SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**. Choroby uszu, nosa, gardła i krtań u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka na chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia” llp**, pok. 4. Pon.-śr. pt. 16-17, 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – laserowe leczenie chrapania i laserowe podcinanie wędzidełek. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (181/NT)

◆ Lek. med. **Magdalena Król** – **specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog**. **N. Targ Długa 100** (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. **Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA**. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

PODOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** – specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** – klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciżeń i ortoz indywidualnych**. **Ul. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki, skuteczna i szybka terapia, stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty i inne**. Tel. **531 467 974**, stopypodhale.pl (289/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Nowy Targ, ul. Szafarska 93c. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki, skuteczna i szybka terapia, stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty i inne**. Tel. **531 467 974**, stopypodhale.pl (286/NT)

ENDOSKOPIA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI** – **CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **Ul. Rynek 24**. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FAŁD UDERZENIOWĄ** – lek. med. **STANISŁAW NOWAK**. **Ul. Krzeptówki 87 (DWAPENA)**. Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 600 100. (336/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/2)

◆ **Dr n. med. BARBARA JASIEWICZ**, specjalista ortopeda, przyjmuje w Zakopanem, droga na Antałówkę 3. Konieczna rejestracja, tel. 784 343 665. (392/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** – leczenie zwyrodnień stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. **Ul. Krzywa 17**, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny** – lek. med. **Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. **Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej**. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** – **CHIRURG ORTOPEDA**. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. **Gabinet: MEDICAL CLINIC PODHA**

MURZASICHLE

◆ **MAGDALENA DANIEL**, specjalista chirurgii dziecięcej oraz leczenia ma-
łoinwazyjnego chorób paznokci meto-
dą Arkady. Prywatny Gabinet Chirurgicz-
ny, Murzasichle, ul. Chycokówka 1, tel. 602
651 002. (437/Z)

NEUROCHIRURGIA

NOWY TARG

◆ Lek. **ZBIGNIEW FLORCZAK** – specja-
lista neurochirurgii i neurotraumatologii
oraz chirurgii ogólnej. Gabinet: **MEDICAL
CLINIC PODHALE**, Waksmund, 18 26 44
000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyła-
ków, skleroterapia, laserowe zamykanie
naczyniek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888
02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (261/NT)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **MAREK HANDZLIK** - SPECJALI-
STA UROLOG. USG układu moczowego.
Przyjmuje co drugą środę. **ZMIANA AD-
RESU**: ul. Orkana 6d (NZOZ „Medica-
tio”). Rejestracja pn.-pt. 8-18: 18 20 644
15. (62/Z)

◆ **GABINET UROLOGICZNY**, lek. Ja-
nusz Szczepka - specjalista urolog -
chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty,
uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia.
Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel.
502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna**
UROVITA, ul. Szafłarska 93d, specjaliści
urologów pracujący w Pododdziale Uro-
logicznym Szpitala Powiatowego w Zako-
panem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Mi-
chalski, lek. Wojciech Lewandowski. Po-
radnia czynna po południu, po rejestracji
telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz.
15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-
15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chi-
rurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Dłu-
ga 129. FEMEdica. 18 26 633 11, 603 774
775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA - KON-
SULTACJE, LECZENIE, USG**, Magne-
to STYM - leczenie nietrzymania moczu
z przyczyn ginekologicznych, urologicz-
nych i neurologicznych. NSZOZ Rabka
Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18
26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY**, dr n.
med. **RYSZARD BIELSKI** - specjalista
neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr
jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja
tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby
kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu,
nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ Lek. med. specjalista neurolog, specja-
lista rehabilitacji neurologicznej **Dar-
iusz Grzywnowicz** - przyjmuje w **Centrum
Zdrowia „INTERMED”**, ul. Pajerskiej 8A.
Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu
nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18
549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specja-
lista neurolog przyjmuje codziennie od
pn. do pt. 17-20. Ul. Gorceńska 29, rów-
nież wizyty domowe. Tel. 507 060 345.
(80/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**,
specjalista reumatolog. Konsultacje specja-
listyczne dorosłych i dzieci. USG stawów.
Recepty refundowane. Nowotarska 10 c,
soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ Lek. med. **STANISŁAWA PIERZ-
GA** - specjalista reumatolog, przyjmuje
w środy 16-17, Ul. Szafłarska 14. tel. 606
626 608. (102/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MO-
CZOWEGO** - specjalista nefrolog **Ma-
rek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w po-
niedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. **WŁODZIMIERZ RÓŻE-
WICZ** - specjalista chorób wewn., kar-
diolog - przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1
(DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. Wizy-
ty domowe. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604
44-07-39. (59/Z)

◆ Lek.med. **MICHAŁ STASZEL**, specja-
lista kardiolog, specjalista chorób we-
wnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ci-
śnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul.
Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24
20 00** (od 17:00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć** - spe-
cjalista kardiolog, specjalista chorób
wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPLER-
EM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy.
Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz.
9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piąt-
ki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91
22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWIE SERCE”** ul. Wojska Pol-
skiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG
WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG.
Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł
Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992
(dzieci), 666 942 546 (dorosli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokar-
diografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE
SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Ra-
dzymińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Re-
jestracja - dzieci: 604 468 992, dorosli: 18
26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardio-
logiczny lek. med. Robert Długopolski** -
specjalista chorób wewnętrznych i
kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG
WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przycho-
dnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od
16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683
999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kar-
diolog, specjalista chorób wewnętrz-
nych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe,
holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14,
cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672
56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** **Ro-
bert Długopolski** - specjalista chorób
wewnętrznych, kardiolog. Nowy Targ,
ul. Pajerskiej 8A. Konsultacje kardiologicz-
ne, kwalifikacje do zabiegów operacyjnych,
ECHOKARDIOGRAFIA (usg serca), HOLTER
EKG. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (241/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄ-
ŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG,
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER
CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMU-
LATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-
RÓW - DEFIBRYLATORÓW**. Lek. med.
Daniel Pielczarski, specjalista cho-
rób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel.
606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19).
(108/NT)

◆ Lek. **TERESA KOŹMIK** – Konsultacje
kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów
operacyjnych oraz kardiochirurgicznych.
Badania echokardiograficzne, ocena Hol-
tera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet:
MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund,
18 26 44 000. (304/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KAR-
DIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT
DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHO-
RÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLO-
GII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mo-
ścickiego 5, w wyznaczone czwartki od
godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526
042. (109/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA
MOWA**, kompleksowa diagnoza i tera-
pia dzieci i dorosłych - wady wymowy,
jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ,
ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klien-
ta 533501509, www.logopedamowa.pl
(200/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**
neurologopeda mgr **Aleksandra Sobo-
lewska-Kędzior**, neurologopeda mgr
Halina Pudysz. Kompleksowa diagno-
styka i terapia logopedyczna. Więcej in-
formacji: www.intermed24.pl, ul. Pajers-
kiej 8a, tel. 18 549 16 66. (310/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPE-
DYCZNA** - mgr **Elżbieta Watycha** - lo-
gopeda, pedagog specjalny. Usługi w za-
kresie wczesnej interwencji, diagnozy
i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci
i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel.
604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ Lek. med. psychiatra **ZBIGNIEW
ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, za-
burzenia psychiczne wieku podeszłe-
go, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsen-
ność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon.
9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056
947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatrę, lek. med.**
EWA MAKIEŁA - przyjmuje w Zakopa-
nem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17.
Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18
20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA**, Psycholog - psy-
choterapia zaburzeń psychicznych (de-
presja, nerwice, lęk, uzależnienia), radze-
nie sobie z sytuacjami trudnymi, tera-
pia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcz-
nik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100.
(315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA -
ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D
(dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania
psychologiczne kierowców i operatorów
maszyn, pomoc psychologiczna, dorad-
stwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny.
Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIAK** -
specjalista psychiatrę. 30-letnia prakty-
ka międzynarodowa. **Kompleksowa dia-
gnostyka, terapie wszelkich zaburzeń
sfery psychicznej, zaburzeń snu i uza-
leżnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787
923 720. (423/Z)

◆ **MAŁGORZATA STOPKA-OLESIAK**,
psycholog, młodzież, dorosli. Konsultacje,
badania, terapia. Tel. 600041905. ul. Gim-
nazjalna 3/4 „Centrum Psychologiczne Cel
- PSYCHOTESTY, usługi psychologiczne dla
dzieci, młodzieży i dorosłych”. (386/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specja-
lista psychiatrę. Nowy Targ, ul. Wojska
Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17,
czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe;
tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatrę IWONA TI-
MEK** przyjmuje pod nowym adresem
ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18,
czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDY-
CYN PRACY** - dr n. med. **MICHAŁ GA-
ŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz.
15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel.
603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji,
psychozy, zaburzeń osobowości, uzależ-
nień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **GABINET PSYCHOLOGICZNO-
PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Nowy Targ,
ul. Kolejowa 22. Konsultacje i opinie psy-
chologiczne, psychoterapia. Rejestracja te-
lefoniczna: mgr **Marta Szyrkowiec-Pa-
ruzel** (terapia poznawczo-behawioralna)
604536415, mgr **Kamila Bryja** (terapia
psychodynamiczna) 508993461. (389/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSY-
CHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób
skierowanych za alkohol, punkty, wypadek.
Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Sza-
flarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy.
(306/NT)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci
i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w spar-
cie dla rodziców, Klikuszowa 40a, reje-
stracja: 535 122 256, psycholog-podhale.
pl (217/NT)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROK-
TOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdz**.
Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żyła-
ków odbytu, szczeliny, przetoki i innych
schorzeń proktologicznych. **Rejestracja
tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyń-
skiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie hemo-
roidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02
00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYŁAKI ODBY-
TU** – nieoperacyjne leczenie, inne choro-
by odbytu – szczeliny, kłykiny, brodaw-
ki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia.
EW MED. Lek. **Ewa Żegleń-Kacprzak**,
ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI**
- **WENEROLOGI**, asystenci Klini-
ki CMUJ: dr med. **Marek Brzewski** i dr
med. **Paweł Brzewski**. Przyjmują w piąt-
ki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja:
12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL** -
**SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KO-
SMETOLOG** - zmarszczki, mezotera-
pia, laseroterapia, peelingi lecznicze, zna-
miona barwnikowe, raki skóry, brodaw-
ki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na
Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS**, **SPECJALISTA
DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby
skóry, włosów, paznokci i przenoszone dro-
gą płciową. Badanie znamion dermatosko-
pem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul.
Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wi-
zyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARA-
SZEWSKI** - **DERMATOLOG, WENERO-
LOG** - zamrażanie brodawek, diagnosti-
ka znamion barwnikowych. Przyjmuje:
pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605
596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty do-
mowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA
STAWOWA** oporna na leczenie dermato-
logiczne, nawracająca. Recepty refundo-
wane. Dr n. med. **Jacek Jancelewicz**. Tel.
604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c,
soboty od 11.00. (210/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** -
NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26.
Rejestracja 8-18, tel. 18 26 76 929, lecze-
nienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Der-
matologiczny, lek. med. Rita Lech-
Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-
wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwart-
ki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu:**
ul. Marii Pajerskiej 8a. Tel. 603 611 551,
www.dermatolognowytag.pl (124/NT)

◆ **LaserMED** - laserowe zamykanie na-
czynek, laserowe leczenie kurzajek, prze-
barwień, znamion, trądziku, grzybicy pa-
znokci i skóry, rozstępów oraz wielu in-
nych. Leczenie łysienia komórkami ma-
cierzystymi, osoczem bogatopłytkowym
i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888
02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (182/NT)

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-
STOCH** - **SPECJALISTA DERMATOLO-
GII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki
i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliewego
32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić
po 18. (77/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK** - **ENDOKRY-
NOLOG** – **Dorośli i Dzieci**. Choroby tar-
czycy, przysadki, jąder, jajników, nadner-
czy, niedobór wzrostu, przedwczesne i
opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zako-
pane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18
206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od
godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. DOROTA SZCZEBLOW-
SKA**, **SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**,
**SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZ-
NYCH**, **LEK. MED. LOTNICZEJ** - najtaniej
na Podhalu! Nowy Targ, ul. Długa 129. Tel.
603 774 775, 18 266 33 11. (249/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**
lek. med **Irena Wójcik-Majerczak**,
endokrynolog, specjalista chorób we-
wnętrznych. Konsultacje endokrynolo-
giczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pa-
jerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Espe-
ranto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek**, spe-
cjalista internista - **ENDOKRYNOLOG**.
USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24.
Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13.
Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCĄ

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zako-
pane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18
20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40.
(172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ**.
PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE,
MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krup-
ówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512
157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniej-
szym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul.
Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220,
60145 63 69. Pon. -sob. **LIDIA ZAREMBA-
SOŁTYS**, **MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA
KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA
NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912).
Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STO-
MATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLAN-
TOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki
9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-
15:30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19
16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”** lek.
stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres
usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca,
chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Re-
jestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego
4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** lek.
dent. **ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** -
pełny zakres usług, leczenie dzieci, chi-
rurgia stomatologiczna, bezbolesne le-
czenie kanałowe w mikroskopie zabie-
gowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22
66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopa-
ne (265/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3
Maja 23, lek. stom. **Elżbieta Zalińska**. Tel.
692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chi-
rurgia, endodoncja, protetyka, stomatolo-
gia dziecięca. (290/NT)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STO-
MATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul.
Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek.
stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232
488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606
71 61 41). Implanty, mosty i korony porce-
lanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe,
rekonstrukcja złamanych zębów, piasko-
wanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY -
MEDYCYN ESTETYCZNA** - **STOMA-
TOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JU-
STYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D +
pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok
26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota
9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI
ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. No-
woczesne leczenie stomatologiczne. Sto-
matologia bez bólu. Pełen zakres usług, im-
plantologia, endodoncja, protetyka. Mikro-
skop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul.
Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602
603, www.przyrowni.eu (298/NT)

PORONIN

◆ **SICHELSKI** - **STOMATOLOGIA**. Po-
ronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zako-
piance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel.

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UIWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **Gabinet Stomatologiczny. Lek. stom. LUCYNA KĘDZIERSKA-NOWAK.** Przyjmuje: NOWY TARG, HARCERSKA 12, pon. i śr. w godz. 14-19, pt. w godz. 10-14. GRONKÓW 321 B (rejon skrzyżowania) wt., czw. w godz. 14-19. Tel. 609 464 474, dom: 18 26 565 56. (26/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor,** ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

RABKA-ZDRÓJ

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII DOMINIK,** ul. Zakopiańska 6a, Rabka. Pon.-sb. 8.30-20.00. Tel.: 182670739, 696025147, www.csdominik.pl. **LECZENIE OZONEM - NOWOŚĆ!!** Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych, leczenie kanałowe, stomatologia estetyczna, licówki, korony, protezy, aparaty ruchome, higienizacja jamy ustnej. **GABINET PRZYZAJNY DZIECIOM.** RTG panoramiczne, punktowe. Wybielanie zębów. Implanty. Chirurgia. (414/Z)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”** lek. stom. MA-RZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonna, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B** oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

NOWY TARG

◆ **ORTODONCJA,** Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES,** lek. stom. **KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA** - 603690634 (436/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

PORONIN

◆ **IMPLANTY, 53 Stomatologia,** ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista **periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz,** ul. Krupówki 50. Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18. (311/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL,** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK,** ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA,** lek. stom. **Sebastian Sięka,** ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII** **TATRA MED.** Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D.** Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (343/Z)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonna. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWYTYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D - lek. dentysta Michał Szczepaniak.** N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK,** Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

◆ **TATRA MED,** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl. (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak.** PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **53 STOMATOLOGIA,** Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista **periodontolog** - 504 104 963. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia podziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe w **mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (290/Z)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzoskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHAŁE,** Waksmund, 18 26 44 000. (295/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Anna Filarecka** - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog, alergolog. Spirometria, badania rtg, testy alergiczne, odczulanie. ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (94/NT)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **REHABILITACJA - mgr fizjoterapii MONIKA DZIWIURA.** Zmiany zwyrodnieniowe, przeciążeniowe, bóle kręgosłupa - zmiany pourazowe. Ul. Sienkiewicza 3, w hotelu Radowid - **506 348 676.** (435/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ** mgr **Michał Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII** mgr **MONIKA ODRZYWOŁEK,** ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), **TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, FIZYKOTERAPIA:** laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, **kinezyterapia,** kinesioping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY,** po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara** - chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ **CHIRURG PLASTYCZNY Dr n. med. Zbigniew Giedroń-Juraha** - **wybitnej sławy chirurg plastyk.** Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej. Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

MEDYCYNASTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, **ODMŁADZANIE,** rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - medyczna depilacja **laserowa,** osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe** odmładzanie, **laserowy lifting,** **laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermednt (251/NT)

◆ **VOGUE MEDYCYNASTETYCZNA** oferuje: **botox, wypełniacze, poprawę owalu twarzy, powiększanie ust, mezoterapię, nici liftingujące, ULTRAFORMER III BEZOPERACYJNY LIFTING TWARZY,** lipolizę iniekcijną: **modelowanie sylwetki. MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE.** Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 7a. Tel: 577 982 303, www.VogueMed.com (279/NT)

MEDYCYNANATURALNA

NOWY TARG

◆ **Energy Life** mgr **Joanna Cwalina** - testy systemowe dra Comelisen na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążań środowiskowych i metali ciężkich oraz terapie eliminacyjne (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, **MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOLOLECZNICTWA.** Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. Gabinet BLOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

DIABETOLOGIA

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Krzysztof Sudoł** - specjalista chorób wewnętrznych, diabetolog. Konsultacje diabetologiczne, prowadzenie cukrzycy, cukrzyca ciężarnych. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Jabłonna, ul. Mickiewicza 14, tel. 602 473 736, www.zdrowieorawa.pl (308/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski,** mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. **WIZYTY DOMOWE.** Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA”,** Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY,** Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lek. med. **ZOFIA KOMUSIŃSKA-BIEDERMANN** - specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND.** 18 26 44 000. (295/NT)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA” NZOZ,** ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenie rodzi-na@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lek. med. MACIEJ WÓJCİK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588. (148/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. **DYSKRECJA - POMOC. DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUREHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

PORONIN

◆ **GABINET DIETETYCZNY mgr ELŻBIETA CHOWANIEC.** Profesjonalne plany żywieniowe: dorośli, młodzież, dzieci, chorzy. **ZDROWIE ODCIĄGANIE.** Analiza składu ciała. Edukacja żywieniowa. Ul. Tatrzańska 66A, tel. 579 226 705, www.dietetykchowaniec.pl (434/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK** mgr inż. **ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCIĄGANIA I DIETETYKI.** Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 17 58. (96/NT)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEN** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

MANIOWY

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMAGAJĄCYCH OPIEKI.** Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonateden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka” i salon pielęgnacji zwierząt.** Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.: 18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRASET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

żabka

POPROWADŹ SWÓJ BIZNES!

15 000 zł

podstawowego przychodu przez pierwsze pół roku

+ PEŁNE WSPARCIE
Zatowarowany i gotowy do prowadzenia sklepu

+ ŁATWY START
Wystarczy 5000 zł wkładu własnego na początek

tel.: 800 207 208 www.franczyza.zabka.pl

Oferta ważna do 31.03.2020 i uzależniona od spełnienia określonych warunków.
Szczegóły: www.franczyza.zabka.pl

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG RABKA
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

KEGEL-BŁAŻUSIAK

CIEPŁE KURTKI ROBOCZE

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
www.fryda.com.pl

WYSOKOENERGETYCZNY EKOGRÓSZEK PRESTIGE

CLASSIC PREMIUM PLATINIUM

DOSTĘPNY TAKŻE WEGIEL ORZECH

ZAMÓW TERAZ! +48 666 859 552

UL. BACHLEDY 44, ZAKOPANE WWW.EKOGRÓSZEK-ZAKOPANE.COM

SPECJALISTYCZNA USŁUGA FORMACJA OCHRONY

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29, 661 621 937

KOMPUTERY KASY FISKALNE

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

GRANDRABATY
Dla przedsiębiorców i klientów indywidualnych

OPEL. STWORZONY W NIEMCZECH. DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCZODY UŻYWANE

Marimex

www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

CAŁY ASORTYMENT NA RATY 0% BEZ PROWIZJI, BEZ ODSETEK, BEZ PIERWSZEJ WPŁATY

STIHL

Credit Agricole Bank Polska S.A.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.08.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty potwierdzające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na: www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 14.09. do 30.11.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE Tygodnika Podhalańskiego

Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!

TYGODNIK Podhalanski

wiadomości lokalne telewizji Tygodnika Podhalańskiego

24tp.pl

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

GIEWONT TAXI ZAKOPANE

18 20-11111

SOLIDNIE BEZPIECZNIE I TANIO

196-26

www.taxigiewont.pl biuro@taxigiewont.pl

SZYBKOTANIO BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI

196-21

18 20 142-32
ZAKOPANE

NASZA AKCJA

ODDAM ZA DARMO

- ◆ TRZY SZAFY UBRANIOWE. 512 114 306
- ◆ Oddam za darmo trzy KANAŁY DO STUDNI, wys. 60 cm, śr. 100 cm, Nowy Targ. 18 28 735 69.
- ◆ Oddam do adopcji 4-miesięczne: dwa KOCURKI rudy z długim włosiem i bury oraz jedną KOTKĘ jasno burą. 609 114 790.

PRACA

dam

- ◆ PRZYJMĘ DO PRACY NA NOC, Z OKOLIC ZAKOPANEGO - 791 067 958.
- ◆ Hotel *** w Bukowinie Tatrzańskiej zatrudni: KUCHARZÓW, KUCHARZY, POMOCE KUCHENNE. Stabilne warunki zatrudnienia, elastyczny grafik pracy 507645428 dyrektor.bukowina@nat.pl
- ◆ Przedszkole Niepubliczne w Zakopanem zatrudni NAUCZYCIELKĘ/studentkę wychowania wczesnoszkolnego, praca na pełen etat. Szczegóły pod nr tel. 726-230-019, 607-875-73
- ◆ Przyjmę POMOCNIKA BUDOWLANEGO. Praca Niemcy. 608 729 122.

OŚRODEK NARCIARSKI KOTELNICA BIAŁCZAŃSKA

Białka Tatrzańska
ul. Środkowa 181 B

zatrudni na stanowisko:

KASJERA

Bardzo dobre warunki pracy.
Młoda kadra.
Zatrudnienie, umowa o pracę.
Applikacje wraz z CV można wysłać:
kotelnicaski@gmail.com
lub w siedzibie Ośrodka
Tel. **669 317 932**

- ◆ Zatrudnimy kelnerów/kelnerki na okres zimowy. 693 636 136
- ◆ Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Zakopanem zatrudni Dyrektora Biura Cechu. Wymagane jest: wykształcenie wyższe, znajomość prawa pracy-sprawy kadrowe, doświadczenie w zarządzaniu zespołem pracowniczym, znajomość prawa oświatowego. Zgłoszenia można składać w sekretariacie biura Cechu, Zakopane ul. Gimnazjalna 1 lub drogą elektroniczną. 182068501 w godz. 8.00 do 15.00 cech.zakopane@wp.pl
- ◆ KELNER/KELNERKA do hotelu w Zębie. Dobre wynagrodzenie. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ KELNERKĘ do RESTAURACJI MAŁA SZWAJCARIA - ZAKOPANE - angielski mile widziany - 600 076 107.
- ◆ PRZYJMĘ POMOCNIKA NA BUDOWĘ - 538 854 815

Sieć sklepów SHOT MARKET

poszukuje pracowników na stanowisku

KASJER-SPRZEDAWCA

Miejsce pracy: Odrowąż, Ciche, Zakopane, Poronin, Nowy Targ, Lądzimierz, Niwa.
Praca na podstawie umowy o pracę lub praca dorywcza.

Obowiązki:

- Bieżąca obsługa klientów zgodnie ze standardami firmy.
 - Dbałość o prawidłową ekspozycję produktów i utrzymanie porządku w sklepie.
 - Wykładanie towaru, rozładunek dostaw towarów.
- Oferujemy przyzucenie do wykonywania obowiązków, przyzucenie również płatne.
Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel.: **502-454-543** lub mail: **biuro@tatravend.pl**

- ◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444
- ◆ POKOJOWA do hotelu w Zębie. Praca stała. Umowa. Tel. 604224334, praca@redyk.pl

- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ Zatrudnię pomocnika do elektryki. 530740641
- ◆ Przyjmę MURARZY, ZBROJARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH. Praca Niemcy. 608 729 122.
- ◆ Zlecę ocieplenie budynku - FASADA - 605277644
- ◆ Producent oprogramowania poszukuje PRACOWNIKÓW DZIAŁU HANDELOWEGO do biura w Zakopanem. Praca na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, dobra atmosfera w pracy. Mile widziane doświadczenie w podobnej pracy i podstawowa znajomość zagadnień księgowych. Kontakt: Jacek Iwaniec, AUDITPLUS Zakopane, ul. Tadeusza Kościuszki 1/301. Telefon: +48 18 20 00 171, mail: biuro@auditplus.pl
- ◆ PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH, również do przyzucenia - 504 589 014.
- ◆ Piekarnia w Gronkowie przyjmie od zaraz PIEKARZA lub POMOC PIEKARZA. Praca stała w dzień. 18 26 560 90.
- ◆ PRZYJMĘ KIEROWCĘ DO RADIO TAXI W ZAKOPANEM. 608 05 00 16.
- ◆ Potrzebny kucharz/kucharka do pracy w małym pensjonacie w Białce Tatrzańskiej na okres zimowy 696215702

Hotel Crocus****

w Zakopanem
zatrudni

- **KUCHARZA/KUCHARKĘ**
info pod nr tel. **792 276 261**
- **KELNERA/KELNERKĘ**
info pod nr tel. **607 576 693**
- **POKOJÓWKĘ**
info pod nr tel. **538 886 659**

Umowa o pracę na cały etat.
Zapraszamy do składania CV na adres:

biznes@hotelcrocus.pl

- ◆ Praca na stoisku regionalnym w Zakopanem 604511399
- ◆ NOWY TARG-ZATRUDNIMY PANIĄ DO WYDAWANIA ŚNIADAŃ. PRACA W GODZINACH OD 7 DO 11 oraz KELNERKĘ praca w godz. 16-22. 605 319 127.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.
- ◆ KUCHARZ/KUCHARKA do hotelu w Zębie. Praca stała. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ ZLECĘ ROBOTY MURARSKIE, tel.: 605277644
- ◆ Praca w małym pensjonacie w Bukowinie Tatrzańskiej: przygotowanie śniadań i sprzątanie (od 7 do 15 lub do ustalenia). 600 008 406
- ◆ Pensjonat Jastrzębia Turnia poszukuje osób na stanowisko pomoc kuchenna i pokojowa. Praca w Zakopanem w systemie zmianowym, bez zakwaterowania. Stawka godzinowa do ustalenia na miejscu. 510281357 ekrocze@jsu.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ KAT. B DO ROZWOŻENIA GAZU W BUŁACH 11 kilogramowych, po terenie Zakopanego i okolicach - 600 237 175.
- ◆ KUCHARKĘ DO PENSJONATU - OKOLICE ZAKOPANEGO - możliwość zamieszkania - 575 520 065

- ◆ ZATRUDNIĘ DO PENSJONATU W ZAKOPANEM PANIĄ DO SPRZĄTANIA I POMOCY W KUCHNI, z możliwością zamieszkania - 728 796 709, 18 20 110 76.
- ◆ Niemiecka firma ALPBau zatrudni od zaraz do brygad z Podhala samodzielnych MURARZY oraz CIEŚLI SZALUNKOWYCH. Niemiecka umowa, mieszkania i samochody służbowe. 722240044 praca@conexio.pl www.conexio.pl

EURO LABORA

PRACA w AUSTRII
na warunkach austriackich dla:
**CIEŚLI SZALUNKOWYCH,
MURARZY, ZBROJARZY,
DEKARZY, ELEKTRYKÓW,
HYDRAULIKÓW,
SPAWACZY, ŚLUSARZY,
MONTERÓW, STOLARZY,
OPERATORÓW ŻURAWIA**
Komunikatywny i niemiecki

Kontakt:
praca@euro-labora.com
+48 32 417 20 56, 502 693 712, 535
655 034, 533 550 034
Certyfikat: 14601

- ◆ Zatrudnimy osoby do małej gastronomii. 693 636 136
- ◆ Zarób 2 040 euro za 6 tygodni! Pracuj jako opiekunka seniorów w Niemczech, wymagany b. dobry niemiecki. Zapewniamy szkolenia, organizację wyjazdu i całonocowe wsparcie! Tel. 666 096 758

WITÓW-SKI
STACJA NARCIARSKA

- 1 Operator kolei
- 2 Pomoc kuchenna
- 3 Kelnerka
- 4 Animatorka

PRACA NA SEZON ZIMOWY
**ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE**
ZADZWOŃ
tel. **604 919 005**

- ◆ Sieć piekarni zatrudni: SPRZEDAWCÓW, PIZZERÓW, PIEKARZY, CUKIERNIKÓW. Umowa o pracę. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel. 123506661 lub kariiera@hrquality.pl
- ◆ Nowy Targ zatrudni RECEPCJONISTKĘ. 605 319 127.
- ◆ Zatrudnię RECEPCJONISTKĘ do pensjonatu k/ Białki Tatrzańskiej. Praca całonocowa, umowa o pracę. Możliwość przyzucenia. CV można przesyłać na adres: biuro@placowka.pl 18 265 63 43.

Foluszowy Potok®
Hotel
„Foluszowy Potok”
Zakopane, ul. Zamoyskiego 42
zatrudni:

KUCHARZA /KUCHARKĘ

Tel. **660 41 00 46**

- ◆ APARTHOTEL GÓRALSKI W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ ZATRUDNI: RECEPCJONISTKĘ/-TĘ, KELNERKI/-ÓW, POMOC KUCHENNĄ, KUCHARZA. 604 701 009. CV na adres: mastalski.kamil@gmail.com
- ◆ Pensjonat w Bukowinie szuka osoby sprzątanie pokoi, pomoc w kuchni. Praca od zaraz. Bez zamieszkania. Numer tel.: 784569292, 783997156

- ◆ RESTAURACJA W ZAKOPANEM PRZYJMIE NA STANOWISKO KUCHARZ I POMOC KUCHENNĄ. DOBRE WYNAGRODZENIE, STAŁY ETAT - 721 111 775.
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 607 677 710
- ◆ Praca dorywcza w kameralnym pensjonacie w Szczawnicy: w recepcji, sprzątanie pokoi i przygotowywanie śniadań. Praca głównie w weekendy i święta. Szukamy też pana do drobnych napraw konserwatorskich. 665 075 185 rezerwacja@szczawnica-polaris.pl
- ◆ Przyjmę PANIĄ do pracy, przy wyrobie serów, Jabłonka. 798 648 140
- ◆ CATERING NO TO SMAK zatrudni POMOC KUCHENNĄ oraz PIZZERA - NA STAŁE, bez zakwaterowania. 601 322 993.
- ◆ Zatrudnię RECEPCJONISTKĘ i POKOJOWĄ, co 2-gi dzień, umowa o pracę. Białka Tatrzańska. 608 188 233.
- ◆ Zatrudnię od zaraz na pół etatu KONSERWATORA RENCISTĘ. Nowy Targ. 606 123 437.
- ◆ FIRMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KIEROWCĘ - 604 102 804, 602 285 793.

**Spółka
POLSKIE TATRY SA**
zatrudni:

● **KELNERA/KĘ**
do Zespołu Pensjonatów
„Dolina Białego”.
Tel. **1820 63730**
lub **603 750 122**
Szczegółowe informacje na stronie
www.polskietatry.pl

- ◆ Zatrudnię PANIĄ DO GOTOWANIA w pensjonacie (Bukowina Tatrzańska). Praca całonocowa, bez zamieszkania. 789-111-300
- ◆ Przyjmę do pracy w PRALNI. Kontakt w godz. 9-16. 667 704 799
- ◆ Rezydencja Gubałówka zatrudni Pokojowe, Kelnerów, Barmanów i Pomoc Kuchenną. 660404701 info@rezydencja-gubalowka.pl
- ◆ Hotel Eco Tatry*** zatrudni RECEPCJONISTKĘ - praca w systemie zmianowym, bez nocy. Tel. 608 088 017, księgowosc@projinwest.pl
- ◆ Zatrudnimy kierowców kat. D. 693636136
- ◆ PIEKARNIA MIESZCZĄCA SIĘ W ZAKOPANEM ZATRUDNI KIEROWCĘ - 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ POMOC KUCHENNA I KUCHARZ WYDAJĄCY - Nowy Targ. 502 64 84 94.
- ◆ Praca na budowie - docieplenia, budowa od podstaw, wykończenia. Zakopane i okolice. 500160574 Chrobak.urb@gmail.com Zakopane
- ◆ KUCHARKĘ I POMOC DO PENSJONATU - GLICZARÓW GÓRNY - 604 79 72 73.
- ◆ Przyjmę MURARZY, tel.: 605277644
- ◆ Karczma „Na Rogu” w Czarnym Durajcu zatrudni POMOC KUCHENNĄ i KIEROWCĘ. 791 847 514
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI NA BAR. ELASTYCZNY GRAFIK, DOBRE WYNAGRODZENIE - 533 226 109.
- ◆ Przyjmę fachowców do pracy na budowie - docieplenia, budowa od podstaw. Zakopane i okolice. 500160574
- ◆ Zatrudnię Panią do pomocy ogólnej w pensjonacie w Bukowinie Tatrzańskiej. Praca całonocowa. 789-111-300

- ◆ REFERENTÓW ds. KSIĘGOWYCH zatrudni w Zakopanem biuro księgowe AUDITPLUS. Praca na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, dobra atmosfera w pracy. Wymagane doświadczenie w podobnej pracy lub podjęte studia o kierunku rachunkowości. Kontakt: Jacek Iwaniec, AUDITPLUS Zakopane, ul. Tadeusza Kościuszki 1/301. Telefon: +48 18 20 00 171, mail: biuro@auditplus.pl

**Spółka
POLSKIE TATRY SA**
zatrudni:

**PRACOWNIKA
OBSŁUGI SPRZĄTAJĄCEJ**
do Aqua Parku Zakopane
Tel. **1820 63730**
lub **602 263 516**
Szczegółowe informacje na stronie
www.polskietatry.pl

szukam

- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 881 436 582
- ◆ ROBIĘ WSZYSTKO Z DRZEWA, mam 30-letnie doświadczenie - DZWON. 885 337 163.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ PRZERÓBK!- futer; kozuchów, odzieży skórzanej - profesjonalnie. 606 989 935.

BIZNES

- ◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49
- ◆ Sprzedam lokal, 8% ZWROTU, 300.000 PLN tel 531 331 091
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
- ◆ BOCIAN - POŻYCZKI, UDZIELAM. 606 731 148.
- ◆ POŻYCZKI BEZ BANKU POŻYCZKI BEZ BANKU - tylko dowód osobisty, -bez zaświadczeń, -bez zdolności pożyczkowej. ZADZWOŃ T-533 263 553.

BIURA

RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DO RADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -18 20 00678, 501 515 342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154
- ◆ NIERUCHOMOŚCI “ZOFIA” ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl

BESTATE

**Kupno i sprzedaż
nieruchomości**
**30 EKSPERTÓW
NIERUCHOMOŚCI**
**20 LAT
DOŚWIADCZENIA**

+48 18 20 66 129
www.bestate.com.pl
ul. B. Czecha 1 Zakopane

- ◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy
- ◆ VEGA - nieruchomości. Zakopane, Droga na Bystrę 5, tel. 18 206 66 69, 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości - Pośrednictwo, Zarządzanie. Tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI IMPER - POŚREDNICTWO Zakopane, ul. Sienkiewicza 1c. Tel. (18)2063273, 698 088 862, 600 056139, mail: biuro@imper-nieruchomosci.pl, www.imper-nieruchomosci.pl. ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ul. Sienkiewicza 1C, mail: nieruchomosci.imper@gmail.com. Tel. (18)20150-87, 600056239
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

wynajem

- ◆ 1-, 2-OSOBOWY POKÓJ, na dłużej. 18 20 110 26
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442
- ◆ DO WYNAJĘCIA LOKAL ok. 17 m2 - po remoncie. Łazienka, poczekalnia wspólne. Ip, kamienica Krupówki - 602 132 245.

FIRMA HOTELARSKA szuka

do wynajęcia PENSJONATÓW APARTAMENTÓW

Tel. 502 740 130

- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ W ZAKOPANEM. 18 44 889 35
- ◆ KAWALERKA oraz WIĘKSZE MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEP-TÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.

◆ Wójt Gminy Kościelisko działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2018 poz. 2204) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kościelisko, ul. Strzelców Podhalańskich 44, w dniu 22.10.2019 r. wywieszony został na okres 21 dni, wykaz zawierający informacje DOT. DZIERŻAWY CZĘŚCI DZIAŁKI O NR EWIDENCYJNYM 1178 o powierzchni 2,4128 ha, położonej w Kościelisku - Polana Pałkówka, PRZEZNACZONEJ POD WYCIĄG NARCIARSKI WRAZ Z KOLEJKĄ KRZESEŁKOWĄ. Blisze informacje udzielane są w Urzędzie Gminy Kościelisko, pokój nr 12, tel. 18-20-79-100 wew. 46.

◆ POKOJE pracownicze Zakopane centrum 885707070

◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 26 75 60

◆ DO WYNAJĘCIA GABINET MEDYCZNY - LEKARSKI 23 m2, w obrębie działającego NZOZ-u w centrum Zakopanego. 602 76 24 52

◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ W PORONINIE NA STAŁE Z DOSTĘPEM DO KUCHNI, ŁAZIENKI I PRALKI. 880 390 028

◆ ZAKOPANE CENTRUM POKOJE PRACOWNICZE. 885707070

◆ Do wynajęcia MIESZKANIE 60 m2 - Ratulów. 661 429 750.

◆ MIESZKANIE na wynajem. Zakopane - Przew. Krzeptowskiego, 2 pokoje, 44 m2 - 1700 zł + media. Tel. 600820576, www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ - 790 208 148.

◆ WYNAJMIĘ POKOJE 2, 3-OSOBOWE DLA PRACOWNIKÓW. 606 583 371

◆ WYNAJMIĘ POKÓJ: 1-osobowy NA DŁUŻEJ - 788 815 508.

kupno

◆ MIESZKANIE 607 677 710.

◆ KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE W ZAKOPANEM W BUDYNKU GDZIE NIE PROWADZI SIĘ WYNAJMU KRÓTKOTERMINOWEGO - Wieczorem: 606 75 40 41

◆ Kupię małą działkę rolno-budowlaną lub domek do remontu: Zakopane, Kościelisko, Witów 888372327

◆ KUPIĘ DZIAŁKI ROLNE, LEŚNE - ZAKOPANE, OKOLICE - 789 237 589

sprzedaż

◆ ZAKOPANE PENSJONAT REJON SKOCZNI. VEGA - 600 22 30 20

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40

◆ Sprzedam DZIAŁKĘ w Maruszynie. 517 618 216

◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40

◆ ZAKOPANE ZA STRUGIEM DZIAŁKA 660 TYS. AN "ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ DOM JEDNORODZINNY W ZAKOPANEM. 605 564 270

◆ Apartament z 2016, 500m Krupówki, 54 m2, 607 677 710

◆ SPRZEDAM MIESZKANIE W ZAKOPANEM o pow. 35 m2 - 001 708 415 3514

◆ KAWALERKĘ 20 m W ZAKOPANEM. 605 95 66 30

◆ Lokal biurowy 33 m2 z garażem, 300 000 pln netto 791353569

◆ APARTAMENT przy Krupówkach 607 677 710

◆ ZAKOPANE działka rolna 15 a -119 000 zł. Tel. 600820576, www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ KOŚCIELISKO DOM Z WIDOKIEM NA TATRY. VEGA - 600 22 30 20.

◆ ZAKOPANE TATARY DOM Z OGRODEM 1.2 MLN AN "ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ Apartament z ogródkiem, garaż 88 m2 - 607 677 710

◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

◆ ZAKOPANE MIESZKANIE 4 pokoje, 66 m2. VEGA - 609 999 989

◆ ZAKOPANE OLCZA - działki budowlane: 2947 m2 - 650 000 zł; 1132 m2 - 395000 zł. Tel. 600820576, www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ DOM DREWNIANY, SZOPA I 2 HA POLA - Stare Bystre. 18 26 552 06.

◆ APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL 607 677 710

◆ MURZASICHLE PIĘKNA POSIADKOŚĆ NA WIDOKOWEJ DZIAŁCE 1599 TYS. AN "ZOFIA" 18 20 630 76.

◆ Sprzedam LAS 1.60 ha - 788 586 403

◆ Olcza 40m2, garaż 470 000 pln 607 677 710

◆ ZAKOPANE REJON NOSALA APARTAMENTY. VEGA - 609 999 989

◆ ZAKOPANE PARDAŁÓWKA 62 m2 - 529 000 zł Tel. 886896759, www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 4500 m2 w Działiszu z drewnianym DOMEM. 600 878 398

◆ Apartament bezczynszowy 57m2, 791 353 569

◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z OGRÓDKIEM I GARAŻEM, CENA 370 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ Sprzedam lub wynajmę MIESZKANIE 2-pokojowe Nowy Targ. 692 140 300.

IMPREZY

OKOLICZNOŚCIOWE

◆ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE - KARCZMA GÓRALSKI SZALAS "KURNIAWA" - ZAKOPANE 601 50 44 86. www.willasport.pl

◆ FOTOGRAFIA, STRONY WWW - brychcphoto.com

ANTYKI

◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

◆ Producent oferuje: boazerie, listwy, imitacje płazów, podłogi. 607-191-214.

◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

Studnie Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody zero kosztów

◆ Sprzedam STEMPLE, ŻERDZIE, OPAŁ SUCHY. 609 053 978

◆ GARAŻE BLASZAKI. 517 524 021.

◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYNI OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JESIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień

MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

◆ KONSTRUKCJE STALOWE DO ZABUDOWY DOMKIEM LETNISKOWYM, GARAŻEM, POMIESZCZENIEM SOCJALNYM, BIUROWYM. 789 252 050.

◆ PUSTAKI PIANOWE. 18 275 52 72.

◆ TARTAK OFERUJE W DOBRZYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘŻBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

tv, agd, komputery

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel.: 603 055 556, 18 207 42 27

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

◆ Sprzedam ZETOR 3320-97r., ZETOR 7340-97r. i 6340-2004r. + TUR. Cena do uzgodnienia. 665 096 395

◆ Sprzedam ODCIĄG TROCIN AREOTECH 2 workowy. 692 322 838

◆ C-360 lub C-330, stan b. dobry. 534 655 802.

◆ Cyrkularka z silnikiem. 734 359 384.

◆ BOJLER 150 L, nowy, blacha 4mm. 18 27 552 04.

◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ROZRZUTNIK OBORNIKA, TAŚMÓWKA, BECZKA NA WODĘ NA KÓŁKACH, PŁUGI, SKRZYŃKA NA PODNOŚNIK, ŚRUTOWNIK BĄK, ŁADOWACZ OBORNIKA, OPONY 20-stki. 660 006 303.

◆ ŁAŃCUCHY NA KOŁA, DO ŚNIEGU, KOLCZATKA ORAZ CIĄGNIK 4x4 z torem. 881 483 037

◆ Sprzedam TUR do 363. 500 504 624

◆ SILNIK ELEKTRYCZNY 7.5 KW. 501 673 728.

◆ Rozrzutnik obornika, 3,5t, Mengerle lub rozrzutnik z napędem C-330, MS 255, wózek widłowy Bułgar, udźwig 3,5t. 607 698 716

◆ ŁADOWACZ KOMPLETNY DO OBORNIKA 900 zł. RĘBAK DO GAŁĘZI 2.500 zł. WINDA KOLEJOWA 30T 400 zł. 518 373 275.

◆ Sprzedam nową CYRKULARKĘ. 698 55 69 68

◆ Dyfry z samochodu UAZ (przód, tył) z drążkami, hamulcami. Bez felg. Używane. Bukowina T. 607 434 775.

różne

◆ OPAŁ, BUK, ŚWIERK, STEMPLE. 784 137 761

◆ KORBACZE białe. 574 528 130.

◆ SPRZEDAM GÓRALSKI KOŻUCH DAMSKI WYSZYWANY rozmiar 36. 664 360 200

◆ SUCHIE BRUSY. 500 739 681.

◆ OŚWIETLENIE NA ŚWIĘTA DLA PENSJONATÓW I LOKALI - 510557980

◆ BAŁE suche. 721 089 991.

◆ Sprzedam DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE. 512 230 269

◆ GARAŻE BLASZANE, WIATY, HALE, KOJCE DLA PSÓW, BRAMY GARAŻOWE. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, www.RobStal.pl

◆ ZIEMNIANKI I ZIEMNIANKI ODPADOWE. 517 752 815.

◆ DREWNO OPAŁOWE 30 zł/kubik. 794 593 282, 18 27 71 919.

◆ BRYKIET RUF Z TROCIN BUKOWYCH - PRODUCENT. MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU. 667 945 236.

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 650 zł/paleta. 694 539 130.

◆ PŁÓTNO LNIANE - sprzedam. 18 26 599 41.

◆ Sprzedaż KORBACZY oraz CHODNIKÓW GÓRALSKICH. 536 339 697

◆ Sprzedam KORYTO. 609 096 971.

◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). SPÓDNICZKI WEŁNIANE Z PARZENICAMI - RĘCZNIE ROBIONE NA DRUTACH - rozmiar 36-44. TORBY JUHASKIE. Tel. 793 887 893

◆ BAŁE Z SIANA. 503 838 971.

◆ PLECAK DLA MYŚLIWEGO - 691 652 654

◆ Poszukuję odbiorcy korbocy. Białe i wędzone. 570308343 570308343 brelka@buziaczek.pl

DREWNO OPAŁOWE:

BUK, ŚWIERK, ODPADY ZE STOLARNI, ROZPAŁKA, PELLET I INNE

Tel. 730 730 663

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DOBACOWEK - 510 55 79 80

◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.

◆ KORBACZE białe i wędzone. 515 818 711.

◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.

◆ ODPAD PASZOWY PALUSZKI (dostawa na miejsce). 576 194 623, 538 853 926.

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.

◆ SPRZEDAM DRZEWO OPAŁOWE SUCHE, IGLASTE I OBRZYŃKI Z DESEK SUCHE - 661 867 363

◆ KOMPLET WYPOCZYNKOWY ZE SKÓRY 5 szt. + stół szklany, 2.500 zł - 604 45 71 16.

◆ KAWAŁKI SKÓR. 530 955 936.

◆ JAGNIĘCINA. 607 658 306.

◆ ŚWIERK - OPAŁ - TANIO - 506 153 731.

◆ SER BUNDZ po 15 zł/kg - 880 541 876

◆ SERKI małe i wędzone. 531 357 698.

◆ BARDZO TANIO SPRZEDAM DWA KOMPLETY SZAFEK KUCHENNYCH. 512 114 306

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 514 630 482.

◆ BECZKA 600 L, ocynk. 501 673 728.

zwierzęta

◆ KROWA do chowu, czerwono-biała. 18 28 562 13.



OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ OWCE MERYNOS I GÓRSKIE. 662 469 707

◆ PIĘĆ OWIECZEK 3-letnie. 606 200 818

◆ SZCZENIANKI- OWCZARKI PODHALAŃSKIE Z RODOWODEM - hodowla STOCHGRONKOWION - 603 033 861, 607 864 852

◆ WYSŁODKI BURACZANE melasowane, transport 50kg=50zł 602711664

◆ KROWA czerwono-biała. 18 26 567 06, 602 103 783.

◆ Sprzedam DOBRĄ KROWĘ CIELNĄ 8 miesięcy. 18 265 83 34

◆ SPRZEDAM KROWĘ - 791 635 747

◆ JAŁÓWKA. 574 528 130.

◆ KROWA. 732 831 497.

◆ KOŃ RASY MAŁOPOLSKIEJ, 10 lat, 6.000 zł - 507 52 33 37.

◆ CIELICZKA 2 tyg 886 161 336

KUPNO

◆ KUPIĘ SIECZKARNIE MAŁĄ - 506 153 731.

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

◆ SKUP STAREGO DREWNA. 601 159 949

◆ KUPIĘ GÓRALSKIE SPÓDNICE, STARE I NOWE, DROGO. 573 321 730

MOTORYZACJA

kupno

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

◆ KUPIĘ SZYBKO SAMOCHÓD. 600 221 910.

◆ Kupię DO REMONTU BLACHARSKIEGO POWYPADKOWE, STARE I NOWE. 18 266 10 01, 601 837 091.

KASACJA POJAZDÓW ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

SKUP ZŁOMU. NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.

NOWY TARG, UL. WAKSMUNDZKA (obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN

ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

Dorabiamy

KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizerami do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA

ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. **18 20 741 74**
605 610 691, 601 56 11 18

inne

◆ Sprzedam FIATA 126p, Elegant, rp1999. 722 203 360, 500 504 624

◆ PRZEWOZY - lotniska, szpitale. 510 151 054

sprzedaż

◆ RENAULT MEGANE KOMBI 2.0TD, 2000r: 604 401 542.

◆ PRZYCZEPKA SAM. 793 186 038.

◆ KULTOWE A4 98 i 2001 po lifcie s-line, stan bdb. 607 076 102

◆ Sprzedam VOLKSWAGEN TRANSPORTER 2,5TDI, 2007r., przebieg 190tys. 508 666 468

◆ AUDI A3, 2008 r., 17.000 zł - 789 237 589

StramaPALIWA

● GAZ GRZEWczy
● PROPAN - NOWOŚĆ
● OLEJ OPAŁOWY
● PALIWA - HURT

Tel. **601 500 321**
609 456 201

Stacja Paliw ORLEN
Szafary, ul. Zakopiańska 2k

◆ Opel Corsa D 2013 r. 1.3 Diesel Przebieg 70000 km. Skrzynia manualna tel. kontaktowy 604417030

◆ OPEL MERIVA 2010, 1.4 benzyna. 698 777 559.

◆ Sprzedam WSK, sanki oś przednia do C-360. 514 974 361

◆ MERCEDES A klasa 1.9 benzyna, 2001r. 604 401 542.

◆ SKODA FABIA 2002r: 793 186 038.

◆ SMART 600, 2002r., benzyna. 604 401 542.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREANSKICH

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ♦ CITROEN C1, 1.0 benzyna. 604 401 542.
- ♦ PASSAT kombi, 4x4 benzyna, 2007rok, 145000km, cena 19 tys. 601054075
- ♦ VW T5 2.5D, 2006r. 604 401 542.

RÓŻNE

- ♦ ODDAM ZIEMIĘ - NOWY TARG. 605 090 311.
- ♦ PRZYJMĘ ZIEMIĘ. RATUŁÓW. Tel. 502 014 223 lub 724 507 585.
- ♦ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
- ♦ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

MATRYMONIALNE

- ♦ MIŁY PAN POZNA PANIE DO SPOTKAŃ, PEŁNA DYSKREJCJA. 577 368 850
- ♦ WOLNY 50-LATEK BEZ ZOBOWIAZAŃ POZNA PANNĘ LUB WDOVĘ. Tel. 694 883 466
- ♦ POZNAM MIŁĄ, SYMPATYCZNĄ, REPREZENTACYJNĄ PANIĄ do lat 55 - 795 066 910.

ZDROWIE I URODA

USŁUGI

budowlane

- ♦ DROBNE REMONTY, PRZERÓBK I INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH I HYDRAULICZNYCH - SOLIDNIE. 503 754 126.

GABINET STOMATOLOGICZNY

- MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ - STOMATOLOGIA ESTETYCZNĄ

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ♦ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, PODBITKI, RYNNY, montaż, własne rusztowanie. 505 821 021.
- ♦ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIEŻBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572 624 414.
- ♦ TYNKI MASZYNOWE. 881 436 582
- ♦ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ♦ FLIZOWANIE, KAMIENIARSTWO. 882 080 371.
- ♦ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANIE MECHANICZNIE. 880 232 189.

- ♦ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507 58 18 18.
- ♦ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl
- ♦ Malowanie. 604 176 880
- ♦ USŁUGI HYDRAULICZNE - 728 247 495.
- ♦ MALOWANIE, GŁADŹ BEZPYŁOWO, TAPETOWANIE, TYNKI I FARBY DEKORACYJNE - PROFESJONALNIE - 514 875 198.
- ♦ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ♦ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
- ♦ MALOWANIE DACHÓW, WNĘTRZ I ELEWACJI. 737 561 320.
- ♦ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640
- ♦ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
- ♦ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ♦ TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE. 504 755 844.
- ♦ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640
- ♦ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 733 518 412.
- ♦ HYDRAULIK - 663 338 954.
- ♦ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBK I, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ♦ Flizowanie, remonty 511299935

- ♦ TYNKI MASZYNOWE TRADYCYJNE GIPSOWE - 605 226 196
- ♦ INSTALACJE ELEKTRYCZNE - PEŁNY ZAKRES. 607 970 969.
- ♦ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
- ♦ REMONTY I WYKOŃCZENIA OD A DO Z. 572 624 414.
- ♦ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640
- ♦ PRACE WYKOŃCZENIOWE - 510 693 560.
- ♦ USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE, PŁYTKI, ŁAZIENKI, POSADZKI, PŁYTKI WIELKOFORMATOWE. 880 293 452.
- ♦ Tynki Maszynowe, Flizowanie, Wykończenia Wnętrz, Elewacje, Remonty Ogólnobudowlane. Tel.: 886-417-003
- ♦ OCIEPLANIE PODDASZY PIANĄ PUR, REGIPSY. 665 719 055.
- ♦ ADAPTACJA PODDASZY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, PŁYTKI. 793 628 855.
- ♦ USŁUGI Ślusarskie. 504689884
- ♦ PRACE PŁYTKARSKIE, SPIEKI KWARCOWE. 667 337 333.
- ♦ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE WYSOKA JAKOŚĆ. KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
- ♦ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ♦ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
- ♦ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.

- ♦ WYKOŃCZENIE WNĘTRZ. 577 863 337.
- ♦ ROBOTY WYKOŃCZENIOWE, również w drzewie. 504 589 014.
- ♦ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
- ♦ ELEKTRYK - 662 140 933.
- ♦ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
- ♦ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol 691 381 758.
- ♦ ROBOTY ZIEMNE - 517 056 776
- ♦ SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, REGIPSY, REMONTY. 508 950 884
- ♦ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, REGIPSY, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, SUFITY PODWIESZANE. 886 561 404.
- ♦ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ♦ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień) - 660 921 810.
- ♦ FLIZY - 781 652 157
- ♦ BUDOWA, REMONTY KOMINÓW. 882 080 371.
- ♦ HYDRAULIK - 728 247 495.

inne

- ♦ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58
- ♦ MALOWANIE DACHÓW I WYCINKA DRZEW. 608 065 615.
- ♦ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ♦ FOTOGRAFIA, STRONY WWW. Tel: 731 155 745
- ♦ Szorowanie myciemodowdrewniany@op.pl 694 258 159

- ♦ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.
- ♦ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476
- ♦ MYCIE DOMÓW DREWNIANYCH. Z zewnątrz i wewnątrz, własny sprzęt, wolne terminy. 880 363 281
- ♦ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640
- ♦ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640
- ♦ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658
- ♦ WYCINKA - PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - ROZLICZENIE RÓWNIEŻ W DREWNI. 691317098

TŁUMACZENIA

- ♦ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790
- ♦ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysuła. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 172 39, 602 63 23 68
- ♦ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

NAUKA

- ♦ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73

TYGODNIK Podhalański

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS GOTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.
Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokoi.
Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli, które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.
Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel.
Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000

34-500 Zakopane, ul. Krupnicka 11
tel. (+48) 18 20 150 99 fax (+48) 18 20 150 99
www.sobala.zakopane.pl
e-mail: recepcja@sobala.zakopane.pl

SABALA
KARCZMA - 1897 - HOTEL

**AQUA PARK
ZAKOPANE**
kręgielnia, fitness
gastronomia
Zapraszamy!
www.aquapark.zakopane.pl

W
HOTEL RESTAURACJA
I KAWIARNIA WERSAL
ul. Tetmajera 14a
34-500 Zakopane
tel. (+48) 18 202 31 23
www.hotelwersal.pl

RESORT & SPA
Nosalowy Dwór
ZAKOPANE
NAJWIĘKSZY
RESORT
pod Tatrami
ul. Balzera 21d
34-500 Zakopane
tel.: (+48) 18 20 22 400
faks: (+48) 18 20 22 401
www.nosalowy-dwor.eu

Logos
HOTEL
KAWIARNIA WIDOKOWA

ul. Droga do Rojów 9
Zakopane
ApartHotel
+48 18 20 138 63
+48 516 082 888
www.bambizakopane.pl



POŻEGNANIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 października 2019 r.
zaopatrzonego Św. Sakramentami
zasnął w Panu po przeżyciu lat 78

S.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, TEŚĆ, BRAT I DZIADEK

**MIECZYSLAW
GUT**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 października 2019 r. odszedł od nas w wieku 72 lat
zaopatrzonego Św. Sakramentami
Mama, Telcowa, Babcia, Siostra, Swagierka i Ciocha

S.P.

**Maria
MICHALCZAK**

Zam. Ciche 35

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH,
TEN NIE UMARA,
LECC SIĘ TYLKO ODDALA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 16 października 2019 r. zmarł w wieku 42 lat,
zaopatrzonego Św. Sakramentami
nasz ukochany Mąż, Tata, Syn i Brat

S.P.

**HENRYK
SULKA**

Zam. Nowy Targ ul. Ludziska 32/410

"Kto żyje w pamięci innych,
ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 października 2019 r. zmarła w wieku 44 lat,
zaopatrzonego Św. Sakramentami
nasza ukochana Żona, Mama, Córka i Siostra

S.P.

**ADELA
SOŁTYS**

Z domu KARKOSZKA
Zam. Łapcze Wyżne ul. Kościelna 28

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 października 2019 r.
zaopatrzonego Św. Sakramentami
zasnął w Panu po przeżyciu lat 63

S.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
SYN, MAŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK I BRAT

**JÓZEF
MICHNIAK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 października 2019 r.
zaopatrzonego Św. Sakramentami
zasnął w Panu po przeżyciu lat 72

S.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŻ, TATA, TEŚĆ I DZIADEK

**KRZYSZTOF
SZAFAŃSKI**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 października 2019 r.
zaopatrzonego Św. Sakramentami
zasnął w Panu po przeżyciu lat 85

S.P.

MOJA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA

**ZOFIA
RZADKOSZ**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 października 2019 r. Odszedł od nas w wieku 63 lat
zaopatrzonego Św. Sakramentami
Brat, Swagier i Wujek

S.P.

**Edward
MURZYDŁO**

Zam. Czarny Dunajec Kmietowicza 136 a

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 października 2019 roku
zmarła w wieku 66 lat, zaopatrzonego Św. Sakramentami

Nasz Kochana
Córka, Mama, Babcia i Siostra

**Barbara
JAKUBCZAK**

zam.: Czarny Dunajec, Kmietowicza 169

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18 października 2019 roku odszedł do wieczności w wieku 87 lat
nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

S.P.

**BRONISŁAWA
BIEŁA**

WSPÓLNE MODLITWY przy Zmarłym odprawiane będą
20 października o godz. 18:00, w Kaplicy Cmentarnej w Skawie

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19 października 2019 r. zmarła w wieku 81 lat,
zaopatrzonego Św. Sakramentami
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

S.P.

**ANNA
KRZYSICA**

Z domu Perełka
Zam. Ostrowsko ul. Gorczyńska 52

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 18 października 2019 r.
zaopatrzonego Św. Sakramentami
zasnął w Panu po przeżyciu lat 79

S.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK, PRADZIADEK I BRAT

**MARIAN
OTRĘBA**

Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 16.10.2019 r. odszedł od nas w wieku 69 lat
zaopatrzonego Św. Sakramentami
nasz najukochańszy
Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Teść

S.P.

**Jan
KUCZKOWICZ**

Zam. Orawka 161

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 października 2019 r. zmarł w wieku 72 lat
zasnął w Panu po przeżyciu lat 72

S.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MAŻ, TATA, DZIEĆ, TEŚĆ, BRAT, SWAGIER, DZIADEK I WUJEK

**STANISŁAW
KRAMARZ**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 października 2019 r. zmarł w wieku 69 lat
zaopatrzonego Św. Sakramentami
Nasz Najukochańszy
Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Swagier i Wujek

S.P.

**Władysław
PAJAK**

Zam. Maruszyna Jana Pawła II 21

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15 października 2019 roku odszedł do wieczności, przeżywszy 88 lat
nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

S.P.

**ZYGMUNT
MIERZWA**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 października 2019 roku odszedł do wieczności w wieku 71 lat
nasza ukochana Żona, Babcia i Prababcia

S.P.

**IRENA
FILAS**

Z DOMU GRZEBIEN

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18 października 2019 r. zmarła w wieku 84 lat,
zaopatrzonego Św. Sakramentami
nasza ukochana Mama

S.P.

**STANISŁAWA
KULAK**

Zam. Wakmund ul. Nowotarska 155

Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 14 października 2019 r. zmarła w wieku 61 lat

Nasza Kochana
ŻONA, MAMA, BABCIA I SIOSTRA

S.P.

**ELŻBIETA
SULARZ**

z domu Wachalek
zam. Zaskale, os. Za torom 5

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18 października 2019 r. zmarła w wieku 95 lat,
zaopatrzonego Św. Sakramentami
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

S.P.

**ZOFIA
GALINIAK**

Z domu Mazurek
Zam. Krempachy ul. Kamieniec 9

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 16 października 2019 roku odszedł do wieczności w wieku 76 lat
nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek

S.P.

**STANISŁAW
PĘDZIMAŻ**

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazy pamiątkowe
- kremacja

AK

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji pniw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATULÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18 tel./fax 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 601 514 635
Zakopane, ul. Nowotarska 18
(vis a vis cmentarza)
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

Kalpa

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodni, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

„Szarotki” na zwycięskim szlaku

Hokeiści Podhala Nowy Targ mają serię czterech kolejnych zwycięstw w rozgrywkach PHL.

W ostatnim tygodniu wygrały wyjazdowe starcie z Zagłębiem Sosnowiec i domowe z Naprzodem Janów.

KH Podhale Nowy Targ – Naprzód Janów 8:0 (1:0, 4:0, 3:0)

Bramki: 1:0 Franek (Dziubiński, Neupauer) 18, 2:0 Jencik (Svec, Suominen) 25, 3:0 Siuty (Wielkiewicz, Seed) 34, 4:0 Nattinen (Willick, Seed) 38, 5:0 Svec (Willick) 40, 6:0 Jencik (Kamieniew, Chaloupka) 42, 7:0 Franek (Dziubiński) 43, 8:0 Kamieniew (Jencik) 58.

Podhale: Odrobny (41 B. Kapica) - Sominen, Seed, Jencik, Willick, Svec - Chaloupka, Kamieniew, Dziubiński, Neupauer, Franek - Mrugała, Sulka, Pettersson, Nattinen, Słowkiewicz oraz Wsół, Wielkiewicz, Siuty, Worwa.

W pierwszej tercji goście - którzy dysponowali 14 zawodnikami w polu - jeszcze dzielnie stawiali opór gospodarzom. Ci swoją przewagę udokumentowali golem dopiero w 17. min. Zdobył go Tomasz Franek, który sfinalizował akcję duetu Bartłomieja Neupauera - Krystiana Dziubińskiego. Franek bliski zdobycia bramki był już w 12. min., ale po jego uderzeniu krążek trafił w słupek.

W drugiej odsłonie „Szarotki” już przysłowiowy „worek z golami” rozwiązały i zaaplikowały - opadającym z sił rywalom - cztery bramki.

W 25. min. trafił Richard Jencik, po akcji 2 na 1 z Emilem Svecem. W 34. min. zza bramki podawał Filip Wielkiewicz, a precyzyjnym strzałem popisał się Łukasz Siuty. W 38. min., kiedy Podhale grało z przewagą jednego zawodnika, efektywnym uderzeniem spod bandy w samo „okienko” gola numer cztery zdobył Jussi Nattinen, a wynik

w tej tercji ustalił Svec, po dobitce strzału Dylana Willicka.

- Te małe problemy w pierwszej tercji wynikły może nie z tego, że zlekceważyliśmy przeciwnika, a bardziej z podejścia do meczu, które, że tak powiem, było za bardzo „lajtowe”. Na szczęście od drugiej tercji już poprawiliśmy dyscyplinę i organizację gry, co też znalazło przełożenie na kolejne zdobywane przez nas bramki. To było dobre spotkanie do tego, by dopracować schematy, nad którymi pracujemy - powiedział po meczu gracz Podhala Robert Mrugała.

- Zagraliśmy niezłe spotkanie. Stworzyliśmy dużo sytuacji bramkowych. Szkoda, że nie potrafiliśmy żadnej z nich wykorzystać. Myślę, że mimo wszystko, wynik jest za wysoki i nieadekwatny do przebiegu tego meczu. Mam pretensje do arbitrow. Raz, że nie uznali nam prawidłowej bramki, a dwa, że fatalnie pomylili się z oceną sytuacji, w której ucierpiał Maciek Rybak. To była ewidentna kara. Atak z tyłu. Takie zachowanie trzeba eliminować, szczególnie jak dotyczy to obokrajowców, którzy powinni wyróżniać się w lidze umiejętnościami, a nie tego typu zachowaniem - ocenił trener Naprzodu Jacek Szopiński, który również wspominał o fatalnej sytuacji, w jakiej znajduje się klub z Janowa: - To jest walka o przetrwanie i dzisiaj nie ma pewności, że dogramy sezon. Mamy niemal w stu procentach amatorską drużynę, gdzie zawodnicy grę w hokeja dzielą z pracą

lub szkołą. Za grę nie dostają na ten moment ani złotówki - dodał.

- Przede wszystkim mam dużo uznania i szacunku dla drużyny z Janowa, która mimo tak ciężkiej sytuacji, nie poddaje się i walczy o swoją przyszłość. Muszę pochwalić bramkarza Naprzodu, który był bardzo mocnym punktem. Co do naszej gry, to jestem zadowolony z tego, że nie zlekceważyliśmy przeciwnika. Teraz już myślimy o kolejnych czterech meczach, jakie czekają nas przed przerwą na reprezentację - powiedział szkolenowiec Podhala Phillip Barski.

Zagłębie Sosnowiec – KH Podhale 2:3 (1:0, 1:0, 0:2, d. 0:1)

Bramki: 1:0 Bernacki (Garszyn, Oriekin) 12, 2:0 Orkiekin (Karczoła, Garszyn) 33, 2:1 Svec (Sulka) 51, 2:2 Franek (Nattinen) 60, 2:3 Neupauer.

Podhale: Odrobny - Suominen, Seed, Jencik, Willick, Wielkiewicz - Chaloupka, Kamieniew, Svec, Dziubiński, Wrowa - Sulka, Mrugała, Franek, Neupauer, Siuty oraz Słowkiewicz, Nattinen, Pettersson.

W pierwszej tercji padł tylko jeden gol. Zdobyli go w 12. min. sosnowiczanie, którzy wówczas grali w liczebnej przewadze. Michał Bernacki w zamieszaniu wepchnął krążek za plecy Przemysława Odrobnego.

„Szarotki” w tej odsłonie grały wolno i czytelnie, w skutek czego większego zagrożenia pod bramką Rafała Radziszewskiego nie stwarzały.

Druga tercja jeszcze gorsza w wykonaniu nowotarzan, którzy w ofensywie praktycznie nie istnieli. Za to na bramkę Odrobnego sunął atak za atakiem. Z większości pojedynków z zawodnikami Zagłębia, bramkarz „Szarotek” wyszedł zwycięsko, ale w 35. min. skapitulował po raz drugi. Defensywę Podhala w efektywny sposób rozklepało rosyjskie trio sosnowiczanie Karczoła - Garszyn - Oriekin. Ostatni z nich wpisał się na listę strzelców.

W trzeciej tercji wreszcie coś drgnęło w grze Podhala. Górale przejęli inicjatywę i w 51. min. zdobyli gola kontaktowego. Przypisano go Emilowi Svecowi, ale tak naprawdę było to samobójcze trafienie Nikity Butensko.

W kolejnych fragmentach nowotarzanom sprawy zaczęły komplikować kary. „Szarotki” jednak dwa okresy w liczebnym osłabieniu przetrwały 82 sekundy przed syreną końcową zawodnik gospodarzy złapał wykluczenie. Zaraz po wygranym „buliku” w tercji Zagłębia przez Podhale, do boks zjechał Odrobny i nowotarzanie mieli przewagę dwóch zawodników w polu.

Mecz na korzyść Zagłębia mógł definitywnie rozstrzygnąć Karczoła, ale zmarnował wysmienitą ku temu okazję. To błyskawicznie się na gospodarzach zemściło i 8 sekund przed syreną końcową do remisu doprowadził Tomasz Franek, który dobił strzał Jussi Nattinena.

Dogrywka obfitowała w sytuacji z obu stron, ale to Podhale, a konkretnie Bartłomiej Neupauer, zadał decydujący cios

Tekst i fot.: **Maciej Zubek**



W II tercji „Szarotki” kontra Naprzód zaaplikowały opadającym z sił rywalom 4 bramki.

Podhale wyeliminowane z Pucharu Wyszehradzkiego

Hokeiści Podhala Nowy Targ odpadli z rywalizacji o Puchar Wyszehradzki. W ćwierćfinale „Szarotki” musiały uznać wyższość słowackiej Nitry.

Po remisie 3:3 we własnej hali, w rewanżu już na lodowisku rywala, nowotarzanie przegrali 1:4.

Pierwszą tercję Podhale przegrało 0:1, po голу straconym w 11. min. w liczebnym osłabieniu. Gola zdobył Judd Blackwatter, który miał mnóstwo czasu i miejsca, by precyzyjnie przymierzyć w górny róg nowotarskiej bramki. Wcześniej to „Szarotki” nie wykorzystały dwuminutowego okresu gry 5 na 4. W momencie kiedy obie drużyny grały w pełnych zestawieniach, mecz był wyrównany.

Wynik meczu nie zmienił się w kolejnych 20 minutach, w których także żadnej ze stron na dłużej nie udało się zaznaczyć swo-

jej przewagi. Sytuacji z obu stron było sporo, ale mocnymi punktami swoich zespołów byli obaj bramkarze.

Za to już w 87. sekundzie tercji trzeciej gola numer dwa zdobyli gospodarze. Odrobny uderzenie Romana Raca obronił, zabrało jednak asekuracji obrońców i wobec dobitki Andreja Kollara, bramkarz „Szarotek” był już bezradny.

W 47. min. na karę powędrował Jussi Nattinen i po chwili gospodarze prowadzili już 3:0. Karol Csanyi zmienił tor lotu krążka po strzale z linii niebieskiej Dylana Olsena.

W tym momencie w bramce Podhala Odrobnego zastąpił Błażej Kapica, a po upływie 51 sekund gola zdobyli nowotarzanie konkretnie - po indywidualnej akcji - Emil Svec.

W 52. min. Nitra przypieczętowała wgraną czwartą bramką, po tym jak pod poprzeczkę bramki Podhala trafił Lukas Hrusik.

HK Nitra – KH Podhale Nowy Targ 4:1 (1:0, 0:0, 3:1)

Bramki: 1:0 Blackwatter (Morrison) 11, 2:0

Kollar (Rac, Olsen) 42, 3:0 Csanyi (Olsen, Rac) 48, 3:1 Svec 49, 4:1 Hrusik (Blackwatter, Versteget) 52.

Podhale: Odrobny (48 B. Kapica) - Suominen, Seed, Jencik, Willick, Wsół - Chaloupka, Kamieniew, Svec, Dziubiński, Worwa - Mrugała, Sulka Pettersson, Nattinen, Słowkiewicz oraz Siuty, Neupauer, Franek

Kary: 2-6 min.

Pierwszy mecz: 3:3.

Awans: HK Nitra.

Marcinów znowu Mistrzem Polski w trialu

W Szklarskiej Porębie rozegrano ostatnie dwie rundy Indywidualnych Mistrzostw Polski w trialu. Kropkę nad i postawił lider klasyfikacji generalnej, nowotarżanin Gabriel Marcinów, który tym samym sięgnął po 7. już w karierze tytuł IMP.



- Jestem naprawdę bardzo zadowolony z mojej jazdy w tym sezonie - mówi świeżo upieczony mistrz Polski.

Reprezentujący od kilku sezonów klub AMK Gliwice Marcinów we wcześniejszych rundach wypracował sobie tak dużą zaliczkę, że tylko jakiś kataklizm mógł mu odebrać tytuł. Do niczego takiego nie doszło. Nowotarżanin pierwszego dnia rywalizacji w Szklarskiej Porębie był pierwszy, a nazajutrz drugi.

- Jestem naprawdę bardzo zadowolony z mojej jazdy w tym sezonie. Nie miałem zbyt dużo czasu, aby trenować. Ten rok był trochę taki szalony. Dużo zmian w moim życiu, ale na każdych zawodach jechałem na 120% - mówi świeżo upieczony mistrz Polski. - Wkładam w jazdę ogromne serce, bo zależy mi na tym, co robię. Cieszę się, że są tego efekty. Wygrałem 8 z 10 rund, a dwa razy byłem drugi. W pierwszy dzień w Szklarskiej jechałem mi się dość fajnie, wszystko w miarę zagrało, koncentracja, wytrzymałość

ogólnie było ok. Dzień później, niestety, już chyba byłem wykończony całym tym sezonem, miałem trudności z koncentracją i czuciem motocykla. Moja jazda nie była idealna, ale mając zapewnione już pierwsze miejsce, zbytnio się nie spinałem. Siódmy tytuł mistrza Polski bardzo dużo dla mnie znaczy. To takie zwieńczenie moich starań. Długo będę wspominał ten sezon. Na pewno sporą frajdę sprawiła mi wygrana podczas jednej z rund z reprezentantem Hiszpanii, i to z dużą przewagą. Teraz już powoli myślę o kolejnym sezonie. Na pewno nie będzie łatwo wywalczyć kolejny tytuł, ale pewne jest to, że będę mocno ciskał i łatwo też się nie dam. Bardzo chciałem podziękować moim kolegom, z którymi mogłem rywalizować w tym sezonie, za fajną i uczciwą walkę na wszystkich zawodach. Jeździć w takiej atmosferze to naprawdę zaszczyt. Ogromne podziękowania za po-

moc dla moich partnerów: KAGAM Trs Motorcycles, Funky Media Gęsi Zakręt Amk Gliwice Akademia Enduro ArtCoders - wspomina Marcinów.

Wicemistrzem Polski został kolejny nowotarżanin - jeżdżący również w barwach klubu z Gliwic - Michał Łukaszczuk, który bronił tytułu IMP, wywalczono go przed rokiem. Łukaszczuk mistrzostwa po części powetował sobie zwycięstwem w ostatniej rundzie.

- Mam z tego powodu sporą satysfakcję. Raz że grupa A była tym razem wyjątkowo liczna, a dwa - że zawody rozegrano w przepięknym, naturalnym terenie. To był taki prawdziwy trial. Świetnie się jechało. Ta wygrana w jakimś stopniu osłodziła nie do końca udany dla mnie sezon - podkreśla Łukaszczuk.

Brązowy medal przypadł w udziale Krzysztofowi Martynie ze Smoków Kraków.

W rywalizacji juniorów dwa pierwsze miejsca wywalczyli zawodnicy AMK Gorce. Mistrzem został Jan Marusarz, a wicemistrzem Daniel Nykaza. Podium uzupełnił Patryk Susz z AM Stomil Dębica.

Mistrzem Polski młodzików został Miłosz Żyznowski z AP Kraków, a na kolejnych dwóch miejscach podium uplasowali się jego dwaj klubowi koledzy: Paweł Ryncarz i Igor Łanoszka. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył AMK Gliwice, przed SMOK-iem Kraków i AMK Nowy Targ.

Nowotarski klub zwyciężył z kolei w zespołowej klasyfikacji Pucharu Polski. Tutaj w kategorii maluchów najlepszy był Bartłomiej Domin, a w młodzikach po medal srebrny sięgnął Jakub Knurowski.

- Właśnie zwycięstwo w Pucharze Polski było dla nas w tym sezonie celem numerem jeden. Udało się go zrealizować. To powoduje, że sezon uznajemy za udany, choć wiadomo, zawsze mogło być lepiej. Co mnie jednak najbardziej cieszy, to to, że każdy z naszych zawodników wykonał kolejny krok w przód w karierze. Chłopcy się rozwijają i to najważniejsze, bo pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość - podkreśla prezes AMK Nowy Targ Rafał Luberdę.

Tekst i fot.: Maciej ZubeK

Wiatr i Orkan uciekają rywalom

Dziesiąta kolejka rozgrywek w podhalańskiej klasie A nie przyniosła jakichś niespodziewanych rezultatów, tym niemniej jej wyniki spowodowały, że dwie drużyny, zajmujące czołowe miejsca, powiększyły przewagę nad pozostałymi zespołami.

Lider Wiatr Ludźmierz podejmował grającą rewelacyjnie w tym sezonie Zaporę Kluszkowce. Ale to nie jest już Zapora z początku rozgrywek. Ostatnie remisy u siebie czy wyjazdowe porażki wskazują na ograniczone możliwości tej drużyny w lidze.

Podobnie jest z Orawą Jabłonka, która została zastopowana w Rabie Wyżnej.

Trzecią siłą w tegorocznej lidze jest drużyna KS Zakopane, ale zakopiańczycy, remisując kolejny mecz, tylko tracą dystans do liderów.

Drugi zakopiański zespół ZKP Asy zanotował w minionym tygodniu dwa zgoła odmienne rezultaty. Pierwszy to wygrana w zaległym meczu z Zawratem Bukowina Tatrzańska, a drugi to wyraźna porażka z Białymi w Białym Dunajcu.

Miniony tydzień był kompletnie nieudany dla poronian z Zawratu. Nie dość że przegrali z ZKP, to ponieśli też drugą z rzędu porażkę na swoim boisku w Poroninie z Lubaniem Tylmanowa.

Warto odnotować pierwszą wygraną Podgórek Krauszów w meczu z Gorcami Rdzawka. Dla krauszowian to pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach.

Wiatr Ludźmierz - LKS Zapora Kluszkowce 2:1 (1:1)

Bramki: Stopiak 25, Luberdę 47 - R. Hagowski 39.

Wiatr: Ciszek - Luberdę, Strama, Stopiak, Fryźlewicz, Karwaczka (86 Górzy), Siaszkiewicz (73 Mularę), Hrapkowicz (46 W. Siuta), Chrobak, Żółtek, B. Siuta (46 Krugiolka).

Zapora: Nazarenko - P. Hagowski, R. Hagowski, Kopytko, Jazgar, Sikora (83 A. Plewa), Andrzej Jandura, K. Bednarczyk, Artur Jandura, Kasica, Kowalczyk.

Pierwsze akcje nie przyniosły gospodarzom efektu bramkowego, dopiero zagranie Żółtka z kornera dało gospodarzom prowadzenie. Celną główką w okienko bramki popisał się Stopiak.

Goście wyrównali z rzutu wolnego, wykonywanego przez niezawodnego Rafała Hagowskiego. Rozstrzygającego o wyniku gola gospodarze zdobyli też po zagraniu z rzutu rożnego.

Zawrat Bukowina Tatrzańska - Lubań Tylmanowa 2:4 (2:2)

Bramki: M. Grela 27, K. Chowaniec 33 - Bodziarczyk 38, Zep 44, Adamczyk 61, Grela 69 samobójcza.

Zawrat: Wcisło - Cudzych (55 Marusarz), W. Kuchta, J. Kuchta, Zarycki, Michał Stasik, D. Rządowski, G. Grela (80 Mrowca), Surma, K. Chowaniec, M. Grela.

Lubań: Paweł Majerczyk (46 Podgórski) - Malik (46 Piotr Majerczyk), Noworolnik, Ł. Koziół, Bodziarczyk, S. Ligas, Michałczak, M. Ligas, Urbanik (46 Adamczyk), Zep, Kurnyta.

Gospodarze prowadzili w tym meczu już 2:0, ale zesłi z boiska pokonani. Zmęczeni weselnym przyjęciem swego kolegi i kapitana Jakuba Jańczego, w drugiej odsłonie spotkania oddali pole rywalom i polegli.

Dunajec Ostrowsko - KS Zakopane 1:1 (1:0)

Bramki: Zujew 10 karny - Floryn 89.

Dunajec: Truchoń - Rycharczyk, Zięta, Zujew, Lucenko, Budz, Karpiusz, Krupa, M. Wróbel, Waksmundzki, Spyra.

KS Zakopane: Paszuda - Demczenko, Floryn, S. Stalmach, Polak, Żelechowski,

Palmrich (80 Kassowski), Drabik, K. Borzęcki, Ogiela (70 Król), Diaz Jaramillo.

GKS Łapsze Niżne - Skalni Zaskale 1:3 (1:2)

Bramki: Bogaczyk 14 - M. Król 42 karny, Szeliga 45, Borowicz 86.

Łapsze: Kurczak - J. Bogaczyk, A. Topór, Labuda, Fąk, Marek Chmiel, Mateusz Chmiel, Kromka, D. Topór (56 Stanek), Wójcik, Rataj.

Skalni: Cisoń - Strama, J. Król, M. Król, N. Gacek (76 Łukaszczuk), Czajkowski, Józefczak, Szeliga (85 Borowicz), Bryja, Prokop (73 P. Gacek), Stanek.

Podgórk Krauszów - Gorce Rdzawka 2:1 (1:1)

Bramki: Ślusarek 39, Mateusz Hyc 77 - Stolarczyk 32.

Podgórk: Żółtek - J. Słaboń, Kulak, P. Sojka, Mateusz Hyc, Truty (75 Kowalkowski), M. Szczęch, Ślusarek, Kalata, Miętus (89 Michał Hyc), Kanaj.

Gorce: D. Filas - D. Jurzec, Worwa, Zając, M. Filas, Stolarczyk, Leśniak, Majerski (88 Świder), Czyszczoń, Dziechciowski, Wójtowicz (67 P. Jurzec).

Orkan Raba Wyżna - Orawa Jabłonka 2:1 (1:1)

Bramki: Skawski 44, Gromczak 57 - Andriasiak 15.

Orkan: T. Szklarz - Sz. Możdżeń, K. Rapta, Skwarek, Świder, Skawski, Warciak, Zając, Filippek, Gromczak, Kasiniak.

Orawa: Majkut - M. Smutek, D. Smutek, Kasprzak, Kapuściak, J. Jazowski, Dworszczak, M. Belciak, D. Belciak, Andriasiak, P. Jazowski.

Biali Biały Dunajec - ZKP Asy Zakopane 4:1 (3:1)

Bramki: Bryjak 22, Kłis 43,85, Bobak 44 - Pałka 10.

W zaległym meczu:

Zawrat Bukowina Tatrzańska - ZKP Asy Zakopane 1:2 (1:1)

Bramki: M. Grela 27 - Celej 12, Pałka 80.

Zawrat: J. Kuchta - Cudzych, Gutt, W. Kuchta, J. Stasik, Zarycki, Michał Stasik, D. Rządowski, K. Chowaniec, M. Grela, Budz.

Asy: Wacek - Fąfrowicz, Tylek, Berberka, Polak, Celej, Staszek, K. Gaura, Podosek, Leniewicz, Pałka.

1. Wiatr Ludźmierz	10	27	37-11
2. Orkan Raba Wyżna	10	25	40-13
3. KS Zakopane	10	20	24-13
4. Orawa Jabłonka	9	18	25-12
5. Zapora Kluszkowce	10	17	25-10
6. Zawrat Buk. Tatr.	10	15	26-19
7. Lubań Tylmanowa	10	15	23-22
8. Skalni Zaskale	10	15	21-25
9. Dunajec Ostrowsko	9	13	14-17
10. Biali Biały Dunajec	10	9	16-24
11. Gorce Rdzawka	10	8	13-26
12. ZKP Asy Zakopane	8	7	13-26
13. KS Łapsze Niżne	10	6	19-44
14. Podgórk Krauszów	10	3	10-44

W następnej kolejce

26.10: Lubań - Biali 15, Zapora - Skalni 15.

27.10: Orawa - KS Zakopane 11.30, Łapsze Niżne - Zawrat 14, Dunajec - Wiatr 14, Gorce - Orkan 14, ZKP - Podgórk 14.

zk

Emocje do samego końca

W 13. kolejce spotkań grupy wschodniej 4. ligi zawiedli piłkarze Wierchów Rabka, którzy na własnym stadionie przegrali 0:1 z niżej notowanym zespołem Okocimskiego Brzesko. Watra Białka Tatrzańska z kolei zremisowała 1:1 wyjazdowe starcie z Wolanią Wola Rzędzińska, po голу straconym w doliczonym czasie gry.

W tej serii pauzowali piłkarze Lubania Maniowy.

Wierchy Rabka - Okocimski Brzesko 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Cięciwa 88

Wierchy: Styrzcula - Derek, Wróbel, Zenon, Jurzec - Kościelniak (90 Salah), Czubin, Świerżbiński, Ciećko ŻK, Dudzik (66 Motłoch) - Pazurkiewicz.

Dopiero w końcówce pierwszej połowy doczekaliśmy się sytuacji bramkowych. Mieli go gospodarze. Najpierw po rzucie rożnym uderzał Zenon, ale Jurkiewicz instynktownie odbił piłkę nogami, a po chwili szansę miał Ciećko, ale i tym razem gol-kiper Okocimskiego popisał się refleksem.

Druga połowa także nie obfitowała w gorące momenty pod obiema bramkami. W 81. min. znów uderzał Ciećko, ale ponownie górą w pojedynku z nim był Jurkiewicz.

W 88. min. miała miejsca akcja, która rozstrzygnęła losy tego spotkania. Jeden z graczy przyjezdnych znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Wierchów.

Uderzył jednak bardzo nieudolnie i wydawało się, że goniący akcję Wróbel przechwycił futbolówkę. Ta jednak sprawiła mu psikus: odbiła się od słupka, przeleciała między jego nogami dopadł do niej Cięciwa i umieścił w pustej bramce.

Wolania Wola Rzędzińska - Watra Białka Tatrzańska 1:1 (0:1)

Bramki: Spike Gill 30 z karnego.

Watra: Tomasik - Mroszczak, Bałos, Korprowski, Bartos - Dudek, Dziubas (65 Oliviera), Kostrzewa, ZubeK, Spike Gill - Aruna.

Watra prowadziła od 30. min., także po голу z rzutu karnego Spike Gila. Faulowany w tej sytuacji był Dudek. W 3. min. doliczonego czasu gry faulu we własnym polu karnym dopuścił się z kolei gracz Watry Oliviera i gospodarze doprowadzili do remisu.

- Cieszymy się i szanujemy punkt zdobyty na trudnym terenie. Oczywiście, jest niedosyt, jak traci się gola w doliczonym czasie gry, ale też trzeba zaznaczyć, że mo-

gliśmy też i ten mecz przegrać, bo chwilę potem Wolania miała świetną okazję na drugiego gola. Dlatego, tak jak mówię, doceniamy ten punkt - ocenił prezes Watry Andrzej Rabański.

Maciej ZubeK

1. Sandeja II	12	30	38-11
2. Unia	13	29	35-15
3. Nieciecza II	13	25	27-16
4. Poprad M.	13	25	30-16
5. Bocheński KS	13	23	28-23
6. Wolania	13	23	30-22
7. Lubań	13	22	21-19
8. Limanovia	13	22	24-23
9. Glinik	13	20	18-17
10. Wierchy	13	17	19-20
11. Tarnovia	13	16	18-22
12. Orkan	13	14	15-29
13. Drwinia	13	14	20-23
14. Okocimski	14	14	12-26
15. Poprad R.	13	10	13-29
16. Watra	14	10	17-34
17. Barcizanka	13	8	13-34

REKLAMA

BASENY TERMALNE

BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI

PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Trzy punkty w prezencie dla kapitana

13. kolejka spotkań grupy IV 3. ligi okazała się szczęśliwa dla piłkarzy Podhala Nowy Targ, którzy na własnym boisku pokonali 2:1 Sokoła Sieniawę. Tym samym nowotarżanie sprawili prezent swojemu kapitanowi Dawidowi Dynarkowi, który w dniu meczu obchodził trzydzieste urodziny.

Podhale Nowy Targ - Sokół Sieniawa 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Tonia 21, 2:0 Zapotoczny 62, 2:1 Buczek 70 z karnego.

Podhale: Szukała - Barbus, Lewiński, Mączka ŻK, Tonia - Mizia (73 Potoniec), Skórski, Dynarek, Zapotoczny ŻK (82 Hruska) - Mrówka, Danilczyk ŻK.

Sędziował Albert Bińkowski ze Skarżyska Kamiennej. Widzów: 200

Solenizant miał udział przy jedynym голу, jaki padł w pierwszej połowie. To po jego dalekim zagraniu i błędzie jednego z zawodników Sokoła, na listę strzelców wpisał się Maciej Tonia.

Podhale wcale nie dominowało przed przerwą. Przeciwnie, to goście mieli więcej okazji bramkowych, ale byli nieskuteczni. Już w pierwszej minucie groźnie uderzał Damian Skał. Piłka po rękach interweniującego Mateusza Szukały wyszła na rzut rżny.

W 8. min. ponownie w polu karnym gospodarzy szarżował Skała, ale tym razem minimalnie chybił. W 13. min. fatalne z bliska pomylił się Bartłomiej Buczek. Po chwili uderzał Oskar Majda, pił-

ka jeszcze rykoszetem odbiła się od nóg jednego z zawodników Podhala, ale Szukała zdołał ją złapać.

W 15. min. znów Buczek stanął przed znakomitą szansą. Przechylił jednak z 3

metrów!

Pierwszą połowę zakończyła efektowna przewrotka Michała Danilczyka, z którą jednak poradził sobie golkeeper Sokoła.



Po wygranej z Sokołem Podhale awansowało na 11. miejsce w tabeli.

Druga połowa już zdecydowanie bardziej wyrównana. Znów to jednak goście pierwsi mieli bramkową szansę. Po dośrodkowaniu Skały główkował Damian Jędryś, ale ponad bramką.

W odpowiedzi z 20 metrów niebezpiecznie na bramkę Sokoła uderzał Dariusz Zapotoczny.

W 62. min. gospodarze podwyższyli prowadzenie. Danilczyk zagrał w tempo do Dariusza Zapotoczego, a ten po przyjęciu, trafił do bramki Sokoła tuż przy jego lewym słupku.

Goście nie dali za wygraną i w 70. min. "złapali" kontakt, po голу z rzutu karnego Buczka.

W końcowych minutach Podhalanie bliżej byli zdobycia trzeciej bramki.

W 75. min. kolejny raz świetnie zachował się Danilczyk, który pośladkiem podał do Damiana Mrówki, ten z 14 metrów oddał strzał, ale czujny w bramce Sokoła był Matthew Korzewicz.

W 83. min. Danilczyk wykonywał rzut wolny z 25 metrów. Uderzył nad murem, piłka zmierzała w górny róg, ale ponownie efektywną paradą popisał się bramkarz Sokoła.

- Początek nie najlepszy w naszym wykonaniu. Przyznam, że przeciwnik troszkę nas zaskoczył. Spodziewaliśmy

się, że będzie grał niskim pressingiem, a tymczasem od początku przeciwnicy wyszli na nas bardzo wysoko. Z czasem jednak przystosowaliśmy się do tego stylu, zaczęliśmy realizować swój plan i to przyniosło oczekiwany przez nas efekt. Cieszę się też, że pomyśł z wystawieniem Michała Danielczyka na pozycję numer 9 się sprawdził - ocenił spotkanie trener Podhala Dariusz Mrózek.

mz

1. Korona II	13	27	29-16
2. Stal	13	24	23-12
3. Siarka	13	23	21-10
4. Hutnik	13	22	24-21
5. Wólczanka	13	21	18-12
6. Wisłoka	13	21	18-9
7. Motor	13	21	21-13
8. Avia	13	19	17-19
9. Sokół	13	18	12-13
10. Wisła P	13	17	14-15
11. Podhale	13	16	13-14
12. KSZO	13	16	15-15
13. Hetman	13	15	18-19
14. Wisła S.	13	14	19-17
15. Orleń	13	12	8-14
16. Jutrzenka	13	10	11-22
17. Chelmsianka	13	8	12-26
18. Podlasie	13	7	17-43

PIŁKA NOŻNA. Podhalańsko-limanowska V liga

Pierwsza wygrana Huraganu, pierwsza porażka Jarmuty

Dziwne rzeczy działy się w 10. kolejce podhalańsko-limanowskiej V lidze.

Dotyychczasowy lider, niepokonana drużyna Jarmuty Szczawnica-Zdrój, przegrała u siebie z Ujanowicami. Z tymi samymi Ujanowicami, które na wyjeździe rozgromiły Szaflary.

W poprzedniej serii spotkań Jordan mocno postawił się Jarmucie, ale w kolejnej został wręcz rozgromiony przez Sokoła Stopnice. Wprawdzie słopniczanin w bezpośrednim pojedynku przegrali z Jarmutą, ale na razie mają korzystniejszą różnicę bramek od szczawniczana.

Dwie wygrane w derbowych meczach podhalańskich drużyn odniosły zespoły przyjezdne: Granit w Lipnicy Wielkiej i Czarni w Szaflarach. Faworytami zwycięskie drużyny nie były, ale wygrały.

Pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach zdobył Huragan Wąskmund i może to będzie marsz tej drużyny w górę tabeli.

LKS Szaflary - Czarni Czarny Dunajec 3:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Zahradnik 12, 0:2 Zahradnik 43, 1:2 Mrowca 45, 1:3 Wesołowski 49, 2:3 Topór 87, 2:4 Zuchowski 87, 3:4 Żuk 90+4. Sędziował: Mateusz Mól. Widzów 150.

Szaflary: Kowalcuk - Mazek ŻK, Topór ŻK, Kurańda (58 Baboń ŻK), P. Kamiński, F. Kamiński, Żuk, Mrowca (49 Hreśka), Makuch, K. Kantor, Rzepka (56 Lubelski).

Czarni: Slesarczuk - Pachabut, Wiśniowski, D. Bukowski, W. Zahora ŻK, ŻK, CZK 83) T. Zahora, Zahradnik ŻK, Wszolek, Kobylak, Wesołowski ŻK, Pająk ŻK.

Olbrzymia niespodzianka w Szaflarach. Skazywani na porażkę Czarni wygrali. Goście pierwszą bramkę zdobyli już w 12. min., kiedy to po dynamicznej akcji Wesołowskiego skrzydłem ten przekazał piłkę do Zahradnika, a Słowak precyzyjnym strzałem z 10 metrów umieścił ją w siatce.

W 43. min. Zahradnik zdecydował się na strzał z około 20 metrów i futbolówka, odbijając się od pleców obrońcy, wpadła do górnego rogu bramki bezradnego Kowalcuka.

Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast golem Mrowcy, który celnie główkował po zagraniu piłki z rogu

przez Żhuka.

Niewiele minut po rozpoczęciu drugiej odsłony spotkania Czarni zorganizowali skuteczną akcję, gdzie piłka wędrowała od obrony do Kobylaka, ten zagrał prostopadło do wychodzącego Wesołowskiego, a grający trener Czarnych, widząc wysuniętego bramkarza, poślubił łobą w kierunku jego bramki i piłka wpadła do siatki.

W 87. min. padły dwa gole, po jednym dla obu drużyn. Najpierw po dośrodkowaniu z rzutu wolnego celną główką popisał się Topór. Przy wznawianiu gry ze środka boiska do piłki podbiegł Zuchowski, kopnął futbolówkę na tyle mocno i precyzyjnie, że piłka wpadła do okienka bramki Szaflar.

Gospodarze nie zrezygnowali i zdobyli nawet gola, ale już na zakończenie spotkania w doliczonym czasie gry. Jego zdobywcą był Wasyl Żuk, po indywidualnej akcji i soczystym trafieniu pod poprzeczkę.

- Może to niespodzianka, ale my w tym meczu byliśmy drużyną lepszą. Poza zdobytymi golami, wypracowaliśmy sobie jeszcze kilka dobrych sytuacji strzeleckich i przede wszystkim byliśmy w tym meczu skuteczniejsi od gospodarzy. Uważam, że wygraliśmy zasłużenie - podsumował mecz grający trener Czarnych Bolesław Wesołowski.

- To było dziwne spotkanie. Niby mieliśmy grę pod kontrolą, ale goście kontrolowali nas niemiłosiernie. Trzeba przyznać, że te kontry były bardzo udane i stąd taki, a nie inny wynik - powiedział po meczu trener Szaflar Michał Kantor.

Babia Góra Lipnica Wielka - Granit Czarna Góra 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Milon 19 karny. Sędziował: Michał Ślęzyk. Widzów 150.

Babia Góra: Kobroń - G. Skoczyk, Stopiak (64 Kusper), Szymusiak ŻK, Urban, Szczerba (75 Machajda), Kudzia, P. Lach (74 Bielański CZK 84), T. Lach, Kucek, Kłosowski ŻK.

Granit: Pluciński - P. Sarna ŻK, K. Kiernoziak, Dzierżęga (76 J. Gogola ŻK), Sz. Kiernoziak ŻK, M. Sarna ŻK, Gryglak, Milon ŻK, K. Sarna, Waksmandzki, Lichacz.

W meczu podhalańskich V-ligowych "średniaków" lepsi okazali się goście. Gola zdobyli z rzutu karnego, ale to oni pierwsi zagrozili bramce gospodarzy. Po mocnym strzale Milona, golkeeper Babiej Góry przerzucił piłkę nad poprzeczką.

W 19. min. M. Sarna zagrał ze skrzydła piłkę w pole karne, a tam, zdaniem sędziego, zawodnik gospodarzy zagrał piłkę ręką. Podyktowany rzut karny na bramkę zamienił prawie nieomylny w tym elemencie Milon. Pięć minut później Kłosowski znalazł się w dogodnej sytuacji strzeleckiej, ale uderzył piłkę zbyt lekko i Pluciński nie miał problemów z jej obroną.

W 31. min. w jeszcze lepszej sytuacji, bo sam na sam z bramkarzem znalazł się Stopiak, jednak przegrał pojedynek z bramkarzem Granitu.

W 90. min. Urban uderzył z dystansu, piłka zmierzała do siatki tuż przy słupku, ale Pluciński nie dał się zaskoczyć i strzał sparował.

- Zagraliśmy słabe spotkanie. Jedną z przyczyn był brak sił po wyczerpującym meczu pucharowym z Lubaniem Maniowy. Ponadto, straciliśmy gola z problematycznego, moim zdaniem, rzutu karnego. Piłka najpierw odbiła się naszemu zawodnikowi od twarzy, a dopiero później trafiła go w rękę. Goście wykorzystali ten fakt i naszą słabszą dyspozycję i wygrali, chociaż najbardziej sprawiedliwym wynikiem w tym meczu byłby remis - powiedział po meczu trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec.

Jarmuta Szczawnica - AKS Ujanowice 2:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Jaróg 25, W. Wiercioch 40, 1:2 Kmieć 42, 2:2 Weber 55, Oleksy 68, 2:4 Kiławiec 78.

Jarmuta: Gołdyn - M. Bobak, Mlak, Komorek, Urban (70 Zagata), Jurek, Weber, J. Pietrzak, W. Wiercioch, Kuziel, Słowik (65 Janc).

Ujanowice: M. Gwiżdż - R. Gwiżdż, Oleksy, Kmieć, Augustyn, K. Krzyżak (65 Gołab), Stach, Kiławiec, Pławewski (89 Liptak), F. Krzyżak, Janisz.

To nie był dzień lidera. Jarmuta całe

spotkanie goniła wynik, ale ostatecznie doznała pierwszej porażki w sezonie. Przyjezdni wszystkie cztery bramki zdobyli po stałych fragmentach gry. Pierwszy gol goście zdobyli z rzutu wolnego, a strzelcem był Augustyn. Piłka wylądowała w okienku bramki Jarmuty.

W 40. min. wyrównał W. Wiercioch, który otrzymał prostopadło podanie od Kuziela i precyzyjnie ułożył piłkę w rogu bramki. Dwie minuty później Kmieć celną główką poślubił piłkę do siatki, po podaniu z rzutu rżnego. Gospodarze zrewanżowali się tym samym, czyli golem po zagraniu z kornera. Piłkę do siatki płaskim strzałem poślubił Weber. To był zaiste pojedynek na bramki zdobywane z rzutów rżnych, bowiem kolejne dwa gole padły też po zagraniach z tego stałego fragmentu gry. Niestety, obie dla drużyny przyjezdnej. W takich okolicznościach doszło w Szczawnicy-Zdroju do sensacyjnego rozstrzygnięcia.

Huragan Wąskmund - Laskovia Laskowa 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Jaróg 55, 2:0 Szeliga 82. Sędziował: Paweł Folwarski. Widzów 50.

Huragan: Byrnas - Pawlik, Kamiński, D. Handzel, Kadzik, Morozowicz, Kowal (80 Rogal), Szymon Wąskmundzki, Szeliga, Zubeł, Jaróg

Laskovia: M. Surdziel - J. Surdziel, G. Zelek, B. Zelek, Jajęśnica, Sądziel, Piegza, M. Zelek, P. Zelek, Tokarz, Czaja.

Po całej serii niepowodzeń, Huragan Wąskmund wreszcie zdobył pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach V ligi. Dokonało się to w meczu u siebie z Laskovią Laskowa.

W zespole Huraganu kapitalnie broń Byrnas, który w kilku poprzednich meczach występował w roli napastnika. Wiele swojej drużynie jako gracz pola nie pomógł, ale jako bramkarz w ważnym meczu z Laskovią dał swojemu klubowi szansę na zdobycie punktów. Oczywiście, te musieli zagwarantować strzelcy goli. Pierwszego zdobył Jaróg, po doskonałym podaniu od Zubka. Drugi gol już w końcówce spotkania był autorstwa Szeligi. Jemu piłkę dogrywał z bocznego sektora Kamiński, a Szeliga uderzając piłkę głową, wpakował ją do siatki.

Sokół Stopnice - Jordan Jordanów 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Jasica 15, 2:0 Jasica 16, 3:0 P. Nowak 60 z karnego, 4:0 Sum 77 samobójczy, 5:0 Pach 90.

Jordan: Sum - Pietrzak, Ryś (70 Wójtowicz), Szklany, G. Tyrra, Jochymek (70 Brzana), Samek, Ferek (62 Kulak), H. Hanusiak (84 P. Hanusiak), Wróbel, Madziała (75 Kowalcze).

W poprzedniej kolejce Jordan mocno postawił się Jarmucie i liczono iż równie wysoko zawiesi poprzeczkę słopniczanom. I nawet w pierwszej akcji meczu jordanowianie mogli, a nawet powinni zdobyć bramkę. Wróbel, po indywidualnej akcji wyłożył piłkę Hanusiakowi, jednak ten z najbliższej odległości fatalnie spuścił, posyłając futbolówkę nad bramkę. Także Madziała, po podaniu od Hanusiaka główkował ponad bramką. Przy drugiej asystie Hanusiaka bliski zdobycia gola był Samek.

Te niewykorzystane okazje srodze zemściły się na drużynie Jordana. Inna sprawa, że sami piłkarze drużyny przyjezdnej, popełniając rażące błędy w swoim polu karnym, ułatwili gospodarzom zdobycie pierwszej bramki.

Pozostałe mecze 10. kolejki: Krokus - Turbacz 4:4, Zalesianka - Rupniów 6:0.

1. Sokół Stopnice	10	27	41-6
2. Jarmuta Szczawnica	10	27	37-11
3. Turbacz Mszana D.	10	24	35-21
4. AKS Ujanowice	10	18	22-18
5. Zalesianka Zalesie	10	16	26-18
6. Granit Czarna Góra	10	16	20-23
7. LKS Szaflary	10	15	24-20
8. Krokus	10	14	22-24
9. Babia Góra Lipnica W.	10	13	22-22
10. Czarni Cz. Dunajec	10	11	26-33
11. Jordan Jordanów	10	7	10-24
12. LKS Rupniów	10	6	13-29
13. Laskovia Laskowa	10	4	15-35
14. Huragan Wąskmund	10	3	6-35

W następnej kolejce

26.10: Czarni - Jarmuta 15, Turbacz - Szaflary 14.

27.10: Rupniów - Babia Góra 15, Jordan - Huragan 15, Granit - Krokus 14.

zk

REKLAMA

AKADEMIA PIŁKARSKA
Podhale

ogłaszamy nabór do
AKADEMII PRZEDSZKOLAKA
dzieci z roczników 2011-2013

ZAPISY JUŻ OD 5. ROKU ŻYCIA!
INFORMACJE POD NR. TEL.:
781 286 727 | 535 485 560

Drużyny ze ścisłej czołówki

Nowy Targ przez trzy dni był gospodarzem Międzynarodowego Turnieju 6 Nations Floorball Challenge w unihokeju kobiet. Miejscem zmagania była hala sportowa przy SP 4 Nowy Targ.

W turnieju wzięły udział drużyny ze ścisłej światowej czołówki (miejscu od 5. do 10. w światowym rankingu). Turniej był bardzo wyrównany. Mecze były zacięte, a pojedynki pomiędzy Polską i Łotwą w sobotni wieczór zgromadziły komplet publiczności.

Grano systemem "każdy z każdym", a czas każdego ze spotkań wynosił trzy minuty po 15 minut. Ostatecznie losy zwycięstwa rozstrzygnęły się dopiero w ostatnim 15. meczu w meczu pomiędzy Słowacją a Łotwą. Samo spotkanie było zacięte i twarde, bez względu na kobiety

charakter zawodów. Ostatecznie remis dawał wygraną w turnieju naszym poludniowym sąsiadkom. Łotyszki zdobyły z kolei punkt premiowany awansem na drugie miejsce.

Na najniższym miejscu podium uplasowały się Reprezentantki Polski, które po słabym starcie (dwie przegrane) i dobrym finiszu (kolejne trzy mecze wygrane) zanotowały dobry występ w turnieju. Pozostałe miejsca to skandynawskie kraje Dania i Norwegia, a na miejscu szóstym bez punktów uplasowała się ekipa Niemiec.

W składzie reprezentacji Polski wy-

stało sześć zawodniczek rodem z Podhala: Dominika Buczek, Agnieszka Timek Dziadkowiec, Zuzanna Krzystyniak, Zuzanna Pudysz, Gabriela Pysz oraz Paulina Młynarczyk.

W czasie trwania turnieju odbywało się także szkolenie międzynarodowe dla trenerów i oficjeli, tak więc w sumie Nowy Targ odwiedziło kilkaset osób z kilku krajów Europy.

Turniej w Nowym Targu był próbą generalną dla "Białe Czerwonych" przed grudniowymi mistrzostwami świata, które rozegrane zostaną w Szwajcarii.

Tekst i fot.: Maciej Zubeł



W turnieju wzięło udział 6 drużyn ze światowej czołówki, Polki zajęły 3. miejsce.

Podhalańska klasa B

Skawianin i Bór samodzielnymi liderami

Prowadząca do niedawna w rozgrywkach grupy pierwszej podhalańskiej B klasy drużyna KS Chabówki doznała nieoczekiwanej porażki i to u siebie z Unią Naprawa. Chabówka spadła w tabeli na czwarte miejsce.

Była to jednocześnie trzecia z rzędu wygrana naprawian i choć Unia jeszcze nie zameldowała się w grupie drużyn walczących o mistrzostwo i awans, jak widać, może wygrać z każdym.

Kolejnej i to zawstydzającej porażki doznała Lepietnica w meczu z odrodzoną w tym sezonie Szarotką Rokiciny Podhalańskie.

W grupie drugiej Bór Dębno wygrał trudne wjazdowe spotkanie z Górcem w Ochotnicy. Drużyna z Dębna została samodzielnym liderem, ale chyba tylko dlatego, że współliderująca z nimi Przełęcz Łopuszna w dziewiątej kolejce pauzowała. Ten stan zapewne utrzyma się jedynie do 10. kolejki, bowiem w niej pauzować będzie Bór.

Grupa I

Skawianin Skawa - Delta Pieniążkowiec 4:2, KS Chabówka - Unia Naprawa 2:3, Janosik Sieniawa - Grel Trute 1:5, Lepietnica Klikuszowa - Szarotka Rokiciny Podhalańskie 1:6, Skałka Rogoźnik / Stare Bystre - Szarot-

ka Chochotów 2:1, Krokus Pyzówka - Wierchy Lasek 1:2.

1. Skawianin Skawa	9	22	38-11
2. Grel Trute	9	21	29-10
3. Wierchy Lasek	9	20	20-12
4. KS Chabówka	9	19	36-16
5. Szarotka Rokic. Podh.	9	18	25-17
6. Unia Naprawa	9	13	19-19
7. Delta Pieniążkowiec	9	13	18-19
8. Skałka Rogoźnik/Stare Bystre	9	12	15-22
9. Lepietnica Klikuszowa/Obidowa	9	9	15-25
10. Janosik Sieniawa	9	9	14-26
11. Szarotka Chochotów	9	1	7-28
12. Krokus Pyzówka	9	1	8-40

W następnej kolejce

26.10: Wierchy - Janosik 15, Skawianin - Skałka 15.

27.10: Delta - Grel 11 Czarny Dunajec, Unia - Krokus 11, Szarotka R.P. - Chabówka 11, Szarotka Ch. - Lepietnica 14 Czarny Dunajec.

Grupa II

Gorc Ochotnica - Bór Dębno 0:2, KS Luboń Skomielna Biała - Spływ Sromowce Wyżne 4:2, Łęgi Nowa Biała - Spisz Krempachy 2:4, KS Husarz Łapsze Wyżne - Watra Białka Tatrzńska II 5:6, Gronik Gronków - Zor Frydman 6:0.

1. Bór Dębno	9	24	38-4
2. Przełęcz Łopuszna	8	21	39-7
3. Gorc Ochotnica	8	16	17-10
4. Gronik Gronków	8	14	21-19
5. Łęgi Nowa Biała	9	13	16-21
6. Spisz Krempachy	8	13	24-35
7. Watra II Białka Tatrz.	8	12	19-28
8. Luboń Skomielna B.	8	9	25-23
9. Zor Frydman	8	7	9-30
10. Spływ Sromowce W.	8	3	14-27
11. Husarz Łapsze W.	8	0	13-43

W następnej kolejce

27.10: Watra II - Gronik 10, Spisz - Luboń 11, Zor - Gorc 14, Spływ - Husarz 14, Przełęcz - Łęgi 14. Bór - pauza.

zk

PIŁKA NOŻNA

Wszystko ma swoje granice. Sędzia pozywa trenera

"Ty łysa pało", "Wpier*ole cię do rzeki" - takie m.in. epitety i groźby pod swoim adresem usłyszał Marcin Tesarski, sędzia meczu w ramach rozgrywek Podhalańskiej Ligi Młodzików(!) rozegranego w Rabce. Sprawa najprawdopodobniej znajdzie swój finał w sądzie.

Arbiter, który pełni też funkcję Przewodniczącego Kolegium Sędziów Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej, złożył bowiem zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa i wniosek o ściganie. Agresorem był jeden z trenerów rabczańskiej Szkółki Piłkarskiej Didi Gol.

- Ataki słowne, obrażanie mnie, podważanie moich decyzji na boisku skończyło się wykluczeniem zarówno trenera, jak również kierownika drużyny gospodarzy z bezpośredniego otoczenia pola gry, co nie przeszkadzało im w dalszym ciągu atakować mojej osoby. Skończyło się na groźbach karalnych ze strony trenera, które wypełniając znamiona przestępstwa przewidzianego art. 190 Kodeksu Karnego - opisuje sytuację Tesarski, który dodał: - Złożyłem zawiadomienie do prokuratury, ponieważ uznałem, że jako szef sędziów nie

mogę pozostawać bierny na tego typu zachowania i muszę dawać przykład pozostałym kolegom, że należy z tym zjawiskiem walczyć.

W piśmie, skierowanym do prokuratury, arbiter bardzo skrupulatnie opisał przebieg zdarzeń. Ich potwierdzeniem mają być też zeznania wskazanych przez niego świadków. Arbiter podkreślił też, że nie był to pierwszy tego typu "występek" tego szkoleniowca, co też mają potwierdzić inni sędziowie.

To precedens w podhalańskiej piłce. Czas jednak najwyższy, by w ten sposób eliminować tego typu zachowania, które, niestety, stały się niemal codziennością na meczach piłkarskich niższych klas, a ostatnimi czasy także dotyczą spotkań z udziałem dzieci. Wszystko ma swoje granice. A w tym konkretnym przypadku zostały one mocno przekroczone.

mz

MMA

Szybka obrona pasa

W pierwszej swojej walce w obronie pasa Mistrza Federacji PLMMA 79 w wadze ciężkiej, pochodzący z Czarnego Dunajca Kevin Szaflarski pokonał przez KO w pierwszej rundzie Bośniaka Fikro Bonića.

To już 7. z rzędu zwycięstwo w 8. zawodowej walce Szaflarskiego. Gala odbyła się w Rzeszowie.

Szaflarski był zdecydowanym faworytem pojedynku z rywalem z Bałkanów. I to też błyskawicznie znalazło przełożenie w ringu. Pojedynek trwał jedynie 2 minuty 44 sekundy. Bośniak przeniósł walkę do parteru i... po chwili zmuszony był "odklepać" po serii potężnych ciosów z góry, jakie na jego głowę wyprowadził Szaflarski.

- Chciałem, by ten pojedynek po-

trwał nieco dłużej, po to, by nabyć doświadczenia. Niestety, nie udało się. Nadarzyła się okazja, by skończyć tę walkę i z niej skorzystałem - powiedział zaraz po walce Szaflarski, którego zapytano czy w kolejnej walce gotów byłby się zmierzyć z doświadczonym Michałem Kitą - w środowisku nosi pseudonim "Masakra". - Myślę, że jest taka opcja. Na pewno z moim sztabem ją rozważymy - przyznał reprezentant Akademii Sportów Walki Wilanów.

mz

KRĘGLE

Przedostatnia tura

Za nami trzecia z czterech tur jesiennej kolejki rozgrywek Zakopiańskiej Ligi Bowlingowej.

Wyniki poniedziałkowych meczów (z 21.10) w tabeli poniżej. Ostatnią turę na kręgielni zakopiańskiej Aqua Parku drużyna

Punktacja po meczach 21.10:

Lp.	Nazwa drużyny	Duże punkty	Małe punkty
1.	Vega	38	6537
2.	No Name	36	6680
3.	Baciary	35	6463
4.	Polskie Tatry	34	5777
5.	Tygodnik Podhalański	29	5716
6.	Alpin Sport	26	5931
7.	Rumcajsy	26	5439
8.	Bankowcy	22	5626
9.	Cichacze	18	5085
10.	Olczańskie Belfry	16	5141
11.	Majstry Zakopane	14	5235
12.	Tesko	14	4817
13.	Sewik	12	4986
14.	Zusowianki	2	4378

REKLAMA



NIERUCHOMOŚCI

kupno / sprzedaż



Biuro projektowe



Wizualizacje

Tel. 602 11 11 44

ul. Krupówki 38a